

PIĄTEK-NIEDZIELA
|25-27||11||2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

WEEKEND

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

PROGRAM TELEWIZYJNY
W ŚRODKU GAZETY
SPONSORUJE DLA PAŃSTWA

FALKON
CENTRUM BUDOWLANE
ELBLĄG, UL. MALBORSKA 52

FALKON
cel: REMONT czy BUDOWA?
Mauw to!

23322see1-A-K

SPORT W ELBLĄGU



ZIMA ODWOŁAŁA MECZ
CONCORDII |22



START WRACA
DO WALKI O LIGOWE
PUNKTY |22



BASKETBALL ELBLĄG
POKONAŁ AZS UW-M
OLSZTYN |23

PRZYSZŁOŚĆ? ZALEŻY OD NAS

ZA NAMI VI KONGRES PRZYSZŁOŚCI. — TO WYJĄTKOWE WYDARZENIE. TO TU SPOTYKAJĄ SIĘ
PRZEDSTAWICIELE RÓŻNYCH ŚWIATÓW, ALE KAŻDY MA WSPÓLNY CEL — ROZWÓJ I DĄŻENIE
DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI — MÓWI ANDRZEJ ŚLIWKA. A JAKĄ PRZYSZŁOŚĆ WICEMINISTER
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH WIDZI DLA ELBLĄGA I REGIONU? |3



STEFAN REMBELSKI,
REFERENDUM I ZARZUTY |5



LAURA BORK: UWIECZNIAM
NAJPIĘKNIEJSZE CHWILE |9



AGNIESZKA KOPCZYŃSKA
NIE TYLKO O ODŻYWIANIU |16-17



NA SYGNALE: TRAGEDIA
W RYCHLIKACH |10



XVII PLEBISCYT DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO NA DZIESIĘCIU
NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW:
GŁOSOWANIE TRWA! SPRAWDŹ AKTUALNY RANKING! |24

ISSN 0137-9127



9 770137 912156



47



JESZCZE MOŻESZ ZOSTAĆ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM!

WIESZ JUŻ, KOMU ZROBISZ PREZENT? MY TAK! REDAKCJA DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO Z WIELKĄ PRZYJEMNOŚCIĄ PRZYŁĄCZYŁA SIĘ DO ORGANIZOWANEJ W ELBLĄGU AKCJI POD NAZWĄ KRYPTONIM PREZENT. NA CZYM POLEGA ZABAWA? PRZEGLĄDASZ LISTY I WYBIERASZ TEN NAPISANY PRZEZ DZIECKO, KTÓREGO MARZENIE CHCESZ SPEŁNIĆ.

Kryptonim Prezent to akcja charytatywna organizowana przez Sądę Szewczyk elbląskie Stowarzyszenie Instytut Potencjału.

– Instytut Potencjału powstał z potrzeby działania i niezgody na otaczającą nas rzeczywistość. Wierzymy, że każde dziecko, niezależnie od pochodzenia, koloru skóry, środowiska, w którym dorasta, czy zasobów finansowych jego rodziny, zasługuje na szansę, wsparcie i równy start. Wiemy, że indywidualne podejście sprzyja budowaniu relacji, pewności siebie i motywuje



W akcji Kryptonim Prezent bierze udział 160 dzieci w wieku od 3 tygodni do 21 lat wychowujących się w pieczy zastępczej z województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego

do podejmowania wyzwań – a to wyznacza kierunek rozwoju. Budujemy na przekonaniu, że w każdym z nas tkwi potencjał. Dlatego nasze działania skupiamy na dostrzeganiu i pielęgnowaniu potencjału w dzieciach, ich rodzinach, a także w nas samych – wolontariuszach – wyjaśniała w rozmowie z nami Sandra Szewczyk.

Każdy może zostać Agentem Świętego Mikołaja!

Obecnie Instytut Potencjału realizuje projekt o nazwie Kryptonim Prezent.

– Odebraliśmy listy do Mikołaja od dzieci przebywających w pieczy zastępczej. Zdecydowaliśmy się dać radość tym dzieciom i nastolatkom, ponieważ rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka są mniej zauważalne, a są bardzo ważne. Listy można przejrzeć i wybrać prezent, który wywoła uśmiech na twarzy jednego z dzieci – opowiada Roksana Musiał-Zuchow-



Sandra Szewczyk: – Wierzymy, że każde dziecko, niezależnie od pochodzenia, koloru skóry, środowiska, w którym dorasta, czy zasobów finansowych jego rodziny, zasługuje na szansę, wsparcie i równy start

ska, wiceprezesa zarządu Stowarzyszenia.

A Sandra Szewczyk informuje: – Na koniec 2021 r. w pieczy zastępczej przebywało 72,3 tys. dzieci pozbawionych całkowicie lub częściowo opieki rodziny naturalnej. Z roku na rok liczba dzieci przebywają-

cych w pieczy zastępczej niestety wzrasta.

– Nasza akcja to nie tylko dawanie prezentów, ale również jasny sygnał dla dzieci i młodzieży, że są zauważane i zasługują na wsparcie. Dając prezent przygotowany specjalnie dla nich, pomagamy we

wzrastaniu w poczuciu własnej wartości i dajemy szansę na bez troskie bycie dzieckiem – opowiada Marta Podgórska, wiceprezesa Instytutu Potencjału.

I ZAZNACZA: – MYŚLĘ, ŻE KAŻDY Z NAS MOŻE STAĆ SIĘ TAKIM AGENTEM MIKOŁAJA I POCZUĆ MAGIĘ ŚWIĄT, BO MAKSYMALNY KOSZT JEDNEGO PREZENTU TO 200 ZŁ.

– List można wybrać ze znajomymi, współpracownikami, rodziną czy kolegami z klasy i wspólnie przygotować prezent dla konkretnego dziecka. Zakładając, że klasa to przeciętnie 28 osób to zrzutka to zaledwie 7,15 zł na osobę, a może wywołać tyle radości – zachęca Honorata Lach, członkini Instytutu Potencjału i jedna z organizatorek akcji.

Jak wziąć udział w akcji Kryptonim Prezent?

Wystarczy wejść na stronę www.kryptonim-prezent.pl, zapoznać się z listami dzieci i samymi dziećmi, wybrać list, przygotować prezent, przesłać go organizatorom lub umówić się z nimi na odbiór paczki. Co ważne, prezentów nie pakujemy. Wszelkie szczegóły znajdują się na www.kryptonim-prezent.pl. Organizatorzy zapewniają, że jeden prezent ma wartość maksymalnie 200 zł. Można taki prezent przygotować samodzielnie lub ze znajomymi, można dołożyć jednocześnie 10 zł na pakowanie, słodczyce i transport gotowych prezentów do dzieci lub wpłacić pieniądze na wybrany prezent z listy i czekać na zdjęcia z realizacji.

REDAKCJA

POGODA NA WEEKEND

PIĄTEK

Przelotne opady śniegu.
Temperatura maks.: -1°C
Temperatura min.: -3°C

SOBOTA

Przelotne opady śniegu.
W ciągu dnia:
Temperatura maks.: 0°C
Temperatura min.: -1°C

NIEDZIELA

Marznący deszcz.
W ciągu dnia:
Temperatura maks.: 0°C
Temperatura min.: -1°C

W TYM WYDANIU MIĘDZY INNYMI:

- Prace idą zgodnie z harmonogramem \4
- Leśnicy dofinansowali remont drogi w gminie Markusy \4
- Stefan Rembelski, referendum i kolejne zarzuty \5
- Wsparcie dla młodych strażaków \6
- Uzdolnieni uczniowie nagrodzeni \8
- Laura Bork: Uwieczniaj najpiękniejsze chwile \9
- Mieszkała z dwuletnią córką w namiocie? \10
- Program TV \11-14
- Kilian Schmidt: „Szabrownik” \15
- Rozmowa: Istnieje świat obok naszej bańki \16-17
- Przegląd nadchodzących imprez \18-20
- Ogłoszenia \20
- Krzyżówka \21
- Zakończyli rundę bez gry \22
- Elblążanie wygrywają i zostają liderem \23
- Zagłosuj na swoich zawodników! \24

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Kamila Kornacka
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Kamila Kornacka
Ewelina Gulińska
Agata Tupaj
Jerzy Kuczyński
k.kornacka@dziennikelblaski.pl
e.gulinska@dziennikelblaski.pl
a.tupaj@dziennikelblaski.pl
j.kuczynski@dziennikelblaski.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

DZIENNIK ELBLĄSKI.PL
82-300 Elbląg, ul. Rybacka 35
tel. 55 236 18 02
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
82-300 Elbląg, ul. Rybacka 35
tel. 55 236 18 02
reklamy@dziennikelblaski.pl
Elwira Kowalska
tel. 604 408 305

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



PRZYSZŁOŚĆ? ZALEŻY OD NAS

JESTEM PRZEKONANY, ŻE TEGOROCZNY KONGRES PRZYSZŁOŚCI TO PRZYCZYNEK DO WYZNACZENIA NOWYCH ŚCIEŻEK ROZWOJU NASZEGO WOJEWÓDZTWA, OTWARCIA KOLEJNYCH PROJEKTÓW I NAWIĄZANIA LICZNYCH WSPÓŁPRAC, CO ZAOWOCUJE WZMOCNIENIEM NASZEGO REGIONU I WZBOGACENIEM SIĘ JEGO MIESZKAŃCÓW — TAK O VI KONGRESIE PRZYSZŁOŚCI W ROZMOWIE Z NAMI MÓWI WICEMINISTER AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH ANDRZEJ ŚLIWKA. A JAKĄ PRZYSZŁOŚĆ WIDZI DLA ELBLĄGA I REGIONU?

Za nami niezwykle wydarzenie, które Dziennik Elbląski — już po raz kolejny — miał zaszczyt współorganizować. W czwartek 24 listopada w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym UWM w Olsztynie odbył się VI Kongres Przyszłości, a wraz z nim mnóstwo ciekawych spotkań i rozmów.

W agendzie tegorocznego Kongresu Przyszłości znalazły się ważne tematy z zakresu m.in. gospodarki, ekonomii, rynku pracy czy medycyny.

O Kongresie Przyszłości i przyszłości, jaką widzi dla naszego regionu, rozmawiamy z wiceministrem aktywów państwowych, Andrzejem Śliwką:

— To już VI edycja Kongresu Przyszłości. Dlaczego wydarzenia takie jak to są ważne? Dlaczego warto odważnie spoglądać w przyszłość i już teraz działać tak, by móc odważnie stawiać jej czoła?

— Wydarzenia takie jak Kongres Przyszłości wpisują się w bardzo potrzebny i pozytywny trend przedstawiania przyszłości nie jako nie wiadomej, ale jako produktu działań, które decydenci podejmują w teraźniejszości. Z jednej strony wspólnie podejmujemy próbę odpowiedzi na pytanie „co będzie dalej”, z drugiej strony zaś mimochodem odpowiadamy sobie — „to wszystko zależy przecież od nas”.

Kongres Przyszłości jest wydarzeniem wyjątkowym. To tu spotykają się przedstawiciele różnych światów, tak często różniących się od siebie priorytetami, nieraz narzekający na niezrozumienie innych uczestników przestrzeni, w której funkcjonują. Każdy z nich ma natomiast wspólny cel — rozwój, dążenie do lepszej przyszłości.

— Przyszłość tworzą ludzie. Czy komunikacja i poszukiwanie wspólnych rozwiązań są według pana kluczem do sukcesu? Jaką wartość mają takie spotkania i rozmowy jak te, które odbywają się podczas Kongresu Przyszłości? Poruszamy

przecież wiele trudnych, ale ważnych tematów z zakresu nauki, biznesu, gospodarki i ekonomii.

— Mogę z pełną świadomością przyznać, że takie wydarzenia w naszym regionie są potrzebne. Poruszane tu tematy skupiają się na najważniejszych zagadnieniach, jakie stawia przed nami przyszłość, powstałe zaś podczas Kongresu forum wymiany poglądów opiera się na myśleniu właśnie o tejsze przyszłości. I w tym miejscu pojawia się szczególna wartość wspomnianej przez panią komunikacji — wygłaszane tu spostrzeżenia i prezentowane pomysły są ciekawe, skłaniają do refleksji. Dokładając do tego fakt, że w większości przypadków możemy mówić o ambitnych projektach, trzeba przyznać, że dzięki tak szerokiemu spojrzeniu na poszczególne tematy, mają one również przymiot realistyczności ich spełnienia.

Jestem przekonany, że tegoroczny Kongres Przyszłości to przyczynek do wyznaczenia nowych ścieżek rozwoju naszego województwa, otwarcia kolejnych

projektów i nawiązania licznych współprac, a to wszystko zaowocuje wzmocnieniem naszego regionu i wzbogaceniem się jego mieszkańców.

— Podczas Kongresu Przyszłości rozmawialiśmy również o zdrowiu. Jakiś czas temu mówił pan o tym, jak ważna jest profilaktyka, ale o ważnych sprawach nigdy za wiele — dlaczego musimy z ogromną troską dbać o swoje zdrowie i dlaczego warto wykonywać badania profilaktyczne?

— Rozumiem, że nawiązuje pani do mojego zaangażowania w akcję „Zdrowe Życie”, która objęła również nasz region. Dla wielu z nas wizyta w przychodni czy szpitalu kojarzy się z nieprzyjemnym obowiązkiem i zakłóceniem normalnego planu dnia. Zorganizowana przy współpracy m.in. Ministerstwa Aktywów Państwowych i PZU S.A., a objęta patronatem Pary Prezydenckiej akcja „Zdrowe Życie”, która polegała na wyjściu z bezpłatną diagnostyką do ludzi, m.in. w takich miejscowościach jak Elbląg czy Działdowo, miała na celu promocję profilaktyki wśród Polaków.



ANDRZEJ ŚLIWKA:

— KONGRES PRZYSZŁOŚCI JEST WYDARZENIEM WYJĄTKOWYM. TO TU SPOTYKAJĄ SIĘ PRZEDSTAWICIELE RÓŻNYCH ŚWIATÓW, ALE KAŻDY MA WSPÓLNY CEL — ROZWÓJ, DĄŻENIE DO LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Jestem zdecydowanym zwolennikiem profilaktyki zdrowotnej — uważam, że to działalność, którą jesteśmy winni sobie, naszym rodzinom i całemu społeczeństwu. Zyskuje na tym każdy, w myśl zasady „lepiej zapobiegać niż leczyć”.

— Jakiej przyszłości chciałby pan dla naszego regionu? W jakim kierunku powinien się rozwijać? Jakie inwestycje mogą okazać się dla nas kluczowe? Jakie są nasze mocne i słabe strony?

— Nasze województwo jest obszarem bardzo zróżnicowanym — pod względem przyrodniczym, kulturowym czy ekonomicznym. Należy pamiętać, że poza Warmią i Mazurami, istotną rolę odgrywają Żuławy. Z tego względu myślenie o naszym województwie musi być szerokie i kompleksowe. Graniczenie z Rosją sprawia, że jednym z priorytetów dla mnie jest bezpieczeństwo ludzi tu mieszkających, stąd cieszy mnie tak duża część inwestycji w nowy sprzęt wojskowy, który trafi do naszego województwa.

Jestem również wielkim zwolennikiem nowopowstałej drogi wodnej łą-

czącej Zatokę Gdańską z Zalewem Wiślanym. To ogromna szansa na rozwój całego regionu, zarówno pod względem turystycznym i związanymi z tym usługami, jak i również infrastrukturalnym.

Pozostając natomiast w temacie infrastruktury — rozwój komunikacji nadal musi być na szczycie agendy działania w naszym województwie. Dlatego też trzeba rozwijać elbląski port oraz warto wrócić do koncepcji odbudowy kolei nadzalewowej. W oba tematy jestem zaangażowany. Chcę, aby skomunikowanie naszych największych miast było nie gorsze niż winnych regionach Polski, a do średnich i małych miejscowości oraz wsi dojeżdżały dobrze zorganizowane i działające w harmonii z lokalnym życiem i potrzebami środki transportu drogowego.

Musimy wspólnie dbać o piękno naszych terenów, z ziemią elbląską i ostródzką na czele. A mamy czym się chwalić — Kanał Elbląski z pochylkami i żegluga ostródzko-elbląska są rzeczami unikalnymi.

ROZMAWIAŁA KAMILA KORNACKA



Akcja „Zdrowe Życie” zorganizowana przy współpracy m.in. Ministerstwa Aktywów Państwowych i PZU S.A. powstała z myślą o zdrowej przyszłości Polek i Polaków



Rozwój komunikacji nadal musi być na szczycie agendy działania w naszym województwie, dlatego też trzeba rozwijać elbląski port, warto wrócić też do koncepcji odbudowy kolei nadzalewowej — przyznaje Andrzej Śliwka

PRACE IDĄ ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM

W KWIETNIU PRZY UL. WIEJSKIEJ W ELBLĄGU ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA PIERWSZEGO Z DWÓCH 6-KONDYGNACYJNYCH BUDYNKÓW. PRACE IDĄ ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM I WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE JUŻ W LIPCU DO MIESZKAŃ WPROWADZĄ SIĘ PIERWSI LOKATORZY.



EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Budynek jest już na ukończeniu. Jego koszt to 19,6 mln zł, z czego 8,5 mln zł pozyskano w ramach rządowego dofinansowania z Funduszu Wspierania Budownictwa i Funduszu Dopłat. Średnio koszt budowy jednego mieszkania to około 320 tys. zł — czyli zbliżony do cen rynkowych. Proces budowlany tego obiektu skończy się pod koniec

maja, ale zasiedlenie planowane jest w lipcu. Mieszkania są już rozdzielone. Dostaliśmy też dopłaty do kolejnego budynku — jest to prawie 9 mln. Jesteśmy więc daleko zaawansowani, aby kolejny budynek realizować. Niedługo będą przyjmowane wnioski na rozdział mieszkań w drugim budynku — mówił podczas konferencji prasowej podsumowującej stan realizacji inwestycji Elbląskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Janusz Nowak, wiceprezydent Elbląga.

Realizacja ma zakończyć się w terminie

Agnieszka Nowińska, prezeska Elbląskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, dodała:

— Realizacja zakończy się w terminie. W tej chwili wstawiane będą okna, budynek zostanie ocieplony, będą realizowane wszystkie prace wewnętrzne. Obecnie są już rozprowadzane instalacje, kładzione tynki w piwnicach i po kolei, kondygnacja za kondygnacją, mieszkania będą wykańczane. Mamy już spięte finansowanie drugiego budynku i liczę na to, że w grudniu będzie ogłoszony przetarg na kolejną realizację.

— Prace idą zgodnie z harmonogramem, nie mamy żadnych opóźnień. Zakończyliśmy pracę nad ostatnim stropem — wiecha wisi. Cieszymy się, że możemy realizować kolejną inwestycję w Elblągu jako Ilawskie



Pierwsi lokatorzy powinni dostać klucze do mieszkań już w lipcu następnego roku

Przedsiębiorstwo Budowlane. To kolejny TBS — takie inwestycje realizowaliśmy niejednokrotnie dla Olsztyna, dla Malborka. A teraz dla Elbląga — podsumowała Anna Szymczak, prezeska Ilawskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które realizuje omawianą inwestycję.

Czynsze w tym budynku będą wynosić 13 zł za m kw. Będzie trzeba również ponosić opłaty z tytułu mediów. Jest to budynek energooszczędny. Doprojektowano fotowoltaikę, aby zasilać wszystkie części wspólne — zaplanowano minimalizację kosztów eksploatacji.

Budynki są wprowadzone do programu Mieszkanie Plus — a co za tym idzie, czynsze przy określonych progach dochodowych będą dofinansowane z budżetu ministerstwa rozwoju.

Według projektu — przypomnijmy — w każdym

z dwóch bliźniaczych budynków znajdzie się po 60 mieszkań — po 12 lokali o powierzchni 60 m kw., 30 o powierzchni około 55 m kw. i 18 lokali o powierzchni około 42 m kw. Dla każdego mieszkania zapewnione będzie jedno miejsce parkingowe, powstanie również sześć garaży w budynku. Inwestor nie zapomina o najmłodszych i wykona plac zabaw dla dzieci wraz z małą architekturą.

— Będą to mieszkania gotowe do zamieszkania, z posadzkami gresowymi w łazienkach i kuchni, panelami podłogowymi w pozostałych pomieszczeniach, białym montażem, kuchenką indukcyjną z piekarnikiem elektrycznym. Każdy lokal ma balkon, do każdego mieszkania będzie przypisana komórka lokatorska i miejsce parkingowe — wylicza Agnieszka Nowińska.

W ramach naboru o przydział mieszkania w powstającym budynku ETBS przy Wiejskiej na 60 dostępnych lokali złożono 108 wniosków. Przewiduje się, że w przypadku naboru wniosków o przydział mieszkania do drugiego bliźniaczego budynku zainteresowanie będzie podobne.

Warunkiem uzyskania mieszkania na wynajem z zasobów ETBS jest: zamieszkiwanie lub praca na terenie miasta Elbląg, brak tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego na terenie miasta Elbląg, spełnienie kryteriów dochodowych określonych w obowiązującej w ustawie z dnia 26 października 1995 roku o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, warunki dochodowe, wpłata partycypacji w kosztach budowy lokalu mieszkalnego, wpłata kaucji zabezpieczającej.

Zasady naboru w ramach ETBS

Osoby, które złożą wnioski, zostaną zakwalifikowane na podstawie oceny punktowej i zostaną umieszczone na liście najemców, będą zobowiązane do podpisania z ETBS w Elblągu umowy o partycypację w kosztach budowy lokalu w wysokości 30 procent kosztów budowy. Przed podpisaniem umowy najmu na nowy lokal mieszkalny najemca będzie zobowiązany do wpłaty kaucji w wysokości 12-krotności czynszu. Przyszli najemcy lokali mieszkalnych będą mogli skorzystać z dopłat do czynszu na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania, składając stosowny wniosek po zawarciu umowy najmu na lokal nowy.

Każdy wniosek jest oceniony przez komisję — nie obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. Liczy się punktacja przyznawana przez komisję na podstawie przepisów ustawowych i uchwały Rady Miejskiej nr XX/623/2021 z dnia 4 listopada 2021 roku w sprawie przyjęcia „Zasad przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu, w tym kryteriów pierwszeństwa, zasad przeprowadzania oceny punktowej oraz obowiązkowej kaucji w nowych lokalach mieszkalnych, w ramach programu dopłat do czynszu „Mieszkanie na Start” w Elblągu”.

LEŚNICY DOFINANSOWALI REMONT DROGI W GMINIE MARKUSY

W miniony piątek miało miejsce uroczyste przecięcie wstęgi i otwarcie świeżo wyremontowanej drogi powiatowej nr 1103 N na odcinku Stare Dolno – Powodowo.

Inwestycję realizowano od 11 lipca do 18 listopada 2022 roku. Zadanie obejmowało: wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej na jezdni, wzmocnienie istniejącej konstrukcji drogi, wyrównanie istniejącej jezdni, wzmocnienie konstrukcji podbudowy z kruszywa łamanego, odmulenie istniejących rowów, oczyszczenie istniejących przepustów pod koroną drogi oraz zjazdami, wykonanie uzupełnienia do

nowej niwelety w obrębie istniejących zjazdów, wykonanie poboczy z kruszywa łamanego stabilizowanego mechanicznie. Jak przekazuje Starostwo Powiatowe w Elblągu, całkowity koszt inwestycji wyniósł 2.095.660,80 zł, z czego 1.200.000,00 zł wyniosło dofinansowanie z Funduszu Leśnego, 100.000,00 zł dołożyła Gmina Markusy, a pozostałe 795.660,80 zł to koszty poniesione przez Powiat Elbląski. **RED.**



PROCEDURA RUSZYŁA I NIC JEJ NIE POWSTRZYMA

GRUPA
ELBLĄŻAN
NIEZADOWOLONA
Z DZIAŁAŃ
OBECNYCH
WŁADZ MIASTA
CHCE ODWOŁAĆ
PREZYDENTA
ELBLĄGA ORAZ
RADĘ MIEJSKĄ.
TRWA ZBIÓRKA
PODPISÓW POD
WNIOSEM
W TEJ SPRAWIE.
OSTATNIO GŁOS
W SPRAWIE
ZABRAŁ RADNY
ANDRZEJ
TOMCZYŃSKI.



EWELINA
GULIŃSKA
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Drodzy państwo. Pojawiała się w Elblągu grupa ludzi zbierających wasze dane osobowe pod pretekstem jakiegoś działania znanego tylko tej grupie. Nie dajcie się narodzie mądry wykorzystać przez oszustów, wasze dane (rodo) potrzebują do niecnych celów. Oni czyhają na wasze adresy zameldowania, pesel — takie słowa można przeczytać w internecie wpisie elbląskiego radnego Andrzeja Tomczyńskiego, który właśnie w ten sposób wyraził swoje zdanie na temat zbierania podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum, którego celem odwołanie jest obecnych władz Elbląga.

Stefan Rembelski, pełnomocnik Inicjatorów Referendum, w przesłanym do naszej redakcji oświadczeniu odpowiedział na internetowy wpis radnego.

— Wpis pana radnego Andrzeja Tomczyńskiego nosi znamiona pomówienia grupy obywateli tworzących Inicjatywę Referendalną, których jestem pełnomocnikiem. To jest czyn zabroniony i może być ścigany z kpk. Czekamy na zamieszczenie przeprosin na łamach lokalnych me-

diów, w przeciwnym razie wystąpimy na drogę postępowania sądowego. Pan Andrzej Tomczyński reprezentuje Radę Miejską w Elblągu i mniemam, że Rada Miejska nie podziela stanowiska wyrażonego przez radnego, gdyż w innym przypadku byłaby współwinna temu pomówieniu. Wyrażamy dobrą wolę polubownego załatwienia tej sprawy i prosimy przewodniczącego Rady Miejskiej w Elblągu pana Antoniego Czyżka o odcięcie się od (...) wpisu radnego Andrzeja Tomczyńskiego poprzez wysłanie stosownego komunikatu do wszystkich lokalnych mediów w Elblągu. Procedura zbierania podpisów za odwołaniem prezydenta Miasta Elbląga i Rady Miejskiej w Elblągu ruszyła i nic jej nie powstrzyma (...) — czytamy w oświadczeniu Stefana Rembelskiego.

Antoni Czyżk, twierdząc, że poczuł się wywołany do tablicy, w swoich mediach społecznościowych zamieścił wpis, będący komentarzem w omawianej sprawie.

— W ostatnim czasie w przestrzeni medialnej pojawiają się wątpliwości co do roli radnego Rady Miejskiej w Elblągu. Moim zadaniem w tej kwestii jest przekazanie pełnej, rzetelnej informacji. Polski system prawny przyznaje mandatowi radnego status mandatu wolnego, co oznacza, że radny, podejmując decyzje, nie jest związany żadnymi instrukcjami, sugestiami klubów czy też partii, z której się wywodzi. Poza tym ani rada, ani samodzielnie jej przewodniczący nie mają prawnej możliwości stosowania wobec poszczególnych radnych środków dyscyplinujących i równocześnie zobowiązujących ich do przestrzegania zapisów Regulaminu Rady Miejskiej w Elblągu (...). Ponadto radny nie reprezentuje Rady Miejskiej zgodnie z zapisami przywołanego Regulaminu Rozdział 4 §17, pkt. 2 (...). Ja jako radny zobowiązałem się w stosunku do moich wyborców, ale również wszystkich mieszkańców Elbląga,



Stefan Rembelski zorganizował w czwartek spotkanie z mediami i omówił uwagi, które Grupa Referendalna ma wobec projektu budżetu

do zachowywania się w sposób odpowiadający godności sprawowanego urzędu, prezentowania najwyższej kultury osobistej unikając zachowań, które mogą godzić w dobre imię Rady Miejskiej w Elblągu. Tych zasad staram się w mojej pracy przestrzegać. Wszyscy, w tym radni, podejmując działania, odpowiadają za nie przed mieszkańcami — brzmi komentarz przewodniczącego Rady Miejskiej.

Antoni Czyżk poinformował przy okazji, że będzie się starał zainicjować przyjęcie w pracy Rady „Kodeksu etycznego Radnego Rady Miejskiej w Elblągu”.

Rembelski i kolejne zarzuty

W środę 23 listopada Stefan Rembelski zwołał konferencję prasową, w której omówił uwagi Grupy Referendalnej w sprawie projektu budżetu Elbląga i zapowiedział, że jego niedoszacowanie może mieć bardzo daleko idące skutki. Jego zdaniem władze miasta będą chciały załatać dziurę w budżecie poprzez prywatyzację Elbląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów Miejskich i Kanalizacji.

— Mam wrażenie, że samo powstanie inicjatywy referendalnej przyspiesza wiele spraw w Elblągu.

Wiele spraw, które nie mogły się zadziać, dzieją się w miarę szybko — m.in. w komunikacji. Wiemy też, że w Urzędzie Miejskim odbędzie się spotkanie z grupą rządową dotyczące portu — rzeczy od samego początku idą w dobrym kierunku i to nas cieszy — mówił Rembelski.

— Chciałem się odnieść do projektu budżetu miasta na przyszły rok i potencjalnego budżetu na rok 2024 — to są rzeczy, które będą ze sobą powiązane. Jak prześledzi się budżet miasta i jego dochody wstecz, to z reguły jest tak, że są one w jakiś sposób ze sobą powiązane — strona dochodowa budżetu powiązana jest ze wzrostem PKB Polski. Zazwyczaj było tak, że wzrost dochodów budżetu miasta Elbląga o 3 punkty mniejszy od wzrostu PKB. Tak było w roku 2021, gdzie PKB kształtowało się na poziomie 5,7 proc. Wzrost dochodów Elbląga w tym roku wynosił 2 proc., a w 2022 r. PKB rośnie 4,5 proc., a wzrost dochodów Elbląga wynosił raptem 1 proc.

Jeżeli popatrzymy na te wskaźniki i na to, co dzieje się w otoczeniu zarówno Elbląga, jak i w Polsce to trzeba przy projekcie budżetu uwzględnić również, to co może się wydarzyć również w sensie negatywnym. Musimy

mieć przygotowany budżet nie na czas, kiedy będzie duży przychód pieniędzy, musimy mieć też z tyłu głowy, że pewne wskaźniki mogą się posypać. Jeżeli popatrzymy na całe otoczenie, które nie jest bez znaczenia, to wskaźniki, które są przyjmowane przez stronę rządową, są bardzo optymistyczne. Podobnie było w roku 2022, gdzie zakładano inflację do poziomu 8 proc., a dziś jest wyższa. To trzeba uwzględniać, jeśli projektuje się budżet miasta — przekonywał przewodniczący Inicjatorów Referendum.

I zaznaczał: — Zwykle przepisane dane w arkusz kalkulacyjny to pójskie na skróty i możemy w ciągu roku mieć problemy z budżetem, który będzie trzeba aktualizować. Naszym zdaniem po stronie dochodowej budżet jest przeszacowany i od tego, w projekcie to 711 mln zł, według nas to będzie o 13 mln zł mniej, czyli budżet będzie wynosił 690 mln zł po stronie dochodowej. Jeśli chodzi o stronę wydatkową — jest ona naszym zdaniem niedoszacowana. Naszym zdaniem niedoszacowanie strony wydatkowej wynosi 21 mln zł. Jeśli to zsumujemy, budżet jest niedoszacowany na kwotę około 34 mln zł. W przypadku Elbląga to bardzo duże pieniądze i trzeba mieć to na uwadze przed przegłosowaniem tego budżetu. Dobrze by było, aby radni w komisjach uwzględnili te okoliczności i stworzyli budżet ostrożnościowy. Lepiej zaplanować budżet z nadwyżką, niż żeby w tym budżecie zabrakło pieniędzy. Dziura, która powstanie będzie trudna do zasypania.

— W tym kontekście przewidziane są bardzo prawdopodobne wydarzenia — a mam informację z dwóch niezależnych źródeł, że dojdzie do prywatyzacji Elbląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów Miejskich i Kanalizacji — powiedział Rembelski.

— Prace analityczne trwają. Co to będzie oznaczało dla elblążan, wszyscy doskonale wiemy. Możemy się posiłkować przykładem podobnej operacji, która została

kiedyś przeprowadzona w Gdańsku. W niedługim okresie ceny wody, jak i odprowadzania ścieków podwoją się. To jest więcej niż pewne. Żaden prywatny inwestor nie zainwestuje swoich pieniędzy, jeśli nie będzie miał szansy, aby te pieniądze w sensownym czasie się zwróciły. Taka sytuacja już kiedyś miała miejsce — w ostatniej kadencji śp. prezydenta Słoniny, też trudno było spiąć budżet i na stole leżał już koncept sprzedaży Elbląskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Wówczas Rada Miejska zablokowała ten pomysł. Dziś historia się powtarza i prawdopodobnie wrócimy do sytuacji, gdzie będzie podejmowana próba sprzedaży EPWIK — wróżył podczas spotkania z mediami Rembelski.

Co w sprawie referendum?

Po pierwszym tygodniu liczba podpisów przekroczyła tysiąc. Policzone zostały karty, które są wypełnione w pełni, ale jest też spora ilość kart niepełnych, które zostaną policzone w następnym tygodniu. Grupa Referendalna planuje zebrać minimum 10 tysięcy podpisów. Listy do zbierania podpisów pobierane są przez zainteresowanych głównie elektronicznie, dowożone są również przez grupę referendalną w odpowiednim miejscu po uprzednim zgłoszeniu. Obecnie wydano 500 kart do zbierania podpisów drogą mailową i wydano 120 takich kart osobiście.

Grupa, która zbiera podpisy to, jak zapewnia Rembelski, zwykli mieszkańcy Elbląga, żaden z nich nie funkcjonuje politycznie.

Stefan Rembelski zapowiedział też, że w przyszłym tygodniu w imieniu Grupy Referendalnej zostanie złożony pozew do sądu przeciwko Andrzejowi Tomczyńskiemu w sprawie zniesławienia.

Z pytaniem w sprawie prywatyzacji Elbląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów Miejskich i Kanalizacji zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Elblągu. Na odpowiedź czekamy.

WSPARCIE DLA MŁODYCH STRAŻAKÓW

PONAD 650 TYSIĘCY ZŁOTYCH TRAFI DO NIEMAL DWUSTU MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH Z NASZEGO REGIONU. FINANSOWE PROMESY W PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA OTRZYMAŁO DZIEWIĘTNASTCIE MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH Z POWIATÓW BRANIEWSKIEGO I ELBLĄSKIEGO.



EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

W poniedziałek 21 listopada 2022 roku w sali kameralnej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Kazimierza Wiłkomirskiego w Elblągu odbyła się uroczysta zbiórka z okazji przekazania promes na zakup sprzętu dla członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu powiatu elbląskiego oraz powiatu braniewskiego.

Za środki pochodzące z rezerwy ogólnej państwa Ochotnicze Straże Pożarne szkolące druhów będą mogły zakupić potrzebny sprzęt. Promesy Młodzieżowym Drużynom Pożarniczym z powiatu braniewskiego i elbląskiego wręczył wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, wsumie pieniądze trafią do ponad 180 Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z naszego regionu.

O tym, jak ważna jest praca strażaków ochotników, nie trzeba nikogo przekonywać – zwłaszcza mieszkańców mniejszych miejscowości, których członkowie rodzin, sąsiedzi, gdy zawyje syrena



alarmowa, rzucają wszystko i ruszają na pomoc ludziom i ich dobytkowi. Aby jednak Ochotnicze Straże Pożarne, których przecież na Warmii i Mazurach nie brakuje, się rozwijały, potrzeba młodych druhów. O ich szkolenie dbają Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze.

— Drodzy młodzi strażacy, to świetny wybór, że dalszą drogę swojego życia chcecie związać ze strażą pożarną. Uczycie się od społeczności strażackiej, czym jest dobro, czym jest odpowiedzialność, czym jest troska o drugiego człowieka – to jest niezmiernie ważne. A jeśli chodzi o opiekunów drużyn – chciałbym się państwu nisko uklonić. Praca, którą państwo wykonujecie, to jest pewnego rodzaju misja. Liczę na to, że nadal będziecie mieli tyle determinacji i siły, żeby tę misję wykonywać i działać na rzecz dobra małych ojczyzn społeczności lokalnych. My jako przedstawiciele rządu będziemy wam w tym pomagali – zależy nam na tym, aby Ochotnicze Straże Pożarne i Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze rozwijały się. Funkcjonowanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych jest zapewnieniem kontynuacji funkcjonowania OSP, które są bardzo ważne, jeśli chodzi o kwestie związane z bezpieczeństwem w naszym regionie. Cieszę się, że rząd Zjednoczonej Prawicy wspiera



W poniedziałek w sali kameralnej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Kazimierza Wiłkomirskiego w Elblągu odbyła się uroczysta zbiórka z okazji przekazania promes na zakup sprzętu dla członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z powiatów elbląskiego i braniewskiego

drużyny pożarnicze. Przez takie działania chcemy kultywować pewną tradycję związaną z OSP, ale także dbać o nasze bezpieczeństwo – powiedział Andrzej Śliwka.

A nadbryg. Tomasz Komoszyński, warmińsko-mazurski komendant wojewódzki PSP dodał:

— Cieszę się, że zarówno w powiecie braniewskim, jak i w powiecie elbląskim tych młodzieżowych drużyn jest sporo i mamy okazję te promesy wręczyć. Mamy jeszcze dużo do zrobienia. W naszym województwie jest ponad 500 jednostek OSP, a promes wręczymy tylko 183. To świadczy o tym, że mamy tylko 183 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze – zatem jeszcze

dużo pracy przed nami. Trzeba zachęcać druhów z innych jednostek, by także młodzieżowe drużyny tworzyć. Potencjał mamy duży, gratuluję młodzieży – mam nadzieję, że wytrwają aż do drużyny seniorskiej – a potem wielu z nich będzie kandydatami do służby w Państwowej Straży Pożarnej.

Członkostwo w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej to dla młodych ludzi pewnego rodzaju odmiana. Uczą się praktycznych rzeczy, między innymi udzielania pierwszej pomocy. Zdobywają także umiejętność operowania prądem wodnym. To nauka przez zabawę. Co jednak ważne, młodzieżowi strażacy ochotnicy nie uczestniczą w akcjach bojowych.

Uczestnictwo w MDP pomaga jednak zostać prawdziwym strażakiem, który może nieść pomoc podczas akcji. Po kilku latach spędzonych w MDP, po ukończeniu 18 lat, można przystąpić do Ochotniczej Straży Pożarnej. Członkostwo w drużynie w tym pomaga, poznaje się bowiem straż „od kuchni”

— WARTO PRZYSTĄPIĆ DO MDP. TO DOSKONAŁA OKAZJA, BY NAUCZYĆ SIĘ WIELU PRZYDATNYCH RZECZY I MIŁO SPĘDZIĆ CZAS W DOBRYM TOWARZYSTWIE. A W PRZYSZŁOŚCI, PO ZDANIU KURSÓW, MOŻNA W PEŁNI UCZESTNICZYĆ W ŻYCIU OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ, BRAĆ UDZIAŁ

W WYJAZDACH DO AKCJI I NIEŚĆ BEZINTERESOWNĄ POMOC INNYM. TO JEST BARDZO WAŻNE. NIGDY NIE WIADOMO, KIEDY MOŻE SIĘ PRZYDAĆ W CODZIENNYM ŻYCIU UMIEJĘTNOŚĆ UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY — MÓWI MARTYNA NALEŻĄCA DO MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ.

Promesy przekazano dziewiętnastu Młodzieżowym Drużynom Pożarniczym funkcjonującym przy Ochotniczych Strażach Pożarnych w: Braniewie, Dobrym, Fiszewie, Fromborku, Godkowie, Gronowie Elbląskim, Jelonkach, Łęczu, Milejewie, Młynarach, Ogrodnikach, Pomorskiej Wsi, Rzecznaj, Stegnach, Tolkmicku, Zastawnie, Zielonce Pasłęckiej, Zwierznie i Żurawcu.

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze to komórki organizacyjne jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Ich celem jest zainteresowanie młodzieży działalnością społeczną na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz przygotowanie jej do bezinteresownej służby w szeregach OSP. Członkami mogą być dziewczęta i chłopcy w wieku do 18 lat.

Do zadań MDP należy m.in. udział w zapobieganiu pożarom przez oddziaływanie na lokalne środowisko w celu przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, a także podnoszenie wiedzy i umiejętności swoich członków w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej. Celem MDP jest również organizowanie działalności kulturalno-oświatowej w środowisku z uwzględnieniem problematyki ochrony przeciwpożarowej, rozwijanie sprawności fizycznej członków przez uprawianie różnych dyscyplin sportowych i turystyki. Dodatkowo wśród zadań MDP wymienić można także podejmowanie i realizację zadań pożytecznych dla ochrony przeciwpożarowej oraz drużyny czy macierzystej OSP, a także działalność wolontarystyczną.

ŹRÓDŁO: MSWIA

JAK DOBRZE TRAFIĆ Z TARYFĄ?

Taryfy energii elektrycznej niewątpliwie mają wpływ na to, ile płacimy za prąd. Jego cena różni się w zależności od tego, którą z nich wybierzemy. Ponieważ sposób, w jaki korzystamy z prądu, i dobranie do tego odpowiedniej taryfy to jedna z lepszych metod na zmniejszenie rachunków, warto uporządkować sobie wiedzę w tym zakresie.

Sprzedawca nie jest tym, który dostarcza ci prąd

Zgodnie z obowiązującym w Polsce i Unii Europejskiej prawem, sprzedaż energii elektrycznej prowadzą podmioty inne niż te zajmujące się jej dystrybucją.

Działalność przedsiębiorstw zarządzających sieciami dystrybucyjnymi – czyli Operatorów Systemów Dystrybucyjnych (OSD), takich jak np. Energa-Operator, podlega regulacjom i nadzorowi. Celem jest to, aby wszyscy zainteresowani mieli zapewniony dostęp do sieci na równych zasadach. Co ważne, każdy z nas ma możliwość wyboru dowolnego z posiadających odpowiednią koncesję sprzedawców energii, od którego będziemy kupowali towar, jakim jest energia elektryczna. W przypadku OSD, ze względu na to, że sieci trudno byłoby np. zdublować, przypisani jesteśmy do konkretnego z nich, w zależności od tego gdzie znajduje się obiekt, w którym pobieramy energię elektryczną.

Choć rozliczani możemy być na podstawie dwóch rozdzielnych umów (sprzedażowej i dystrybucyjnej) lub jednej umowy kompleksowej, nasze pieniądze za prąd zawsze trafiają zarówno do sprzedawcy energii, jak i OSD.

Taryfa sprzedażowa

Taryfa sprzedażowa energii elektrycznej to najprościej mówiąc, cena za oferowany produkt, którym jest energia elektryczna. W przypadku sprzedaży końcowy koszt energii na rachunku zawsze zależy od tego, ile jej pobraliśmy. Stawka naliczana jest za 1 kWh i może się różnić w zależności od określonych godzin w ciągu doby – w przypadku części taryf. Na wysokość rachunku ma więc wpływ ile energii elektrycznej zużyliśmy o konkretnej porze dnia lub nocy. Taryfy sprzedażowe są regulowane przez Urząd Regulacji Energetyki (URE), sprzedawcy energii mogą oferować jednak rozwiązania nie objęte taryfami na podstawie kształtowanych przez siebie odrębnych cenników.

Taryfa dystrybucyjna

Oddzielna taryfa obejmuje opłaty związane z dystrybucją energii elektrycznej, czyli jej dostarczeniem do odbiorcy. Ponieważ nie mamy wyboru OSD, z usług którego korzystamy, taryfy dystrybucyjne zawsze podlegają regulacji (OSD nie mogą tworzyć odrębnych cenników), oparte są o uzasadnione koszty związane z utrzymaniem, modernizacją i rozbudową sieci oraz zatwierdzane ostatecznie przez URE.

Część opłat za usługę dostarczania energii (dystrybucję) również jest zależna od zużycia i może być różna w odniesieniu do danej pory doby, w przypadku wyboru niektórych z taryf. Jednak część opłat dystrybucyjnych ma charakter stały i co do zasady, jest niezależna od ilości pobranej energii.

Co możemy wybrać, a czego nie?

W przypadku skorzystania z oferty taryfo-

wej u sprzedawców, jak też zawsze w przypadku taryfy dystrybucyjnej, jako odbiorca energii, przypisani jesteśmy do konkretnej grupy taryfowej.

Podstawowy podział na segmenty grup taryfowych, dzieli je ze względu na kategorię klienta – indywidualnego (gospodarstwa domowego) lub biznesowego (firmy). Do segmentu przypisani jesteśmy niejako automatycznie i nie możemy wybrać innego.

Bardziej dogłębny podział na grupy taryfowe, w którym pojawia się możliwość wyboru, obejmuje podział na strefy (np. jednostrefowe czy dwustrefowe) oraz porę dnia – zazwyczaj dzienną i nocną, ale może być też bardziej szczegółowy i wydzielać więcej segmentów czasowych w ciągu dnia.

Rodzaje taryf

Najwięksi odbiorcy rozliczają usługę dystrybucji energii elektrycznej na podstawie taryfy A, mniejsze firmy oraz gospodarstwa rolne korzystają z taryfy B oraz C, natomiast dla gospodarstw domowych przeznaczona jest taryfa G. W przypadku tej ostatniej taryfy dotyczyć może również sprzedaży samej energii elektrycznej. Każda taryfa energetyczna opisana jest w specjalny sposób. Pierwszym elementem jest litera:

- A – przedsiębiorstwa zasilane z sieci wysokiego napięcia (np. kopalnie),
- B – małe i średnie firmy zasilane z sieci o napięciu średnim (np. firmy usługowe, handlowe),
- C – małe firmy przyłączone do sieci niskiego napięcia (np. jednoosobowe działalności gospodarcze),
- G – gospodarstwa domowe.

Za literą znajduje się cyfra określająca moc umowną:

- 1 – dla odbiorców dla których zapotrzebowanie na moc mieści się w granicach do 40 kW,
- 2 – dla odbiorców o zapotrzebowaniu na moc powyżej 40 kW.

Druga cyfra określa liczbę stref czasowych:

- 1 – taryfa jednostrefowa (jednolita cena za prąd przez całą dobę),
- 2 – taryfa dwustrefowa (różna cena w ciągu doby)
- 3 – taryfa trójstrefowa (wydzielone trzy strefy czasowe z różnymi cenami)

Na końcu znajduje się litera wskazująca podział doby:

- a – podział na strefę szczytową (wyższa cena od 06:00 do 13:00 i od 15:00 do 22:00) oraz pozaszczytową (niższa cena od 13:00 do 15:00 i od 22:00 do 06:00),
- b – podział na strefę dzienną (wyższa cena od 06:00 do 22:00) oraz nocną (niższa cena od 22:00 do 06:00),
- p – taryfa przedpłacona (należy najpierw dokonać płatności w systemie prepaid),
- w – tzw. taryfa weekendowa (niższa cena w dni robocze w godzinach 22:00 do 6:00 oraz od 13:00 do 15:00 a także od piątku od 22:00, w weekendy oraz w poniedziałek od 06:00, w święta i dni ustawowo wolne od pracy oraz wyższa cena w dni



robocze od godziny 06:00 do 13:00 i od 15:00 do 22:00).

Taryfa dla domu

Dla gospodarstw domowych przeznaczone są taryfy energetyczne oznaczone symbolem G.

Grupa taryfowa G11 posiada najprostsze zasady. Jest jednostrefowa, co oznacza, że cena kilowatogodziny nie zmienia się w czasie. Choć jest to rozwiązanie bardzo oczywiste, posiada pewną wadę, a mianowicie właściciele taryfy G11 nie mogą liczyć na tańszą energię w godzinach wieczornych i nocnych.

G12 posiada podział na dwie strefy czasowe (dzienną i nocną), które różnią się od siebie ceną za kilowatogodzinę. Cena prądu w strefie dziennej (od 6:00 do 13:00 i od 15:00 do 22:00) jest wyższa niż cena w strefie nocnej. Do strefy nazwanej jako nocna, oprócz godzin od 22:00 do 6:00 zakwalifikowane są dodatkowo godziny pomiędzy 13:00 a 15:00. Z tego względu jest to rozwiązanie dla tych, którzy korzystają z energii przede wszystkim w godzinach wieczornych. Taryfa G12 polecana jest osobom, które przez większość dnia są poza domem (np. w pracy). Z tego względu dopiero w późniejszych godzinach mają większe zapotrzebowanie na energię, gdyż uruchamiają pralkę, zmywarkę, kuchenkę, czy telewizor. Trzecią z najbardziej popularnych grup taryfowych jest tzw. taryfa weekendowa

G12w. Jest to grupa podobna do G12 z tym, że do strefy nazwanej jako nocna zakwalifikowane są weekendy i dni ustawowo wolne od pracy. Jest to grupa z której największe korzyści uzyskają odbiorcy, którzy mogą wyregulować swoje zapotrzebowanie na energię elektryczną, tak aby jej zdecydowaną większość pobierać w nocy i weekendy.

Wybierając taryfę możesz zyskać podwójnie

Warto pamiętać o tym, że w przypadku wyboru odpowiedniej taryfy, dla naszego gospodarstwa domowego, możemy zapłacić mniej nie tylko za sam prąd u sprzedawcy, ale i jego dostarczenie przez OSD, w tej części opłat dystrybucyjnych, które zależne są od ilości pobranej energii.

Możesz liczyć na Mój Licznik

Co jednak zrobić gdy chcesz zaoszczędzić, a liczba ofert, rodzajów taryf i informacji o swoim zużyciu energii, które musisz przeanalizować przyprawia cię o ból głowy? Pomocna może być udostępniona na stronie Energi-Operatora aplikacja Mój Licznik (<https://energa-operator.pl/infrastruktura/liczniki-zdalnego-odczytu/ami>).

Za jej pomocą możesz nie tylko wygodnie przeanalizować to, jak korzystasz z energii elektrycznej, ale także, po wpisaniu cen wybranego sprzedawcy, zobaczyć która taryfa, byłaby dla ciebie najlepsza.

Skontaktuj się z nami



Strona internetowa:
www.energa-operator.pl



Formularz zgłoszeniowy:
<https://energa-operator.pl/formularz-zgloszeniowy>



Infolinia (dni robocze 8:00-18:00):
+48 801 404 404 lub +48 58 767 43 50



SMS (o treści: AWARIA):
nr 3991



Pogotowie Energetyczne:
nr 991



W dobrym kontakcie
z ENERGA-OPERATOR

www.energa-operator.pl

NAGRODZENI PRZEZ WŁADZE MIASTA

36-OSOBOWA GRUPA ELBLĄSKICH UCZNIÓW I UCZENNIC MOŻE POCHWALIĆ SIĘ WYJĄTKOWYMI SUKCESAMI I WYSOKĄ ŚREDNIĄ. TO FINALIŚCI I FINALISTKI KONKURSÓW ORGANIZOWANYCH NA RÓŻNYCH SZCZEBŁACH, KTÓRZY ZA SVOJĄ CIĘŻKĄ PRACĘ ZOSTALI WŁAŚNIE NAGRODZENI SPECJALNYM STYPENDIUM.



Uroczyste przekazanie stypendiów miało miejsce we wtorek 22 listopada w Ratuszu Staromiejskim

Stypendia przyznano w ramach lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów i uczennic szkół podstawowych i ponadpodstawowych, które działają na terenie gminy miasta Elbląg. Nagradzono dobre wyniki w nauce

i szczególne osiągnięcia, a wśród laureatów stypendium znalazło się 36 uzdolnionych młodych osób. Wysokość jednorazowego grantu to 1000 złotych na jednego ucznia. Uroczyste przekazanie stypendiów miało miejsce we wtorek 22 listopada w Ratuszu Sta-

romiejskim. Wydarzenie uświetnił występ zespołu Diamenty z Młodzieżowego Domu Kultury.

Jakie warunki muszą spełnić uczniowie, którzy chcieliby otrzymać wsparcie finansowe za dobrą średnią i sukcesy w konkursach i olimpiadach? Jeżeli chodzi o ucz-

niów szkół podstawowych, powinni ukończyć ósmą klasę i uzyskać średnią ocen 5,80 z obowiązkowych zajęć edukacyjnych oraz być finalistami konkursów i olimpiad przedmiotowych na szczeblu krajowym lub międzynarodowym albo laureatami konkursów i olimpiad przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim, krajowym lub międzynarodowym.

Jak wyjaśnia Urząd Miasta, uczniowie szkół ponadpodstawowych powinni za to ukończyć co najmniej pierwszą klasę szkoły ponadpodstawowej i uzyskać średnią ocen co najmniej 5,70 z obowiązkowych zajęć edukacyjnych oraz być finalistami konkursów i olimpiad przedmiotowych na szczeblu krajowym lub międzynarodowym albo laureatami konkursów i olimpiad przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim, krajowym lub międzynarodowym. **RED.**

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

m Konkursie
zyki
im Konkursie
hemii



UWIECZNIAM NAJPIĘKNIEJSZE CHWILE

CHCIAŁA SŁUŻYĆ W WOJSKU, JAK JEJ TATA, ALE LOS NAPISAŁ DLA NIEJ JEDNAK ZUPEŁNIE INNY SCENARIUSZ. POKOCHAŁA FOTOGRAFIĘ, A DZIŚ TOWARZYSZY INNYM W NAJPIĘKNIEJSZYCH MOMENTACH ICH ŻYCIA. LAURA BORK PRZYZNAJE: — CZUJĘ, ŻE TO, CO ROBIĘ, MA SENS.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Łęcze w gminie Tolkmicko. To właśnie tutaj, gdzie piękne widoki są w zasięgu ręki, swoje studio fotograficzne prowadzi pochodząca z Elbląga Laura Bork.

— To studio domowe, co ma swoje atuty. Często sesje rozpoczynamy tutaj, a później wybieramy się na przykład na plażę do Kadyn i tam kończymy. Plusem jest też przydomowa działka, na przykład teraz — na potrzeby sesji świątecznych — stworzyliśmy na jej terenie scenkę plenerową — są choinki, lampki, skrzyneczki, na których można sobie usiąść — do każdej takiej sesji dołączam kartkę świąteczną ze świątecznym rodzinnym zdjęciem, którą można wysłać bliskim — mówi Laura.

Pochodząca z Elbląga mieszkanka Łęcza fotografią zajmuje się od kilku lat, ale kiedyś plany na życie miała zupełnie inne.

— Po maturze chciałam iść do wojska i być żołnierzem jak mój świętej pamięci tata. Chciałam kontynuować rodzinną tradycję, tak sobie wyma-

rzyłam. I poszłam, ale okazało się, że to totalnie nie moja bajka, w której udział przyplaciłam zdrowiem. Miesiąc po przysiędze musiałam zrezygnować ze służby — opowiada Laura.

Tata mojej rozmówczyni stracił życie w roku 2006, w Iraku. Laura miała wtedy tylko dwanaście lat, to był dla niej ogromny cios. Na szczęście zaopiekowała się nią Fundacja Dorastaj z Nami, która czuwa nad dziećmi rodziców poległych na służbie.

— Zaoferowano mi pomoc psychologiczną i wsparcie w procesie dalszej edukacji. Bardzo dużo mi to dało i choć wtedy, jako nastolatka, nie miałam zasobów, by unieść ciężar tamtych wydarzeń, dziś z perspektywy czasu mogę przyznać, że to doświadczenie sprawiło, że jestem dużo silniejsza — mówi Laura.

Dzięki pomocy, którą otrzymała, Laura ukończyła szkołę fotograficzną i uczestniczyła w licznych kursach, które pomogły jej szlifować zdobyte umiejętności.

— Mój mąż już wtedy zajmował się okołomediальnymi sprawami, więc myślałam, że będę mu pomagać, ale sama pokochałam fotografię. Mój synek ma cztery lata, kiedy się urodził, zrobiłam mu sesję i poczułam instynkt. Za to kiedy szłam z mężem jako drugi fotograf na ślub, cieszyło mnie, że mogę towarzyszyć innym w najpiękniejszym dniu ich życia. Nie urodziłam się



Laura stawia na naturalność. Zależy jej na tym, by zdjęcia, które robi, pokazywały uczucia, którymi darzą się wzajemnie ich bohaterowie

z aparatem w rękę, zaczynałam od fotografowania własnego życia rodzinnego, robiłam zdjęcia znajomym. Podobały się, a każda kolejna sesja motywowała mnie coraz bardziej. Czuję, że to, co robię, ma sens. Moją misją jest — jako fotograf na całe życie — uwiecznianie najpiękniejszych chwil i momentów w życiu innych. Ślub, narodziny dziecka, chrzest — są wśród moich klientów tacy, którzy wracają przy kolejnej ważnej dla nich okazji, a to dodaje mi skrzydeł — stwierdza Laura.

W domu fotografa rządzi sztuka, oboje z mężem mają artystyczne zawody, nie pracują na etat.



— Swoje pierwsze studio, w Elblągu, otworzyłam w grudniu 2019 roku, a w marcu 2020 wybuchła pandemia i musiałam je zamknąć, a opłaty były. Cały okres pandemii był trudny, na szczęście udało nam się przez niego przebrnąć

— wspomina moja rozmówczyni.

A jak ocenia pracę na własny rachunek?

— Jestem osobą niepełnosprawną, mam dwójkę dzieci i z mojej perspektywy prowadzenie własnej działalności jest bardzo

korzystne. Mogę odpowiednio zaplanować swój grafik, a gdy na przykład gorzej się poczuje, zmienić go. Odkąd przenieśliśmy studio do Łęcza jest jeszcze więcej plusów, a wśród nich wspomniana już przeze mnie bliskość przyrody i uroki każdej pory roku, które może wykorzystywać podczas sesji przez cały rok. Poza tym mam wrażenie, że ta odległość od miasta sprawia, że trafiają do mnie tylko te osoby, którym naprawdę zależy na tym, bym to ja zrobiła im zdjęcia — odpowiada Laura Bork.

W Łęczu można wykonać sesję rodzinną, noworodkowe, narzeczeńskie, ale też takie bez okazji. Laura ma sprawdzone sposoby na to, by ośmielić do współpracy z aparatem każdego, nawet tych, którzy mają duże opory.

— Kiedy widzę, że ktoś się krępuje, zaczynam od szerszych kadrów, osuwam z aparatem, aż wreszcie podchodzę bliżej, cały czas starając się prowadzić rozmowę z osobą fotografowaną. Podczas wykonywania sesji narzeczeńskiej nie ustawiam zakochanych na sztywno, ale podpowiadam, by na przykład w danej chwili powiedzieli sobie coś miłego i ten moment staram się uwiecznić — naturalny błysk woku, uśmiech — opowiada Laura.

I dodaje: — Jeżeli chodzi o fotografię dziecięcą czy rodzinną, również stawiam na naturalność. Nie układam noworodków wwnienaturalnych pozach, stawiam na sesje „jak w domu”, chcę pokazać bliskość, która łączy rodziców z dzieckiem, pokazując na przykład malucha w ramionach mamy i taty. Dołączam też kilka nagrań filmowych z sesji, co razem ze zdjęciami tworzy naprawdę niesamowitą pamiątkę dla całej rodziny.

W pracę Laury chętnie angażuje się jej córka.

— Chociaż ma dopiero osiem lat, jest bardzo pojętna, interesuje się sztuką — lubi malować i chodzi na zajęcia z rysunku. Kiedy robiliśmy zdjęcia promujące sesje świąteczne, sama chciała zrobić kilka. Kto wie, może rośnie nam kolejne pokolenie artystów — zastanawia się Laura.



foto: archiwum prywatne



LAURA BORK: — NIE URODZIŁAM SIĘ Z APARATEM W RĘKU, ZACZYNAŁAM OD FOTOGRAFOWANIA WŁASNEGO ŻYCIA RODZINNEGO, ROBIŁAM ZDJĘCIA ZNAJOMYM. PODOBAŁY SIĘ, A KAŻDA KOLEJNA SESJA MOTYWOWAŁA MNIE CORAZ BARDZIEJ. CZUJĘ, ŻE TO, CO ROBIĘ, MA SENS. MOJĄ MISJĄ JEST — JAKO FOTOGRAF NA CAŁE ŻYCIE — UWIECZNIANIE NAJPIĘKNIEJSZYCH CHWIL I MOMENTÓW W ŻYCIU INNYCH.

MIESZKAŁA Z DZIECKIEM W NAMIOCIE?

JAK INFORMUJĄ POLICJANCI, KIEDY INTERWENIOWALI, DWULETNIĄ DZIEWCZYNNĄ MIAŁA NA SOBIE KOSZULKĘ Z KRÓTKIM RĘKAWKIEM I WYGLĄDAŁA NA WYZIĘBIONĄ, ZA TO Z NAMIOTU WYDOBYWAŁ SIĘ DYM PAPIEROSOWY. 24-LETNIA MATKA ZOSTAŁA ZATRZYMANA, SPRAWĘ WYJAŚNIA POLICJA. A MY ODPOWIADAMY, JAK ODPOWIEDZIALNIE POMAGAĆ OSOBOM BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Sytuacja miała miejsce w Gdańsku. W miniony poniedziałek policjanci zatrzymali 24-letnią kobietę, która na jednym z osiedli przebywała w namiocie ze swoją dwuletnią córeczką.

— Dyżurny otrzymał zgłoszenie od pracownika socjalnego, z którego wynikało, że na terenie zaleśnionym na al. Jana Pawła II w Gdańsku roztawiony jest namiot, w którym prawdopodobnie przebywa

dziecko, a trzy osoby dorosłe, które tam mieszkają, nie chcą zgłaszającej oraz strażnika miejskiego wpuścić do środka — relacjonowała gdańska komenda.

Na miejsce skierowano policjantów, którzy wylegitymowali mężczyznę i dwie kobiety, jedną z nich była 24-letnia matka dziewczynki. Z namiotu wydobywał się dym papierosowy, a dwulatka nie wyglądała na ubraną adekwatnie do pogody.

— Funkcjonariusze natychmiast okryli dziecko kocami i folią termiczną oraz wezwali karetkę. Po wstępnym badaniu dziewczynki lekarz stwierdził, że dziecko jest wychłodzone, głodne i ma infekcję górnych dróg oddechowych. Dziecko zostało przewiezione do szpitala na dalsze badania. 24-letnia matka dwulatki została zatrzymana i doprowadzona do policyjnego aresztu. Obecnie policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności tego zdarzenia. Zebrane w tej sprawie materiały zostały także przekazane do sądu rodzinnego — informuje KMP Gdańsk.

I wyjaśniają: — Za przestępstwo narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby, nad którą ma się obowiązek opieki, grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Jak reagować na osoby bezdomne w przestrzeni miejskiej?



Policjanci wylegitymowali mężczyznę i dwie kobiety, w tym 24-letnią matkę dziecka. Z namiotu wydobywał się dym papierosowy, a dwulatka wyglądała na wyziębioną i miała na sobie koszulkę z krótkim rękawkiem. Funkcjonariusze natychmiast okryli dziecko kocami i folią termiczną oraz wezwali karetkę



Przyszła zima, a termometry wskazują coraz niższe temperatury. To czas, w którym powinniśmy być szczególnie wyczuleni na los tych, którzy nie mają dachu nad głową. W Elblągu zgłoszenia na temat osób bezdomnych przebywających w przestrzeni publicznej przyjmują: Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego, Straż Miejska i Komenda Miejska Policji oraz Elbląskie Centrum Usług Społecznych (na stronie ECUS można dokonać zgłoszenia anonimowo).

— Należy podkreślić, że udzielenie pomocy w formie schronienia następuje na wniosek osoby bezdomnej i za jej zgodą. W przypadku osób przebywających w przestrzeni publicznej często dopiero minusowe temperatury są motywacją do szukania pomocy stacjonarnej. Osoby w kryzysie bezdomności mogą uzyskać schronienie w placówkach przy ul. Nowodworskiej 49, gdzie działa schronisko, schronisko z usługami opiekuńczymi, noclegownia i ogrzewalnia — informują władze Elbląga.

Od sierpnia — przypomnijmy — trwają prace mające na celu uruchomienie kolejnej placówki wsparcia dla osób bezdomnych i uzależnionych w budynku przy ul. Królewskiej 102 po zlikwidowanym Pogotowiu Socjalnym.

— Po wykonaniu niezbędnych prac remontowych zaplanowanych do końca 2022 roku, powstanie tam Miejskie Centrum Wsparcia Osób Bezdomnych i Uzależnionych, w którym mieścić się będzie ogrzewalnia dla 40 osób bezdomnych oraz punkt konsultacyjno-informacyjny dla osób dotkniętych problemem alkoholowym, przy którym prowadzone będą również działania o charakterze profilaktycznym, terapeutycznym i rehabilitacyjnym — przekazuje UM Elbląg.

Jadłodajnia i bezpłatna infolinia

Jak co roku od listopada ruszyła jadłodajnia prowadzona od wielu lat przez Caritas Diecezji El-

bląskiej, posiłki wydawane są w okresie jesienno-zimowym, od listopada do marca. Korzystają z nich osoby skierowane przez Elbląskie Centrum Usług Społecznych. Jak informuje UM Elbląg, jest to około 50 osób dziennie. Posiłki wydawane są od poniedziałku do soboty od 11:30 do 13:00, na niedzielę i dni wolne od pracy wydawany jest tzw. suchy prowiant.

Warto też dodać, że od 1 listopada br. do 31 marca 2023 r. pod numerem tel. 800 165 320 funkcjonuje bezpłatna całodobowa infolinia dla osób bezdomnych działająca w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego w Olsztynie. Pod wskazanym numerem osoby zainteresowane mogą uzyskać informacje na temat miejsc noclegowych, jadłodajni oraz punktów udzielania pomocy.

Piątkowe spotkania na dworcu

Dużym wsparciem dla osób wykluczonych są również organizowane na elbląskim dworcu spotkania, podczas których stowarzyszenie Teen Challenge Elbląg wraz z wolontariuszami dzielą się z potrzebującym zarówno ciepłym posiłkiem, jak i dobrym słowem. Spotkania odbywają się co piątek o godzinie 17, a specjalnie Spotkanie Wigilijne Teen Challenge Elbląg zaplanowano na piątek 16 grudnia.

KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

KALORYFERY BYŁY ZIMNE, A W KOTŁOWNI ZNALEZIONO ZWŁOKI MĘŻCZYZNY

Prokuratura Rejonowa w Elblągu bada sprawę związaną ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy, do którego doszło w nocy z soboty 19 na niedzielę 20 listopada w Rychlikach.

Jak udało nam się ustalić, w niedzielę rano prezes spółdzielni mieszkaniowej w Rychlikach stwierdził, że kaloryfery są zimne. Zaniepokojony poszedł do kotłowni, gdzie odkrył ciało 42-letniego pracownika spółdzielni, mieszkańca gminy Rychliki.

Na miejscu zdarzenia pracowali: prokurator, biegły z zakresu medycyny sądowej, straż pożarna

i pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy.

Wstępnie przyjęto, że przyczyną zgonu pracownika obsługującego piec centralnego ogrzewania mógł być wstrząs urazowo-krwotoczny doznany w wyniku ciężkiego obrażenia ciała kończyny górnej.

W tej chwili nie ma danych wskazujących na to, aby przyczyną śmiertelnego wypadku przy pracy była awaria urządzeń grzewczych.



— Śledztwo zostało wszczęte w kierunku przestępstwa z artykułu 220 § 1 kk wzbieg z artykułem 155 kk, czyli w kierunku narażenia przez pracodawcę pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, co skutkowało nieumyślnym spowodowaniem śmierci tego pracownika. Jest to wstępna kwalifikacja prawna — przekazał w rozmowie z nami rzecznik prasowy Prokuratury

Okręgowej w Elblągu Sławomir Karmowski.

Bezpośrednie czynności związane z tym dochodem wykonuje policja z Pasłęka. Z uwagi na to, że mężczyzna poniósł śmierć w trakcie wykonywanej pracy, odrębne postępowanie wyjaśniające prowadzi także Państwowa Inspekcja Pracy w Elblągu. Wśród 23 listopada została przeprowadzona sekcja zwłok zmarłego pracownika.

EG



tv

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

Strażnik

środa

TVP1 22:50

25 listopada – 1 grudnia 2022

Poniedziałek



22:50

POLSAT

Anatomia strachu

thriller, USA, 2011

Zamożny Kyle Miller mieszka z żoną Sarah i nas-toletnią córką Avery w dobrze strzeżonym domu na przedmieściach. Relacje w rodzinie są chłodne. Każdy z jej członków żyje własnym życiem. Mężczyzna pośredniczy w handlu diamentami, będąca architektem Sarah dba o dom, a córka woli towarzystwo rówieśników. Pewnego wieczoru Avery wbrew woli rodziców wymyka się z domu na imprezę. W tym czasie Millerowie słyszą dzwonek do drzwi. Podstępem do ich domowej twierdzy wdzierają się grupa zamaskowanych napastników.

Piątek



01:15

TVP1

Obóz integracyjny

komedie sensacyjna, Portoryko, Wielka Brytania, USA, 2013

Nieporadny pracownik biurowy, Chris (Adam Brody), ma problem ze swoim kolegą Philem (Rob Huebel), który przywłaszcza sobie jego zawodowe pomysły. Aby poprawić swoje umiejętności związane z pracą w zespole, Chris zostaje wysłany na nietypowe szkolenie integracyjne, które ma się odbyć w sercu dżungli. Mężczyzna wyrusza do buszu w towarzystwie swoich znajomych z biura. Są wśród nich atrakcyjna Lisa (Megan Boone) i jego jedyny przyjaciel, informatyk Jared (Eric Edelstein). Trenerem grupy okazuje się Storm, były żołnierz i psychopata.

Wtorek



20:05

POLSAT

Transformers: Ciemna strona Księżyca

film sf, USA, 2011

Sam Witwicky pomimo młodego wieku ma na koncie wybitne zasługi. Już dwukrotnie udało mu się ocalić Ziemię przed Megatronem i dowodzoną przez niego armią bezwzględnych robotów Deceptikonów. Został za to uroczystie odznaczony przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Teraz wchodzący w dorosłość mężczyzna planuje w końcu zacząć normalne życie. Okazuje się jednak, że nie jest to takie proste. Choć ukończył studia i stał się narodowym bohaterem, ma poważne problemy ze znalezieniem pracy. Na szczęście może liczyć na wsparcie dziewczyny

Sobota



21:55

TVP2

Zostań, jeśli kochasz

melodramat, USA, 2014

Młoda wiolonczelistka Mia Hall (Chloë Grace Moretz) ma kochających rodziców (Mireille Enos, Joshua Leonard), talent i karierę muzyczną przed sobą. Z niecierpliwością czeka na informację, czy została przyjęta na prestiżową uczelnię. Dla wymarzonego studiów jest gotowa poświęcić swój związek z Adamem (Jamie Blackley). Pewnego dnia dziewczyna jedzie z rodziną do dziadków. Podczas podróży ulegają wypadkowi. Kiedy Mia odzyskuje przytomność, z przerażeniem odkrywa, że jej okaleczone ciało jest właśnie przewożone do szpitala.

Środa



00:30

TVP2

Miłość z lodowiska

film obyczajowy, Kanada, USA, 2017

Emily (Julie Berman) pracuje jako kelnerka i jednocześnie trenerka łyżwiarstwa figurowego na miejscowym lodowisku. Niemal dziesięć lat temu postanowiła porzucić marzenia o wielkiej karierze sportowej oraz wystartowaniu w Igrzyskach Olimpijskich. Pewnego dnia poznaje Spencera (Andrew Walker), przystojnego instruktora swojej dawnej uczennicy Nikki (Ana Golja). Mężczyzna namawia Emily, aby wróciła do łyżwiarstwa. Ponadto proponuje jej swoją pomoc w przygotowaniach do nadchodzących zawodów.

Niedziela



12:45

POLSAT

Smerfy 2

film familijny, USA, 2013

Zły czarodziej Gargamel (Hank Azaria) robi karierę w Paryżu. Po raz kolejny ostrzy sobie zęby na niebieskie stworki. Potrzebuje ich do przyrządzenia magicznego wywaru. Tworzy istotki zwane wredkami, ale aby je przemienić w prawdziwe smerfy, musi użyć specjalnego zaklęcia, które zna tylko Smerfetka. Podły czarownik porwala ją i wywozi do stolicy Francji. Mieszkańcy sielskiej wioski chcą ocalić przyjaciółkę. Ruszają za nią i magiem do europejskiej metropolii. W misji ratunkowej pomagają im Patrick (Neil Patrick Harris) i jego bliscy – żona Grace.

Czwartek



23:00

TVN

Miłość jest wszystkim

komedie romantyczna, Polska, 2018

W Trójmieście świąteczna atmosfera udziela się niemal każdemu. Niemająca nic wspólnego ze sportem Wanda Orzechowska (Aleksandra Adamska) niespodziewanie zawiera znajomość z najsłynniejszym polskim piłkarzem. Wkrótce między nią a Zbyskiem Grunwaldem (Mateusz Damięcki) zaczyna się romans. Krysia (Agnieszka Grochowska) cierpi po stracie ojca. Pocieszenie niespodziewanie znajduje u nastoletniego Daniela Wojnara (Maciej Musiał). Tadeusz Szajnocha (Leszek Lichota) traci posadę, ale stara się utrzymać tajemnicę przed żoną Ewą (Julia Wyszyńska).

piątek

25 listopada

TVP 1 05:20 Jak dwie krople wody - film obyczajowy 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Agape - magazyn 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo - serial obyczajowy 09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny 11:25 Kasta - serial paradokumentalny 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda - magazyn 12:45 Magazyn Rolniczy - program informacyjny SERIAL OBYCZAJOWY  13:00 Gra na Maksa - serial obyczajowy 19:30 Wiadomości 19:40 Mundial 2022 22:40 Gra na Maksa - serial 22:50 Diego - film dokumentalny, prod. Wielka Brytania, 2019, reż. Asif Kapadia 01:15 Obóz integracyjny - komedia, prod. Wielka Brytania, USA, Meksyk, 2013, reż. Rob Meltzer, wyk. Jean - Claude Van Damme, Adam Brody, Dennis Haysbert 02:55 S. W. A. T. - Jednostka specjalna - serial 03:50 Rodownicy - serial 04:45 Notacje - cykl dokumentalny 04:55 Zakończenie	TVP 2 04:55 Na sygnale - serial fabularyzowany 05:30 M jak miłość - serial 06:20 Anna Dymna - spotkanie się 06:55 Rodzinka.pl - serial komediowy 07:30 Pytanie na śniadanie 10:30 Gra na Maksa - serial 10:40 Mundial 2022 - grupa B: Walia - Iran, prod. Szwajcaria, 2022 13:15 Gra na Maksa - serial 13:25 Dla niesłyszanych - Barwy szczęścia - serial obyczajowy 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularyzowany 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej SERIAL OBYCZAJOWY  18:45 Zranione ptaki - serial obyczajowy 19:30 Barwy szczęścia - serial obyczajowy 20:50 Tak to leciało! - teleturniej muzyczny 21:50 Kabaret. Super Show Dwójki - program kabaretowy 23:00 Hity wszech czasów - magazyn muzyczny 00:05 Kino relaks - Pan Mądraliński - komedia obyczajowa, prod. Francja, 2018, reż. Francois Prevot - Leygonie 01:55 Ślady zbrodni - thriller 03:35 Córka mojego kumpla - film obyczajowy 05:05 Zakończenie	TVN 05:50 Uwaga! - magazyn 06:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda - program obyczajowy 12:55 Tajemnice miłości 14:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:10 Ten moment 16:45 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 17:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 Shazam! - film przygodowy, USA, 2019, FILM PRZYGODOWY  22:50 Dracula: Historia nieznaną - film przygodowy, USA, Japonia, 2014, reż. Gary Shore, wyk. Luke Evans, Sarah Gadon, Dominic Cooper, Charles Dance 00:40 Kuba Wojewódzki 01:45 Na granicy światów - serial 02:45 Szpital - program obyczajowy 03:45 Uwaga! - magazyn 04:05 Zamieszkać na plaży 04:35 Recepta na stary dom 05:05 Jak to jest zrobione - serial dokument 05:30 Kto was tak urządził	POLSAT 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy - serial kryminalny prod. Polska 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn prod. Polska 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda FILM OBYCZAJOWY  20:00 Gierek - Gierkę to nazwisko, o którym słyszał w Polsce każdy, ale nikt nie zna jego prawdziwej historii. Kim był naprawdę? O czym marzył? Z kim się przyjaźnił? Komu ufał? Kogo kochał? Kto go zdradził? Historia człowieka, który dziś wciąż budzi skrajne opinie porusza dogłębnie. Polityka bywa brudna, ale gdy dotyczy ona całej rodziny, cena okazuje się zbyt duża do zapłacenia. 23:15 World War Z 01:50 Indiana Jones i ostatnia krucjata 04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy 05:25 Telezakupy TV Okazje	TVP Kultura 07:00 Muzyczne poranki 07:20 Informacje kulturalne 07:50 Co dalej? - program publicystyczny 08:25 Kronos - Inteligencja - magazyn kulturalno-społeczny 09:10 Akcja pod Arsenalem - dramat, reż. Jan Łomnicki, wyk. Cezary Morawski, Mirosław Konarowski, Magdalena Wołłejko, Jan Englert, Lidia Korsakówna, Zbigniew Zapasiewicz, Tadeusz Łomnicki, Piotr Dejmek 11:00 Arsene Lupin - serial 12:05 Penderecki. Droga przez labirynt - film 13:15 Komediantka - serial 14:20 W pustyni i w puszczy - film przygodowy 17:55 Res Poloniae - O Polsce z oddali 18:30 Informacje kulturalne 18:55 Reżyserzy FILM S-F  20:05 Wieczór kinomana - Człowiek, który spadł na Ziemię - film science fiction, prod. Wielka Brytania, 1976, reż. Nicolas Roeg, wyk. David Bowie, Rip Torn, Candy Clark, Buck Henry 22:40 Zaginione - odnalezione - magazyn 23:05 Prawie człowiek - film dokumentalny 00:10 Gomorra - serial 01:15 Teraz animacje! - Wychodzę po papierosy 01:45 Głina - film sensacyjny 03:35 Informacje kulturalne 04:05 Kino nocne - Paul Verhoeven, filmowiec prowokator - film 05:30 Afisz kulturalny ekstra 05:45 Jeszcze więcej kultury	TV Puls 06:00 Kobra - oddział specjalny 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 11:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 12:00 Zaklinaczka duchów 13:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 14:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 Cudzoziemiec 22:10 Twierdza 01:00 Showgirls SERIAL OBYCZAJOWY  03:35 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy Prowadzenie Lombardu to zajęcie ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są właściciele Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powodu różnych życiowych zawirowań. Są to zarówno osoby starsze, potrzebujące środków do życia, jak i młode, które zastawiają na kilka dni laptop czy telefon. 04:35 Zobacz to! Blok powtórkowy: Menu na miarę	TVN 7 04:50 Szkoła 06:45 40 kontra 20 07:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 10:50 Opowieści małżeńskie 11:50 Zagadki losu 12:50 Ten moment 13:55 Rozwód. Walka o wszystko 14:55 Tajemnice miłości 15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:55 Zagadki losu 17:55 Miłość na zamówienie - program rozrywkowy 18:25 Jestem z Polski 19:30 Perfect Picture 20:30 40 kontra 20 - program 21:35 Idealny facet - film komedia, USA, 2005, reż. Mark Rosman, wyk. Hilary Duff, Heather Locklear, Chris Noth, Mike O'Malley, Ben Feldman, Vanessa Lengies, Aria Wallace FILM SENSACYJNY  23:35 Uprowadzona - film sensacyjny, USA, Wielka Brytania, Francja, 2008, reż. Pierre Morel, wyk. Liam Neeson, Maggie Grace, Leland Orser, Jon Gries, Holly Valance, Famke Janssen Bryan, były agent służb specjalnych, rusza do Paryża, by ratować swoją 17-letnią córkę porwaną przez gang handlujący kobietami. 01:30 Trzy noce z duchami - Wielka Brytania 02:30 Tam, gdzie czają się duchy 04:30 Druga strona medalu - talk show prod. Polska	TV 4 06:00 Top 10 - Lista Przebojów 07:00 Strażnik Teksasu 09:00 Pierwsza miłość 09:50 Kocham. Przepraszam. Dziękuję 10:50 Anatomia głupoty 11:55 Galileo 13:55 STOP 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Gwiazdy Kabaretu 22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 00:00 Agent i pół - USA, 2016, reż. Thurber Rawson Marshall, wyk. Dwayne Johnson, Hart Kevin, Nicolet Danielle Gwiazda komedię Kevin Hart w roli Calvina, łagodnego księgowego, który czasy licealnej świetności ma już dawno za sobą. 02:25 Top 10 - Lista Przebojów 05:30 Telezakupy TV Okazje TV Trwam 11:25 Głos Polski 11:35 Ostatni rzeźbiarz w szkole 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje 12:20 Ziemia Obiecana 13:05 Danuta Siedzikówna „Inka” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Zrozumieć Antycywizację 14:55 Słowo życia 15:00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15:20 Mocni w Wierze 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Śiódmy Sakrament 16:35 Święty na każdy dzień 16:40 Prosto o gospodarce 17:00 Młodzi z Pasją 17:15 Trzej generałowie 17:30 Geopolityka 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacja dnia 18:15 Westerplatte 18:30 Młodych 19:00 Warto zauważyć..... 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel
--	---	---	--	---	--	---	---

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

poniedziałek

28 listopada

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
05:20 Agencja detektywistyczna TKKG - film fabularny 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Studio Raban - magazyn 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo - serial obyczajowy 09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny 11:25 Kasta - serial paradokumentalny 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda - magazyn 12:45 Magazyn Rolniczy 13:00 Gra na Maksa - serial 13:10 Mundial 2022 19:30 Wiadomości	05:25 M jak miłość - serial 06:20 Wadownicze spotkania ze Świętym Janem Pawłem II - cykl dokumentalny 06:55 Rodzinka.pl - serial komediowy 07:30 Pytanie na śniadanie 10:30 Gra na Maksa - serial 10:40 Mundial 2022 - grupa G: Kamerun - Serbia, prod. Szwajcaria, 2022 13:10 Gra na Maksa - serial 13:25 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy 14:00 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej	05:55 Uwaga! - magazyn 06:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 12:55 Tajemnice miłości - program 14:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:10 Ten moment - program 16:45 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 17:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:10 MEGA HIT - Szkłana pułapka 4.0 Internetowi superhakerzy umieszczają w swoim blogu plan zniszczenia naszej cywilizacji.	07:00 Muzyczne poranki 07:20 Informacje kulturalne - informator kulturalny 07:45 Co dalej? - program publicystyczny 08:35 Janosik - film przygodowo-historyczny 11:00 Reżyserzy - cykl dokumentalny 12:00 Katarynka - film animowany 12:10 Listek - film animowany, prod. Czechy, 2020, reż. Aliona Baranova 12:30 Niedziela z... Joanną Żółkowską 13:30 Komediantka - serial 15:50 Austeria - dramat, prod. Polska, 1982, reż. Jerzy Kawalerowicz, wyk. Franciszek Pieczka, Wojciech Płoskiak, Jan Szurmiej, Ewa Domańska 17:50 Trzeci punkt widzenia 18:30 Informacje kulturalne 18:50 Serialowa nostalgia	06:00 Kobra - oddział specjalny 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 11:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 12:00 Zaklinaczka duchów 13:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 14:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 Poniedziałkowy Hit: 22 kule	04:50 Szkoła 06:45 40 kontra 20 07:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 10:50 Opowieści małżeńskie 11:50 Zagadki losu 12:50 Ten moment 13:55 Rozwód. Walka o wszystko 14:55 Perfect Picture 15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:55 Zagadki losu 17:55 Opowieści małżeńskie 19:00 Papierzy na szczęście - serial, Polska 20:00 40 kontra 20 21:00 Podatek od miłości - film komedia, Polska, 2017, reż. Bartłomiej Ignaciuk, wyk. Aleksandra Domańska, Grzegorz Domiecki, Roma Gąsiorowska, Michał Czernecki	06:00 Strażnik Teksasu 08:00 Nasz nowy dom 09:00 Pierwsza miłość 09:50 Agenci. Biuro Detektywistyczne 10:50 Anatomia głupoty 11:55 Sędzia Judy 13:55 STOP Drogówka 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 21:00 S.W.A.T. Obłężenie Naprzeciwi ciemności - USA, Rumunia, 2009, reż. Crudo Richard, wyk. Catherinewood Emma, David Keith, Jenna Harrison, Linden Ashby, Midwinter Denny, Reed Tanoai, Steven Seagal 00:55 Podryw - USA, 1997, reż. Pollack Jeff, wyk. Jamie Foxx, A. Fox Vivica, Davidson Tommy, Mac Bernie 02:40 Śmierć na 1000 sposobów 03:00 Ucho Prezesa
SERIAL OBYCZAJOWY 22:40 Gra na Maksa - serial obyczajowy 22:50 Anatomia strachu - film fabularny, prod. USA, 2011, reż. Joel Schumacher, wyk. Nicolas Cage, Nicole Kidman, Ben Mendelsohn, Liana Liberato, Jordana Spiro 00:30 Drzewo Jozuego - film sensacyjny, prod. USA, 1993, reż. Vic Armstrong, wyk. George Segal, Christian Alfonso, Geoffrey Lewis 02:25 Pełnia życia - film obyczajowy, prod. Wielka Brytania, 2017 04:25 Notacje - cykl dokumentalny 04:40 Zakończenie	SERIAL OBYCZAJOWY 18:45 Zranione ptaki - serial obyczajowy 19:30 Barwy szczęścia - serial obyczajowy 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość - serial 21:55 Izabela, królowa Hiszpanii - serial kostiumowy 22:55 Złotych bez fikcji - W pogoni za nieśmiertelnością 24:00 Fokstrot - dramat 02:05 O mnie się nie martw - serial komediowy 02:55 Gdzie jesteś, Bernadette? - komedia, prod. USA, 2018, reż. Richard Linklater, wyk. Cate Blanchett, Kristen Wiig, Judy Greer 04:45 Zakończenie	PROGRAM ROZRYWKOWY 20:55 Milionerzy - program rozrywkowy 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej 22:40 Dziedzictwo Bourne'a - film sensacyjny, USA, Japonia, 2012, reż. Tony Gilroy, wyk. Jeremy Renner, Rachel Weisz, Edward Norton, Stacy Keach, Dennis Boutsikaris, Oscar Isaac, Joan Allen, Albert Finney, Scott Glenn 01:20 Co za tydzień - magazyn 02:10 Na granicy światów - serial, USA, Wielka Brytania 03:10 Szpital - program obyczajowy 04:10 Uwaga! - magazyn 04:30 Zamieszkać na plaży 05:00 Recepta na stary dom	FILM AKCJI 22:55 72 godziny - Agent CIA Ethan Runner dowiaduje się, że jest śmiertelnie chory. Postanawia wykorzystać ostatnie miesiące życia i odbudować zaniedbane relacje z żoną i córką. Jednak przedwczesna emerytura nie jest mu piana. Z Ethanem - specem od zwalczania terroryzmu - kontaktuje się agentka CIA, która proponuje mu układ. 01:20 Egzorcyzmy Emily Rose 04:00 Świat według Kiepskich 04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy 05:25 Telezakupy TV Okazje	FILM FABULARNY 20:00 Kino Mocnych Wrażeń - Anioł - film fabularny, prod. Argentyna, Hiszpania, 2018, reż. Luis Ortega, wyk. Daniel Fanego, Lorenzo Ferro, Chino Darin, Mercedes Moran, Peter Lanzani, Cecilia Roth 22:05 Kronos - Ogrody - magazyn kulturalno-społeczny 22:50 Panorama kina polskiego - Pomiędzy słowami - film fabularny, prod. Polska, Niemalndy, Francja, 2017 00:30 Scena muzyczna - Orkiestra Ludwika Sarskiego 01:25 Na karuzeli życia - film fabularny, prod. USA, 2017 03:15 Informacje kulturalne 03:45 Kino nocne - Cafe pod Minogą - komedia	FILM KRYMINALNY 22:30 Więźniowie dzielnicy - film kryminalny Kiedy lokalny gang narkotykowy rekrutuje do swoich szeregów dziesięcioletniego chłopca, jego starszy brat Lucas znajduje pomoc u pogrążonego w depresji weterana z zespołem stresu pourazowego. 00:15 Nowszy model 02:30 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny 03:05 Menu na miarę - program kulinarny 04:15 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 05:20 Menu na miarę - program kulinarny	HORROR 23:10 Koniec przyjaźni - film horror, USA, 2014, reż. Levan Gabriadze, wyk. Heather Sossaman, Shelley Hennig, Renee Olstead, Jacob Wysocki, Courtney Halverson Po publicznym ośmieszeniu Laura popełnia samobójstwo. Rok później grupa nastolatków otrzymuje od niej wiadomość. 00:50 Tam, gdzie czają się duchy 02:55 Zabójcy królowych piękności 03:55 Druga strona medalu - talk show Wskutek wypadku drogowego Eve Pretson traci pamięć. Dowiaduje się, że jest reporterką.	TV Trwam 11:20 Stan Bezpieczeństwa Państwa 11:30 Podobni do ewangelicznego siewcy 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:05 Dar powołania 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc 14:30 7 Kościołów Apokalipsy 15:00 Niebieskooki Anioł 15:50 Informacje dnia 16:10 Sanktuarium polskie 16:30 Porady Medyczne Bonifratrów 16:50 Święty na każdy dzień 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

wtorek

29 listopada

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
05:05 Albatrosy i pingwiny na Falklandach - film dokumentalny 06:05 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Kościół z bliska 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo - serial obyczajowy 09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny 11:25 Kasta - serial paradokumentalny 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:35 Magazyn Rolniczy 12:55 Natura w Jedyne	05:05 Na sygnale - serial fabularny 05:35 M jak miłość - serial 06:25 Tamara z Olsztyna - reportaż 06:55 Rodzinka.pl - serial komediowy 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl - serial komediowy 11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki - serial obyczajowy 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny 15:30 Gra na Maksa - serial 15:40 Mundial 2022 - grupa A: Holandia - Katar, prod. Szwajcaria, 2022 18:20 Va Banque - teleturniej	05:50 Uwaga! - magazyn 06:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda - program obyczajowy 12:55 Tajemnice miłości - program obyczajowy 14:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:10 Ten moment 16:45 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 17:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy - serial obyczajowy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda	07:00 Co się dzieje 07:30 Informacje kulturalne 08:00 Wędrowiec Polski - cykl reportaży 08:40 Zaginione Skarby - Zaginiony rękopis „Mazurka Dąbrowskiego” - film animowany, reż. Beata Szuszwedyk - Sadurska 09:05 Austeria - dramat, prod. Polska, 1982, reż. Jerzy Kawalerowicz, wyk. Franciszek Pieczka, Wojciech Płoskiak, Jan Szurmiej 11:00 Arsene Lupin - serial 12:10 Toulouse - Lautrec, wolny duch Paryża - film dokumentalny, prod. Francja, 2019, reż. Gregory Monro 13:30 Komediantka - serial 16:00 Walkonie - film obyczajowy, prod. Francja, Włochy, 1953, reż. Federico Fellini, wyk. Leopoldo Trieste 17:55 Co dalej? 18:30 Informacje kulturalne	06:00 Kobra - oddział specjalny 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 11:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 12:00 Zaklinaczka duchów 13:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 14:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 9 kul 22:00 Handel	04:50 Szkoła 06:45 40 kontra 20 07:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 10:50 Opowieści małżeńskie 11:50 Zagadki losu 12:50 Ten moment 13:55 Rozwód. Walka o wszystko 14:55 Tajemnice miłości 15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:55 Zagadki losu 17:55 Opowieści małżeńskie 19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 20:00 40 kontra 20 21:00 Wygrać ze śmiercią - film sensacyjny, USA, 1989, reż. Bruce Malmuth, wyk. Steven Seagal, Kelly Le Brock, Bill Sadler, Frederick Coffin	06:00 Strażnik Teksasu 08:05 Nasz nowy dom 09:05 Pierwsza miłość 09:55 Agenci. Biuro Detektywistyczne 10:55 Hardkorowy lombard 11:55 Sędzia Judy 13:55 STOP Drogówka 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 21:00 Imperium. Foster, młody agent FBI, który ma zinfiltrować grupę rasistów podejrzanych o przygotowywanie ataku terrorystycznego. Współpracując z agentką Zamparo, Foster musi zapobiec groźnym planom ekstremistów nim będzie za późno. 23:25 Pod powierzchnią 01:25 Misja specjalna - Kanada, 1997, reż. Duguay Christian, wyk. Aidan Quinn, Sutherland Donald
SERIAL KOSTIUMOWY 14:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Gra na Maksa - serial 15:30 Mundial 2022 18:15 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 19:40 Mundial 2022 22:40 Gra na Maksa - serial 22:50 Ocaleni - reality show 23:55 Magazyn śledczy Anity Gargas - magazyn 00:30 Kodeks zbrodni - film fabularny 02:10 Anatomia strachu - film fabularny 03:50 Magazyn Ekspresu Reporterów	SERIAL OBYCZAJOWY 18:45 Zranione ptaki - serial obyczajowy 19:30 Gra na Maksa - serial 19:40 Mundial 2022 - Iran - USA, prod. Szwajcaria, 2022 22:20 Izabela, królowa Hiszpanii - serial kostiumowy 23:25 Historia bez tajemnic 00:40 Dzikie róże - film obyczajowy, prod. Polska, 2017, reż. Anna Jadowska, wyk. Marta Nieradkiewicz 02:25 Dziewczyna we mgle - film fabularny, prod. Włochy, 2017, reż. Donato Carrisi, wyk. Toni Servillo, Alessio Boni, Galatea Ranzi, Jean Reno 04:40 Zakończenie	SERIAL OBYCZAJOWY 20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy 20:55 Milionerzy 21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia 22:40 Kuba Wujewódzki 23:45 Superwizjer - magazyn reporterów 00:20 Zabójcza broń - serial 01:20 Kuchenne rewolucje 02:20 Szpital - program obyczajowy 03:20 Uwaga! - magazyn 03:40 Zamieszkać na plaży 04:10 Recepta na stary dom 04:40 Jak to jest zrobione - serial dokument 05:10 Kto was tak urządził	FILM S-F 20:05 Transformers: Ciemna strona Księżyca Przeszłość kryje tajemnice, a wydarzenia sprzed lat mają wpływ na to, co się dzieje teraz. Być może wrak statku kosmicznego znaleziony na Księżycu przyczyni się do tego, że Ziemia stanie na krawędzi wojny. Wojny tak wielkiej, że siła Transformersów będzie zbyt mała, by nas ocalić. Autoboty kontra Decepticony, dobro przeciw złu. I wcale nie jest powiedziane, że dobro zwycięży. 23:20 World Trade Center 02:10 Surogaci 04:05 Kabaretowa Ekstraklasa	SERIAL KRYMINALNY 18:55 Arsene Lupin - serial kryminalny 20:00 ALCESTE 22:40 Lekkie obyczaje - film obyczajowy 00:40 Co dalej? - program publicystyczny 01:15 Młoda Polska - Bliscy - film krótkometrażowy, reż. Zofia Kowalewska, wyk. Ewa Kaim, Łukasz Simlat, Marianna Kowalewska, Julia Szczepańska 01:40 Panorama kina polskiego - Pomiędzy słowami - film fabularny, prod. Polska, Niemalndy, Francja, 2017, reż. Urszula Antoniak 03:20 Kino Mocnych Wrażeń - Eroica - dramat	FILM SENSACYJNY 00:20 Miasto śmierci - film sensacyjny Dziennikarka Lauren przybywa do meksykańskiego miasta Juarez, by zająć się sprawą morderstw młodych kobiet, które są gwałcone i torturowane. 02:30 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 03:30 Zobacz to! Blok powtórkowy: Menu na miarę - program kulinarny 04:10 Menu na miarę - program kulinarny 05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 03:30 Druga strona medalu - talk show	KOMEDIA 23:05 Zamiana ciał - film komedia, USA, 2011, reż. David Dobkin, wyk. Ryan Reynolds, Jason Bateman, Leslie Mann, Olivia Wilde, Alan Arkin Kiedy dwójka przyjaciół prowadziła zupełnie inny tryb życia zamienia się ciałami, wpada w wiele kłopotów. 01:25 Zabójcy królowych piękności Mieszkańcami wstrząsnęła wiadomość o zniknięciu lokalnej miss piękności Jackie Johns. Gdy ciało 20-latkę wyłowiono z jeziora, rozpoczęły się poszukiwania winnego. 03:30 Druga strona medalu - talk show	TV Trwam 11:40 Ma się rozumieć 11:50 Słowo życia 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz 13:05 Historia krzyża na Tarnicy 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Gospodarze filary Niepodległości 14:55 Maria Okońska - Kobieta, która miała w sobie ogień 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Przyroda w Obiektywie 16:40 Niemy świadek historii. Puszczka Rudnicka 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań Żołnierzem RP 17:45 Muzyczne chwile 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Ze szkolnej ławki 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
05:05 Europa. Walka o bioróżnorodność - film dokumentalny 06:05 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Rodzinny ekspres - magazyn 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo - serial obyczajowy 09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:40 Rok w ogrodzie Extra 12:55 Natura w Jedynce	05:00 Na sygnale - serial fabularny 05:30 M jak miłość - serial 06:20 Pozyteczni.pl - magazyn 06:55 Rodzinka.pl - serial komediowy 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl - serial komediowy 11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki - serial obyczajowy 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny 15:30 Gra na Maksa - serial 15:40 Mundial 2022 - Australia 18:20 Va Banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki - serial obyczajowy 19:30 Gra na Maksa - serial 19:40 Mundial 2022	05:50 Uwaga! - magazyn 06:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda - program obyczajowy 12:55 Tajemnice miłości - program 14:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:10 Ten moment - program 16:45 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 17:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn 13:40 Trudne sprawy - magazyn 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:10 Jak rozpętałem II wojnę światową cz. 1 - Ucieczka	07:00 Muzyczne poranki 07:35 Informacje kulturalne - informator kulturalny 08:00 Co dalej? - program publicystyczny 08:35 Do dzieła - magazyn 09:00 Walkonie - film obyczajowy, prod. Francja, Włochy, 1953, reż. Federico Fellini, wyk. Leopoldo Trieste, Franco Interlenghi, Riccardo Fellini, Alberto Sordi, Franco Fabrizi, Eleonora Ruffo 11:00 Arsene Lupin - serial 12:05 Na północ od Kalabrii - film dokumentalny 13:30 Jan Serce - serial 15:55 Kot w ścianie - komedia, prod. Bułgaria, Wielka Brytania, Francja, 2019, reż. Vesela Kazakova 17:40 Którędy po sztukę 17:50 Przestrzeń pamięci 18:30 Informacje kulturalne 18:50 Arsene Lupin - serial	06:00 Kobra - oddział specjalny 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 11:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 Prawo zemsty	04:50 Szkoła 06:45 40 kontra 20 07:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 10:50 Opowieści małżeńskie - Historie o miłości, wzlotach i upadkach w związkach. Życiu każdej pary towarzyszy wiele emocji, zarówno tych dobrych jak i tych, których lepiej unikać. 11:50 Zagadki losu 12:50 Ten moment 13:55 Rozwód. Walka o wszystko 14:55 Tajemnice miłości 15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:55 Zagadki losu 17:55 Opowieści małżeńskie 19:00 Ukryta prawda 20:00 40 kontra 20	06:00 Strażnik Teksasu 08:05 Nasz nowy dom 09:05 Pierwsza miłość 09:55 Agenci. Biuro Detektywistyczne 10:55 Hardkorowy lombard 11:55 Sędzia Judy 13:55 STOP Drogówka 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 21:00 Hobbit: Niezwykła podróż - USA, Nowa Zelandia, 2012, reż. Jackson Peter, wyk. Armitage Richard, Freeman Martin, McKellen 19:00 Ian Bilbo Baggins to hobbit kochający ponad wszystko spokój domowego zacisza. Niespodziewana wizyta czarodzieja Gandalfa całkowicie odmienia jego życie. 00:55 Imperium - USA, 2016, reż. Ragussis Daniel, wyk. Collette Toni
SERIAL KOSTIUMOWY	SERIAL KOSTIUMOWY	SERIAL OBYCZAJOWY	FILM AKCJI	FILM FABULARNY	FILM AKCJI	MINISERIAL	TV Trwam
14:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Gra na Maksa - serial 15:30 Mundial 2022 - Tunezja 18:15 Jaka to melodia? 19:00 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 19:40 Mundial 2022 22:40 Gra na Maksa - serial 22:50 Strażnik - film sensacyjny, prod. USA, 2006, reż. Clark Johnson, wyk. Michael Douglas, Kiefer Sutherland, Kim Basinger 00:50 Śmierć za śmierć - film fabularny 02:25 The Good Doctor - serial 03:20 Medycusze Wspaniali 04:25 Wojsko - polskie.pl - reportaż	22:25 Izabela, królowa Hiszpanii - serial kostiumowy 23:25 Ludzkie historie - Futbol, książkę William i nasze zdrowie psychiczne - film dokumentalny, prod. Wielka Brytania, 2020, reż. Tony Pastor 00:30 Miłość z lodowiska - film obyczajowy, prod. Kanada, USA, 2017, reż. Bradley Walsh, wyk. Julie Berman, Andrew W. Walker 02:05 Imię róży - serial 03:10 W cieniu terroru - Część 3 - cykl dokumentalny, prod. Wielka Brytania, 2020, reż. Colin Barr, Ruth Kelly 04:20 Za marzenia - serial 05:10 Zakończenie	20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy 20:55 Milionerzy 21:35 Top Model - program rozrywkowy 23:10 Zielona strefa - film sensacyjny, USA, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, 2010, reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Greg Kinnear, Brendan Gleeson, Amy Ryan, Khalid Abdalla, Jason Isaacs 01:30 Superwizjer - magazyn reportażowy 02:10 Kwatery Hitlera 03:10 Szpital - program obyczajowy 04:10 Uwaga! - magazyn 04:30 Zamieszkać na plaży 05:00 Recepta na stary dom 05:25 Jak to jest zrobione	21:55 New York Taxi - Belle Williams jest demonem szybkości. Żółta taksówką, którą osobiście przebudowała, mknie nierzadko ulicami Nowego Jorku. Nikt jej nie dorówna, ale Belle marzy o lepszym życiu - chce zostać kierowcą rajdowym i zmierzyć się z równymi sobie na prawdziwym torze wyścigowym. 00:05 Transformers: Ciemna strona Księżyca 03:30 Świat według Kiepskich - serial komediowy 04:40 Disco Gramy 05:25 Telezakupy TV Okazje	20:00 Na wschód od Hollywood - Polarny rok - film fabularny, prod. Francja, 2018, reż. Samuel Collardey 21:45 I nie było już nikogo 22:55 Trudne piękno 23:35 Więcej niż fikcja - Mroczne oblicze Hollywood - serial dokumentalny 00:40 Koncert muzyki Krzysztofa Komedy 01:45 Lekkie obyczaje - Taka zwykła historia - film obyczajowy 03:45 Młoda Polska - Bliscy - film krótkometrażowy, reż. Zofia Kowalewska 04:15 Teledyski 05:35 Afisz kulturalny ekstra 05:50 Jeszcze więcej kultury w TVP Kultura 2	22:05 Cudzoziemiec - Mężczyzna postanawia dokonać zemsty na terrorystach IRA odpowiedzialnych za śmierć jego córki. Trop wiedzie do członka brytyjskiego rządu. 00:30 Oczy smoka 02:20 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 03:30 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny 04:15 Z archiwum policji - serial dokumentalny 05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy	21:00 Wataha - miniserial, Polska, reż. Olga Chajdas, Kasia Adamik 13:30 Muzeum Powstania Warszawskiego 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Lotte - małopolska Inka 15:45 Święty na każdy dzień 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacja dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Tajemnice Watykanu 17:00 Po stronie prawdy 17:50 Muzyczne chwile 17:55 Poczet Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacja dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacja dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel	

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

czwartek

1 grudnia

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	TVP Kultura	TV Puls	TVN 7	TV 4
05:05 Przeciwbólowy kryzys opioidowy - film dokumentalny 06:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Dobre historie 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo - serial obyczajowy 09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny 10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny 11:25 Kasta - serial paradokumentalny 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:35 To się opłaca - magazyn 12:55 Natura w Jedynce	05:30 M jak miłość - serial 06:25 Smaki świata - magazyn 06:55 Rodzinka.pl - serial komediowy 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Zaczni od zdrowia - magazyn 11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki - serial obyczajowy 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny 15:30 Gra na Maksa - serial 15:40 Mundial 2022 - Kanada - Maroko, prod. Szwajcaria, 2022	05:50 Uwaga! - magazyn 06:10 Ukryta prawda - program obyczajowy 07:05 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda - program obyczajowy 12:55 Tajemnice miłości - program 14:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:10 Ten moment - program 16:45 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 17:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 17:00 Gliniarze 18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda	07:00 Muzyczne poranki 07:15 Informacje kulturalne - informator kulturalny 07:40 Zaginionie - odnalezione - magazyn 08:05 Niedziela z... 09:00 Arsene Lupin - serial 10:05 Dziewczyny do wzięcia - film 11:00 Jan Serce - serial 12:25 Hitchcock/Truffaut - film dokumentalny, prod. Francja, USA, 2015, reż. Kent Jones 13:55 Informacje kulturalne 14:25 Pestka - melodramat, reż. Krystyna Janda, wyk. Krystyna Janda, Daniel Olbrychski, Agnieszka Krukówna, Jan Frycz, Anna Dymna, Jan Englert, Zbigniew Zamachowski, Edward Żentara	06:00 Kobra - oddział specjalny 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 10:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 11:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 12:00 Zaklinaczka duchów 13:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 14:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy 15:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 16:00 Prawdziwe motywy - serial kryminalny 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 Daddy's Home	04:50 Szkoła 06:45 40 kontra 20 07:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 10:50 Opowieści małżeńskie 11:50 Zagadki losu 12:50 Ten moment 13:55 Rozwód. Walka o wszystko 14:55 Tajemnice miłości 15:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 16:55 Zagadki losu 17:55 Opowieści małżeńskie 19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 20:00 40 kontra 20 21:00 Nadchodzi Polly - film komedia, USA, 2004, reż. John Hamburg, wyk. Ben Stiller, Jennifer Aniston, Philip Seymour Hoffman, Debra Messing, Alec Baldwin, Hank Azaria, Bryan Brown	06:00 Strażnik Teksasu 08:05 Nasz nowy dom 09:05 Pierwsza miłość 09:55 Agenci. Biuro Detektywistyczne 10:55 Hardkorowy lombard 11:55 Sędzia Judy 13:55 STOP Drogówka 16:00 Policjantki i Policjanci 17:00 Łowcy Skarbów. Kto da więcej 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 21:00 Bridget Jones 3. Po rozstaniu z Markiem Darcym, Bridget znów jest sama i postanawia skoncentrować się na karierze producentki programu informacyjnego oraz pielęgnowaniu starych i nowych przyjaźni. 23:40 Grzech 01:55 W zakamarkach mózgu 02:55 SuperLudzie 03:25 Top 10 - Lista Przebojów - program rozrywkowy 05:30 Telezakupy TV Okazje
SERIAL KOSTIUMOWY	TELETURNIJ	PROGRAM KULINARNY	FILM OBYCZAJOWY	FILM OBYCZAJOWY	KOMEDIA	FILM KRYMINALNY	TV Trwam
14:00 Wspaniałe stulecie - serial kostiumowy 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Gra na Maksa - serial 15:30 Mundial 2022 18:15 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 19:40 Mundial 2022 22:40 Gra na Maksa - serial 22:50 Magazyn śledczy Anity Gargas - magazyn 23:30 Magazyn kryminalny 997 - magazyn 00:20 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:25 Tanie Dranie - talk-show 02:10 Londynczycy - serial 03:05 Ocaleni - reality show	18:20 Va Banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki - serial obyczajowy 19:30 Gra na Maksa - serial 19:40 Mundial 2022 - Kostaryka - Niemcy, prod. Szwajcaria, 2022 22:25 Izabela, królowa Hiszpanii - serial kostiumowy 23:25 Biografie i obrazy - Max Factor 00:30 Kurier - film akcji, prod. USA, 2012, reż. Hany Abu - Assad, wyk. J. Jeffrey Dean Morgan, Mickey Rourke, Til Schweiger 02:05 Zemsta o jasnym oczach - serial obyczajowy 03:50 Gomorra - serial 04:40 Zakończenie	20:10 Doradca smaku - program kulinarny 20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy 20:55 Milionerzy 21:55 Kuchenne rewolucje - film komedia, Polska, 2018, reż. Michał Kwieciński, wyk. Olaf Lubaszenko, Aleksandra Adamska, Joanna Balasz, Agnieszka Grochowska 01:45 Historia zemsty - film sensacyjny, USA, 2017, reż. Johnny Martin, wyk. Nicolas Cage, Deborah Unger, Anna Hutchison, Talitha Eliana Bateman 03:50 Uwaga! - magazyn 04:10 Zamieszkać na plaży 04:45 Recepta na stary dom	20:10 Rzeczy, których nie wiecie o facetach - Siedmiu mężczyzn, siedem kobiet i siedem historii z miłością w roli głównej. Siedmiu mężczyzn poszukuje wielkiej miłości i odrobiny szczęścia. W świecie, w którym coraz trudniej zorientować się, czego od mężczyzny oczekują kobiety, nie jest to łatwe zadanie. 22:50 Burleska 01:35 Wojna płci - Legendarny mecz tenisowy z 1973 r. pomiędzy liderką światowych rankingów Billie Jean King i pewnym siebie byłym mistrzem Bobbym Riggsem.	16:10 Życie w Cranford - film obyczajowy 17:25 Co dalej? - program publicystyczny 18:00 Arsene Lupin - serial 20:00 Czwartkowy klub filmowy - Wstęp do filmu - Harry Angel 20:05 Czwartkowy klub filmowy - Harry Angel - thriller, prod. USA, Wielka Brytania, 1987, reż. Alan Parker 22:10 Informacje kulturalne 22:30 Republika. Narodziny legendy - film dokumentalny, reż. Ryszard Kruk 23:40 Gomorra - serial 00:50 Co dalej? 01:25 Na wschód od Hollywood - Polarny rok - film fabularny	22:05 Córka mojego szefa - komedia romantyczna 23:50 Blair Witch 01:35 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 02:30 Zobacz to! Blok powtórkowy: Menu na miare - program kulinarny 03:10 Menu na miare - program kulinarny 03:50 Taki jest świat - program informacyjny 04:25 Z archiwum policji - serial dokumentalny 05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy	23:05 Przekręt doskonały - film kryminalny, USA, Kanada, Niemcy, 2003, reż. James Foley, wyk. Dustin Hoffman, Edward Burns, Rachel Weisz, Andy Garcia, Luis Guzman, Morris Chestnut 01:10 Zabójcy królowych piękności	13:05 Filmowe zyciorysy. Biegnę całym swoim sercem 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Cukierni Księża Wali. Rzecz o Ks. Infulecie Czesławie Wali 15:25 Prawda znalazła swój dom 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacja dnia 16:10 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat 16:35 Zew natury 17:00 Modlitwa 19:25 Akademia pro-life

Treść programu i foto dzięki uprzejmości: Prasowej Agencji Telewizyjnej, Polsatu, TVP1, TVP2, TVN, TV4, TVN7, TV Puls, TV Trwam, TVP Kultura INFORMUJEMY, ŻE REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZMIANY W PROGRAMACH TV

Ogłoszenia i reklamy są materiałem zleconym, za ich treść odpowiedzialność ponosi ich nadawca, a nie redakcja lub wydawca gazety.



Wydawca: Dodatek sp. z o.o., 85-115 Bydgoszcz, ul. Wiatrakowa 11/3, tel. 516-018-821, e-mail: iwona@magraf.pl Redaktor naczelny: Sławomir Grzmielec ISSN 1643-2460 Skład komputerowy: www.klan.net.pl

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

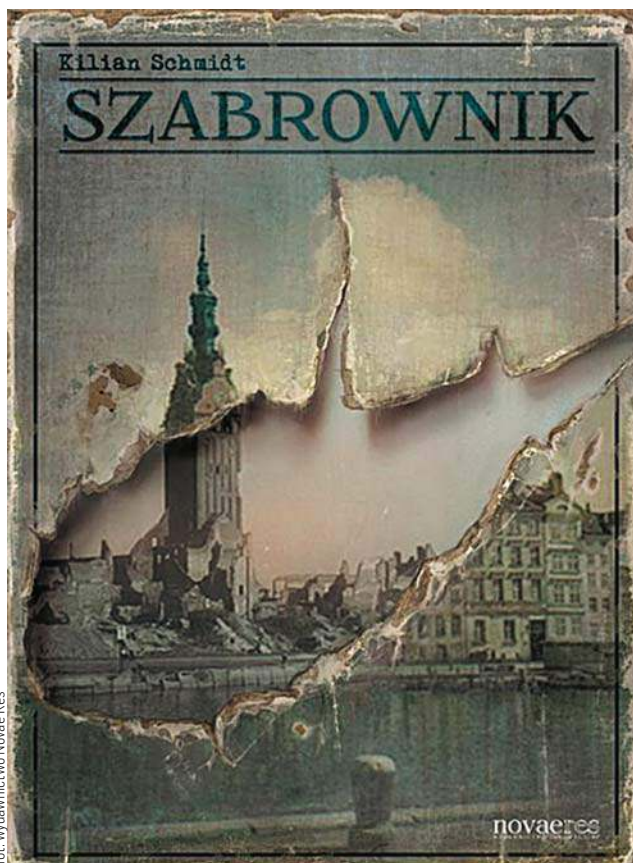
KILIAN SCHMIDT: „SZABROWNIK”

JAK WYGLĄDA ŻYCIE W ZRUJNOWANYM PRZEZ WOJNĘ MIEŚCIE OCZAMI SZABROWNIKA? TEGO DOWIEMY SIĘ, SIĘGAJĄC PO TĘ CIEKAWĄ POZYCJĘ NIEZNANEGO AUTORA, KTÓREJ AKCJA TOCZY SIĘ W ELBLĄGU W OKRESIE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ.

Jest to książka pod różnymi względami bardzo intrygująca. Została ona napisana przez autora, który nie ujawnia swojego imienia i nazwiska – Kilian Schmidt to jego pseudonim. Już sama okładka przyciąga uwagę i zapowiada, że podczas lektury cofniemy się do czasów, w których zostało wykonane to „rozdarłe zdjęcie”, jakie

widzimy. Natomiast zagłębując do środka, otrzymamy dość niecodzienną historię, w której narratorem jest nie osoba stojąca po stronie prawa, a ta po drugiej stronie barykady – szabrownik we własnej osobie. Jest to o tyle ciekawe zagadnienie, że szabrownik uprawiany w powojennej Polsce przez tysiące ludzi to wciąż zjawisko mało znane, a często wręcz przemilczane. Szabrownik był to proceder przestępczy, polegający na grabieży mienia pozostającego bez opieki w wyniku klęsk żywiołowych, przewrótów społecznych lub konfliktów zbrojnych (za Wikipedią – przyp. red.). Główny bohater takim szabrem się właśnie zajmował.

Wracając jednak do samej książki, jej akcja toczy się w 1945 roku, czyli w momencie, gdy fronty w Europie powoli milkną. Wojna trwa jednak dłużej od działań zbrojnych – pozostaje obecna w psychice ludzi nią doświadczonych. Do takich należy główny bohater powieści – inteligent z Warszawy – który poddając



Książka została napisana przez autora, który nie ujawnia swojego imienia i nazwiska – Kilian Schmidt to tylko pseudonim

się zwątpieniu w dawne ideały, opuszcza rodzinę i samotnie wyrusza na tereny świeżo utracone

przez Niemców, aby tam parać się szabrem. Nawet jako szabrownik nie jest jednak wolny od swoich

przedwojennych upodobań i wiedzy – z wielości porzuconych przedmiotów skrupulatnie wybiera przede wszystkim rzeczy wiekowe i piękne, dzieła sztuki i antyki.

W Elblągu – na wpół zrujnowanym mieście, gdzie tytułowy szabrownik prowadzi swoje poszukiwania – roi się od czerwonoarmistów, hitlerowskich niedobitków, złodziei, bandytów i głodujących autochtonów. Zza zakrętów codzienności stopniowo wyłaniają się osoby, które wpłyną na jego dalsze perypetie – opuszczony starzec, jowialny rosyjski maruder, pełen entuzjazmu młody komunista, zaradny niemiecki chłopiec, a nawet... postać z szesnastowiecznego obrazu. W szarości ruin zaczynają się pojawiać nowe barwy...

TYM, CO PODCZAS LEKTURY „SZABROWNIKA” WYWARŁO NA MNIE OGROMNE WRAŻENIE, JEST PIĘKNA POLSZCZYNA, JAKĄ AUTOR SIĘ POSŁUGUJE.

Przeplata on również fakty historyczne z odrobiną fikcji i wplata w całość miejscowe legendy i opowieści ludzi żyjących w tym okresie. Nie uświadczymy tutaj epatowania wojną i jej okrucieństwem – zamiast tego otrzymujemy obraz powojennej rzeczywistości przeplatanej z filozoficznymi rozważaniami głównego bohatera nad światem, który go otacza. Rzeczywistość jawi się tutaj jako ponura, gdyż jest to miasto zrujnowane przez wojnę, w którym ludzie walczą o przetrwanie i przestali wierzyć w jakiejkolwiek wartości. Czy w miejscu tak zniszczonym wojną jest w ogóle miejsce na godność? Zdecydowanie na plus oceniam również sam pomysł na głównego bohatera, który z wykształcenia jest historykiem sztuki, a z zawodu był muzealnikiem, a więc dawniej troszczył się o zabytkowe przedmioty, by teraz je rabować. Cała powieść bardzo mi się podobała i mogę ją śmiało polecić każdemu elblążaninowi.

AGATA TUPAJ

CZYTAM, BO LUBIĘ: B. A. PARIS „TERAPEUTKA”

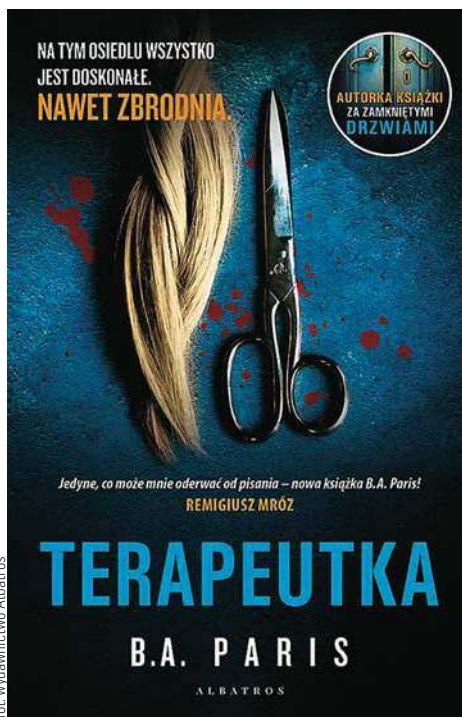
Na tym osiedlu wszystko jest doskonałe. Nawet zbrodnia. „Terapeutka” to najnowszy thriller B. A. Paris – autorki bestsellerowej powieści „Za zamkniętymi drzwiami”.

B. A. Paris – jedna z bardziej poczytnych w Polsce autorek thrillerów psychologicznych, które rozchodzą się w nakładzie miliona egzemplarzy – przygotowała kolejną mrozącą w żyłach historię, od której nie sposób się oderwać. Oto „Terapeutka” – mroczna powieść o podejrzeniach, zdradach i brudnych sekretach kryjących się tuż pod powierzchnią pozornie idealnego życia na przedmieściach.

Alice i Leo wprowadzają się do świeżo wyremontowanego domu na ekskluzywnym zamkniętym osiedlu. Właśnie spełnia się ich marzenie. Ale pozory mogą mylić. Wkrótce Alice zaczyna poznawać sąsiadów i odkrywa przerażający

sekret domu, w którym zamieszkała. Co więcej, odczuwa coraz silniejszą więź z Niną, terapeutką, do której wcześniej ten dom należał. Tragiczne wydarzenia z przeszłości stają się obsesją Alice. Tym bardziej, że gdy tylko z kimkolwiek porusza ten temat, wszyscy nabierają wody w usta. Mieszkańcy ekskluzywnego osiedla pilnie strzegą swoich sekretów. I nie są tak doskonali, jak się na pozór wydaje...

O CZYM DOKŁADNIE JEST „TERAPEUTKA”? FABUŁĘ POZNAJEMY Z PIERWSZOOSOBOWEJ PERSPEKTYWY ALICE, WIĘC TO WŁAŚNIE JEJ PRZEŻYCIA POZNAJEMY W TEJ KSIĄŻCE NAJLEPIEJ.



Okazuje się, że w domu, do którego para bohaterów się wprowadziła, kilka lat temu miało miejsce

morderstwo. O f i a r ą zbrodni była tytułowa terapeutka Nina. Z czasem również wychodzi na jaw, że Leo był nie szczery wobec swojej partnerki, ponieważ kupując dom, wiedział, jaką tajemnicę on kryje. Informacja ta zapoczątkowuje śledztwo, którą na własną

narażając się przy tym na niebezpieczeństwo. Sąsiedzi również okazują się nie być zbyt pomocni – jeden z uczestników parapelotnia Alice nie jest tym, za którego się podawał, pozostali nie zawsze są zaś szczerzy, bądź wolą przemilczeć pewne fakty. Dodatkowo kobieta odnosi wrażenie, że ktoś ją odwiedza w nocy. Czy to możliwe, że na tym strzeżonym osiedlu mieszka morderca? A jeśli tak, to kto?

Akcja w powieści rozwija się powoli i stopniowo. Poza odpowiedziami, które uzyskuje Alice, poznajemy też przeplatającą się czasem historię innej osoby jako dodatkową wskazówkę dla rozwiązania intrygi. Autorka nieśpiesznie odsłania fakty – raczej podrywa nam nieco różnych

tropów, z którymi razem z Alice mamy za zadanie się zmierzyć. Choć według mnie można było się domyślić kilku rozwiązań, to niektóre były naprawdę zaskakujące. Ponieważ jest to thriller psychologiczny, to nie brakuje również osobistej historii z życia głównej bohaterki, która naznacza ją niewyleczoną traumą. Dużym atutem „Terapeutki” jest według mnie również brak brutalnych opisów zbrodni, co części osób może podpasować.

„Terapeutka” to z jednej strony lekka, niewymagająca lektura, a z drugiej skłania do odpowiedzi na pytania, komu warto ufać i czy zawsze ufamy właściwym osobom. Polecam, jeśli ktoś chce przeczytać coś „z dreszczykiem”.

AGATA TUPAJ

ISTNIEJE ŚWIAT OBOK NASZEJ BAŃKI

TO, ŻE KTOŚ SIĘ ZACHOWUJE W JAKIŚ INNY SPOSÓB, NIŻ MY JESTEŚMY DO TEGO PRYZWYCZAJENI, NIE JEST POWODEM DO PIĘTNOWANIA. WRĘCZ PRZECIWNIE – TO JEST POWÓD DO TEGO, ŻEBYŚMY ZAUWAŻYLI, ŻE JEST ŚWIAT OBOK TEJ NASZEJ BAŃKI. NIE WSZYSCY MAJĄ TAK JAK MY I NIEKTÓRZY POTRZEBUJĄ WSPARCIA – ZAZNACZA AGNIESZKA KOPCZYŃSKA.

Agnieszka Kopczyńska już od ośmiu lat na swoim blogu „Aga ma smaka” promuje zdrowe odżywianie i szeroko pojęty zdrowy styl życia. Jak mówi, pomaga ludziom lepiej żyć dzięki temu, że lepiej jedzą. Jednak oprócz tego porusza w swoich social mediach też inne ważne tematy – jak np. zespół Tourette’a, o którym niewiele wiemy.

– Jesteś znana m.in. z bloga „Aga ma smaka”. Co sprawiło, że postanowiłaś promować zdrowe odżywianie w internecie?

– To w zasadzie od internetu wszystko się zaczęło. Najpierw powstał blog agamasmaka.pl, a dopiero w miarę jak zagłębiałam się w temat żywienia, zaczęłam się dietetyką. Mój blog był typowo kulinarny w pierwszych latach. Później podjęłam studia z dietetyki i zmieniła się jego formuła, dlatego teraz więcej pojawia się tam treści żywieniowych. To wynika z tego, że widzę w internecie dużo przekła-

mań, nadużyć, które często wprowadzają ludzi w błąd. W związku z tym staram się przedstawiać rzetelną wiedzę, szczególnie na takie tematy, które są potrzebne przeciętnemu zjadaczowi chleba. Na przykład na czym smażyć, jak swoją dietę poprawić w bezpieczny sposób, co w niej zmodyfikować, żeby było bardziej zdrowo. Umieszczam takie rady na blogu, w moich social mediach, atakże na YouTube, bo tam też czasem wrzucam filmy czy podcasty edukacyjne.

– Z jakimi przekłamaniami na temat zdrowego odżywiania najczęściej można się spotkać w internecie?

– Przede wszystkim wsieci są często promowane różne modele dietetyczne, uważane za jedyne słuszne. Teraz jest akurat moda na keto, popularny jest też post warzywny – są to mody żywieniowe, które zyskują grono zwolenników. Opowiadam się za tym, żeby jednak dietę dopasować do człowieka, a nie człowieka do diety – każdy z nas ma inne choroby, styl życia, potrzeby, wydatkowanie energii.

MAMY BADANIA, KTÓRE MÓWIĄ O TYM, ŻE PEWNE MODELE DIETETYCZNE MOGĄ BYĆ SKUTECZNE W LECZENIU JEDNOSTEK CHOROBOWYCH LUB ICH PROFILAKTYCE, NP. DIETA ŚRÓDZIEMNOMORSKA. DOBRE WYNIKI UZYSKUJĄ TAKIE DIETY, KTÓRE BAZUJĄ W DUŻEJ CZĘŚCI NA PRODUKTACH ROŚLINNYCH NIEPRZETWORZONYCH.

Natomiast wiele jest też diet, które są po prostu popularne w internecie, bo ktoś wydał jakąś książkę na ten temat, bo ktoś prowadzi jakiś intratny biznes, który nas zachęca do przechodzenia na daną dietę.

Pierwsza rzecz, którą staram się odczarowywać, jest taka, że my naprawdę nie musimy przechodzić na jakąś „dietę” tylko zwyczajnie możemy dostosować żywienie do swoich potrzeb. Kiedy szykuję jadłospisy dla moich podopiecznych, to nigdy nie jest tak, że



Opowiadam się za tym, żeby dietę dopasować do człowieka, a nie człowieka do diety – każdy z nas ma inne choroby, styl życia, potrzeby, wydatkowanie energii – mówi Agnieszka Kopczyńska

ktos dostanie ode mnie ten sam plan żywieniowy. Zawsze będą się one od siebie różnić – nawet jeśli dwie osoby mają te same jednostki chorobowe, to wiadomo, że mają inną masę ciała, inne zapotrzebowanie na energię, na składniki odżywcze w zależności od wieku czy płci, mają inny sposób życia i – co też jest istotne – mają inne preferencje smakowe. Jedna osoba z radością włączy do diety tofu, którego ja osobiście jestem fanką, a druga osoba nie przełknie tego, bo powie, że jest paskudne. Wtedy nie będę tej osoby katować tym tofu (śmiech).

Dopasowanie żywienia do własnych potrzeb bywa trudne, bo trzeba często wybrać się do specjalisty, zrobić badania, przeanalizować swój sposób żywienia. Ale zawsze powtarzam, że dieta jest sportem długodystansowym – bo nie chodzi o zmianę żywienia na chwilę, tylko na dłużej, bo to wtedy ma znaczenie.

– Jakie widzisz zmiany w żywieniu Polaków obecnie na przestrzeni lat?

– Myślę, że dieta stała się czymś obcym dla nas. Jeszcze jak dorastałam, to gotowanie domowe było czymś powszechnym. Było mniej gotowców, nie było restauracji typu fastfood – tzn. dopiero się pojawiały. My wszyscy żyliśmy się w głównej mierze w domu. Nawet jeśli to jedzenie nie było idealne, to jednak obiady były jedzone wspólnie przez członków rodziny. Jak się gdzieś wyjeżdżało, to się gotowało jajka na twardo, kanapki i się to brało ze sobą do pociągu. Było mniej produktów przetworzonych. Tak że pierwsza rzecz, która się zmieniła na przestrzeni ostatnich lat jest taka, że jemy coraz więcej przetworzonych produktów, coraz mniej gotujemy. Często ludzie nie potrafią przygotować banalnie prostych posiłków. Muszę naprawdę dokładnie instruować podopiecznych, jak wykonać prostą potrawę warzywną, prosty sos do makaronu

– mówię tutaj o młodszych pokoleniu. Z kolei starsze pokolenie ma problem ze zmianą nawyków, bo jeżeli przez 30, 40, 50 lat gotowali w określony sposób, to trudno się przestawić.

Druga kwestia to problemy zdrowotne wynikające ze sposobu żywienia. Coraz więcej cukrzycy typu 2, zaburzeń lipidowych (np. za wysokiego cholesterolu). Mam też coraz więcej pacjentów z podwyższonym kwasem moczowym, co może prowadzić do rozwoju dny moczanowej. Widzę też, że mamy coraz więcej problemów związanych z zaburzeniem relacji z jedzeniem – i nie mówię tutaj tylko o zaburzeniach odżywiania. Spotykam kobiety, które chcą schudnąć, bo są otyłe lub mają nadwagę i wiedzą, że jest to ważne dla poprawy stanu zdrowia. Jednak ponieważ usłyszały od specjalistów, że najlepsza jest dieta pod tytułem „mniej żreć”, to zaczynają bać się jedzenia. Czyli jedzenie zaczyna im się kojarzyć z tym, czego nie powinny robić,

bo przytyją. Tymczasem w zdrowym odżywianiu często jest tak, że zaczynamy jeść więcej, tylko tych właściwych produktów.

CZĘSTO OBJĘTOŚĆ POSIŁKÓW SIĘ ZWIĘKSZA, BO JEMY WIĘCEJ WARZYW, PRODUKTÓW WARTOŚCIOWYCH. WIĘC MYŚLĘ, ŻE TUTAJ TEŻ JEST PROBLEM, ŻE ZACZYNAMY JEDZENIE KOJARZYĆ Z CZYMŚ, CO NIE MOŻE SPRAWIAĆ PRZYJEMNOŚCI, NO BO DIETA KOJARZY SIĘ Z WYRZECZENIEM. I TO NIE JEST DOBRE, BO PRZECIEŻ POSIŁKI POWINNY NAM SIĘ KOJARZYĆ Z CZYMŚ POZYTYWNYM, ZE SPĘDZANIEM CZASU Z RODZINĄ CZY Z BLISKIMI.

Ten problem przekłada się później na żywienie dzieci. Jeżeli rodzic przez cały dzień jest w pracy, jest zestresowany i wpada wieczorem do domu, a dziecko przez cały dzień sięgało po jakieś produkty przetworzone w sklepiku szkolnym lub wyszło po szkole do sieciówki fastfoodowej, to później nie ma ono ochoty na nic wartościowego. Rodzic się denerwuje, atmosfera staje się napięta i zamiast czerpać radość ze wspólnego bycia i jedzenia, to mamy z tego powodu jeszcze więcej presji, dyskomfortu. Wynikają z tego później pośrednio nasze problemy zdrowotne. Jedzenie jest też dla wielu osób obowiązkem, czyli idą do pracy i się zastanawiają: „o Jezu, muszę znowu coś kupić lub zrobić do jedzenia i nie mam na to czasu, siły i nie wiem, jak to zrobić”. I kółko się zamyka. Myślę, że nie można rozpatrywać problemów zdrowotnych, żywieniowych bez kontekstu kulturowego i psychologicznego.

– W swoich mediach społecznościowych poruszasz nie tylko tematy związane z dietetyką, ale również ze stylem życia. Jakie są jeszcze obszary twoich zainteresowań?

– Interesuje mnie na pewno zdrowie szeroko pojęte – a mówiąc o nim, nie możemy ograniczyć się tylko i wyłącznie do diety,

bo jak wspomniałam, dieta jest związana z aspektami psychologicznymi i kulturowymi. Widzę, jak jesteśmy zagubieni w kwestiach żywieniowych, ale z drugiej strony dostajemy z mediów społecznościowych często takie komunikaty, co powinniśmy, żeby być „lepszą wersją siebie”.

TO JEST JUŻ TAKI SLOGAN, KTÓRY CIĄGLE DO NAS DOCIERA: POWINNIŚMY ĆWICZYĆ, IDEALNIE WYCHOWYWAĆ DZIECI, IDEALNIE JEŚĆ, REALIZOWAĆ CELE, ROZWIJAĆ SIĘ ZAWODOWO I ROBIĆ 200% NORMY. A JAK SPOJRZYMY PRAWDZIE W OCZY, TO NIKT NIE MOŻE ZROBIĆ 200% NORMY I MUSIMY WYZNACZYĆ SOBIE JAKIEŚ PRIORYTETY – ZWYKLE TO JEDZENIE I PROFILAKTYKA ZDROWOTNA ŁĄDUJĄ NA KOŃCU LISTY Z TEGO POWODU, ŻE NIE PONOSIMY OD RAZU JAKICHŚ KONSEKWENCJI, JEŚLI NIE DBAMY O SIEBIE – ONE PRZYCHODZĄ DOPIERO PO LATACH.

A jeżeli nie poświęcimy wystarczająco dużo uwagi pracy, to np. od razu spadną nam wyniki i widzimy negatywny efekt. Więc co jest ważniejsze – zadbanie o odpowiednią dietę czy o to, by być pracownikiem miesiąca? Lepiej być pracownikiem miesiąca, tak? A ze zdrowiem jakoś to będzie. Do czasu...

W kontekście zdrowia poruszam też często temat np. zespołu Tourette’a. Moja córka boryka się z tą chorobą i widzę, że w tym zakresie jest mała świadomość, więc staram się tłumaczyć ludziom, co to w ogóle jest.

Podsumowując, zajmuję się tematami, które mnie w jakimś stopniu dotyczą – albo mojej pracy, albo mojego życia osobistego.

– Jeśli mowa o zespole Tourette’a, w Bibliotece Elbląskiej jakiś czas temu odbyło się spotkanie na ten temat. Faktycznie o zespole Tourette’a niewiele wiemy jako społeczeństwo. Co powinniśmy wiedzieć o tym schorzeniu?

– Jakąkolwiek niepełnosprawność czy schorzenie



Polskie Stowarzyszenie Syndrom Tourette’a prowadzi wspaniałe działania edukacyjne. W zeszłym roku wydało książkę dla dzieci „O Wojtku, który tikał”. Miesiąc temu w Bibliotece Bulaj odbyło się spotkanie poświęcone tej książce

często kojarzymy z fizycznością. Tymczasem mamy też choroby neurologiczne lub rozmaite zaburzenia. Pracuję też z osobami, których chorób czy zaburzeń nie widać na pierwszy rzut oka. Przez to często brakuje nam dla nich zrozumienia, tym bardziej jeśli nie zetknęliśmy się z danym tematem. Teraz na szczęście coraz więcej mówi się na przykład o tzw. neuro-różnorodności – chociażby zaburzeniach ze spektrum autyzmu.

CORAZ WIĘCEJ W MEDIACH TRADYCYJNYCH I SPOŁECZNOŚCIOWYCH MÓWI SIĘ TEŻ O TYM, ŻE TO, ŻE KTOŚ SIĘ ZACHOWUJE W JAKIŚ INNY SPOSÓB NIŻ MY JESTEŚMY DO TEGO PRZYZWYCZAJENI, NIE JEST POWODEM DO PIĘTNOWANIA. WRĘCZ PRZECIWNIE – TO JEST POWÓD DO TEGO, ŻEBYŚMY ZAUWAŻYLI, ŻE JEST ŚWIAT OBOK TEJ NASZEJ BAŃKI. NIE WSZYSCY MAJĄ TAK JAK MY I NIEKTÓRZY POTRZEBUJĄ WSPARCIA.

Z zespołem Tourette’a też tak trochę jest. Jest to choroba neurologiczna, która polega na tym, że wykonuje się mimowolne ruchy, czasem wydaje się z siebie dźwięki, które są nietypowe. Nie są zależne od woli osoby z zespołem Tourette’a. Moje dziecko fajnie tłumaczy to kolegom czy koleżankom, że

to jest taka sytuacja, kiedy mózg każe jej wykonać jakiś ruch. To czasem może być wzruszenie ramionami, wymach głową, ruch ręką, cmoknięcie, pociąganie nosem... Tych tików jest multum, bo mamy tiki proste, złożone, ruchowe, dźwiękowe... Niektóre osoby z zespołem Tourette’a wypowiadają jakieś słowa

mimowolnie, powtarzają po innych osobach, ale to nie jest reguła. Jedynie niewielki odsetek chorych ma tik przeklinania. Natomiast tiki budzą niekiedy poruszenie. Kiedy widzimy taką osobę na ulicy czy w miejscach publicznych, to często jesteśmy zdziwieni.

Ostatnio było spotkanie w Bibliotece Młodego Czytelnika Bulaj, dotyczące książki dla dzieci wydanej przez Polskie Stowarzyszenie Syndrom Tourette’a – „O Wojtku, który tikał”. Na spotkanie przyszły też osoby z tikami. Opowiadały, że inni ludzie często nie rozumieli, że tiki są czymś mimowolnym i mówili im, że powinny przestać to robić. Tymczasem te osoby nie mogą tego przestać robić. Kiedy ktoś się z tym nie zetknie i nie usłyszy kiedyś, że taka choroba jest, to nie będzie w stanie zinterpretować zachowania takiej osoby. Więc uważam, że trzeba o tym jak najwięcej mówić. Nie zawsze tiki oznaczają, że mamy zespół Tourette’a. Są też tiki przemijające, jak np. u kilkuletnich dzieci. Najczęściej rodzice tego nie zauważają, bo myślą, że dziecko robi coś irytującego z własnej woli. Natomiast jeśli tiki nie przemijają i przeszkadzają, to warto wybrać się do lekarza neurologa, który zweryfikuje, jakie jest ich podłoże. Często te tiki są problematyczne dla samej osoby, która je ma. Moja

córka ma tiki dość mocne, które powodują ból całego ciała, bo są bardzo nagłe, szybkie, mocne i w takiej sytuacji choroba już wymaga leczenia. A nie zawsze wymaga, bo są ludzie, którzy mają zespół Tourette’a i mają tiki tak delikatne przez całe życie, że nie podejmują leczenia farmakologicznego, bo im one mocno nie przeszkadzają.

Polskie Stowarzyszenie Syndrom Tourette’a prowadzi wspaniałe działania edukacyjne. Należę do Stowarzyszenia i jako mama uzyskałam od nich nieocenione wsparcie.

ORGANIZUJĄ ONLINE’OWE GRUPY WSPARCIA DLA RODZICÓW I OSÓB CHORUJĄCYCH NA ZESPÓŁ TOURETTE’A. WYDAJĄ TEŻ ULOTKI, MATERIAŁY EDUKACYJNE, KTÓRE SĄ NA WAGĘ ZŁOTA, BO JEDNAK W SIECI MOŻNA ZNALEZĆ NAPRAWDĘ RÓŻNE RZECZY, A ICH STRONA TO NAPRAWDĘ RZETELNE ŹRÓDŁO INFORMACJI.

Współpracują z terapeutami, lekarzami, którzy ściśle się zespołem Tourette’a zajmują – więc to jest takie miejsce w sieci, które warto odwiedzić i skierować się tam po pomoc, jeśli ktoś ma taki problem (www.tourette.pl).

– Ostatnia kwestia, którą chciałabym poruszyć, to twoja twórczość. Napisałaś książkę „Elblążanki”. Masz plany na kolejną?

– „Elblążanki” żyją własnym życiem (śmiech). Ostatnio zdałam sobie sprawę, że już minęło sporo czasu od jej napisania. Natomiast z „Elblążankami”, również tymi niemieckimi, jestem w kontakcie. I to też jest fajne, że ta książka stworzyła takie relacje – już wieloletnie, można powiedzieć.

Aktualnie nic nie piszę, jeżeli chodzi o literaturę. Szczerze mówiąc, nie mam na to za bardzo czasu. Prowadzę konsultacje, szkolenia, działam wolontaryjnie w Stowarzyszeniu. Staram się też bardzo dbać o życie rodzinne i wspieram edukację mojej córki (jest na edukacji domowej). Niestety doba nie chce się wydłużyć.

AGATA TUPAJ



25 LISTOPADA WARSZTATY HAND MADE „DEKORACYJNE OZDOBY NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ”



Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu zaprasza dorosłych na warsztaty hand made „Dekoracyjne ozdoby na świąteczny stół”.

Zbliżają się ciepłe, rodzinne święta Bożego Narodzenia. Jest to czas, który sprzyja tworzeniu wyjątkowej atmosfery. Świąteczny wystrój stołu to świetny sposób na przyniesienie do domu magii świąt.

25 listopada o godzinie 17:00 pokażemy jak w prosty i przystępny sposób, krok po kroku wykonać można świąteczne stroiki, dekoracje na sztućce i wiele innych rozmaitych ozdób.

Zapewniamy wszystkie materiały!

Obowiązują zapisy!

Data: 25.11.2022

Godzina: 17:00

Zapisy oraz więcej informacji:

tel. 55 611 20 85,

e-mail: jana.nelyn@swiatowid.elblag.pl

25 LISTOPADA SPOTKANIA Z MUZYKĄ W ŚWIATOWIDZIE



Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu zaprasza na występ muzyczny trio smyczkowe „Amabile”. Koncert odbędzie się w ramach cyklu

Spotkania z muzyką. Zapraszamy już dziś do odbioru wejściówek.

Trio smyczkowe „Amabile” to zespół złożony z profesjonalnych, wykształconych muzyków, ale przede wszystkim ludzi z pasją, podobnym charakterem i wrażliwością. Zespół powstał w roku 2016, na przestrzeni lat członkowie oraz nazwa zespołu się zmieniały. Podczas koncertu 25.11.2022 w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu zadebiutujemy w składzie: I skrzypce Wiktoria Głowińska - studentka Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Założycielka oraz pomysłodawczyni zespołu. II skrzypce Michał Röhrig - student Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Nowy członek jednak od 1a zaprzyjaźniony z naszym zespołem. Wiolonczela Weronika Głowińska - studentka Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. W składzie zespołu od samego początku, prywatnie siostra bliźniaczka założycielki.

Podczas koncertu w „Światowidzie” trio smyczkowe „Amabile” wykona aranżacje znanych i lubianych pozycji filmowych.

Zapraszamy do przeżycia tej wspaniałej muzycznej przygody. Spotkania z muzyką to jeden z cyklicznych projektów kulturalnych realizowanych przez Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu, którego celem jest prezentacja młodych muzyków z terenu województwa warmińsko-mazurskiego.

Data i godzina: 25.11.2022 r. | godz. 18.00, Galeria Nobilis, II piętro CSE „Światowid” w Elblągu

Organizator: Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu

Liczba miejsc ograniczona. Obowiązują wejściówki – do odbioru w kasie CSE „Światowid” w Elblągu

26 LISTOPADA DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA Z BULAJEM



Pluszowy miś to jedna z ulubionych przytulanek dzieci na całym świecie.

W piątek, 25 listopada przypada Światowy Dzień Pluszowego Misia. Dzień później – w sobotę, 26 listopada, o godz. 12:00 w Bibliotece Młodego Czytelnika Bulaj odbędą się na warsztaty krawieckie, podczas których będzie można sobie uszyć misia. Zapraszamy!

Zajęcia przeznaczone są dla dzieci 6+ wraz z rodzicem/opiekunem.

Obowiązują zapisy.

Więcej informacji i zapisy: Biblioteka Młodego Czytelnika „BULAJ”, ul. Zamkowa 1, tel. 55 625 60 23

26 LISTOPADA WEEKENDOWE, ZIMOWE WARSZTATY DLA DZIECI I OPIEKUNÓW



Drogi rodzicu lub opiekunie – jeśli szukasz pomysłu na kreatywne spędzenie wolnej soboty ze swoim dzieckiem, to zapraszamy do Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu. Mamy dla Was świetne i kreatywne zajęcia!

W ostatnią sobotę listopada (26.11.) odbędą się „Weekendowe warsztaty dla dzieci i opiekunów” – tematem przewodnim zajęć będzie zima i pejzaż za oknem.

Dla każdego dziecka przygotowaliśmy małe ramy okienka. Dzieci wraz z opiekunami wykonają ozdoby z motywem zimowych postaci i leśnych zwierząt, urozmaicą je bałwankiem i płatkami ze sztucznego śniegu. Zimowe okienko będzie wspaniałą ozdobą zarówno do dziecięcego pokoiku jak i na ścianę salonu.

Takie zajęcia twórczo rozwijają, uczą planowania, wspierają motorykę i przede wszystkim pozwalają na wspólne spędzenie czasu!

Zapewniamy wszystkie materiały i słodki poczęstunek! Obowiązują zapisy!

Data: 26.11.2022

Godzina: 10:00

Zapraszamy dzieci w wieku 5-10 lat

Zapisy oraz więcej informacji: tel. 55 611 20 85, e-mail:

dorota.grabowska@swiatowid.elblag.pl

26 LISTOPADA RODZINNA SOBOTA W FILII NR 3

Filia biblioteczna nr 3 przy al. J. Piłsudskiego 17 zaprasza dzieci w wieku przedшкоlnym i wczesnoszkolnym wraz z rodzicami/opiekunami na sobotnie zajęcia, zaplanowane na listopad:

26 listopada, godz. 12:00 – „Pluszowy przyjaciel”: warsztaty literacko-plastyczne z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia. Inspiracją do spotkania będzie książka Janiny Porazińskiej „Pamiętnik Czarnej Noski”.

Więcej informacji: Filia nr 3, al. J. Piłsudskiego 17, tel. 55 625 60 85/86

26 LISTOPADA MAKRAMA DLA POCZĄTKUJĄCYCH: WARSZTATY Z BARBARĄ MATEUSIAK

Jeśli chcecie spróbować swoich sił w makramie i na początek spróbować zrobić coś łatwiejszego – w sobotę, 26 listopada, o godz. 11:00 w filii bibliotecznej Kostka odbędą się zajęcia z makramy dla po-

czątkujących. W trakcie zajęć powstaną makramowe aniołki. Obowiązują zapisy.

Warsztaty makramowe poprowadzi Barbara Mateusiak – mieszkanka osiedla Zawada, która od wielu lat zajmuje się arcydziełami artystycznym, m.in. plecie ze sznurka makramowe ozdoby. Jej prace były prezentowane na wystawach w filii Kostka, a także w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid”.

Makrama to technika wiązania sznurków bez użycia igieł, drutów lub szydelka. Aniołek, który powstanie na zajęciach będzie ciekawą ozdobą choinkową. Takiego aniołka można również podarować w prezencie komuś bliskiemu.

Na zajęcia zapraszamy osoby dorosłe i młodzież (mogą też być dzieci, ale wyłącznie z opiekunem). Każdy z uczestników proszony jest o przyniesienie grzebienia do rozczesywania sznurków. Na warsztaty obowiązują zapisy.

Więcej informacji i zapisy: Filia nr 5 KOSTKA, ul. Józefa Wybickiego 20 (w budynku Szkoły Podstawowej nr 9, wejście od ul. Andersa), tel. (55) 625 60 95/96, kostka@bibliotekaelblaska.pl

26 LISTOPADA VISUAL CONCERT - KONCERT MUZYKI FILMOWEJ I EPICKIEJ



Visual Concert – koncert muzyki filmowej i epickiej z filmową projekcją najpiękniejszych miejsc

świata to niezwykle multimedialno-muzyczne show, które odwiedziło już największe polskie miasta, wypełniając po brzegi wszystkie miejsca w ich arenach. Po sukcesie tego niezwykłego przedsięwzięcia Visual Concert wraca na dużą scenę, aby kolejny raz zabrać widzów w muzyczną podróż po naszej planecie.

Podczas Visual Concert wykorzystamy bardzo znane i lubiane motywy filmowych soundtracków, energetyczne i epickie brzmienie gatunku „trailer music”. Przedstawiamy obrazy filmowe oraz wizualizacje najwspanialszych miejsc na świecie na dużym, panoramicznym ekranie.

Blisko 80-osobowy zespół orkiestry symfonicznej CoOperate Orchestra z towarzyszeniem Chóru Akademickiego UAM (przygotowanie Beata Bielska) pod batutą Adama Domurata wypełni muzyczną przestrzeń w rytm filmowego obrazu, ukazującego najbardziej spektakularne miejsca na naszej Ziemi: od uroczych plaż na hawajskich wyspach, poprzez 7 Cudów świata, niezwykle Parki Narodowe, lasy tropikalne, ośnieżone szczyty górskie po miejskie dżungle na całym świecie.

W symfonicznym brzmieniu usłyszymy utwory muzyki filmowej z takich filmów jak: Gladiator, Avatar, Piraci z Karaibów, James Bond, Marzyciel, Transformers, Władca Pierścieni oraz utwory muzyki epickiej, m.in. znanej na całym świecie wytwórni Two Steps From Hell. Koncert uświetnią utalentowani soliści: Beata Bielska oraz Krzysztof Iwaneczko.

Przyjdź i wybierz się z nami w niezapomnianą podróż dookoła Świata. Poczuj się jak w kinie, posłuchaj najpiękniejszej muzyki filmowej oraz niesamowitego arcybrzmienia muzyki epickiej na żywo. Zobacz filmowy obraz z najbardziej niezwykłych miejsc na całym świecie na dużym, panoramicznym ekranie.

Czas trwania koncertu: 1h 45m.

26 LISTOPADA ENDRJU DISCOO MJAŻDŻOO / 26.11.22



Co tu dużo mówić... to będzie taneczny weekend!

W listopadzie zwykle odbywa się jedno disco, podczas którego BB gra tylko po polsku. I w tym roku będzie to właśnie sobota, 26 listopada!

Szczególnie mile widziani Andrzej, ale jeśli mentalnie czujesz się Andrzejem też przyjdź! W ogóle przyjdź.

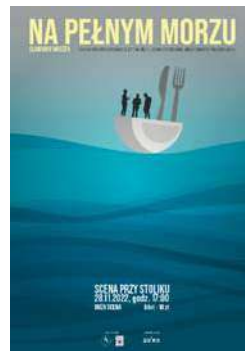
Sobota, 26 listopada, godz. 21:00, klub Mjazzga Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C

27 LISTOPADA STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO ZAGRA W ELBLĄGU



Niedziela, 27 listopada, godz. 19:00, Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu

28 LISTOPADA SCENA PRZY STOLIKU „NA PEŁNYM MORZU”



Wspólnie z Elbląskim Towarzystwem Kulturalnym zapraszamy na listopadową Scenę przy stoliku w przedandrzejkowy wieczór, 28 listopada o g. 17:00.

Na pełnym morzu to pełen humoru i nieoczeki-

wanych zwrotów akcji dramat Sławomira Mrożka. Głównymi bohaterami dramatu są trzej rozbitkowie – Mały, Gruby i Średni, dryfujący na tratwie na tytułowym pełnym morzu. Odkrywają, że wyczerpały się już całe zapasy żywności, a są bardzo głodni. Postanawiają zatem, że jeden z nich zostanie posiłkiem dla dwóch pozostałych. Przed trzema bohaterami pojawia się tragicomiczne pytanie: „kogo mamy zjeść”? Pozostawieni na tratwie, pozbawieni jedzenia, korzystając z argumentów politycznych, moralnych i historycznych próbują przekonać pozostałych bohaterów do konsumpcji swojego towarzysza. Na pełnym morzu jest dramatem o kondycji człowieka, który w sytuacji ekstremalnej i groteskowej. Sztuka pozwala zatopić się nieograniczonym, absurdalnym dowcipie Sławomira Mrożka.

Na scenie zobaczymy Krzysztofa Bartoszewicza, Dominika Blocha, Lesława Ostaszkiewicza, Jerzego Przewłockiego i Krzysztofa Żabkę.

28 listopada, godz. 17:00, Duża Scena, Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu

DO 30 LISTOPADA KLIMATY ŻUŁAWSKO- WARMIŃSKIE NA GRAFIKACH JERZEGO SULKOWSKIEGO

Filia Lokomotywa przy ul. Ogólnej zaprasza do oglądania wystawy grafik autorstwa Jerzego Sulковского, głównie pejzaży żuławsko-warminskich.

Autor o sobie: Urodziłem się w Elblągu. Mieszkam w dzielnicy Nad Jarem.

Pierwszy kontakt z rysowaniem miałem w Technikum Mechanicznym, gdzie pod okiem Pani I. Jarmużewskiej uczyłem się rysunku i malarstwa. Po ukończeniu szkoły zainteresowanie rysunkiem i malarstwem odłożyłem na rzecz pracy zawodowej. Do swojej pasji powróciłem na emeryturze. Moje prace były prezentowane na wielu wystawach min. XXII Otwartym Salonie Plastycznym Wiosna 2011, minigalerii Rudy Kot w ramach cyklu „Pasje małe i duże” oraz Galerii „Miś”, gdzie na co dzień można oglądać moje prace. Zapraszam do oglądania moich prac w filii bibliotecnej Lokomotywa./ Jerzy Sulkowski.

Wystawę można oglądać do końca listopada w godzinach otwarcia filii.

Więcej informacji: Filia nr 4 Lokomotywa, ul. Ogólna 59, tel. (55) 625 60 90

30 LISTOPADA „OPOWIEŚCI RACZEJ NIEREALNE” - WYSTAWA MALARSTWA W „ŚWIATOWIDZIE”



Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu zaprasza 30 listopada (środa) na godz. 18:00 na wernisaż malarstwa

Bogusława Gromadzkiego pt. „Opowieści raczej nierealne”. Wstęp wolny!

Co autor wystawy pisze o sobie?

Ze sztuką jestem związany od wielu lat. W zasadzie od młodości. Fascynacji tej nigdy nie traktowałem jako profesji. Nigdy nie ulegałem pokusom podążania za modą i nowymi trendami. W swoich pracach swobodnie tworzyłem nierealne opowieści, szukając nowych form i rozwiązań.

Czasami przychodziła i przychodzi potrzeba weryfikacji takich działań. To czas pokazania publiczności prac na wystawie. To czas wysłuchania opinii, nawet tych krytycznych. Wtedy wiem, co mam dalej robić. To jest niezwykle cenne.

Na wystawie znajdują się głównie obrazy malowane akrylem i olejem. Ale swoje opowieści realizowałem także w technikach rysunkowych i rzeźbie. Ponadto tworzę instalacje w ogrodzie stosując w nich rzeźby i własnoręcznie formowane drzewka i krzewy.

Swoje prace wielokrotnie wystawiałem indywidualnie, jak również uczestniczyłem w wystawach zbiorowych.

Często swoje działania pokazuję na moim profilu facebookowym.

Wystawa malarstwa „Opowieści raczej nierealne”

Termin wernisażu: 30.11.2022, godz. 18:00

Miejsce: II piętro, CSE „Światowid” w Elblągu

Wystawa będzie czynna do 8 stycznia 2023 roku, w godzinach pracy CSE „Światowid” w Elblągu. Wstęp wolny.

30 LISTOPADA ALEKSANDRA RADOMSKA „ZROZUMIESZ JAK DOROŚNIESZ”



Od lat podbija serca swoich obserwatorów w internecie,

od 2021 roku - na scenie. Debiutancka trasa standupowa okularnicy, która dzięki swojemu ADHD robi masę rzeczy na raz i porówna ludzi na scenie, okazała się

spektakularnym sukcesem. Po wakacyjnej przerwie powraca - z nowym, jeszcze lepszym programem i gwarantuje jeszcze więcej śmiechu i refleksji, które zostaną z Tobą na dłużej Program „ZROZUMIESZ JAK DOROŚNIESZ” W sumie 8 tematycznych setów opowiadających o wyzwaniach i rozterkach współczesnej baby, która jest rozdarta pomiędzy konwenansami, oczekiwaniami wobec siebie, a realny życiem, które doskonale potrafi... zaorać nawet najbardziej szlachetne założenie. Relacje w związku, misterne próby tak modnego teraz selfcare, rodzicielstwo oraz cała masa trafnych spostrzeżeń na temat naszej rzeczywistości nasączonych w absurdalnym i sarkastycznym poczuciu humoru Oli. Masz dość prymitywnych żartów o kutasach i seksie? Chcesz usłyszeć coś, co będzie też o Tobie, co nie tylko rozbawi, ale i utuli? Wbijaj! Program tworzony z myślą o babach, które potrafią się z siebie śmiać, zatem... I Panowie będą ukontentowani i zrozumieją, że nie jesteśmy wariatkami. A nawet jeśli, to normalnej i tak nie znajdują. Jedyny taki stand up z przekazem - musisz to zobaczyć!

30 listopada 2022 r. o godz. 19:00, klub MJAZZGA Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C

1 GRUDNIA LOUIS MATUTE QUARTET / SWISS JAZZ



Zespół pochodzi z Genewy i jest laureatem Cully Jazz Festival Jazz price

2019 oraz the Jazz Contrebend Festival price 2019, a obecnie jego działania sponsoruje kulturalna fundacja Fondation L'Abri.

Drugi album kwartetu wyszedł w marcu 2020 i nosi tytuł „How Great This World Can be” - bardzo ciekawie w kontekście tego, co się w marcu wydarzyło na świecie.

Płyta miała być promowana trasą koncertową we Włoszech, Francji, Szwajcarii i Niemczech, ale oczywiście z uwagi na epidemię nie odbyła się. Wszelkie trasy koncertowe i nowe publikacje muzyków są wspierane przez Suisa, ProHelvetia oraz Ville de Genève i Ville de Lausanne.

Utworzony w 2016 roku Louis Matute Quartet składa się z czterech młodych muzyków różnych szwajcarskich konserwatoriów. Na czele zespołu stoi gitarzysta Louis Matute, a jego kompozycje inspirowane są muzyką współczesną, ale zawsze szanującą tradycyjne korzenie. ZNoé Frankle na perkusji, Virgile Rosset na kontrabasie i Yohanem Jacquierem na saksofonie tenorowym nawiązali silną muzyczną przyjaźń, chcąc dzielić się swoją muzyczną wrażliwością z publicznością. Zanim został kwartetem, Louis Matute Trio grał na festiwalach takich jak „Switzerland meets Brazil”, w Rio de Janeiro i Sao Paolo na 50. urodziny Montreux Jazz Festival, AMR Summer Festival, Label Suisse Festival, Verbier Classic Festival oraz w klubach.

Czwartek, 1 grudnia, godz. 20:00, klub Mjazzga Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C

2 GRUDNIA KONCERT GIGANTÓW SCENY SZANTOWEJ „BALLADY O MORZU I O LUDZIACH MORZA”

W koncercie wystąpią: duet Andrzej Korycki (wokół, gitara, harmonijka ustna) & Dominika Żukowska (wokół, gitara, instr. perkusyjne) oraz Ryszard Muzaj (wokół, gitara, harmonijka ustna). Dochód z kon-

certu przeznaczony jest na rzecz dzieci ze świetlic wiejskich w Kadynach, Łęczu, Pogrodziu i Suchacz.

2 grudnia 2022 r. o godz. 19:00, Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu, ul. Traugutta 91

3 GRUDNIA TWÓRCZE SPOTKANIA W GRUDNIU



Ostatnie w tym roku Twórcze Spotkania planujemy z przytupem!

3 grudnia zapraszamy dorosłych oraz młodzież w wieku ponadpodstawówkowym na:

- 11:00 oprowadzanie kuratorskie po wystawie Mirosława Maszlanki „ESTUARIUM”

- 12:00 warsztaty „Rozjaśniamy mroki”. Podczas spotkania poprowadzonego przez edukatorkę Helenę Wojciechowską, będzie można w kameralnym gronie wykonać własny lampion uprzyjemniający nadciągające zimowe wieczory.

Warsztaty to okazja do zapoznania się z materiałem, jakim jest wiklina, i wyzwaniem konstruktorskim.

Zapewniamy wszystkie materiały niezbędne do wykonania prac oraz kawę i herbatę.

Wszystkie dzieła staną się własnością autorów.

Warsztaty kierujemy do osób dorosłych oraz młodzieży ze szkół ponadpodstawowych.

Termin: 3 grudnia (sobota)

Miejsce: Centrum Sztuki Galeria EL

Godzina:

- 11:00 - 12:00 oprowadzanie po wystawie „Estuarium”

- 12:00 - 15:00 warsztaty

Na warsztaty obowiązują zapisy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc.

Zapisy: helena@galeria-el.pl

3 GRUDNIA FOT. 20 WEEKENDOWE, ŚWIĄTECZNE WARSZTATY DLA DZIECI I OPIEKUNÓW



Serdecznie zachęcamy rodziców z dziećmi do udziału w kreatywnych zajęciach w Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu. Weekendowe zajęcia to dobry pomysł na chwilę relaksu i wspólnie spędzony czas.

W pierwszą sobotę grudnia (03.12.) odbędą się tradycyjne weekendowe zajęcia dla dzieci i ich rodziców, opiekunów, których tematem przewodnim będą Święta Bożego Narodzenia.

Podczas zajęć uczestnicy wykonają wyjątkowe ozdoby świąteczne po to, aby Wasza choinka była piękna i niepowtarzalna. Papierowe bombki, aniołki, gwiazdki etc. wykonane samodzielnie, elegancko zapakowane w pudełko własnego projektu, mogą być wspaniałą pamiątką na lata lub służyć jako niepowtarzalny prezent.

Zapewniamy wszystkie materiały i słodki poczęstunek!

Obowiązują zapisy!

Data: 03.12.2022

Godzina: 10:00

Zapraszamy dzieci w wieku 5-10 lat

Zapisy oraz więcej informacji:

tel. 55 611 20 85, e-mail:

anna.giziewicz@swiatowid.elblag.pl

3 GRUDNIA ELBLĄG // RAGE AGAINST THE MACHINE TRIBUTE // RENEGADY



Tribute to Rage Against The Machine zagrają RENEGADY.

Renegady to Tribute band, który powstał z miłości do RATM i niczego więcej.

Podczas koncertu usłyszycie największe hity z dyskografii RATM - Killing in the name, Testify, Bulls On Parade, Freedom, Wake up, Guirella Radio i wiele innych.

Sobota, 3 grudnia, godz. 20:00, klub Mjazzga Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C

3 GRUDNIA 10 TENORÓW

„Cała sala śpiewa z nami”. Potrafią wszystko (nic dziwnego - jest ich aż DZIESIĘCIU!): śpiewać piosenkę podczas deszczu, martwić się ostatnią niedzielą, czarować głosem pojedynczo i w grupie... Co więcej - dobierają sobie repertuar w taki sposób, że są w stanie wcielić się nie tylko we Franka Sinatrę z jego ciepłym barytonem, ale nawet w Edith Piaf, widząc życie w różowych barwach. Śpiewają o kobietach, o miłości, oporanku, owieczorze, o mamie, o zakrętach w biografii, nie boją się żadnych wyzwań wokalnych - wszystko po to, aby udowodnić na koniec, że „We Are The Champions”.

3 grudnia 2022 r. o godz. 19:00,

Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu, ul. Teatralna 11

4 GRUDNIA FOT. 22 SZTUKATERRIA 2022, CZYLI JARMARK ŚWIĄTECZNY

Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu, zaprasza na Warmińsko-Mazurski Jarmark Wyrobów Artystycznych SztukaTERRIA, który odbędzie się 4 grudnia w CSE „Światowid” w Elblągu. Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo. Do udziału w jarmarku zgłosiło się wyjątkowo dużo wystawców. Zapowiada się fantastyczna, świąteczna impreza! SztukaTERRIA. Warmińsko-Mazurski Jarmark Wyrobów Artystycznych, jest imprezą wystawienniczo-handlową organizowaną w celu zaprezentowania przedmiotów sztuki rękodzielniczej oraz produktów żywności naturalnej.

Podczas sztukaTERRII swoje produkty będzie prezentowało kilkudziesięciu wystawców z całego regionu. Wśród nich twórcy, artyści ludowi, organizacje, osoby indywidualne zajmujące się rękodziełem, rzemiosłem, wyrobem produktów żywności naturalnej. Z pewnością odwiedzający będą mieli czego wybierać. Na jarmarku pojawi się blisko dziesięciu wystawców z żywnością - w tym miody, wyroby z wosku, syropy, ciasta, lizaki, chleby, pierniki artystyczne, kwas chlebowy, syropy z sosny, mniszka lekarskiego, naturalne soki.

Co ważne, organizatorzy przygotowują specjalne stoisko plastyczne dla dzieci. Tak, aby rodzice mogli spokojnie zwiedzać i robić zakupy podczas jarmarku, a w tym czasie dzieci będą twórczo spędzać czas i się dobrze bawić!

Na odwiedzających czekają również konkursy! Każdy zwiedzający będzie mógł wygrać produkty przekazane przez wystawców.

Jarmark to doskonałe miejsce gdzie kupić będzie można niebanalne prezenty świąteczne, domowe dekoracje i zdrową żywność. Zapraszamy w godzinach od 10:00 do 17:00 do Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu!

4 GRUDNIA MOTO MIKOŁAJE 2022



R a z w roku świątami my kombinezony i zakłady a my szaty mikołajów, skrzatów czy też elfów i wyjeżdżamy na motocyklach w teren, aby obdarować świątecznym upominkiem tych najgrzeczniejszych i najbardziej potrzebujących. Między nami są też na świecie ciche anioły, które od kilku lat próbują zanieść odrobinę radości za mury domów dziecka. W tym roku tym aniołem możesz być także Ty!

Grupa motocyklistów z Elbląga i okolic kolejny raz przygotowuje się do odwiedzin dzieciaków. Naszym celem na ten rok jest zapewnienie dzieciom pięciu placówek domów dziecka artykułów szkolnych oraz paczek słodczy. Zabezpieczenie DPS-u dla dzieci niepełnosprawnych na ulicy Kasprzaka w środku higieniczne i żywnościowe oraz podarowanie słodkiego upominku dla dzieci z oddziałów szpitalnych.

Każdy z nas może mieć w tym swój udział. Każdy grosz jest na wagę złota. My marzymy, aby znów zobaczyć ten uśmiech na dziecięcych buziach, a Ty? Zapraszamy do udziału w akcji wszystkie zainteresowane osoby, motocyklistów, grupy miłośników aut. Spotykamy się na głównym dziedzińcu Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu o godzinie 10. Wyjazd na Paradę godzina 12.

Aby wesprzeć akcję można korzystać ze zbiórki:
<https://zrzutka.pl/5sn539#wplacajacy>

6 GRUDNIA KATARZYNA PIASECKA „MOJE TABU”



Katarzyna Piasecka w programie stand-up comedy „MOJE

TABU”. Nowe historie, nowe spostrzeżenia i kawał śmiesznego programu. Wszystko w niezmiennie charyzmatycznej, bezpośredniej i bezkompromisowej formie. Tabu? Tak, ponoć o niektórych sprawach nie powinno się mówić, ale dla Kaśki nie ma świętości. Od lat wyznaje zasadę, że na scenie można wszystko. Nawet jeśli, albo tym bardziej - kiedy jesteś kobietą. Podczas wieczoru wystąpi również support.

* Wydarzenie dla widzów dorosłych.
* Zakaz nagrywania zarówno audio, jak i video.

6 grudnia 2022 r. o godz. 19:00, klub MJAZZGA Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C

7 GRUDNIA TARGI SENIORA W ŚWIATOWIDZIE

Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu, zaprasza wszystkich seniorów do odwiedzenia naszej instytucji już w pierwszą grudniową środę, odbędzie się wtedy wyjątkowe przedsięwzięcie. Targi Seniora pn. Teraz My! już 7 grudnia (w godz. 10:00 – 14:00) w CSE „Światowid” w Elblągu.

Targi seniora – Teraz My! są wydarzeniem wystawienniczym o charak-

terze kulturalno-edukacyjnym, skierowanym do seniorów z województwa warmińsko-mazurskiego i ich rodzin. Celem targów jest prezentacja i promocja instytucji, firm i działań kierowanych do seniorów w woj. warmińsko-mazurskim.

- Oferta dla seniorów w naszym mieście i regionie jest bardzo bogata, warto zaprezentować i przybliżyć te działania elbląskim seniorom tak, żeby każdy znalazł coś dla siebie – mówi Antoni Czyżyk Dyrektor CSE „Światowid” w Elblągu. – Zależy nam na tym, aby stworzyć jedno miejsce, gdzie seniorzy mogą bez problemu w sposób komfortowy i bardzo przyjazny znaleźć wszystkie inicjatywy, które ich dotyczą – dodaje Antoni Czyżyk.

W targach uczestniczyć będą przedsiębiorcy, instytucje publiczne, organizacje pozarządowe i osoby fizyczne, których oferta obejmuje szeroko rozumianą propozycję towarów i usług dla osób starszych oraz ich rodzin.

Podczas targów zaprezentują się przedstawiciele następujących dziedzin: zdrowie, sport i rekreacja, kulinaria, uroda i styl, kultura i nauka, prawo i finanse, pasje i zainteresowania, nowe technologie i multimedia. Jak zawsze targi będą okazją, aby seniorzy mogli skorzystać z porad specjalistów z zakresu prawa, zdrowia, urody, a także z bezpłatnych badań. W programie targów, oprócz stoisk, znajdzie się otwarta scena, na której odbędą się prelekcje oraz prezentacje seniorskich zespołów artystycznych – zapowiadają organizatorzy.

9 GRUDNIA KONCERT GLASSPOP + GOŚĆ SPECJALNY



Koncert Glasspop + gość specjalny To będzie wieczór pełen alternatywnych dźwięków. Połączenie muzyki rockowej i elektroniki, przestrzeń, rock'n'rollowa energia!

Plan koncertu:
- 19.30 drzwi
- 20.00-20.45 - gość
- 21.15-22.45 - Glasspop
//GLASSPOP//
Synth Alternative Rock

Alternatywny rock i syntezatory. Uwielbiamy to połączenie i to nas kręci. Energetycznie, świeżo, naturalnie i bez ściemy. To odpowiedź na nasze muzyczne poszukiwania i próba zdefiniowania samych siebie. Chcemy tworzyć i być na muzycznej scenie na swoich własnych zasadach.

W 2018 wydaliśmy album „Stranger in the mirror”, którego efektem były m.in. występy na Małej Scenie Pol'and'Rock Festival, supporty dla Mew, Happysad czy Coma. Nasze single można było usłyszeć w radio stacjach w całej Polsce, a także za granicą.

Okres pandemii przepracowaliśmy w studio i jest już gotowa nasza druga płyta. W styczniu 2022 wysłaliśmy w świat nasz pierwszy singiel „Too many reasons”. Premiera płyty „The eternal kingdom of self delusion” miała miejsce 30 maja 2022 roku. Naszą muzykę znajdziecie na wszystkich platformach streamingowych.

Piątek, 9 grudnia, klub Mjazzga Elbląg, ul. Kowalska 1-2 C

10 GRUDNIA KABARETOWA JESIEŃ W ŚWIATOWIDZIE: KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH „POLSKA MISJA KOMICZNA”

Kabaret Słeczów Męczących „Polska misja komiczna” - 10.12.2022 r. godz. 16.00, sala widowiskowo-sportowa CSE „Światowid” w Elblągu

Lecimy w kosmos! Zabieracie się z nami? Polska misja komiczna została powołana do eksploracji najodleglejszych zakątków duszy zwykłego Polaka. Bo to jacy jesteśmy to istny kosmos. Jako że wszystko najlepiej obserwuje się z dystansu, KSM pomoże wam unieść się ciut nad Ziemię. Będziecie się śmiać, dziwić, czasem oburzać. Zobaczycie siebie, swoich sąsiadów, nasze społeczeństwo we wszystkich jego barwach.

W lekkim stanie nieważkości poczujecie jak dobrze można się bawić i jak rozrywka może wynieść Was na inną orbitę. To misja komiczna na skalę naszych możliwości. Misja, która otwiera oczy niedowiarkom. Nasza, przez nas wykonana... i to nie jest nasze ostatnie słowo.

10 GRUDNIA COHEN / OKUDŻAWA / KONDRAK - KONCERT JANA KONDRAKA / ELBLĄG / 10.12.2022

Klub Mjazzga zaprasza na koncert poświęcony twórczości Leonarda Cohena, Bułata Okudźawy oraz autorskim piosenkom Jana Kondraka.

Jan Kondrak to głos - wielki głos. Co do skali i siły pewnie największy spośród polskich głosów bardowskich. Jest cenionym autorem i kompozytorem. Pisz dla siebie i innych, na przykład dla Marka Dyjaka. Kojarzony z wyjątkową piwnicą artystyczną jaką jest Lubelska Federacja Bardów. Ma na koncie jedenaście płyt z LFB i osiem solowych dokonań. Z klasą sięga po klasykę piosenki autorstwa Leonarda Cohena, Boba Dylana, Edwarda Stachury, Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysockiego, Stinga czy Jacka Kaczmarskiego. W czasie tego koncertu zaprezentuje solo przy akompaniamencie gitary utwory z repertuaru Leonarda Cohena, Bułata Okudźawy oraz swoje własne autorskie.

Jan Kondrak - absolwent polonistyki w UMCS. Autor, kompozytor i wykonawca piosenek. Tłumacz, publicysta i prozaik. Współzałożyciel Lubelskiej Federacji Bardów. Zdobywca nagród na

Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, Krajowym Festiwalu Piosenki w Opolu i świnoujskiej FAMIE.

Zrealizował wiele scenariuszy własnych widowisk estradowych, np. Ogród wiszący-Pieśniarze świata - spektakl nagrodzony na targach estradowych OSET w Rzeszowie. Teatr Młodzieżowy w Elku wystawił musical jego autorstwa pt. Moje Włosy. Na deskach Teatru Centralnego w Lublinie miała miejsce premiera jego widowiska pt. Pieśń z pieśni, do którego muzykę skomponował Zbigniew Łapiński.

Jego utwory wykonywali: Beata Kozidrak, Urszula, Krzysztof Cugowski, Piotr Cugowski.

10.12 | godz. 19:00 | Klub Mjazzga | Elbląg, ul. Kowalska 1-2C

PRACA

dam pracę

STALKO Przybysz i Wspólnicy zatrudni kierowców kat. CE. Praca na terenie Elbląga i okolic, codzienny powrót do Elbląga. Tel. 604918944, 604918944

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika murarza z powiatów nowomiejskiego, iławskiego, ostródzkiego, tel.506-439-480

ZATRUDNIĘ przy pracach dorywczo, obsługa posesji i ogrodu, wymagana znajomość tych prac, chętnie mężczyzna, sprawny zdrowotnie. Szczegółowy kom.691 602 278

SPRZEDAM

NML Sprzedam rowery i kosiarki spalinowe od 350zł, traktorek kosiarki Viking 7.000zł, odkurzacz z turboszczotką 220zł, xbox 360 z gramami 290zł, 509-347-713.

NML Sprzedam stolik o wymiarach 70cmx70cm wysokość 53cm, nogi drewniane koloru czarnego, blat szklany, 516-727-754

KUPIĘ

KUPIĘ motorower Simson, WSK, motorynka mogą być niesprawne 505 431 881

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

NML Dom piętrowy do wynajęcia, ogrzewany, ul.Klonowa 5, Nowe Miasto Lubawskie, 792-544-018

NML Lokal handlowo-usługowy 50m2 z zapleczem, ul.Daszyńskiego, centrum Nowego Miasta Lubawskie, 668-785-222.

NML MIESZKANIE do wynajęcia- trzypokojowe, dwupokojowe lub kawalerka, umeblowane, centrum Nowego Miasta Lubawskiego tel.880-705-282, tel. 698-618-396.

YOUHOUSE Korzystnie sprzedam Twoje mieszkanie, działkę, dom- Wycena i Sprzedaż Nieruchomości Krzysztof Kasprowicz tel. 510-511-522

NML Sprzedam duży dom z dużym gospodarczym budynkiem, działka 15 arów, Nawra 28, 696-348-176.

NML Wydzierżawię halę produkcyjną, warsztat, magazyn 200m2 wraz z placem 0,5ha w Tereszkowie, 509-347-713.

AUTO-MOTO

ABSOLUTNIE kupię auta całe

komunikat

Wójt Gminy Braniewo

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Braniewo zgodnie z zarządzeniem nr 106/VIII/2022 Wójta Gminy Braniewo z dnia 22.11.2022 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (55) 644 03 00.

rozbite na złom bez OC odbiór lawetą, 887-813-007

NML Kupię Nissana Terrano 1, 2.7TD w całości lub na części, 698-082-959.

NML Kupię samochód Nysę najlepiej na chodzie, 698-082-959.

NML Sprzedam Kia Picanto 2013r., 1.0 benzyna, stan dobry, 61.313km, 513-648-492.

NML Sprzedam koła zimowe 195/65/R15, stan dobry, Continental 2szt., Goodyear 2 szt., 260zł, 508-370-082

NML Sprzedam opony zimowe Kleber 195/65/15, 512-879-701.

NML Sprzedam Toyota Avensis 2.0D4D, 2005r. 512-879-701

NML Sprzedam VW Polo 1.4TDI 2007r., niebieski metalik, 166.100km, ELS,CZ+2 klucze,EL-podgrzewane, klima sprawna, koła zima+ lato jak nowe, 10.800zł do negocjacji, 601-648-721.

USŁUGI

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634.

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

!GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

ZWIERZĘTA

sprzedam

DLUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

SPRZEDAM jałówkę wysokocielną, 516 061 837

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 600-850-092

maszyny rolnicze

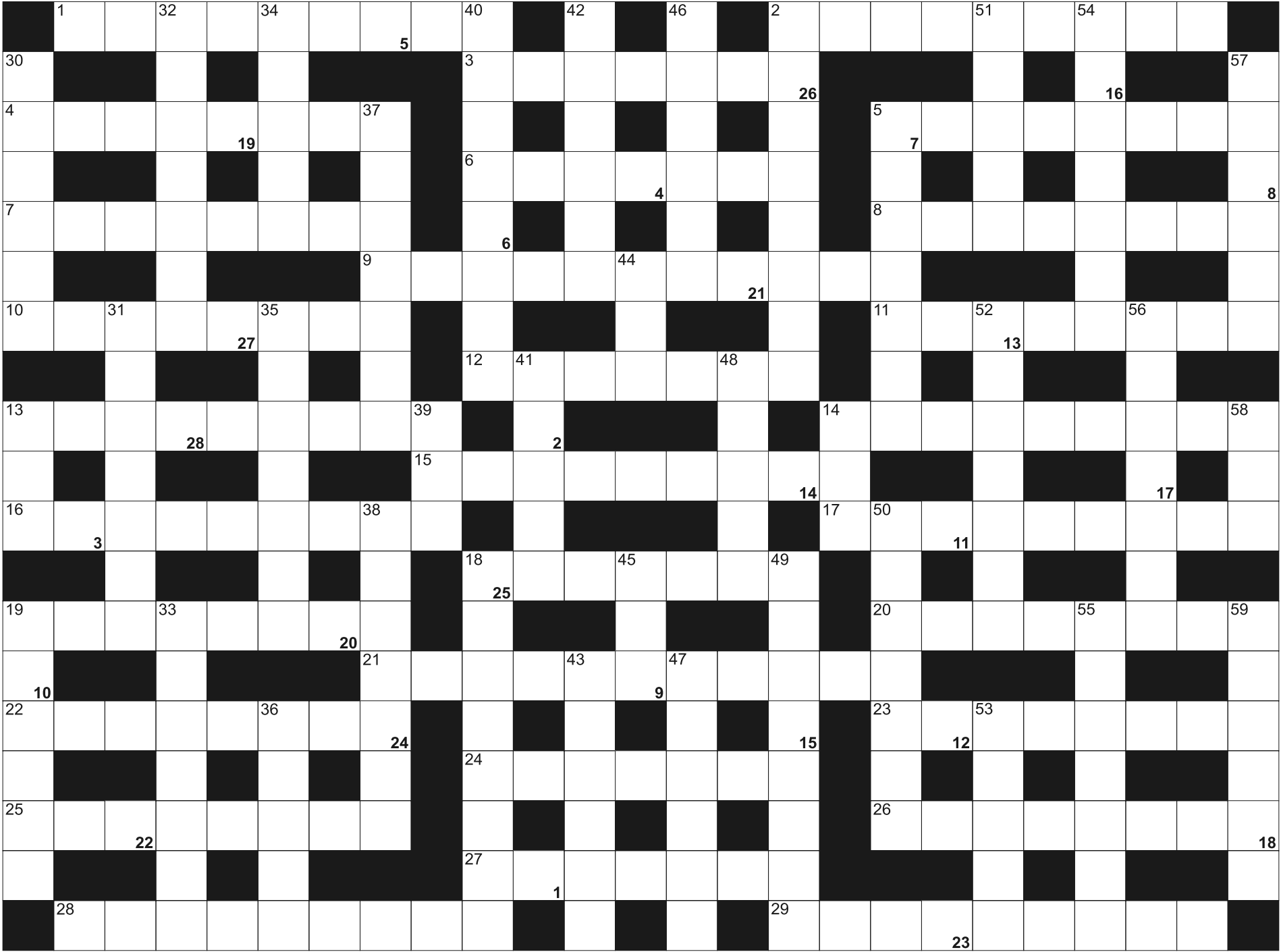
UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł, 601-598-983

produkty rolne

SPRZEDAM: ZBOŻA paszowe. Tel. 606-505-511

ZIEMNIANKI jadalne vineta, tajfun, 600-850-092

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

POZIOMO: 1) inaczej sprzymierzeniec, aliant; 2) stolica Rumunii; 3) pani doktor w przychodni; 4) niejeden na listach wyborczych; 5) w kaburze policjanta; 6) "... numer pięć", powieść Kurta Vonneguta; 7) formowanie bałwana ze śniegu; 8) jacht posiadający trzy kadłuby; 9) inaczej namawianie, zachęcanie; 10) świętojańskie w lesie; 11) skrzyżowanie słownika z encyklopedią; 12) nadmierne wydzielanie łoju przez skórę; 13) największe miasto Alaski; 14) niejedna w szpitalu; 15) farsz w pierogach; 16) jest nim dzielnicowy; 17) amerykański stan z Nashville; 18) karpień, odmiana kapusty; 19) stolica australijskiego stanu Queensland; 20) litewskie miasto, dawny Memel; 21) mu-

zyk grający na rogu; 22) Paavo, fiński poeta; 23) przeciwieństwo inflacji; 24) inaczej wiśnia z Barbados; 25) kwiat Siebolda; 26) zbiór starych dokumentów; 27) związek azotu z wodorem; 28) uniform kosmonauty; 29) podstępny judziciel, matacz. **PIONOWO:** 2) na dachu samochodu; 5) w parze guzikiem; 13) francuska agencja informacyjna; 14) inaczej niedopalek papierosa, kiep; 18) jeden z Trzech Króli; 19) karaibski kraj z Nassau; 30) trójkątna ryba akwariowa; 31) Andrea, włoski śpiewak, tenor; 32) żona Władysława II Jagiełły; 33) przepływa przez Celje; 34) graniczy z Czadem i Erytreą; 35) jest nim biblijny Judasz; 36) napadowe klucze w boku; 37) ćwiczenia dla sportowca; 38)

antonim wolności; 39) żywe drzewo ze świata Tolkiena; 40) zwolennik dominacji Kościoła; 41) odznaczenie dla bohatera; 42) dusigrosz, skąpiec; 43) król wrózek u Szekspira; 44) główny bohater filmu Matrix; 45) czarny materiał żałobny; 46) wina i wódki; 47) epoka kamienia gładzonego; 48) zjawisko świętego Elma; 49) kapłanki w świątyni Westy; 50) najmniejsza jednostka lotnictwa; 51) Sunak, premier Wielkiej Brytanii; 52) larwa żaby inaczej; 53) inaczej kaprysy, dąsy; 54) sąsiedzi Węgrów i Czechów; 55) podobne do fortepianów; 56) męki, znosił je cierpiętnik; 57) wyraz nieakcentowany; 58) Kobo, autor powieści "Kobieta z wydm"; 59) ogłaszane przez syreny.

SUDOKU

	6						9
			4		7		5
4		3					2
	5	1			2	4	
6				4			3
	3				8		1
8	7			3			5
				2			8
	9		1	8			2

			4	6	8	5		1
8			9					6
			5		3	4	8	
9		1						
3	8			2		9		
		6				2	5	3
	4				6		7	2
	3				7			
		7	3	5	9	8		

			5			2	3	
		6	2		9			
	3	4	8	1		9		6
	6						8	
		5	3		8	4		9
3				7			6	
				5	3	8	2	1
1		2	6		4			
8			1		2		7	

ZAKOŃCZYLI RUNDE BEZ GRY

Nie doszedł do skutku ostatni w tym roku mecz ligowy Concordii Elbląg. Podopieczni trenera Adriana Żurańskiego w sobotę o godz. 14 mieli zagrać bardzo ważny dla układu tabeli pojedynek przy ul. Krakusa z Błonianką Błonie.



JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@
dziennikelblaski.pl

Z powodu nagłego ataku zimy, złych warunków atmosferycznych i zalegającej na murawie warstwy śnieżnej spotkanie zostało odwołane. Decyzję o odwołaniu meczu podjęła trójka sędziowska wraz z obserwatorem po zapoznaniu się ze stanem murawy i zgodnymi opiniami obu drużyn.

Minusowa temperatura, zmarznięta płyta, padający śnieg oraz zalegająca warstwa puchu nie sprzyjały do bezpiecznej gry w piłkę nożną. Zaległy mecz rozegrany zostanie wiosną przyszłego roku, a decyzję w tej sprawie podejmie Polski Związek Piłki Nożnej.

W ostatniej w tym roku minionej 17. kolejce spotkań doszło do sporej niespodzianki. Będąca w strefie spadkowej Warta Sieradz niespodziewanie wygrała, i to w dodatku na wyjeździe ze zgłaszającą aspiracje na awans Legionowi 1:0, po

golów Kavpra Sieńkowskiego w 26 minucie gry.

Na uwagę zasługuje wysokie zwycięstwo ŁKS II Łódź, który z bagażem sześciu goli odprawił Olimpię Zambrów. Nie spuszcza z tonu Pogoń Grodzisk Mazowiecki, która wygrywając z Mławianką Mława 2:0, na wiosnę rozgrywki rozpocznie z fotelu lidera.

Do czołówki po bardzo dobrym finiszu dołączyła Lechia Tomaszów Mazowiecki, która wygrywając z Bronią Radom 3:1, awansowała na wysokie trzecie miejsce w tabeli. Nie można też pominąć spotkania Sokoła Ostróda z Ursusem Warszawa, z którym ci pierwsi wygrali 4:3. Jeszcze w 89 minucie goście wygrywali 3:2. Gospodarze nie dawali za wygraną i w ostatnich dwóch minutach po trafieniach Łukasza Świętego oraz Jakuba Mysiorskiego wygrali 4:3. To sprawiło, że ostródzianie mają tylko siedem punktów straty do lidera i na wiosnę trzeba się będzie z nimi liczyć.



Mecz Concordii z Błonianką Błonie został odwołany z powodu nagłego ataku zimy, złych warunków atmosferycznych i zalegającej na murawie warstwy śnieżnej

Z kolei porażka Ursusa sprawiła, że zespół z Mazowsza znalazł się w strefie spadkowej wraz z Błonianką Błonie i Concordią Elbląg.

Jeśli chodzi o elblązan, zespół przebywa obecnie na 2-tygodniowym urlopie. Na początku grudnia każ-

dy z zawodników otrzyma indywidualny tok przygotowań. Jako zespół wszyscy spotkają się 9 stycznia i rozpoczną się przygotowania pod kątem rundy wiosennej.

— Kto pozostanie w klubie, a kto odejdzie, wszystko wyjaśni się w najbliż-

szych dniach — stwierdza Adrian Żurański (trener Concordii). Wiadomo też, że w ramach przygotowań do sezonu elblązanie rozegrają siedem spotkań kontrolnych.

Komplet wyników 17. kolejki spotkań: ŁKS Łódź — Olimpia

Zambrów 6:0 (1:0), Unia Skiernewice — Pilica Białobrzegi 4:1 (2:0), Legionovia Legionowo — Warta Sieradz 0:1 (0:1), Jagiellonia II Białystok — Legia II Warszawa 2:2 (0:0), Pogoń Grodzisk Mazowiecki — Mławianka Mława 2:0 (2:0), Sokół Ostróda — Ursus Warszawa 4:3 (1:2), Pelikan Łowicz — Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:2 (1:0), Lechia Tomaszów Mazowiecki — Broń Radom 3:1 (1:0)

PO 17 KOLEJKACH

1. Pogoń	34	31:20
2. Unia	32	22:11
3. Lechia	30	31:17
4. Legionovia	30	36:23
5. Świt	30	30:22
6. ŁKS II	28	39:23
7. Mławianka	28	39:34
8. Sokół	27	33:32
9. Jagiellonia II	25	35:27
10. Legia II	24	32:29
11. Pelikan	23	27:26
12. Broń	22	31:32
13. Pilica	20	24:32
14. Olimpia	20	22:35
15. Warta	13	15:29
16. Błonianka	11	18:36
17. Ursus	10	22:40
18. Concordia	7	17:36

WRACAJĄ DO WALKI O LIGOWE PUNKTY I ZAGRAJĄ Z ODWIECZNYM RYWALEM

Po 5 tygodniach przerwy zespoły kobiecej PGNiG Superligi wracają do gry. Start Elbląg w niedzielę o godz. 16 zagra u siebie z odwiecznym i bardzo niewygodnym rywalem.

Zespoły kobiecej Superligi w ten weekend rozegrają 7. kolejke spotkań. Przerwa ta spowodowana była występami reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy, które odbywały się w Czarnogórze.

W niedzielę piłkarki ręczne Startu Elbląg czeka mecz u siebie z Młynami Stośław Koszalin. To tytułarny sponsor Przedsiębiorstwo Zbożowo Młynarskie „PZZ” w Stośławiu. Rywal elblązanek w ubiegłym sezonie zakończył rozgrywki na siódmym miejscu w tabeli, tuż za drużyną elbląską. Od nowego sezonu zespół koszański prowadzi 37-letni Jarosław Knopik, który wcześniej prowadził Ruch Chorzów. Zastąpił on na tym stanowisku

duet trenerski Waldemar Szymański, Waldemar Szafuński.

W czasie przerwy ligowej elblązanek trenowały na siłowni oraz w hali, pracując nad taktyką i techniką. Podopieczne trenera Romana Monta rozgrywały także mecze kontrolne. Start pokonał I-ligową Arkę Gdynia 45:33 oraz na neutralnym terenie w Brodnicy okazał się lepszy od Piotrcovii Piotrków Tryb., wygrywając 31:27.

Z kolei Młyny Stośław Koszalin w minioną niedzielę rozegrały u siebie mecz zaległy w FunFloor Lublin i zeszły z boiska pokonane przez lublinianki 25:31.

A co słyszeć przed meczem wespole elbląskim? — Drużyna nasza ma



swoją ambicję i tylko komplet punktów nas interesuje — mówi Stanisław Tomczyński, wiceprezes elbląskiego klubu.

I dodaje: — Przeciwnik nie ma nic do stracenia, więc będzie robił wszystko, żeby sprawić niespodziankę. Drużyna koszańska gra agresywnie i na pewno postawi trudne warunki.

Żeby wygrać, musimy grać konsekwentnie w obronie, nie odpuszczając żadnej nadarzającej się sytuacji do zdobycia gola.

W meczach z zespołem z woj. zachodniopomorskiego o końcowym rezultacie mogą zadecydować 1- bramki. W minionym sezonie kluby te spotkały się z sobą

czterokrotnie i grały na remis. Dwukrotnie Start wygrał 25:24 i 31:30 i tylko raz przegrał 23:26 i 26:27.

Do drużyny elbląskiej po blisko 6-miesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją powróciła Monika Szczepanik i to powinno być spore wzmocnienie drużyny. Dodać też trzeba, że w zespole gości grają były elbląskie zawodniczki: 34-letnia Hanna Rycharska oraz od tego sezonu Barbara Chormańska.

Spotkania 7. kolejki: Eurobud JKS Jarosław — Galićzanka Lwów, Zagłębie Lubin — Ruch Chorzów, Piotrcovia Piotrków — KPR Kobierzyce, MKS URBIS Gniezno — FunFloor Lublin, Start Elbląg — Młyny Stośław Koszalin

PO 6 KOLEJKACH

1. Zagłębie	18	185:127
2. FunFloor	15	168:147
3. Piotrcovia	15	177:158
4. KPR	12	190:148
5. Galićzanka	9	171:178
6. Start	9	167:178
7. Koszalin	6	154:169
8. Eurobud	6	145:162
9. Ruch	0	146:190
10. URBIS	0	144:190

Najlepsze snajperki po 6. kolejkach:

1. Diana Dmitryszyńska (Galićzanka) - 46 bramek
2. Karolina Kochaniak - Sala (Zagłębie) - 43
3. Monika Łęgowska (URBIS) - 39
4. Kamila Galińska (Zagłębie) - 38
5. Weronika Weber (Start) - 37
18. Paulina Stapurewicz (Start) - 25
20. Nikola Głębocka (Start) - 23

JERZY KUCZYŃSKI

ELBLĄŻANIE WYGRYWAJĄ I ZOSTAJĄ LIDEREM

W trzecim meczu, a zarazem pierwszym przed własną publicznością, Basketball Elbląg w meczu o mistrzowskie punkty w III lidze w grupie pomorsko-warmińsko-mazurskiej w derby naszego województwa pokonał AZS UW-M Olsztyn 80:58 i został nowym liderem w tabeli.



JERZY KUCZYŃSKI
j.kuczynski@
dziennikelblaski.pl

• **Basketball Elbląg — AZS UW-M Olsztyn 80:58 (31:10,10:12, 20:11,19:26)**

BASKETBALL: Jastrzębski 17, Zamojski 16, Szarszewski 12, Szuszkiewicz 10, Stwiak 9, Nisztuk 5, Krakowski 4, Pawlak 3, Prokurat 2, Gliński 2, Domaszewicz, Klonowski. **Najwięcej dla AZS UW-M:** Kowalczyk 15, Gelek 15, Ciborowski 11.

po sześciu latach przerwy koszykówka w wydaniu męskim seniorów znów zawitała do Elbląga. W 2016 roku prowadzony wówczas przez trenera Arkadiusza Majewskiego zespół MKS Truso wywalczył awans do II ligi. Niestety z powodu braków środków finansowych drużyna musiała się wycofać z rozgrywek, a co za tym idzie przestała istnieć sekcja seniorów. Teraz za sprawą byłych zawodników, którzy tym razem znaleźli sponsorów, powstał nowy klub o nazwie Basketball



Fot. Ryszard Biel

Basketball Elbląg pokonał AZS UW-M Olsztyn 80:58 i został nowym liderem w tabeli

Elbląg. W meczu niedzielnym koszykarze tego klubu wypełnionej do ostatniego miejsca hali SP 11 zmierzili się w derby województwa z akademikami z Olsztyna. Tym razem podopieczni trenera Majewskiego przystąpili do meczu w najsilniejszym składzie, których

zasilił jeden z najlepszych koszykarzy w ostatnich latach w Polsce Przemysław Zamojski. Ci, co przyszli na mecz, nie mieli powodów do narzekań. Zobaczyli nie tylko dobrą grę Zamojskiego, ale także dobry występ elblązan. Jak to bywa w derby, nikt nikomu nie odpusz-



czał – nie inaczej było i tym razem. Oba zespoły zaczęły agresywnie i już w pierwszej kwarcie z powodu kontuzji musiał opuścić plac gry kapitan elblązan Piotr Prokurat. Jednak w mecz lepiej weszli gospodarze, którzy po 10 minutach gry wygrywali 31:9. Zanosilo się na klęskę

gości. W drugiej kwarcie olsztynianie uporządkowali grę pod własną tablicą i tę kwartę wygrali 12:10, przegrywając pierwszą część spotkania różnicą dwudziestu punktów 21:41. W trzeciej kwarcie znów wszystko wróciło do normy. Zespół trenera Majewskiego grał

konsekwentnie nie tylko w obronie, ale także skutecznie w ataku, i po 30 minutach pojedynku prowadził 61:30. Z tak wysoką przewagą nastąpiło rozluźnienie, a że goście do końca grali ambitnie, odrobili trochę strat. Ostatecznie Basketball wygrał 80:58 i w ten sposób komplet punktów pozostał w Elblągu. Kolejny mecz elblązan zagrają w najbliższą niedzielę na wyjeździe z Kolejarzem Chojnice, a przed własną publicznością zagrają 4 grudnia z Wilkami Elk.

• **Pozostałe mecze:** Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk — SSP Orka Iława 94:68. Kolejarz Chojnice — Wilki Elk (przełożony 15.01), Basket Kwidzyn — Trójczka Olsztyn (przełożony 21.01).

PO 3 KOLEJKACH

1. Basketball	5	235:196
2. Politechnika	5	228:220
3. Trójczka •	4	165:125
4. Wilki •	4	167:156
5. AZS UW-M	4	238:257
6. Basket •	3	163:126
7. Orka	3	172:243
8. Kolejarz •	2	118:169
• mecz mniej		

SPRINTEM

MLEXER NADAL NA CZELE

TENIS STOŁOWY Pingpongiści II-ligowego Hotelu Kahlberg Mlexera Elbląg w minionej 5. kolejce spotkań pauzowali. Ich najgroźniejszy rywal KTS Nowy Dwór Maz rozegrał dwa zaległe spotkania i zakończył po swojej myśli, wygrywając z Bogorią III Grodzisk Maz 8:2 oraz z Coccine GKTS Wiązowa 6:4. Tym samym drużyna z Mazowsza odrobiła wszystkie zaległości i z kompletem punktów zrównała się z Mlexerem, mając jednak gorszy bilans setów. To właśnie pomiędzy tymi zespołami w niedzielę o godz. 11 dojdzie do meczu na szczycie w Elblągu. Spotkanie odbędzie się w hali MOSiR przy ul. Grunwaldzkiej od strony Politechniki. Dzień wcześniej, o godz. 16 Mlexer zagra też u siebie z IKRTS Józefów.

PO 5 KOLEJKACH

1. Mlexer Elbląg	10	44:16
2. KTS Nowy Dwór M.	10	36:14

3. IKRTS Józefów	7	31:19
4. Coccine W.	6	31:19
5. Return P.	6	29:21
6. Warmia Lidz. War.	5	22:28
7. Spójnia Warszawa	4	21:19
8. Bogoria III Gr. M	3	20:30
9. AZSUW-M Olsztyn	3	14:26
10. Tęcza Budki P.	2	19:31
11. KTS Kozienice	2	11:39
12. ULKS Kazanów	0	12:38

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO REZERW MLEXERA

Grająca w III lidze młodzież Mlexera II Elbląg, zanotowała pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach. Podopieczni trenera Jana Kinała pokonali na wyjeździe AZS UW-M II Olsztyn 11:7. Punkty dla elblązan wywalczyli: Artem Korolehuk 4,5, Aleksy Stefański i Remigiusz Kowalik po 2,5 oraz Andrzej Kowalik 1,5. Wcześniej Mlexer doznał dwóch porażek, przegrywając z Dekorglassem III Działdowo 5:13 i Morlinami III Ostróda 6:12. Kolejny mecz Mlexer zagra u siebie już jutro o godz. 11 z liderem tabeli Piłkarską Pisz.

PO 4 KOLEJKACH

1. Piłkarska	6	36:14
2. Morliny III	6	35:19
3. Dekorglass III	4	37:35
4. GKS Grunwald	3	34:38
5. LZS Lubawa	3	34:38
6. Mlexer II	2	22:32
7. AZS UW-M II	0	20:52

SARNOWSKI NA TESTACH W PODBESKIDZIU

PIŁKA NOŻNA Jeden z czołowych zawodników i czołowa postać defensywy II-ligowej Olimpii Elbląg, Łukasz Sarnowski, wystąpił w towarzyskim meczu drużyn I-ligowych w zespole Podbeskidzia Bielsko-Biała, który wygrał z Zagłębiem Sosnowiec 3:0. Sarnowski zagrał cały mecz.

PLAN PRZYGOTOWAŃ CONCORDII ELBLĄG

Już 9 stycznia treningi wznowią piłkarze III-ligowej Concordii Elbląg. W ramach zimowego okresu przygotowań wawczego drużyna rozegra

kilka spotkań kontrolnych: 14 stycznia GKS Wikielec (IV liga) w Elblągu 21 stycznia Gedania Gdańsk (III liga) - dom 28 stycznia KP Starogard Gd (III liga) - wyjazd 2 lutego Polonia Lidzbark Warmiński (IV liga) - miejsce do ustalenia 11 lutego Sokół Ostróda (III liga) - wyjazd 18 lutego Cartusia Kartuzy (III liga) - dom 25 lutego Bątki Koszalin (IV liga) - dom

ANTON KOŁOSOV TRENEREM AGATU

Były zawodnik i wieloletni napastnik Olimpii Elbląg, pracujący ostatnio z grupami młodzieżowymi w Akademii Piłkarskiej w tym klubie, został szkoleniowcem grającego w A klasie Agatu Jegłownik, a także będzie prowadził grupę młodzieżową tego klubu i będzie grającym trenerem. Popularny „Antek” na tym stanowisku

zastąpił Dariusza Stelmacha. Agat w minionym sezonie walczył w barażach w dwumeczu o wejście do V ligi z Kormoranem Zwierzewo i przegrał z nim rywalizację, ulegając tej drużynie 2:3 i 1:2. Obecnie zespół z Jegłownika grający w zmaganiach mistrzowskich w grupie 2 z dorobkiem 19 punktów plasuje się na ósmym miejscu w tabeli.

DURMA MISTRZEM EUROPY

KICKBOXING W dniach 11-20 listopada w tureckiej Antali odbyły się mistrzostwa Europy w kickboxingu. O tytuł mistrzowski do walki stanęło ponad 1000 zawodników. Tegoroczne mistrzostwa odbyły się po czteroletniej przerwie, poprzednie w 2020 r. zostały odwołane przez pandemię. W mistrzostwach, kategorii do 74 kg w formule Light Contact, startował elblązanin, zawodnik UKS Silvant Kajak,

Adrian Durma, zdobywając tytuł Mistrza Europy. Durma w imprezie tej rangi dwukrotnie był brązowym medalistą, na mistrzostwach świata także dwukrotnie sięgał po brązowy medal. W tym roku był bezkonkurencyjny, wygrywając cztery walki wysoko na punkty. W pierwszej walce Adrian zmierzył się z przeciwnikiem z Liechtensteinu Patrickiem Pricher. W pojedynku o medal Durma pokonał reprezentanta Wielkiej Brytanii Iaina O'hare. Półfinałowym rywalem mistrzostw był Seehan Greeg z Irlandii. O tytuł mistrza Europy elblązanin skrzyżował rękawice z Grekiem Michaelangelos Nikolou, z którym rok wcześniej przegrał minimalnie na mistrzostwach świata o wejście do finału, w tym pojedynku Adrian zdecydowanie wygrał, pokazując cały swój kunszt, walczył twardo i zdecydowanie, zdobywając złoty medal i tytuł mistrza Europy.

JERZY KUCZYŃSKI

ZAGŁOSUJ NA SWOICH ZAWODNIKÓW!

Poza Złotą Dziesiątką najpopularniejszych sportowców i najpopularniejszym klubem sportowym, podczas gali podsumowującej XVII Sportowy Plebiscyt Dziennika Elbląskiego ogłosimy zwycięzców kolejnych dwóch kategorii — Trener Roku 2022 i Działacz Roku 2022. A jak wyniki sms-owego głosowania prezentują się obecnie?

Dziennik Elbląski wraz z gronem kibiców już po raz siemdemnasty nagrodzi najpopularniejszych sportowców z Elbląga i okolic. Trwa nie tylko głosowanie na zawodników, ale również na kluby sportowe z naszego regionu. Lista nominowanych nadal pozostaje otwarta, a każdy może zgłosić swoich nominowanych, pisząc do nas na gazeta@dziennikelblaski.pl.

Jak głosować na swoich faworytów i faworytki?

W piątek 4 listopada o godzinie 12:00 ruszyło SMS-owe głosowanie, które zakończy się w południe 3 lutego 2023 roku. Listy nominowanych sportowców, którzy mają szansę znaleźć się w Złotej Dziesiątce tegorocznego plebiscytu, oraz listę nominowanych klubów sportowych, spośród których najlepszy może być tylko jeden, znajdziecie poniżej i na www.dziennikelblaski.pl.

Aby zagłosować, należy odnaleźć właściwego kandydata lub kandydatkę na liście i wysłać pod numer 7248 wiadomość SMS odpowiedniej treści. Koszt SMS to 2,46 zł z VAT. Wyniki głosowania ogłosimy 25 lutego — tradycyjnie — w gościnnych progach Hotelu Młyn w Elblągu.

Jak Złota Dziesiątka prezentuje się na tę chwilę? Jak widać, w ciągu minionego tygodnia w pierwszej dziesiątce nastąpiły pewne rozszady.

Poniżej ranking ze środy 23 listopada:

1. **Sielski Jakub** (judo, Tomita Elbląg)
2. **Lichocki Igor** (boks, KSW Tygrys Elbląg)
3. **Dębczyńska Oliwia** (boks, UKS Kontra Elbląg)
4. **Kot Mikołaj** (kajakarstwo, UKS Silvant Kajak Elbląg)
5. **Hypka Aleksandra** (piłka ręczna, Start Elbląg)
6. **Stapurewicz Paulina** (piłka ręczna, Start Elbląg)
7. **Głębocka Nikola** (piłka ręczna, Start Elbląg)
8. **Czernis Marcin** (piłka nożna, Olimpia Elbląg)
9. **Durma Adrian** (kickboxing, UKS Silvant Kajak Elbląg)
10. **Janik Igor** (szachy, KS Hetman Elbląg)



Mikołaj Kot (kajakarstwo, UKS Silvant Kajak Elbląg) w ubiegłym roku w zajął piąte miejsce w naszym plebiscycie. Jak będzie tym razem?

NOMINOWANI SPORTOWCY:

Białkowski Ryszard (kajakarstwo, KP Korona Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.1** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Bukacki Radosław (piłka nożna, Concordia Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.2** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Czarnecka Lidia (szachy, UKS Skoczek Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.3** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Czernis Marcin (piłka nożna, Olimpia Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.4** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Dębczyńska Oliwia (boks, UKS Kontra Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.7** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Doroszkiwicz Anna (pływanie, UKP „Jedynka” Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.6** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Durma Adrian (kickboxing, UKS Silvant Kajak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.5** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Głębocka Nikola (piłka ręczna, Start Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.9** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Grzelak Ryszard (tenis stołowy, Hotel Kahlberg Mlexer Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.8** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Hypka Aleksandra (piłka ręczna, Start Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.10** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Janik Igor (szachy, KS Hetman Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.11** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Kopka Łukasz (piłka nożna, Concordia Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.15** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Kot Julia (kajakarstwo, UKS Silvant Kajak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.13** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Kot Mikołaj (kajakarstwo, UKS Silvant Kajak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.12** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Kozak Nikodem (boks, KSW Tygrys Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.38** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Kreczman Mirosław (kajakarstwo, KP Korona Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.14** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Lenart Radosław (piłka nożna, Polonia Pastęk) SMS O TREŚCI **DE.SR.18** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Lichocki Igor (boks, KSW Tygrys Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.16** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Liszczy Marcin (judo, IKS Atak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.17** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Obrusiewicz Igor (kickboxing, UKS Silvant Kajak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.19** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Pytlak Tomasz (kajakarstwo, UKS Silvant Kajak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.20** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Rocka Victoria (koszykówka, MKS Truso Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.21** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Rogalski Michał (MMA, 16 PDZ Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.23** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Rogoz Witold (Sambo, Figher Sambo Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.25** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Rojek Przemysław (kajakarstwo, UKS Silvant Kajak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.24** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Sarnowski Łukasz (piłka nożna, Olimpia Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.26** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Sielski Jakub (judo, Tomita Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.27** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Stapurewicz Paulina (piłka ręczna, Start Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.29** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Stasielowiec Patryk (kajakarstwo, KP Korona Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.28** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Szawara Tomasz (piłka nożna, Concordia Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.37** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Szeleja Gracjan (judo, Truso Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.30** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Szpakowski Jakub (piłka nożna, Zatoka Braniewo) SMS O TREŚCI **DE.SR.31** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Talewicz Tomasz (podnoszenie ciężarów, LUKS Meyer Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.32** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Wieliczko Bogdan (piłka nożna, Zatoka Braniewo) SMS O TREŚCI **DE.SR.35** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Wiśniewski Adam (judo, IKS Atak Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.34** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Witan Andrzej (piłka nożna, Olimpia Elbląg) SMS O TREŚCI **DE.SR.33** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Wolak Łukasz (piłka nożna, Zatoka Braniewo) SMS O TREŚCI **DE.SR.36** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

NOMINOWANE KLUBY SPORTOWE:

NOMINOWANE KLUBY SPORTOWE:

Barkas Tolkmicko SMS O TREŚCI **DE.KS.1** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Concordia Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.2** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Dąb Kadyny SMS O TREŚCI **DE.KS.3** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Elbląski Klub Tańca Jantar SMS O TREŚCI **DE.KS.4** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

IKS Atak Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.5** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

KP Korona Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.6** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

LUKS Meyer Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.7** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Mlexer Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.8** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Olimpia Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.9** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Orzeł Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.10** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Polonia Pastęk SMS O TREŚCI **DE.KS.11** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Silvant Kajak Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.12** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Start Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.13** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Tomita Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.14** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Truso Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.15** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

UKP Jedynka Elbląg SMS O TREŚCI **DE.KS.16** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

Zatoka Braniewo SMS O TREŚCI **DE.KS.17** NA NUMER 7248 (Koszt 2,46 zł z VAT za SMS)

ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI

Starosta Elbląski
Maciej RomanowskiBurmistrz Miasta
Braniewa
Tomasz SielickiWójt Gminy Milejewo
Krzysztof Szumala



Fot. golubov - stock.adobe.com

RAPORT: JAKIE ZAWODY MAJĄ WZIĘCIE W NASZYM REGIONIE? \4-6



RANKINGI
KIERUNKÓW
STUDIÓW \8-9



Fot. Борян Манюшкин - stock.adobe.com

LEKTURY (NIE)DOPASOWANE.
ABSURD,
CZY KONIECZNOŚĆ? \10



Fot. olivaron - stock.adobe.com

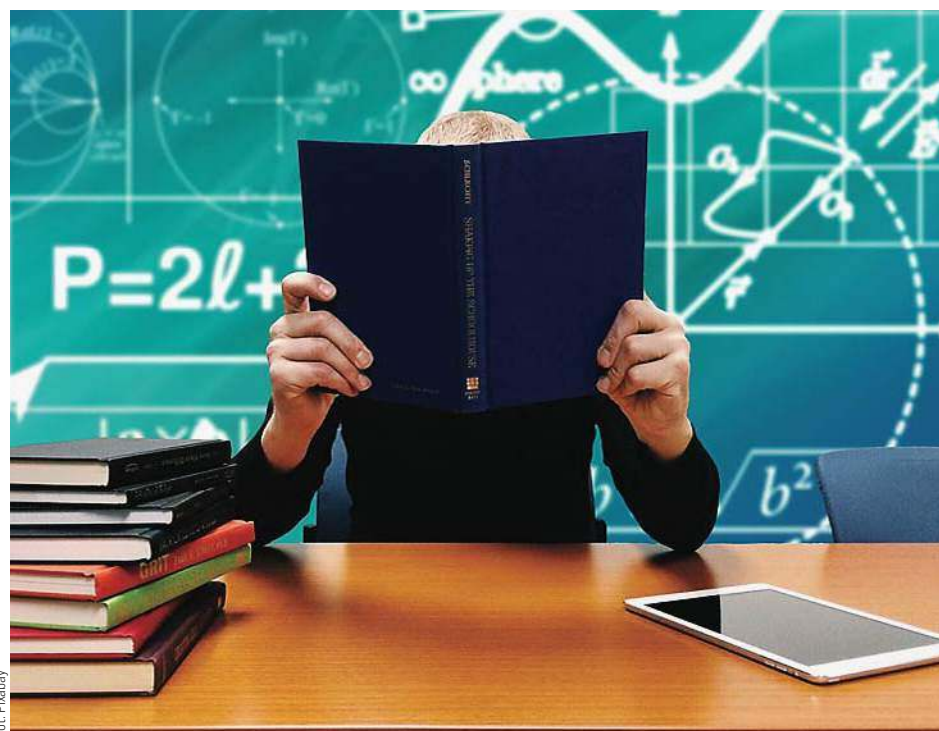
CO Z TĄ
EDUKACJĄ
DOMOWĄ? \12-14

MARZENIA O SZKOLE...

GDYBY JAKIMŚ SPOSOBEM CZAS STANAŁ W MIEJSCU I JA WCIĄŻ BYŁABYM UCZENNICĄ, PEWNIE TERAZ MYŚLAŁABYM O UBIERANIU CHOINKI W NASZYM WIELKIM HOLU I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W OLSZTYNIE. SZYKOWALIBYŚMY TAKŻE WIECZÓR POEZJI ADAMA MICKIEWICZA, KTÓRY NA ŚWIAT PRZYSZEDŁ KONKRETNIE W WIGILIĘ ROKU PAŃSKIEGO 1798. A POTEM BYŁBY WIECZÓR KOŁĘD...

Ale, niestety — czas poleciał nieubłaganie, moje LO1 mogę dziś wyłącznie z wielkim rozrzewnieniem wspominać, bo pięknie to były czasy... I coś mi się wydaje, że dzisiejsi uczniowie mają zupełnie inne problemy. I że nawet w obliczu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, czasu najpiękniejszego z całego roku — dzisiejsi uczniowie myślami biegną w zupełnie inne klimaty.

Zawody przyszłości — to jeden z tych tematów, który ucznia interesuje jeszcze przed wyborem odpowiedniej szkoły średniej. To przecież już wtedy, trzeba zdecydować, czy wybrać liceum ogólnokształcące, czy jednak technikum — a jeśli, to o jakim konkretnie profilu. Od tego wyboru zależy z kolei wybór i skuteczny start na wymarzone studia. Tylko czy wymarzone studia dadzą nam odpowiednie wykształcenie, by podjąć po nich pracę w zawodzie, który z jednej strony da



fort. Piętkay

nam gwarancję szybkiego znalezienia dobrze płatnej pracy, do której w dodatku będziemy codziennie wstawać z pieśnią na ustach?

Dziś polska lista TOP 10 zawodów przyszłości otwiera specjalista z branży IT — obecnie w tej branży najbardziej lukratywne są posady programistów Java, senior developerów czy też architektów IT. Analitycy rynku prac przewidywać, że najbliższych latach na znaczeniu będą zyskiwały stanowiska związane z tworzeniem gier komputerowych i aplikacji, kreowaniem wirtualnej rzeczywistości czy też rozwojem sztucznej inteligencji.

Wysoko na te liście plasuje się też biotechnolog — bo wraz z rozwojem medycyny, farmakologii i ochrony środowiska, miejsc pracy będzie coraz więcej, oraz logistyk, który pracę znajdzie wszędzie tam, gdzie pojawia się produkcja i sprzedaż. Na kolejnych miejscach listy polskiej jest też inżynier elektrotechnologii, lekarz i pracownik usług medycznych, a także trener/dietetyk, specjalista ds. finansowych i grafik komputerowy.

A jakie zawody znalazły się na liście warmińsko-mazurskiej? Zachęcam do

przeczytania rozmowy z Patrycją Wojciechowska-Wachuła z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie, koordynator badania wojewódzkiego „Barometru zawodów”.

A może edukacja domowa? O tym także w „Vademecum Ucznia i Studenta” będzie mowa. Bardzo do mnie ta idea przemawia — zwłaszcza od czasu, kiedy dowiedziałam się, że sama Maria Skłodowska-Curie, noblistka, ale i matka dwóch córek postanawia nie posyłać do powszechnej szkoły swej dziesięcioletniej córki Irène i samodzielnie zadbać o jej edukację. Jej decyzja wzięła się akurat z rozczarowania ówczesnym systemem edukacji, a także z niezwykłymi naukowymi predyspozycjami córki, których matka nie chciała zaprzepaścić w szkole. Tak powstała szkoła, którą z czasem nazwano „Spółdzielnią”, a kadry nie powstydziłyby się absolutnie żadna uczelnia, nawet i wyższa: Jan Perrin uczył tam chemii, jego żona Henrietta Perrin — francuskiego i historii, Paul Langevin wykładał matematykę, Henri Mouton — przyrodę, Alcie Chavannes uczyła angielskiego i niemieckiego, rzeźbiarz Magrou — rysunku, a sama Maria Skłodowska-Curie — oczywiście fizyki.

Tym bardziej zachęcam do lektury naszego „Vademecum Ucznia i Studenta” — kto wie, dokąd może nas zaprowadzić rozmowa i wynikłe z niej przemyślenia? Może i w Olsztynie powstanie „Spółdzielnia” godna Marii Skłodowskiej-Curie?

Czego Wam i sobie życzę!
Redakcja

SPIS TREŚCI

Wydział Nauk Technicznych UWM	3
Uczelnia Korczaka	4
Raport o zawodach: Dziś liczy się konkret	4-6
Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Głuchych	
Im. Św. Filipa Smaldone w Olecku	5
EDUN Korepetycje	6
„Feniks” Liceum Mundurowe CNB	7
Rankingu Kierunków Studiów 2021	8-9
Lektury (NIE)DOPASOWANE. Absurd czy konieczność?	10
Ośrodek Kształcenia DYPLOMUS	11
Młodzieżowe Centrum Terapeutyczne ZAKRĘT	12
Edukacyjna alternatywa coraz popularniejsza	12-14
Uczniowski Klub Sportowy „Hajduczek”	13
QUATRO Marta Fomienko	15
Zadania matematyczne	15
Humor szkolny	15



Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

WYDZIAŁ NAUK TECHNICZNYCH

ul. M. Oczapowskiego 11, 10-719 Olsztyn

**Ponad 50 lat tradycji
studiów technicznych w Olsztynie**

KIERUNKI STUDIÓW PIERWSZEGO STOPNIA (absolwent uzyskuje tytuł inżyniera):

1. energetyka
2. inżynieria w logistyce
3. mechanika i budowa maszyn
4. mechatronika

KIERUNKI STUDIÓW DRUGIEGO STOPNIA (absolwent uzyskuje tytuł magistra inżyniera):

1. inżynieria precyzyjna w produkcji rolno-spożywczej
2. mechanika i budowa maszyn
3. mechatronika

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU I UZYSKANIA DOŚWIADCZENIA ZAWODOWEGO

Poza standardowym programem kształcenia dostępne są studia dualne (studia realizowane częściowo w zakładach produkcyjnych), staże i praktyki przemysłowe, stypendia fundowane przez firmy, darmowe oprogramowanie edukacyjne do zastosowania w komputerach studentów, certyfikaty znajomości wiodących programów komputerowego wspomagania projektowania, szkolenia do egzaminów na uprawnienia branżowe, uprawnienia diagnostyczne do badań opryskiwaczy.

kierunek: ENERGETYKA studia I stopnia

Kierunek kształci studentów z zakresu nauk ogólnych, podstawowych i kierunkowych w dziedzinach: elektrotechnika, elektronika, automatyka, termodynamika, gospodarka energetyczna, technologia i projektowanie maszyn energetycznych, energetyka ciepła, niekonwencjonalne źródła energii oraz ekologia, mechanika, nauka o materiałach. Kierunek przygotowuje studentów do rozwiązywania problemów inżynierskich z zakresu energetyki, techniki ciepła oraz nauk technicznych, które mają zastosowanie w projektowaniu, budowie, remontach maszyn i urządzeń, instalacji elektrycznych i sprzedaży energii.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent kierunku energetyka jest przygotowany do pracy w przedsiębiorstwach zajmujących się eksploatacją w obszarze systemów energetycznych, zakładach związanych z wytwarzaniem, przetwarzaniem, przesyłaniem i dystrybucją energii. Będzie mógł obejmować stanowiska pracy związane z problematyką energetyki w jednostkach samorządowych. Interdyscyplinarne wykształcenie pozwala absolwentowi znaleźć zatrudnienie nie tylko w firmach zajmujących się produkcją oraz dystrybucją energii, ale przede wszystkim w wielu gałęziach przemysłu, w działach mechaniczno-energetycznych.

kierunek: INŻYNIERIA W LOGISTYCE studia I stopnia

Absolwent kierunku zyskuje gruntowne wykształcenie inżyniersko-techniczne i informatyczne z podstawami zarządzania. Będzie on posiadał wiedzę w zakresie utrzymania ruchu i nowoczesnych systemów logistycznych oraz ich funkcjonowania w przemyśle, metod, technik i narzędzi zarządzania eksploatacją, zapasami i transportem, metod rozwiązywania zagadnień optymalizacyjnych i zarządzania operacyjnego procesami logistycznymi, wspomagania informatycznego zarządzania przepływem materiałowym w przedsiębiorstwie, łańcuchach i sieciach dostaw, nowoczesnych materiałów, pojazdów, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na cele logistyczne w poszczególnych branżach przemysłu.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent studiów jest przygotowany do pracy w przedsiębiorstwach produkcyjnych i usługowych z różnych branż, centrach logistycznych, działach utrzymania ruchu, jednostkach zajmujących się projektowaniem i doradztwem w zakresie logistyki, przedsiębiorstwach transportowych i spedycyjno-transportowych, specjalistycznych sklepach i hurtowniach dystrybuujących artykuły przemysłowe, a także w innych organizacjach i przedsiębiorstwach, w których wymagana jest wiedza logistyczna, techniczna, informatyczna oraz organizacyjna. Jest przygotowany do pełnienia stanowisk kierowniczych w wyżej wymienionych podmiotach.

kierunek: INŻYNIERIA PRECYZYJNA W PRODUKCJI ROLNO-SPOŻYWCZEJ studia II stopnia

Kształcenie na kierunku pozwala na zdobycie wszechstronnej wiedzy z zakresu zaawansowanych technik projektowania, symulacji i optymalizacji operacji w technologiach oraz systemach w produkcji rolniczej i przetwórstwie rolno-spożywczym. W trakcie trwania studiów student nabywa umiejętność wykorzystywania systemów satelitarnych technik w sterowaniu produkcją i eksploatacją maszyn i urządzeń. Poznaje zasady zarządzania i kierowania produkcją i usługami w systemie produkcji indywidualnej i zbiorowej oraz wdrażania innowacyjności, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa pracy i jakości produktów.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent po ukończeniu studiów może obejmować stanowisko specjalisty w branży rolno-spożywczej, pracować w jednostkach projektowych, szczególnie przy projektach maszyn i urządzeń precyzyjnych w rolnictwie i przemyśle spożywczym, jednostkach obsługi rolnictwa, a także w średnich i małych przedsiębiorstwach prowadzących indywidualną działalność gospodarczą.

kierunek: MECHANIKA I BUDOWA MASZYN studia I stopnia oraz studia II stopnia

Studia obejmują zagadnienia z zakresu mechaniki oraz technologii, organizacji produkcji, nowoczesnych metod i technik wytwarzania wspomaganych technikami komputerowymi. Student zdobywa umiejętność formułowania, analizowania oraz rozwiązywania problemów inżynierskich z zakresu projektowania, wytwarzania i eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych oraz doboru metod sterowania procesami w celu poprawy ich efektywności. Ponadto student uzyskuje wiedzę z zakresu elektrotechniki, elektroniki, automatyki i robotyki, metrologii i systemów pomiarowych oraz programowania komputerowego.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent znajdzie zatrudnienie w zakładach przemysłu maszynowego, jednostkach projektowych, konstrukcyjnych i technologicznych, jednostkach odbioru technicznego. Absolwent będzie mógł pracować jako inżynier utrzymania ruchu maszyn w przedsiębiorstwach przemysłowych i transporcie, specjalista eksploatacji pojazdów i maszyn, projektant urządzeń technicznych z uwzględnieniem zasad logistyki, eksploatacji i diagnostyki. Absolwent będzie mógł obejmować stanowisko konstruktora, technologa, specjalisty zarządzania produkcją w przedsiębiorstwach wykorzystujących nowoczesne systemy CAD/CAM/CAE w projektowaniu, wytwarzaniu i eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych.



Pracownia mechatroniki



Pracownia CNC

kierunek: MECHATRONIKA studia I stopnia oraz studia II stopnia

Student otrzymuje szeroką wiedzę z zakresu dyscyplin takich jak: mechanika, informatyka, elektronika, robotyka, automatyka. W trakcie kształcenia student zdobywa poszerzoną wiedzę w zakresie wykorzystania technik informatycznych w przemyśle, programowania sterowników przemysłowych, projektowania i integracji układów automatyki przemysłowej, programowania manipulatorów i robotów, a także wykorzystania technik komunikacji i przekazywania danych do sterowania, zarządzania i nadzoru urządzeń i linii technologicznych. Zdobytą wiedzę związaną z budową, projektowaniem systemów mechatronicznych wykorzystywanych w przemyśle oraz pojazdach i maszynach.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent przygotowany jest do rozwiązywania problemów technicznych z zakresu projektowania, wytwarzania, eksploatacji w zakładach produkcyjnych wykorzystujących nowoczesne technologie sterowania, komunikacji, monitorowania i diagnozowania procesów technologicznych. Absolwent znajdzie zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych, w przemyśle samochodowym, kolejowym, jednostkach projektowych. Absolwent może pracować także w średnich i małych przedsiębiorstwach zajmujących się projektowaniem, wykonywaniem oraz utrzymaniem instalacji i linii technologicznych dla różnych podmiotów gospodarczych.

**POZNAJ ŚWIAT INŻYNIERA
– OFERTA DLA SZKÓŁ ŚREDNICH**

W ramach programu zapraszamy uczniów oraz nauczycieli ze szkół średnich do odwiedzenia Wydziału Nauk Technicznych.
Szczegóły: www.uwm.edu.pl/wnt.

CO PO STUDIACH?

Na absolwentów kierunków oferowanych przez Wydział czekają ciekawe oferty pracy. Losy absolwentów możesz sprawdzić na stronie: <https://ela.nauka.gov.pl/>.

Na stronie dostępny jest informator
dla kandydatów na studia
www.uwm.edu.pl/wnt
www.facebook.com/WNT.UWM

RAPORT O ZAWODACH: DZIŚ LICZY SIĘ KONKRET

Czy youtuber to zawód przyszłości? A może lepiej pracuje się w warsztacie samochodowym i w salonie fryzjerskim? I na co stawiać, żeby być szczęśliwym w pracy? O tym rozmawiamy z Patrycją Wojciechowską-Wachułą, koordynator badania wojewódzkiego "Barometr zawodów" z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie.

— Jakie zawody mają wzięcie na Warmii i Mazurach?

— Liczą się coraz bardziej konkretne zawody. Warto mieć fach w ręku. Ale z humanistycznych zawodów na przykład wyłania nam się psycholog. Od lat jest na pograniczu deficytu, a w tym roku odczuwamy potężny problem. Psychologów po prostu nam brakuje. Pandemia pokazała,

że są potrzebni, a wojna też dołożyła swoje. Potrzebujemy wsparcia. Ale również w karcie nauczyciela pojawił się wymóg, żeby psycholog pracował w każdej szkole na etacie. To świetny pomysł, ale dzisiaj trudny do realizacji, zwłaszcza w naszym województwie. Jedyną szkołą, która kształci psychologów, jest Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Robi

to jednak od niedawna. Nie mamy jeszcze absolwentów.

— A co wymarzonimi zawodami?

— Przede wszystkim trzeba słuchać siebie i iść do przodu zgodnie ze swoimi zdolnościami. Trzeba je rozwijać. To, w czym jesteśmy dobrzy, zawsze będzie procentowało. Na etapie szkoły oczywiście trudno zweryfikować, kim

chcemy być w przyszłości. Trudno też nazwać u młodych ludzi pewne predyspozycje, ale już je widać. Gdy ktoś szybko się uczy, jest dobrym mówcą i jest „hej do przodu”, warto to wzmacniać. Myślę, że nie jest istotne fokusowanie się na siłę na konkret. Można sobie wymyślić, że chce się być programistą, ale w rzeczywistości nie będzie to tym spełnieniem marzeń.

W każdy zawód trzeba się przecież odnaleźć.

— To na jakie studia najlepiej iść?

— Nie zawsze trzeba kończyć studia, żeby mieć dobrą pracę. Można pójść do szkoły branżowej i na przykład zostać mechanikiem samochodowym. To dziś zawód deficytowy i przez długi czas taki będzie. Z czego

to wynika? Niestety mamy dużą rozbieżność między tym, czego uczy system edukacji, a tym, jaka jest potrzeba. Uczniowie, które kończą samochodówki, najczęściej nie mają praktycznych umiejętności. Mało tego, często nie mają nawet zdanych egzaminów zawodowych, więc tak naprawdę nie mają możliwości pracowania w tym zawodzie.

REKLAMA

30 lat doświadczenia na rynku edukacyjnym

**UCZELNIA
KORCZAKA**
Akademia Nauk Stosowanych

KSM
KORCZAKOWSKA
SZKOŁA MARZEN

Korczakowska
Niepubliczna Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
w Olsztynie

- Studia licencjackie, magisterskie, uzupełniające i podyplomowe
- Zajęcia hybrydowe i on-line umożliwiające łączyć naukę z pracą i życiem prywatnym

- Elastyczne podejście i duża otwartość na studentów
- Akademia Nauk Stosowanych – uczelnia o profilu praktycznym
- Innowacyjne metody kształcenia: mentoring, tutoring, coaching



- Kameralne, kilkunastoosobowe klasy
- Szkoła bez stresu i rywalizacji
- Unikatowy, własny model otwartej edukacji

- Stawiamy na relację, dialog i język szacunku
- Miejsce, gdzie dziecko może być sobą
- Bezpieczna przestrzeń do nauki i zabawy



- Konsultacja i terapia psychologiczna, pedagogiczna i logopedyczna
- Trening Umiejętności Społecznych

- Integracja sensoryczna
- Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka
- Terapia ręki
- Arteterapia



www.uczelniakorczaka.pl

www.olsztyn.korczakowskaszkolamarzen.pl

www.olsztyn.poradniakorczaka.pl

📍 **Al. Sikorskiego 23, Olsztyn**

— Czy to jedyny deficytowy zawód?

— Kolejnym jest fryzjer. Mnóstwo ludzi kończy szkoły fryzjerskie, ale nie idą później do salonów. Tutaj przyczyną jest błędny wybór kierunku nauki. Zazwyczaj dziewczęta wybierają taką, a nie inną szkołę, bo „mama każe”, albo że koleżanki się na nią zdecydowały. A tak naprawdę już na etapie szkoły podstawowej powinny być badane predyspozycje. Fryzjer przecież musi mieć nie tylko umiejętności manualne, ale również potrafić pracować z drugim człowiekiem. Dlatego dzieci powinny korzystać z pomocy doradcy zawodowego. Nie trzeba się tego wstydzić. Taki doradca bada umiejętności i predyspozycje. Podpowiada kierunek, w którym warto podążać.

— A czy młodzi ludzie myślą o swojej przyszłości już w szkole?

— Znam dużo dzieci, które już to robią. Są w ósmej klasie podstawówki i zastanawiają

się, co mogą robić w przyszłości. Mówią, że kochają biologię i chcą kształcić się w kierunku biologiczno-chemicznym. One już wiedzą, że będą poruszać się w obszarach medycyny czy farmacji. To są dzieciaki świadome, bo mają albo bardzo świadomych rodziców, albo świadomych nauczycieli. Nie każde dziecko jednak myśli o swojej przyszłości. Dlatego ogromną rolę systemu edukacji, czyli nauczycieli i pedagogów, jest podpowiadanie. Jestem ogromnym orędownikiem odczarowywania szkół branżowych. Myślę, że warto pokazywać dzieciom już w ósmej klasie, z czym wiąże się dany zawód — jak na przykład wygląda praca mechanika samochodowego. Warto pokazać młodym ludziom, z czym będą się mierzyć w warsztacie. Wielu myśli, że to brudny zawód. Ale przecież nie zawsze mechanik jest ubrudzony smarami. Warto też zapoznać dzieci z zawodami niszowymi. Uczniowie często nie wiedzą, co robi szewc, kuśnierz, czy szwaczka. Powiedzą natomiast kim jest programista

albo youtuber. Potrzebujemy jednak kogoś innego na rynku pracy.

— Youtuber nie jest zawodem przyszłości?

— Dla kogoś, kto chce być youtuberem długoterminowo, na pewno nie. To przyszłość dla dzieciaków, które są kreatywne i mają zmysł artystyczny. To jednak praca na chwilę. To nawet nie jest zawód. Owszem, można rozwijać pasję i zarabiać na niej przez moment, ale czy przez cały czas można być na topie? To może być dodatkowe źródło dochodu, a umiejętności zdobyte przy tej okazji, można wykorzystać w innym zawodzie.

— A czy każdy musi mieć konkretny zawód?

— Nie, bo nie każdy ma do tego predyspozycje. Mówi się dzieciom, że muszą się uczyć, żeby mieć konkretny zawód. Ale też słyszy się, że trzeba się uczyć, bo „trafisz do zawodówki”. A ta zawodówka może okazać się żłą złotą w przyszłości. Takie technikum daje konkretny

zawód i wcale nie zamyka furtki przed studiami. W liceum nie zdobędzie się takiej wiedzy praktycznej. Niestety dzieci na siłę idą do liceum, bo taka jest moda. Albo mówią, że chcą iść na medycynę, więc nie mają innego wyboru. Ale przecież mamy technika chemiczne, w Olsztynie jest przy ul. Kołobrzskiej. W takich szkołach są zajęcia w laboratorium z chemii, które lepiej przygotowują do studiów medycznych niż profil biologiczno-chemiczny w liceum. I właśnie o tym trzeba dzieciom mówić. Ale z drugiej strony musimy przygotowywać się na ciągłe zmiany. Nie możemy stać w miejscu. Są też ludzie, którzy często zmieniają zawody, więc nie mają tego jednego konkretnego. Wynika to nie tylko z umiejętności, ale i potrzeb — tych własnych i rynku pracy.

— Kogo jeszcze dzisiaj potrzeba nam na rynku pracy?

— W urzędach pracy jest mnóstwo zarejestrowanych osób w zawodzie szwaczki. Ludzie szukają pracy, ale nie mogą jej znaleźć.



foto: archiwum WUP

REKLAMA

ZAPRASZAMY DO NAUKI W WYJĄTKOWEJ PLACÓWCE

Obejmujemy kształceniem, opieką i wychowaniem dzieci **od 6 roku życia do ukończenia 24 lat** w oparciu o szczególne potrzeby w zakresie:

- a) słuchu
- b) niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim
- c) niepełnosprawności intelektualnej w stopniu umiarkowanym
- d) autyzmu i zespołu Aspergera
- e) niepełnosprawności sprzężonych.

Uczymy w małych zespołach, od 4 do 6 osób, mamy profesjonalną kadrę oraz bardzo dobre warunki nauki.



Uczniom spoza Olecka oferujemy **noclegi w internacie i domowe żywienie** (4 posiłki). Umożliwiamy zdobycie zawodu w szkole branżowej na kierunkach:

- a) kucharz b) murarz-tylnik
- c) krawiec d) pracownik pomocniczy obsługi hotelowej.

Jeśli czujesz, że możemy pomóc – zapraszamy.
Życzliwość i szeroko pojęte dobro dziecka to nasza dewiza.

**OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY
DLA DZIECI GŁUCHYCH IM. ŚW. FILIPA SMALDONE
W OLECKU | ul. Słowiańska 2**

Dlaczego? Paradoksalnie nie mamy nikogo, kogo moglibyśmy zaproponować pracodawcy. Te osoby często nie pracują już od kilkunastu lat w zawodzie, a zmieniła się technologia. W większości pracy szukają szwaczki maszynowe,

które kiedyś zszywały szablon. A firmy szukają innych umiejętności. I mimo nadwyżki szwaczek, mamy ich deficyt. To samo jest z mechanikami.

— Bywa też, że ludzie nie chcą pracować.

— Zwłaszcza na Warmii i Mazurach jest niska motywacja do podejmowania zatrudnienia. Mamy dużo ludzi z tzw. długotrwałego bezrobocia. Zakorzeniło się to w nich. Do tego przeliczają sobie, że gdy pójdą do

pracy, stracą zasiłki i stracą pieniądze na przykład na dojazd. Trudno złamać ten sposób myślenia. Tylko że to ma dwie strony medalu. Pójście do pracy się nie opłaca? Gdybyśmy patrzyli na pracę z ekonomicznego punktu wi-

dzenia, większości z nas praca by się nie opłacała. Praca daje nam ogromne wartości — nie tylko zarabiamy dzięki niej, ale spotykamy się z ludźmi i rozwijamy się. A im dłużej bez pracy, tym trudniej zacząć. Najgorsze

jest to, że niepracujący taką biernością dają przykład swoim dzieciom, które mają w sobie syndrom wyuczonej bezradności. A praca naprawdę wzbogaca. Od wieków i to się nie zmieni.

Ada Romanowska

JAKIE SĄ NAJLEPIEJ PŁATNE ZAWODY 2022 ROKU W POLSCE?

Młodzi ludzie wybierając kierunek swojej nauki, najczęściej kierują się tym, jakie profesje są w danym momencie są najlepiej opłacane. Przygląda się temu GUS. Co w tym roku jest na topie?

Kierownik ds. finansów — na tym stanowisku zarobki mogą sięgać nawet 30 tys. zł. Najniższe stawki oscylują w okolicach 14 tys. zł. Specjaliści, którzy potrafią łączyć wiedzę z zakresu finansów z umiejętnościami programowania, zarabiają nawet o 20 proc. więcej

od pracowników posiadających jedynie podstawowe umiejętności w tej dziedzinie. Mediana w tym zawodzie wynosi 18 000 zł. Praca finansisty to kontrola aspektów finansowych firmy, dlatego często w profilu tego stanowiska uwzględnia się uprawnienia księgowego.

Adwokat — zarobki w tym zawodzie mogą sięgać nawet 25 tys. zł. Najniższa stawka za rozprawę oscyluje w okolicach 90 zł, jeśli wartość przedmiotu sprawy wynosi do 500 zł. Mediana w tym zawodzie wynosi 12 tys. zł. W związku z pandemią

profesja ta zyskała na popularności, co wiąże się ze wzrostem płac w porównaniu z poprzednimi latami o ok. 15 proc. W pracy adwokata ważne są kompetencje, profesjonalizm, a szczególnie dyskrecja.

Programista — zarobki programistów osiągają pułap nawet 20 tys. zł w przypadku seniorów, a jeśli chodzi o juniorów — wynoszą ok. 7,5 tys. zł. Mediana ustala się na poziomie 8 tys. zł miesięcznie. Najbardziej poszukiwane w tej branży są młode osoby posiadające wyższe wykształcenie. Zapotrzebowanie

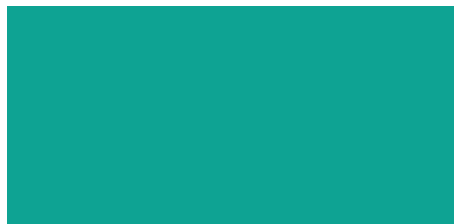
na specjalistów w tym zawodzie jest wysokie, zwłaszcza że w krajach Unii Europejskiej utrzymuje się ciągły deficyt programistów.

Inżynier ds. optymalizacji procesu — zarobki sięgają tu 16 tys. zł. Najniższe miesięczne wynagrodzenie może spadać poniżej 5 900 zł. Mediana w przypadku tej profesji oscyluje w okolicach 7 tys. zł. Najlepsze płatne stanowiska można się oferowane w dużych rozwiniętych miastach — głównie Warszawie, Gdańsku czy Zagłębiu Śląskim. Tu w małym palcu trzeba mieć

nieustanny rozwój nowoczesnych technologii.

Key Account Manager — zarobki w tym zawodzie to nawet 14 tys. zł i więcej. Najniższe stawki mogą spadać do wysokości 6 tys. zł. Mediana w przypadku tej branży wynosi około 9 tys. zł i jest to jedna z wyższych median wynagrodzeń w Polsce. Osoba na takim stanowisku powinna mieć szeroko rozwinięte umiejętności interpersonalne, ponieważ jest wystawiona na stały kontakt z klientem. Kolejnym ważnym aspektem stanowi odporność na stres i zdolność negocjacji.

REKLAMA



-20% NA PIERWSZ MIESIĄC
przy podpisaniu umowy
do 10 GRUDNIA*

Dołącz do nas i poznaj nowe metody nauczania!

Miła atmosfera, zaangażowanie i indywidualne podejście, to nieodzowne części naszych zajęć.

Prowadzimy zajęcia indywidualne oraz grupowe w maksymalnie czteroosobowych zespołach.

Przedmioty których uczymy:

- polski,
- fizyka,
- chemia,
- informatyka,
- wiedza o społeczeństwie,
- historia,
- angielski,
- matematyka,
- biologia,
- edukacja wczesnoszkolna,
- matematyka dla studentów



Zajrzyj do nas!

*promocja dotyczy tylko nowych klientów, aby zapoznać się ze szczegółami promocji, odwiedź nasz oddział lub skontaktuj się z nami.



Dąbrowszczaków 39, 3 piętro Olsztyn

Godziny pracy: 14:00 - 20:30 pon-pt

„FENIKS” LICEUM MUNDUROWE CN-B



Sieć szkół Feniks obejmuje 12 placówek w Polsce, w tym 3 w województwie warmińsko-mazurskim: **Iława, Kętrzyn i Olsztyn**. Nauka w 4-letnim liceum kończy się egzaminem maturalnym.

Co wyróżnia szkoły Feniks? Ogromna liczba zajęć praktycznych, kursów i szkoleń – a to wszystko pod okiem wyspecjalizowanej kadry instruktorskiej.

- Oddziały przygotowania wojskowego
- Szkolenie spadochronowe
- Szkolenie strzeleckie
- Kurs pływania
- Szkolenie w tunelu aerodynamicznym
- Kurs samoobrony
- Uroczystości patriotyczne
- Obozy szkoleniowe
- Szkolenia z jednostkami wojskowymi
- Nagroda Ministerstwa Obrony Narodowej za największą liczbą absolwentów w Siłach Zbrojnych RP
- Miliony wyświetleń na TikToku



I LO CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Iławie
ul. Kościuszki 18, 14-200 Iława
tel. 797 415 453

I LO CN-B im. Polskich Spadochroniarzy w Kętrzynie
ul. Asnyka 10, 11-400 Kętrzyn
tel. 511 935 413

LO CN-B im. Cichociemnych w Olsztynie
ul. Bydgoska 33, 10-243 Olsztyn
tel. 509 650 250



Prestizj	Akademicki na rynku pracy	Potencjał akademicki	Potencjał dydaktyczny		Potencjał naukowy						Umiejętność	
Ocena przez kadre akademicką	Ekonomiczne losy absolwentów	Wskaźnik kategorii naukowej	Akredytacje	Jakość przyjętych na studia	Publikacje	Cytowalność	FWCI	FWFI	TOP-10	Współpraca międzynarodowa	Studenti zagraniczni	
10%	15%	10%	5%	10%	15%	6%	6%	6%	6%	6%	5%	
95,0	83,6	100,0	100,0	74,4	100,0	73,1	53,0	64,2	68,8	70,2	24,4	
100,0	100,0	88,0	0,0	99,9	91,7	67,3	49,1	60,7	62,0	72,9	68,4	
59,3	81,6	100,0	42,9	64,0	86,5	73,6	62,2	86,2	100,0	79,0	19,2	
91,8	97,0	99,7	42,9	82,0	67,1	46,4	46,4	60,6	62,0	49,8	37,1	
41,1	74,7	72,0	0,0	100,0	59,1	90,5	73,7	74,8	83,2	50,8	17,5	
19,3	73,5	100,0	0,0	59,7	49,2	89,5	68,0	85,2	89,7	69,8	69,6	
23,3	87,2	100,0	42,9	67,6	56,5	60,6	45,3	68,2	84,4	85,8	6,1	
39,3	84,6	70,0	42,9	61,8	75,4	43,5	51,3	68,4	56,5	52,0	19,5	
7,7	78,3	70,0	42,9	67,1	22,2	68,6	70,3	71,5	67,1	89,6	100,0	
21,1	94,4	71,0	0,0	79,0	33,2	51,4	41,7	73,4	67,7	35,0	24,2	
1,2	65,5	70,0	0,0	46,3	13,1	90,6	100,0	74,4	89,2	100,0	49,6	
10,7	75,8	100,0	0,0	63,2	23,7	53,0	46,0	60,2	42,9	69,5	47,0	
4,7	72,4	70,0	0,0	56,4	8,5	100,0	63,0	100,0	47,1	80,1	31,4	
1,0	94,3	70,7	42,9	77,6	15,1	41,7	39,7	63,2	49,9	41,8	15,1	
0,1	84,4	70,0	0,0	57,9	9,5	42,4	48,4	83,6	32,6	96,5	7,2	
4,2	60,7	70,0	0,0	56,8	17,7	44,4	56,0	55,4	55,2	71,2	33,9	
1,5	73,2	100,0	0,0	47,9	17,2	36,2	31,3	66,9	45,5	33,7	0,0	
18,9	64,9	70,0	0,0	56,5	31,7	31,4	39,7	51,1	36,7	27,5	8,9	
7,1	83,0	70,0	0,0	71,3	26,9	14,6	13,0	37,1	11,1	43,2	23,0	
6,8	69,8	70,0	0,0	48,7	16,2	36,8	43,1	44,6	35,3	45,0	3,8	
0,2	66,9	70,0	0,0	60,6	7,5	45,5	40,0	60,1	46,0	25,7	3,8	
2,4	62,5	70,0	0,0	59,7	24,0	38,8	27,4	40,1	35,1	26,2	12,9	
0,1	49,6	70,0	0,0	72,3	7,2	14,4	10,8	49,3	21,1	13,4	0,0	

Prestizj	Akademicki na rynku pracy	Potencjał akademicki	Potencjał dydaktyczny		Potencjał naukowy					Umiejętność	
Ocena przez kadre akademicką	Ekonomiczne losy absolwentów	Wskaźnik kategorii naukowej	Akredytacje	Jakość przyjętych na studia	Publikacje	Cytowalność	FWCI	FWFI	TOP-10	Współpraca międzynarodowa	Studenti zagraniczni
10%	15%	10%	5%	10%	15%	6%	6%	6%	6%	6%	5%
59,3	69,4	100,0	0,0	91,1	64,4	94,2	97,2	100,0	100,0	99,0	54,3
59,7	86,8	67,8	0,0	100,0	49,0	100,0	99,1	92,4	98,5	93,0	94,7
29,8	61,4	98,7	100,0	b.d.	60,8	89,9	87,9	91,7	80,4	92,6	100,0
70,9	80,8	60,4	0,0	73,0	48,7	95,4	95,3	88,5	98,5	100,0	6,2
100,0	70,4	67,1	0,0	72,7	27,1	91,7	100,0	84,7	87,6	92,3	0,0
15,1	67,4	67,1	0,0	69,8	38,3	75,7	90,7	91,7	80,7	83,8	87,7
41,5	86,1	47,0	0,0	69,4	77,7	60,9	66,4	74,5	44,4	72,6	26,1
25,4	100,0	54,4	0,0	86,2	55,6	57,8	57,9	72,0	65,5	48,5	21,6
16,3	78,3	52,3	0,0	53,2	63,4	67,3	72,9	75,2	55,3	51,8	7,3
44,1	58,1	47,0	0,0	56,1	34,5	77,2	62,6	86,0	85,5	63,1	29,9
3,4	64,0	67,8	0,0	b.d.	100,0	52,1	64,5	71,3	45,8	40,4	0,0
27,7	100,0	47,0	0,0	64,7	19,5	54,1	69,2	66,2	35,3	84,1	28,6
28,2	67,8	47,0	0,0	b.d.	28,9	66,3	63,6	72,6	57,1	77,9	100,0
35,5	64,7	67,1	0,0	37,9	86,5	45,6	47,7	66,2	44,4	29,3	0,0
0,5	58,8	56,7	0,0	52,4	70,1	68,2	76,6	66,2	56,0	55,0	10,5
3,2	50,8	67,1	0,0	68,2	77,5	39,7	55,1	67,5	38,2	42,4	28,9
17,8	69,4	47,0	0,0	64,2	44,8	57,6	58,9	75,2	41,5	64,2	16,3
14,4	61,1	47,0	0,0	59,7	47,0	48,6	46,7	63,7	48,4	26,2	33,7
0,2	65,8	47,0	0,0	62,2	31,3	56,8	59,8	73,2	53,8	39,9	0,0
0,2	67,5	47,0	0,0	63,4	13,9	50,4	53,3	72,6	49,5	66,7	0,0
0,6	75,1	43,0	0,0	70,3	6,2	41,1	56,1	59,9	23,3	69,6	40,3
7,0	38,1	47,0	0,0	55,5	13,0	76,1	53,3	59,9	48,4	63,2	18,5
0,3	47,9	47,0	0,0	41,2	21,1	45,9	49,5	69,4	44,7	43,1	0,0

Ranking KIERUNKÓW STUDIÓW Perspektywy 2021 Mechanika i budowa maszyn																	
2021				2020	WSKAZNIK 2021	Prestizj	Absolwent na 100 osób pracy	Potencjał akademicki	Potencjał dydaktyczny		Potencjał naukowy					Umiejętno- rowienie	
					Ocena przez kadre akademicką	Ekonomiczne losy absolwentów	Wskaźnik kategorii naukowej	Akredytacje	Jakość przyjętych na studia	Publikacje	Cytowalność	FWCI	FWFI	TOP-10	Współpraca międzynarodowa	Studenti zagraniczni	
					10%	15%	10%	5%	10%	15%	6%	6%	6%	6%	6%	5%	
1	Politechnika Warszawska	1	100,0	100,0	95,0	54,7	42,9	89,6	99,9	72,9	36,5	80,9	45,9	35,6	11,5		
2	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie	2	97,9	87,6	92,5	66,7	0,0	100,0	100,0	68,5	37,4	80,6	55,5	35,2	4,4		
3	Politechnika Wrocławska	3	88,8	74,7	98,4	66,7	0,0	73,4	88,8	56,4	30,2	64,7	46,9	26,7	29,2		
4	Politechnika Śląska	4	86,3	35,4	93,0	66,7	100,0	68,6	89,9	46,4	26,3	70,3	42,4	23,9	13,0		
5	Politechnika Gdańska	5	83,0	41,6	91,6	60,3	42,9	99,2	56,2	53,8	36,5	67,3	33,1	27,5	55,9		
6	Politechnika Poznańska	5	76,8	27,3	91,4	60,0	0,0	71,9	78,9	52,2	41,7	82,8	27,8	27,5	8,8		
7	Politechnika Łódzka	7	75,8	12,2	96,4	66,7	57,1	53,5	56,2	56,6	34,5	75,9	43,3	39,1	23,6		
8	Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie	8	73,9	15,7	98,4	46,7	42,9	75,5	25,8	83,6	60,7	84,5	44,8	40,9	5,5		
9	Politechnika Lubelska	8	71,1	10,2	71,5	100,0	0,0	53,2	39,3	53,1	37,2	100,0	38,1	62,2	25,4		
10	Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki	12	64,3	28,8	71,9	66,7	0,0	51,5	51,6	52,3	33,8	73,4	41,8	21,5	3,6		
11	Uniwersytet Technolo.-Przyro. im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy	16	61,9	2,4	95,8	46,7	0,0	60,4	11,6	90,8	52,7	87,3	36,1	28,3	3,9		
11	Politechnika Opolska	12	61,6	6,8	72,8	46,7	0,0	54,2	25,8	60,2	43,4	65,1	33,4	35,3	100,0		
11	Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego	11	61,5	5,0	75,6	56,1	42,9	67,0	28,9	54,6	29,6	83,3	36,9	26,3	4,1		
14	Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. J. Długosza w Częstochowie	10	60,0	0,1	43,0	46,7	0,0	44,6	4,8	100,0	59,0	96,1	100,0	100,0	0,0		
15	Politechnika Koszalińska	20	59,4	9,3	73,7	46,7	0,0	56,0	14,1	51,6	100,0	91,7	23,9	41,5	5,2		
16	Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza	16	58,6	17,0	74,5	66,7	0,0	49,4	27,1	58,0	41,5	81,0	30,2	22,5	1,1		
16	Uniwersytet Zielonogórski	17	58,3	1,2	100,0	46,7	0,0	64,9	14,5	60,0	40,4	55,9	35,3	37,2	4,4		
18	Politechnika Białostocka	15	57,7	3,3	64,5	66,0	100,0	50,1	33,6	28,2	19,9	60,3	23,4	28,1	14,0		
19	Politechnika Częstochowska	12	56,7	6,2	71,4	46,9	0,0	55,6	26,4	61,5	36,4	70,4	45,9	33,6	16,8		
20	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	21	51,5	3,4	76,5	66,0	0,0	67,4	9,9	29,0	22,4	62,4	28,1	37,9	0,0		
20	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	18	51,0	7,8	65,4	64,7	0,0	56,8	19,2	29,9	33,6	62,5	14,6	28,7	26,2		
22	Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej	22	47,5	0,5	78,7	46,7	0,0	70,6	11,2	20,3	25,4	70,3	13,8	22,0	4,0		
23	Akademia Morska w Szczecinie	-	45,2	2,4	45,2	64,7	0,0	52,8	5,2	50,5	36,4	58,0	22,2	15,8	82,8		
24	Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu	-	43,9	1,2	78,5	46,7	0,0	62,0	8,7	23,9	23,4	50,8	5,8	21,4	6,0		
24	Uniwersytet Morski w Gdyni	23	43,9	0,1	67,8	46,7	0,0	76,3	8,3	30,1	22,1	56,2	7,8	11,3	10,8		
26	Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim	-	25,5	0,0	77,4	26,7	0,0	36,3	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	12,0		

Ranking
KIERUNKÓW
STUDIÓW

Perspektywy
2021

Kierunki rolnicze i leśne

2021

		2020	WSKAZNIK 2021	Prestizj	Absolwenci na rynku pracy	Potencjał akademicki	Potencjał dydaktyczny	Potencjał naukowy					Umiejętność		
				Ocena przez kadre akademicką	Ekonomiczne losy absolwentów	Wskaźnik kategorii naukowej	Akredytacje	Jakość przyjętych na studia	Publikacje	Cytowalność	FWCI	FWFI	TOP-10	Współpraca międzynarodowa	Studenti zagraniczni
				10%	15%	10%	5%	10%	15%	6%	6%	6%	6%	6%	5%
1	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie	1	100,0	100,0	99,4	88,7	0,0	100,0	98,4	82,1	74,7	82,4	81,4	87,2	100,0
2	Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu	2	95,7	65,2	100,0	79,5	100,0	96,9	100,0	72,9	69,8	86,8	60,1	73,3	65,7
3	Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie	3	90,9	77,3	72,2	73,7	0,0	97,1	87,3	100,0	100,0	92,5	100,0	100,0	33,6
4	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	4	77,7	37,1	86,5	97,5	100,0	66,1	47,0	68,5	72,6	91,1	96,0	48,3	13,4
5	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu	5	77,1	40,0	81,1	70,7	0,0	92,0	44,8	84,5	73,6	100,0	89,8	94,1	43,2
6	Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie	6	69,6	52,5	54,2	84,3	0,0	87,1	70,9	52,7	56,1	82,4	51,2	44,0	57,5
7	Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie	8	57,1	7,3	59,3	55,6	0,0	99,7	22,8	59,8	94,3	85,8	45,8	50,5	30,7
8	Uniwersytet Technol.-Przyr. im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy	7	55,8	8,5	76,9	70,7	0,0	69,6	23,0	61,1	59,0	67,9	48,1	65,9	22,5
9	Uniwersytet Rzeszowski	9	52,0	9,4	40,0	70,7	0,0	73,2	22,3	56,7	66,9	84,6	79,8	63,7	0,0

LEKTURY (NIE)DOPASOWANE. ABSURD CZY KONIECZNOŚĆ?

Absurdów polskiej edukacji nie sposób zliczyć na palcach obu rąk i nóg – nawet jeśli użyjemy do tego palców całej klasy...

A wśród największych słabostek lekcji języka polskiego w szkołach średnich i podstawowych znajdują się listy lektur – niedopasowane zarówno do wieku, etapu rozwojowego jak i zainteresowań uczniów.

Czy zatem klasyka literatury umarła i pora stworzyć całkiem nowe wytyczne dla szkół? Sprawdźmy!

Zaznaczmy sobie na samym początku, że kocham klasykę zarówno polskiej jak i światowej literatury. I nie dla zasady czy dlatego, że tak wypada polonistce. Faktycznie ją kocham – inaczej pewnie nie wybrałabym takiego zawodu, jak bycie Babą od polskiego. Trzeba jednak przyznać, że nie zrobimy z każdego ucznia miłośnika literatury, jeśli będziemy mu na siłę wciskać książki, których dzisiejsza młodzież nie jest już w stanie zrozumieć bez długich, żmudnych i nudnych wprowadzeń w wykonaniu polonisty...

ABSURD NAD ABSURDAMI

Cechą charakterystyczną szkoły polskiej (przypominam: według modelu pruskiego!) jest zmuszanie ucznia do przyjmowania ogólnie przyjętej opinii na jakiś temat (np. interpretacji wiersza czy emocji głównego bohatera dramatu). Można jednak uczyć bardziej wnikliwie (naprawdę!) – zamiast odtwarzać treść, uczyć myślenia i dyskusowania. Teksty klasycznych autorów są cenne, ale trzeba dostosowywać dyskusję do zmiany, jaka zaszła w świecie – szukać pola do dyskusji, tłumaczyć spuściznę kulturową w przeźroczu współczesności, tak aby służyła ona do lepszego zrozumienia realiów, w których się znajdujemy.

Niestety nadal większość podręczników, programów nauczania i opracowań skupia się na biernym odtwarzaniu i mówieniu o współczesności dla Wokulskiego lub rycerstwie Kmicica. A dla młodzieży w czasach globalizacji nie ma to większego znaczenia i praktycznie znikomą wartość – o ile się na nią otworzą, a o to już niezwykle trudno...

To co ja kocham najbardziej w nauczaniu język polskiego to fakt, że dotyka on codzienności, życia, historii, tematów



Fot. Eozan Maniawia – stock.cdn.com

społecznych, gospodarczych, psychologicznych, że można omawiać nowomowę na przykładzie nagłówków prasowych albo porównywać narracje stosowane przez obie strony biorące udział w wojnie: napastnika i ofiary. To najdoskonalniejszy z przedmiotów – wpłata do niego matematyczne wzory na katharsis, przyrodnicze porównania przy nauce o relacjach społecznych lub częściach mowy; mogę stosować wiele mnemotechnik i przede wszystkim – uczyć wyrażać własne zdanie, a z tym jest dzisiaj problem wśród młodych ludzi, którzy są przyzwyczajeni, że ich zdanie musi być takie, by wszystkich zadowolić. I mówiąc nieskromnie – tak właśnie powinno się to robić!

WALKA POKOLEŃ CZY LENISTWO?

Nie sądzę, aby nietrafiony dobór lektur do wieku uczniów wynikał ze złych chęci. Wręcz głęboko wierzę, że winowajcami są raczej lenistwo, rutyna i często (co oczywiście w teorii jest jak najbardziej chwalebne) chęć pokazania nowemu pokoleniu, jakimi historiami my sami żyliśmy w młodości...

Efekt jest taki, że nikt nie zastopował tej lawiny i nie zadał sobie pytania, czy statystyczny 13-latek rozumie znaczenie słowa „folwark”, „pójście do czarta” czy „impertynencja” – a są to pytania z egzaminu ósmoklasisty na temat „Zemsty”. Omawia się tę i inne lektury z uczniami, a później, zwykle przypadkiem, okazuje

się, że uczeń wstydził się przyznać do nieznajomości słowa „swatanie”, o jego znaczeniu nie wspominając.

Z drugiej strony właśnie próbujemy wciskać młodym ludziom książki, które nie pojmie z jakiego powodu bohaterka Jeździec cieszy się, że dostała koszyk pomarańczy. Dla osób, które nie przeżyły pustek w sklepach i tradycyjnych cytrusów na Boże Narodzenie będzie to co najmniej dziwaczne. To nie są złe teksty, rzecz w tym, że nieaktualne, a nikt nie chce czuć się źle, że nic nie rozumiemy – to bardzo obniża sa-

moocenie.

Powstaje tyle fascynujących i ekscytujących opowieści dla młodych czytelników – nimi powinniśmy zachęcać do czytania i uczestnictwa w kulturze, która nie jest wydmuszką, a opowiada o naszym życiu, nas jako ludziach – ze wszystkimi wątpliwościami i kłopotami, z jakimi możemy się zmierzyć obecnie.

Czy klasyka odchodzi do lamusa? Miejmy nadzieję, że nie i wcale nie musi. Ale wszystko zależy od mądrych nauczycieli, którzy muszą dziś nieco inaczej omawiać z dziećmi i młodzieżą lektury – przede wszystkim nawiązując do problemów dnia dzisiejszego – w końcu o której dziewczynie w świecie zachodnim można powiedzieć, że jak nie znajdzie męża, to będzie musiała iść do klasztoru? A gdy siadamy z uczniem do takich lektur jak „W Pustyni i w puszczy” bądźmy gotowi do wytłumaczenia dzieciakom, że dziś nikt by tej książki nie wydał a sam Sienkiewicz zostałby zhejtwany jako rasista...

LITERATURA JEST INKLUZYWNA!

Clou problemu z czytaniem wśród młodych jest to, że proponujemy im lektury niedopasowane do wieku, zainteresowań i osadzenia kulturowego. Dlatego, jeżeli chcemy aby dzieciaki czytały, proponujemy im coś trafiającego w ich codzienne rozterki.

Dla polskich nastolatków na przykład temat załoby w literaturze to według szkoły „Treny”, a nie „Rok magicznego myślenia” lub „How to Make Friends with the Dark” – a tymi powieściami przecież obecnie żyją ich rówieśnicy za granicą. Tematy zmian klimatycznych można pokazać na przykładzie książki „Wspomnienia z planety ziemia”. Natomiast świetną powieścią z gatunku Young Adult poruszającą tematy-

kę nieheteronormatywności jest „Felix Ever After. Na zawsze Felix”, a i przy tej okazji można wtrącić kilka zdań na temat domniemanej poliamoryczności Mickiewicza czy homoseksualności Słowackiego – to jest dopiero sposób na wzbudzenie zainteresowania klasykami a może i powód do szukania z młodzieżą nowych odczytań ich tekstów!

“Bookstagram” jest dzisiaj jednym z najpopularniejszych hashtagów, a to jasno dowodzi, że młodzi ludzie szukają dla siebie książek! Oczywiście zadaniem nauczyciela jest wybór tych, które pobudzają do rozmowy i poruszają istotne zagadnienia... Jaki może być skutek takiego podejścia? Istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że dzięki nienarzucaniu i elastyczności, dzieci i młodzież dojdą do wniosku, że literatura jest dla każdego!

Aneta Korycińska (Baba od polskiego)
źródło artykułu: newseria.pl

Aneta Korycińska – polonistka, redaktorka, oligofrenopedagożka, nauczycielka i założycielka strony „Baba od polskiego”, która już od siedmiu lat przyciąga uwagę ponad miliona użytkowników. Pokazuje, że współczesna szkoła nie musi być nudna, a z każdej lektury można zrobić mem, bo podstawą nauki jest zabawa. W swojej działalności internetowej skupia się na obnażaniu językowego obrazu świata i zachęca do stosowania inkluzywnej polszczyzny, punktuje absurd systemu edukacji, a także pogłębia wrażliwość na takie tematy jak nieneurotypowość czy prawa mniejszości. Uwiela się uczyć i poznawać nowe branże, dlatego oprócz polonistyki ukończyła także psychologię zwierząt, zarządzanie oświatą, oligofrenopedagogikę oraz redakcję językową tekstów.



LICEUM PRZEZ INTERNET

To jest możliwe, ucząc się w domu, nawet w 1 rok. Kursy „Liceum w 1 rok” i „Liceum eksternistycznie” umożliwiają przygotowanie do egzaminów eksternistycznych i ukończenie liceum ogólnokształcącego bez konieczności uczęszczania do szkoły i uzyskiwania wymaganej frekwencji.

Ucząc się z nami, przygotowujesz się przez Internet do egzaminów eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego. Egzaminy odbywają się w formie pisemnej w okręgowych komisjach egzaminacyjnych w następujących miastach: Warszawa, Kraków, Jaworzno, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Łódź, Łomża oraz w dodatkowych miastach: Szczecin, Gorzów, Bydgoszcz, Lublin, Rzeszów i Kielce. Na egzaminy stawiamy się osobiście.

NA CZYM POLEGA NAUKA NA KURSACH LICEUM PRZEZ INTERNET?

- Nauka odbywa się na platformie e-learningowej przez Internet z wykorzystaniem urządzeń z dostępem do Internetu, np. komputer PC, laptop, notebook.
- Uczestnicy kursu otrzymują dostęp do materiałów w formie przyjaznych prezentacji, podręczników online, ćwiczeń, filmów, testów i quizów z następujących przedmiotów:
 - język polski,
 - język obcy (angielski lub niemiecki, lub rosyjski)
 - geografia,
 - historia,
 - wiedza o społeczeństwie,
 - podstawy przedsiębiorczości.
 - matematyka,
 - fizyka,
 - chemia,
 - biologia,
 - informatyka.
- Po przerobieniu materiału kursanci przystępują do egzaminów eksternistycznych organizowanych przez okręgową komisję egzaminacyjną, które odbywają się pisemnie dwa razy w roku, w lutym i październiku.
- Egzamin eksternistyczny odbywa się w komisji egzaminacyjnej wybranej przez kursanta (Warszawa, Jaworzno, Gdańsk, Kraków, Poznań, Łódź, Wrocław, Łomża), na który należy stawić się osobiście.

- Aby zaliczyć egzamin, wystarczy uzyskać min. 30% punktów.
- Po zaliczeniu wszystkich 11 przedmiotów otrzymuje się świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego wystawione przez dyrektora okręgowej komisji egzaminacyjnej, potwierdzające uzyskanie wykształcenia średniego.
- Osoby zainteresowane podejściem do matury mogą podejść do egzaminu maturalnego i rozpocząć kurs „Matura ekspres”, który zawiera dodatkowe treści wymagane na egzaminie maturalnym.

Ośrodek Kształcenia DYPLOMUS
80-958 Gdańsk
ul. Wały Piastowskie 1/302D

REKRUTACJA I INFORMACJE:
tel.881 009 560 wew. 1
(pn.-pt. w godz. 9.00-17.00)

SEKRETARIAT DLA KURSANTÓW:
tel. 881 009 560 wew. 2
(pn.-pt. w godz. 10.00-12.00)

e-mail: kontakt@dyplomus.pl

ZAPISY NA KURSY WYŁĄCZNIE PRZEZ INTERNET (24/7) POPRCZEZ FORMULARZ

<https://dyplomus.pl/kontakt/formularz-kontaktowy>



EDUKACYJNA ALTERNATYWA CORAZ POPULARNIEJSZA

Jeżeli chodzi o kwestie związane z systemem edukacji to nasze prawo krajowe jest jasne - każde dziecko, które ma od 6 do 18 lat, musi się uczyć. Spełnia wówczas obowiązek przedszkolny, szkolny i nauki. Jakkolwiek poprzednie pokolenia kojarzą system edukacji ze stacjonarnymi placówkami, do których należy uczęszczać codziennie (przedszkola, szkoły podstawowe i średnie), to młode pokolenia mają większą świadomość tego zagadnienia. Coraz częściej wybierają nieco inną drogę zdobywania wiedzy, z dala od ścisłości szkolnych ławek i zapchanych w trakcie przerw korytarzy.

Edukacja domowa to obecnie gorący temat wśród rodziców, zwłaszcza uczniów podstawówek. Dlaczego? Jakkolwiek tę formę uczenia się jak najbardziej umożliwia polskie prawo w zasadzie już od 1991 r. to dopiero ostatnie kilka lat sprawiło, że edukacja domowa stała się wdzięcznym tematem do dyskusji. Chodzi o pandemię i wprowadzone

w związku z nią ograniczenia. Uczniowie z dnia na dzień stracili możliwość nauki stacjonarnej, socjalizacji i opieki nauczycieli. Należało ratować proces zdobywania wiedzy, co starano się robić poprzez wprowadzenie nauczania zdalnego – czegoś co do tej pory tak naprawdę było znane tylko uczestnikom kursów podyplomowych oraz branżowych szkoleń online. Czy udało się przejść ten

swoisty test dla współczesnej młodzieży (oraz ich nauczycieli jak i rodziców) nadal jest przedmiotem badań i analiz. Dotychczasowe wnioski nie są zbyt optymistyczne – spadła jakość wiedzy uczniów, a oni sami „zdziecheli” z racji braku socjalizacji, bardzo ważnej zwłaszcza dla najmłodszych. Jednocześnie, właśnie w okresie zawirowań z nauczaniem zwrócono oczy na ideę edukacji domowej.

CZYM JEST EDUKACJA DOMOWA?

Edukacja domowa to rodzaj kształcenia, w którym organizowaniem procesu nauki zajmują się rodzice (lub opiekunowie prawni dzieci). To właśnie oni biorą na siebie odpowiedzialność za metody nauczania i wykształcenie swoich latorośli, dostosowując edukację do potrzeb, talentów, wieku i zainteresowań tych, których przecież

doskonale znają. Jednocześnie proces nauczania odbywa się zgodnie z wymaganym zakresem wiedzy i obowiązującą podstawą programową. Główna idea przyświecająca edukacji domowej zakłada, że rozwiązanie w postaci indywidualnego nauczania pod okiem rodziców zamienia szkołę w dom, nauczycieli w bliskich, a oni sami mają większy wpływ na proces wychowania takiego ucznia.

Uczniowie korzystający z trybu edukacji domowej nie przenoszą się całkowicie ciałem i myślą we własne cztery kąty. Zapisują się do stacjonarnie istniejących szkół, w których dołączają do listy uczniów, tyle że nie chodzą na klasyczne zajęcia lekcyjne. Uczą się poza systemem szkolnym, a poziom dostarczanej im wiedzy oraz kierunek nauczania wyznaczają rodzice lub opiekuno-

REKLAMA

- **PSYCHOTERAPIA / TERAPIA INDYWIDUALNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**
- **GRUPY TERAPEUTYCZNE DLA MŁODZIEŻY**
 - TRENING UMIEJĘTNOŚCI SPOŁECZNYCH
 - PSYCHOTERAPIA GRUPOWA
 - TRENING ZASTĘPOWANIA AGRESJI
 - GRUPA SOCJOTERAPEUTYCZNA
 - GRUPA PROFILAKTYCZNA – TERAPIA UZALEŻNIEŃ
 - TRENING ORGANIZACJI NAUK I ZARZĄDZANIA CZASEM
- **GRUPY WSPARCIA DLA MŁODZIEŻY**
- **GRUPY TERAPEUTYCZNE DLA RODZICÓW**
- **PORADY PRAWNE**
- **DORADZTWO ZAWODOWE**

606 495 159
mct@mctzakret.com

ul. Gietkowska 10e, Olsztyn
mctzakret.com



**Młodzieżowe
 Centrum Terapeutyczne
 ZAKRĘT**

**PRACUJĄ Z NAMI SPECJALIŚCI Z NIEPUBLICZNEGO MŁODZIEŻOWEGO
 OŚRODKA SOCJOTERAPII 67 W OLSZTYNIE!**

wie. To bardzo ważna kwestia i leżąca w ich interesie, bo po im lepszych nauczycieli lub szkoły sięgają, tym większa szansa, że ich dziecko zdobędzie pożądaną wiedzę. Musi ją zdobyć, bo każdy uczeń co roku zdaje egzaminy klasyfikacyjne, które sprawdzają pod kątem „systemowym” czy przyswoił określoną podstawę programową. Zasady kierowania uczniami na nauczanie domowe są określone ustawowo.

JAK SKORZYSTAĆ Z EDUKACJI DOMOWEJ?

Aby korzystać z edukacji domowej należy złożyć odpowiedni wniosek do dyrektora danej szkoły. Zgodnie z założeniami przyjętej przez Sejm (4 XI) nowelizacji ustawy o prawie oświatowym (tzw. lex Czarnek 2.0), przedszkole, szkoła muszą znajdować się na terenie województwa, w którym mieszka dziecko lub ościennego. To zmiana zawężająca pole do działania stowarzyszeniom, fundacjom oraz organizacjom prowadzą-



cym szkoły edukacji domowej, a przyjęte rozwiązania były przedmiotem krytyki środowisk optujących za decentralizacją państwowego systemu nauczania. Kolejnym „starym-nowym” jest

zmiana momentu „przejścia” na edukację domową. Nowe przepisy mówią o rozpoczynaniu takiej nauki tylko od nowego roku szkolnego (wnioski o zgodę będzie można składać od 1 VI do 21

IX danego roku). Obecnie uczniowie mogą przejść na edukację domową w dowolnym momencie.

Pozytywnie rozpatrzony wniosek oznacza, że tym samym nauczycielami dzie-

cka mogą być rodzice lub opiekunowie prawni (czyli osoby, której sąd powierzył sprawowanie opieki nad takim dzieckiem). Co istotne, zarówno rodzice jak i niejako zastępujący ich opiekunowie mogą wyznaczyć do bycia nauczycielem dziecka jeszcze inne osoby. Zazwyczaj są to fundacje, stowarzyszenia oraz inne podmioty prywatne, które specjalizują się w prowadzeniu ucznia korzystającego z edukacji domowej. Bardzo ważne z perspektywy rodziców jest to, że, aby móc uczyć dziecko w takim trybie nauczania, nie muszą przedstawiać jakichkolwiek dokumentów poświadczających ukończenie specjalnych studiów uprawniających do pracy pedagogicznej oraz szkoleń.

Decyzję o uczeniu się w trybie edukacji domowej na dany rok szkolny wydaje dyrektor. Może dotyczyć trzech etapów edukacyjnych. Pierwszy to II i III klasa szkoły podstawowej; drugi – IV-VIII klasy podstawówki;

trzeci – szkoła ponadpodstawowa (licea, szkoły zawodowe etc.). W celu objęcia/skierowania dziecka na edukację domową należy złożyć wniosek do wybranej szkoły. Co istotne, nie ma uniwersalnego, jednego i konkretnego wzoru takich wniosków, dlatego należy skorzystać z tych przygotowanych przez daną placówkę lub napisać go samemu.

SYSTEMOWA WERYFIKACJA

Od poprzedniego roku szkolnego 2020/2021 do wniosku o wyrażenie zgody na edukację zdalną ucznia nie jest wymagana opinia publicznej poradni szkolno-pedagogicznej. Należy za to dołączyć oświadczenie, w którym rodzic lub opiekun deklaruje się zapewnić dziecku warunki umożliwiające mu realizację podstawy programowej na tym etapie kształcenia, jak i zobowiązanie, w którym osoba składająca wniosek potwierdza, że jego dziecko będzie przystępowało do rocznych egzami-

REKLAMA



ZOSTAŃ HAJDUCZKIEM

pokochaj szermierkę

tel. 602 32 42 96

www.szermierkaolsztyn.pl
[szermierka.olsztyn](https://www.facebook.com/szermierka.olsztyn)



nów kwalifikacyjnych. Oba powyższe dokumenty należy napisać samodzielnie. Wszelkie dokumenty można składać w dowolnym momencie trwania roku szkolnego, jak i również w trakcie wakacji. Dyrektor placówki jest zobowiązany wydać swoją decyzję w ciągu 30 dni.

Jeżeli chodzi o coroczne egzaminy klasyfikacyjne to ich dokładny termin (forma ustna i pisemna) jest ustalany przez dyrektora wraz z rodzicami / opiekunami i uczniem. Dziecko może do nich przystępować od marca do czerwca danego roku szkolnego. Nie trzeba przeprowadzać go z takich przedmiotów jak muzyka, plastyka, wychowanie fizyczne oraz technika. Uczeń który zdał egzamin klasyfikacyjny otrzymuje świadectwo ukończenia klasy, ale nie ma uwzględnionych na nim ocen

z w.w. przedmiotów, jak i nie ocenia się jego zachowania.

Jakkolwiek eksperci zwracają uwagę, że „domowy” model nauczania jest dobry zarówno dla zdolnych, jak i mniej pojętnych uczniów, nie każdy po spróbowaniu tej formy uczenia się jest zadowolony z jej efektów. Zawsze można się z niej wycofać. Rezygnacja z edukacji domowej również jest przeprowadzana w przewidzianej formie – złożenia wniosku do dyrektora placówki, który takiej zgody wcześniej udzielił. Włodarz szkoły ma prawo sam z siebie cofnąć wyrażoną zgodę w trzech przypadkach: gdy dziecko nie podeszło do egzaminów klasyfikacyjnych i nie usprawiedliwiło nieobecności; gdy nie zda owych egzaminów; gdy zezwolenie na edukację domową zostanie uznane za nieważne.

JAKIE SĄ ZALETY I WADY EDUKACJI DOMOWEJ?

Jakkolwiek ideą takiej formy edukacji jest oddanie kwestii szkolnego wychowania i zdobywania wiedzy w ręce rodziców, to tych wspierają w całym procesie obecne w naszym kraju organizacje. I to one podkreślają liczne zalety edukacji domowej, bardzo często zestawiając je z cechami systemowej edukacji stacjonarnej w szkołach. Pomocne dla jej popularyzacji są też nowoczesne metody komunikacji, rozwój technologii cyfrowych oraz Internetu, co zwiększa paletę możliwości, jeżeli chodzi o rodzaje aktywności edukacyjnych, z jakich mogą korzystać uczniowie „domowi” na czele z grami komputerowymi i e-bookami. To świetne uzupełnienie tradycyjnych metod nauczania.

Zwolennicy ED zwracają uwagę na elastyczne godziny nauki, co pozwala dostosować je do dziecka, a ono samo może rozwijać się w naturalnym kierunku – tam gdzie prowadzi je ciekawość. Edukacja w domu to duże oszczędności logistyczne i związane z tym unikanie kosztów dojazdów do i ze szkoły. Co ważne, dziecko uczące się na edukacji zdalnej może uczestniczyć w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych i może poświęcić czas poza domem tylko na nie. W normalnej szkole dzieci często uczą się kilka godzin dziennie. Robiąc to w domu oszczędza się im zbędnego stresu i długiego siedzenia przy szkolnym biurku. Ponadto współczesne technologie znacznie wspierają zdobywanie wiedzy w świecie cy-

frowym, by wymienić choćby specjalne, „edukacyjne” wersje gier (np. Minecraft), które w zamierzeniu mają wspierać lub wręcz stanowić rodzaj lekcji. Stąd coraz częściej uczniowie „domowi” spotykają się ze swoimi „stacjonarnymi” rówieśnikami w przestrzeni internetowej, do czego zachęcają nauczycieli starający się być na czasie z nowymi rozwiązaniami w swojej dziedzinie. Nie bez znaczenia – z perspektywy rodziców, na co zwracają uwagę psychologowie – jest fakt, iż nauka w warunkach domowych mocno zacieśnia więzi rodzinne z dzieckiem i pozwala lepiej je poznać. Pewnymi minusami związanymi z uczeniem się w formie edukacji domowej są rzadkie kontakty z rówieśnikami, co zwolennicy tradycyjnego modelu nau-

czania odbierają jako brak socjalizacji oraz to, że rodzice powinni poświęcać takiemu dziecku więcej czasu.

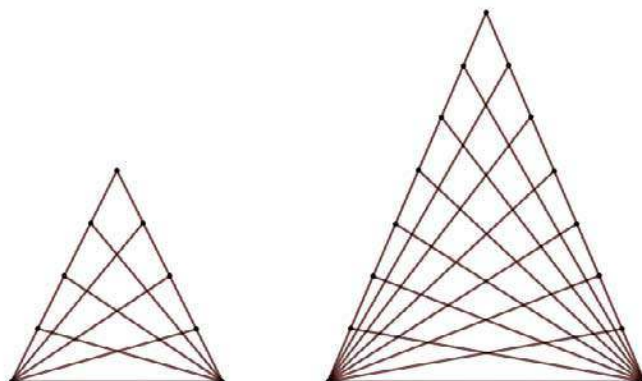
Edukacja domowa zyskała wraz z rozwojem nauki zdalnej, a tą wymusiły obostrzenia wprowadzone na czas pandemii. Od tego czasu widać stały wzrost zainteresowania „domową” formą edukacji, co widać zwłaszcza po statystykach z roku szkolnego 2020/2021. Było w nim aż 20 tys. uczniów na edukacji domowej, podczas gdy jeszcze rok wcześniej tylko 12 tys. Czy obecne prace nad nowelizacją i zaproponowane zmiany mocno wpłynęły na jej wzrastającą popularność? Pokaże czas. Dotychczasowe statystyki pokazują, że ta alternatywna względem ławki szkolnej forma nauczania przyjmuje się coraz chętniej w polskich rodzinach.

Maciej Chrościelewski

ZADANIA MATEMATYCZNE

Zadanie 9.

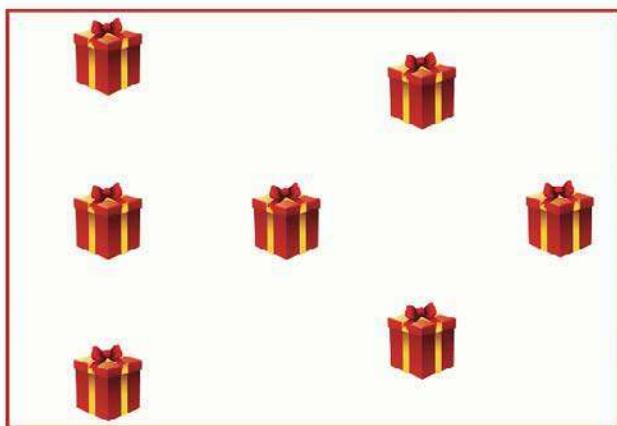
Ile trójkątów jest na każdym z rysunków?



Źródło zadań matematycznych.pl

Zadanie 23.

Narysuj 3 linie proste, aby oddzielić wszystkie prezenty.



Źródło zadań matematycznych.pl

DOWCIPY SZKOLNE

Egzamin z medycyny z rozpoznawania narządów.

Na stole przed egzaminatorami skrzynka z otworem na rękę.

W niej narzędzia do rozpoznawania.

Wchodzi pierwszy student, wkłada rękę, rozpoznaje nerkę, wyjmując ją, dostaje 5, wychodzi.

Wchodzi drugi, grzebie, grzebie, w końcu rozpoznaje serce, wyjmując, dostaje 5, wychodzi.

Wchodzi trzeci, grzebie, grzebie, nie może nic rozpoznać, w końcu mówi:

- Kielbasa!

- Panie jaka kielbasa, czyś pan zvariował?!

- No przecież mówię, że kielbasa.

- Proszę wyjść.

Student wyjmując ze skrzynki kielbasę.

Zakłopotani egzaminatorzy postanawiają dać mu w końcu 5, student wychodzi,

po czym jeden egzaminator mówi do drugiego:

- Panie docencie, czym myślimy wczoraj tą wódkę zagryzali?!

Pani pyta się Jasia:

- Powiedz mi co wiesz o wojnie trzynastoletniej?

- Trwała 13 lat.

- No, wiesz to trochę za mało.

- Co 13 lat to za mało?

USA. Pierwszy dzień nauki.

Nauczycielka przedstawia nowego ucznia:

- To jest Sakiro Suzuki z Japonii.

Lekcja się zaczyna. Nauczycielka mówi:

- Dobrze zobaczymy, jak sobie radzicie

z historią. Kto mi powie, czyje to są słowa:

- „Dajcie mi wolność albo śmierć”?

W klasie cisza. Suzuki podnosi rękę:

- Patrick Henry, 1775, Filadelfia.

- Bardzo dobrze, Suzuki. A kto powiedział:

- „Państwo to ludzie. Ludzie nie powinni więc ginąć”?

Znowu Suzuki:

- Abraham Lincoln, 1863, Waszyngton.

Nauczycielka do uczniów z wyrzutem:

- Wstydzcie się. Suzuki to Japończyk,

a zna amerykańską historię lepiej niż wy!

W klasie zapada cisza i nagle słychać głośny szep.

- Pocałuj mnie w dupę, Japończyku...

- Kto to powiedział? - krzyczy

nauczycielka, na to Suzuki podnosi rękę i mówi:

- General McArthur w 1942 na

Grand Canal i Lee Iacocca w 1982 roku na walnym zgromadzeniu Chryslera.

W klasie jeszcze ciszej...Ktoś szepcze:

- Rzygać mi się chce.

- Kto to? - Wrzeszczy nauczycielka, na co Suzuki szybko odpowiada:

- George Bush senior do premiera Tasaki w 1991 podczas obiadu.

Jeden z naprawdę już wkurzonych uczniów wstaje i mówi głośno:

- Suzuki to kupa gówna!

A Suzuki:

- Valentino Rossi w Rio na Grand Prix Brazylii w 2002 roku!

Klasa popada w histerię, nauczycielka mdleje, do klasy wchodzi dyrektor:

- Cholera, takiego burdelu to ja jeszcze nie widziałem!

Suzuki:

- Janusz Korwin-Mikke na obradach Parlamentu. Strasbourg 2014.

Spotyka Jasio po latach starą nauczycielkę z liceum:

- No co u ciebie słychać Jasiu, co porabiasz?

- A wie Pani, chemię wykładam.

- Niemożliwe, a gdzie Jasiu?

- W „Biedronce”.

REKLAMA

Quatro
kurs rysunku

**PRZYGOTOWANIE
NA ARCHITEKTURĘ**

RYSUNEKOLSZTYN.PL | TEL: 606 559 642 ; 513 983 973
RYSUNEKOLSZTYN@GMAIL.COM
FB: RYSUNEKOLSZTYN | INSTA: QUATRO RYSUNEK



Trzeba słuchać siebie i iść do przodu zgodnie ze swoimi zdolnościami. Trzeba je rozwijać. To, w czym jesteśmy dobrzy, zawsze będzie procentowało. (...) Praca daje nam ogromne wartości - nie tylko zarabiamy dzięki niej, ale spotykamy się z ludźmi i rozwijamy się.

GAZETA

TARGOWA

PIĄTEK | 25 | 11 | 2022 |

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

LAS
WIELOFUNKCYJNY
MARKĄ POLSKI
I REGIONU

str. 22



28.
Międzynarodowe
Targi Turystyczne
TT Warsaw
24-26 listopada 2022



TT WARSAW

TO NASZA MAŁA OJCZYZNA

O walorach Warmii i akcji promocyjnej zachęcającej Polaków, by przyjeżdżali tu na odpoczynek, rozmawiamy z Andrzejem Abako, starostą olsztyńskim i przewodniczącym stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii.

– **Święta Warmia to tylko szlak turystyczno-pielgrzymkowy?**

– Już nie, ale taki był początek tego projektu. Jesteśmy przecież polskim Lourdes. Gietrzwałd to jedyne w kraju oficjalnie uznane przez Kościół katolicki miejsce cudu objawień Matki Boskiej, które rocznie odwiedza około miliona pątników-turystów. Podobnie jest w Świętej Lipce, zwanej Częstochową Północy. Postawiliśmy więc na dynamicznie rozwijający się na świecie segment tzw. turystyki religijnej i zaproponowaliśmy dwu- i trzydniowe wycieczki po

regionie, tak dla turystów indywidualnych, jak i zorganizowanych grup pielgrzymów, zarówno z regionu, Polski, jak i z zagranicy, wiodące do szesnastu „stacji” - lokalnych sanktuariów, ale i historycznych obiektów sakralnych związanych z ciekawą historią biskupstwa warmińskiego.

– **Po roku zaprezentowaliście kolejnych szesnastu przystanków.**

– Szybko okazało się bowiem, że pomysł chwycił, więc pojawił się kolejny: poszerzenie oferty o nowe miejsca, które również

zasługują na poznanie ze względu na ciekawą historię z nimi związane, ich wspaniałe zabytki oraz malownicze krajobrazy, w które są wpisane. Bogate dziedzictwo architektury sakralnej Warmii, której zagęszczenie jest tutaj dużo większe niż w innych częściach kraju (ponad 2,5 tys. obiektów), doskonale zaplecze turystyczno-wypoczynkowe oraz wspaniałe warunki naturalne mogą być doskonałą podstawą do planowania także dłuższego pobytu. Bo Warmia jest

miła – jak głoszą słowa hymnu regionu – i... nieśpieszna. Nie bez przyczyny jest to także polskie centrum Międzynarodowej Sieci Miast Dobrego Życia – Cittaslow.

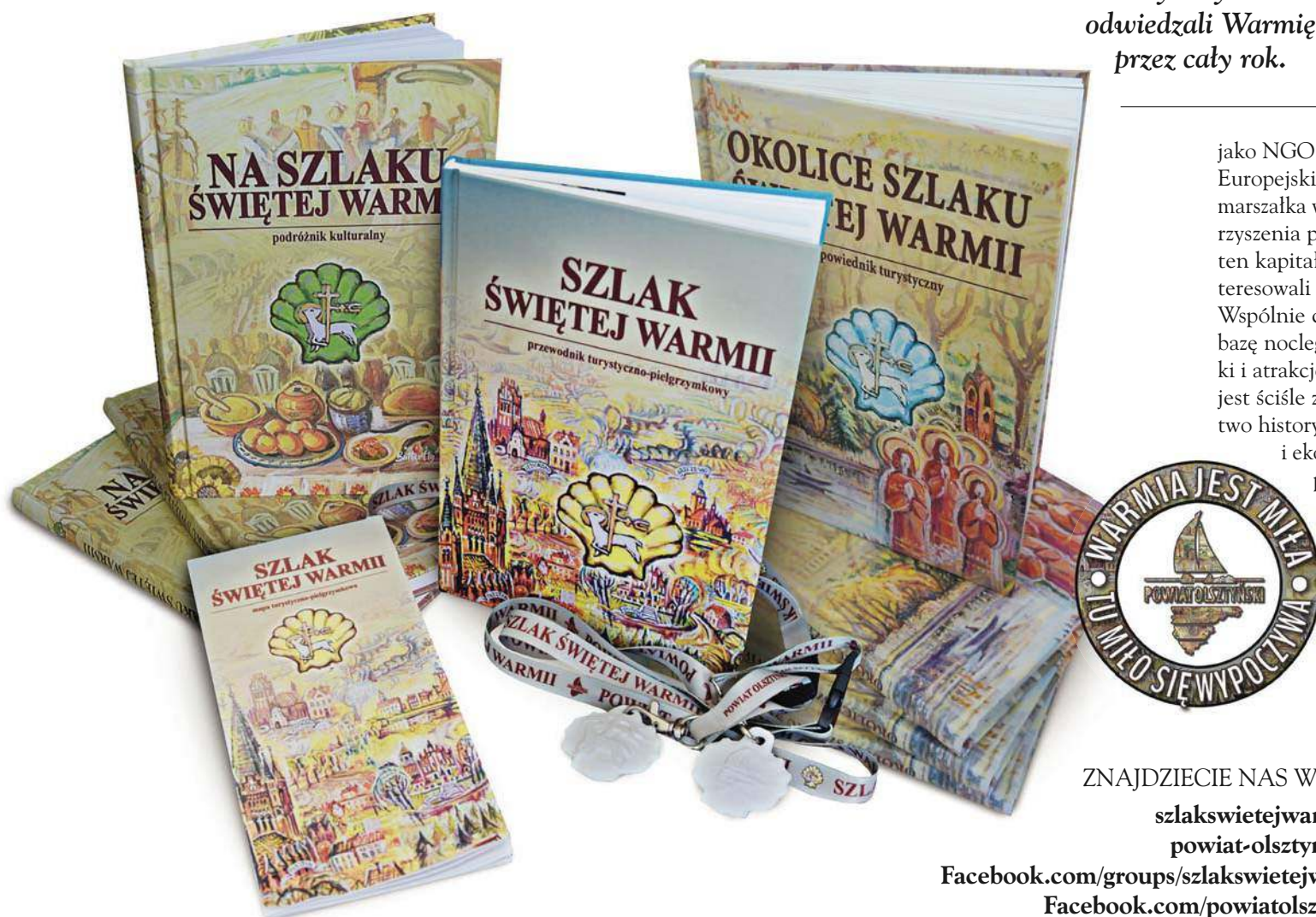
– **Kolejna odsłona tego projektu to już stowarzyszenie Szlak Świętej Warmii, które tworzy ponad trzydzieści samorządów.**

– Szlak okazał się katalizatorem procesu integracji różnych środowisk wokół idei wykorzystania gospodarczego naszego potencjału historyczno-kulturowego i projekt promocyjny stał się projektem gospodarczym, który chcemy rozwijać już

jako NGO w oparciu o pieniądze z Unii Europejskiej, jak i budżetu państwa czy marszałka województwa. Formuła stowarzyszenia pozwoli najlepiej wykorzystać ten kapitał, zwłaszcza że szlakiem zainteresowali się też lokalni przedsiębiorcy. Wspólnie chcemy inwestować w drogi, bazę noclegowo-gastronomiczną, zabytki i atrakcje turystyczne itp. To wszystko jest ściśle ze sobą powiązane. Dziedzictwo historyczne to wartość gospodarcza

i ekonomiczna, ale i kapitał, który powinien pracować z zyskiem dla naszych mieszkańców. A że Szlak Świętej Warmii jest projektem otwartym, więc cały czas będziemy go uzupełniać o kolejne przedsięwzięcia promocyjne czy infrastrukturalne.

„
Chciałbym,
by turyści
odwiedzali Warmię
przez cały rok.



ZNAJDZIECIE NAS W SIECI
szlakswietejwarmii.pl
powiat-olsztynski.pl
Facebook.com/groups/szlakswietejwarmii
Facebook.com/powiatolsztynski



28. Edycja
Międzynarodowych Targów Turystycznych

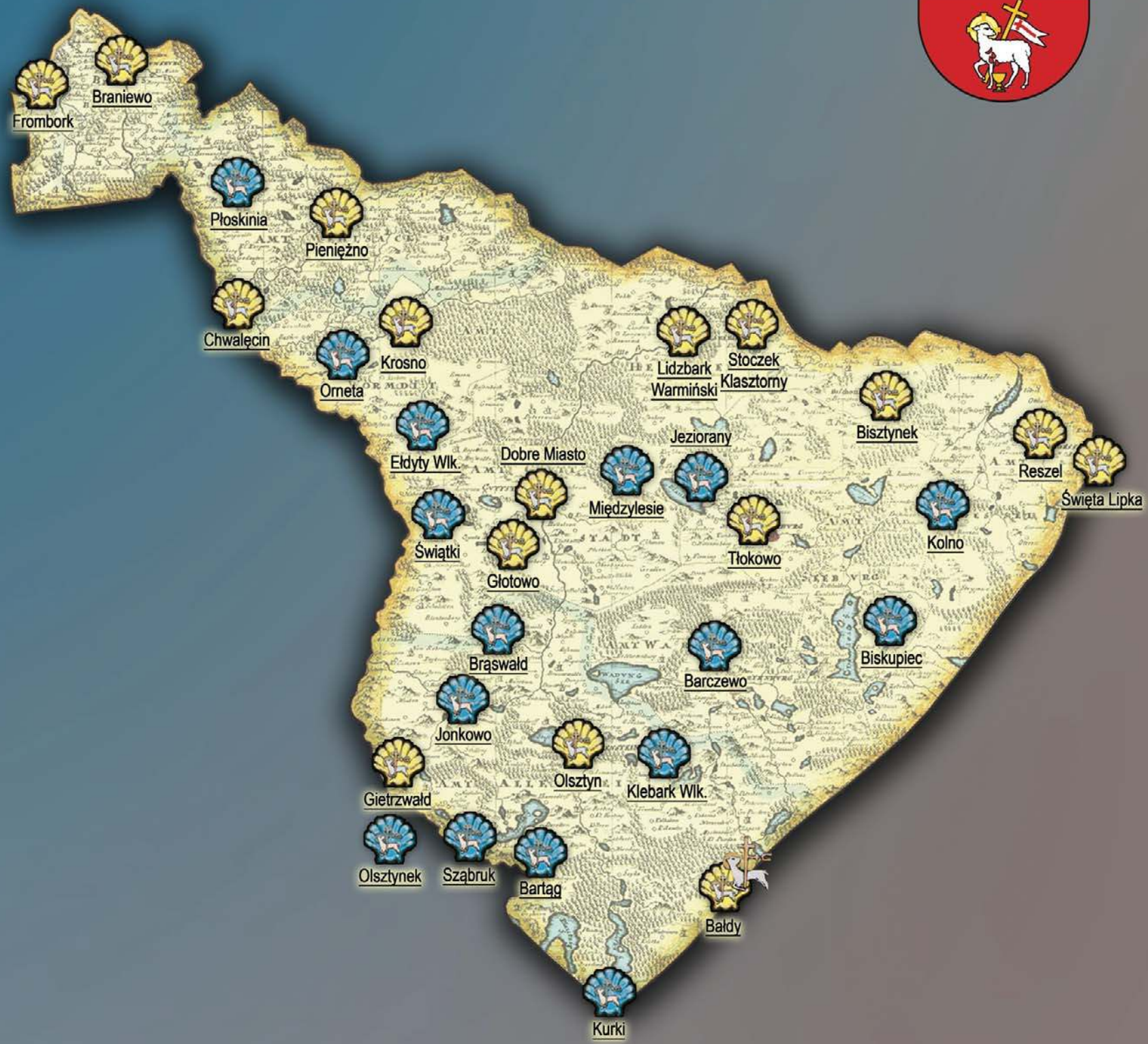
24-26 Listopada 2022

WYSTAWCA



Powiat Olsztyński

PTAK
WARSZAWA
EXPO



SZLAKSWIETEJWARMII.PL



ROZDZIAŁ I

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

CLERICUS, MEDICUS, ASTRONOMUS... WARMIENSIS

Powszechnie uważa się, że przodkowie Mikołaja Kopernika po mieczu przenieśli się do Torunia z Krakowa, a wcześniej rodzina miała zamieszkiwać dolnośląską wieś Koperniki położoną w okolicach Nowej Rudy. Stąd też miało wywodzić się nazwisko rodowe. Natomiast kwestią sporną jest etymologia nazwy tej miejscowości: czy pochodzi od nazwy rośliny – kopru, czy jej podstawą jest wyraz „kopr”, „koper” w znaczeniu – miedź (niem. Kopper, dziś Kupfer), co mogłoby oznaczać, że osadę zamieszkiwali miedziarze, zajmujący się wydobywaniem i obróbką rudy tego metalu.

Nazwisko Kopernik mogło więc nie mieć związku z nazwą miejscowości, a z profesją, jaką parali się członkowie rodu Koppersmed (lub Koppernigk), tj. wydobywaniem i handlem miedzią w okolicach Nysy. Tam miał mieszkać dziadek astronoma Jan, a jego syn Mikołaj senior miał stamtąd wyjechać do Krakowa, następnie do Gdańska, aby ostatecznie osiąść na stałe w Toruniu. Tu, w roku 1459 lub 1460, ożenił się z Barbarą Watzenrode. Watzenrodowie byli związani z tym miastem zapewne od pierwszej połowy XIV wieku. W Toruniu na świat przyszła czwórka ich dzieci, w tym i Mikołaj junior.

Według tej teorii praprzodkowie astronoma ze strony ojca – Kopernikowie (w znaczeniu – Miedziarze) prawdopodobnie mogli więc być albo górnikami miedziowymi, albo zajmowali się obróbką tego metalu. Z całą zaś pewnością natomiast rodzina Koperników trudniła się handlem miedzią.

Z pochodzeniem rodziny astronoma wiąże się spór dotyczący narodowości ostatniego z rodu toruńskich Koperników. Pytanie: „Czy kanonik Mikołaj był Polakiem, czy też Niemcem?” pojawiło się już w XVIII wieku i zadawane jest do dzisiaj. I chociaż temat nie wzbudza już tak gwałtownych emocji jak w latach 30. i 40. XX wieku, dyskusja o tym czy był „wielkim polskim astronomem”, czy też powinno się mówić o „der große deutsche Astronom Nikolaus Kopernikus”, toczy się do dziś.

Rozpoczęta trzy wieki temu polemika uczonych i publicystów dotycząca narodowości Kopernika trwa nadal, choć wielu już badaczy wykazywało, że dyskusja na ten temat jest jałowa. Na przełomie XV i XVI wieku pojęcia: „narodowość”, „kraj pochodzenia”, „ojczyzna” dalekie były od współczesnego ich rozumienia i nie można ich rozpatrywać w dzisiejszych kategoriach.



Anastazja Fietisowa, Kopernik w Olsztynie, 2012

Spółeczeństwo zamieszkujące obszar Prus Królewskich nazywane było powszechnie pruskim, co nie miało nic wspólnego z XIX-wiecznym terminem, służącym do określania niemieckich obywateli państwa pruskiego Hohenzollernów. Nazwa XVI-wiecznych „Prusaków” – obywateli państwa polskiego – pochodziła od nazwy kraju, tj. Prus, zamieszkałego ongiś przez lud bałtyckich Prusów, podbitych przez Krzyżaków w XIII w., nie oznaczała zaś bynajmniej pochodzenia narodowościowego (etnicznego).

Mieszkańcy Prus Królewskich byli mieszanego pochodzenia etnicznego i składali się głównie z ludności pochodzenia polskiego oraz niemieckiego; ta ostat-

nia zamieszkiwała szczególnie w wielkich miastach. Wśród ludności wiejskiej zaznaczał się także niewielki udział pierwotnego elementu pruskiego, najliczniej występującego jeszcze na Warmii. Ulegał on jednak procesowi stałej asymilacji językowej i kulturalnej, szczególnie z napływającą tam ludnością polską z Mazowsza (tj. z Mazurami).

Stąd też Kopernik był przede wszystkim Torunensis, „z Torunia”, bo w tym mieście się urodził i tam był jego dom rodzinny. A że Toruń był jednym z najważniejszych miast Prus Królewskich – był więc i „Prusakiem”. W pierwszej znanej historyce wzmiance biograficznej o Koperniku pióra Bernardino Baldiego, zawartej w jego „Cronica de matematici”, pisał o nim jako o di Nazione Pruteno – „narodowości pruskiej”.

Po klęsce zakonu krzyżackiego w wojnie trzynastoletniej (1454-1466) polski król objął bezpośrednie zwierzchnictwo nad Pomorzem Gdańskim, ziemią chełmińską i michałowską, a także Warmią i dotychczasową stolicą zakonu – Malborkiem. Dłatego też ziemiom tym nadano nazwę Prusy Królewskie.

Pod władzą krzyżacką pozostały Prusy Zakonne. Tereny te były już jednak lennem polskiego monarchy. Po sekularyzacji zakonu Albrecht Hohenzollern otrzymał już świeckie księstwo w Prusach, potocznie zwane Prusami Książęcymi.

Prusy Królewskie obejmowały przede wszystkim obszar dawnego Pomorza Gdańskiego z ujściem Wisły, ziemię chełmińską z Toruniem oraz prawobrzeżne Powiśle z Malborkiem i Elblągiem. Dzielnica pruska posiadała szereg odrębności prawno-ustrojowych, które różniły ją od pozostałych polskich prowincji, ponieważ miała: własny herb; skarb, którym zarządzał podskarbi pruski; własną monetę; swój organ ustrojowy zwany Radą Pruską, której przewodniczył biskup warmiński itd.

Warmia, jako największe latyfundium biskupie w Prusach, stanowiła osobną jednostkę administracyjną Prus Królewskich. Erygowana w 1243 roku przez papieża Innocentego IV na terenach zajmowanych przez pogańskich Prusów, diecezja warmińska wraz z innymi diecezjami pruskimi przez kilkadziesiąt lat wchodziła w skład państwa krzyżackiego. Wprawdzie biskup



Fot. archiwum starostwa

i kapituła posiadali odrębne dominium – posiadłości ziemskie ekonomicznie niezależne od zakonu to jednak respektowali oni zwierzchnią władzę polityczną Krzyżaków, do których należała polityka zagraniczna, ustawodawstwo państwowe i ściąganie podatków na cele ogólne. Na żądanie Krzyżaków biskup i kapituła musieli też wystawiać swoje oddziały zbrojne na wypadek wojny.

Jednak po wojnie trzynastoletniej ówczesna Warmia stała się w dużym stopniu niezależnym państwem – uposażeniem biskupa i kapituły którego granice ustalono w 1375 roku, a którego stolicą od 1350 roku był Lidzbark Warmiński.

To suwerenne „księstwo”, będące we władaniu biskupa, podzielone było na 10 komornictw, z których trzy: olsztyńskie, melzackie (pieniężnińskie) i fromborskie przeznaczone zostały na utrzymanie i zarządzane były przez utworzoną w 1260 roku Warmińską Kapitułę Katedralną, która miała swoją siedzibę we Fromborku. Pozostałymi siedmioma zarządzał książę biskup rezydujący w Lidzbarku, a wybierany zawsze z grona szesnastu fromborskich kanoników. Od 1479 roku mógł to być już jednak tylko kanonik „miły królowi”, a od 1513 roku polski monarcha wskazywał tego, kto spośród nich zostanie biskupem na Warmii.

Granice jurysdykcji kościelnej biskupa warmińskiego sięgały daleko poza obszar jego władzy świeckiej nad dominium. Rozciągała się od Elbląga na zachodzie aż po rzekę Pregolę na terenie krzyżackiej części Prus na wschodzie. W 1566 roku, w związku z sekularyzacją arcybiskupstwa ryskiego, diecezja jako jedyna w królestwie poddana została bezpośrednio zwierzchności kościelnej Stolicy Apostolskiej.

W Prusach więc się Mikołaj Kopernik urodził i w Prusach mieszkał, bo miejscem jego „stałego zameldowania” od 1497 roku był warmiński Frombork. Był więc Prusakiem, bo tak nazywali siebie mieszkańcy tej dzielnicy, świadomi odrębności swojej krainy bez względu na miejsce zamieszkania i język, którym się posługiwali w życiu codziennym. W opublikowanym w 1597 roku dziele Jean-Jacquesa Boissarda „Icones virorum illustrium” portret astronoma podpisany jest: NICOLAUS COPERNICUS Tornaeus Borus-sus, Mathemat. Nat. Ao. 1473. Ob. 1543 (Mikołaj Kopernik, toruńczyk, Prusak, matematyk...). Bardziej współcześnie można powiedzieć, że był też i Warmiakiem, formalnie poddanym Przewielebnego Biskupa warmińskiego. Na Warmii spędził też większość swojego dorosłego życia.

Niemniej wszyscy Prusacy byli poddaniymi zasiadającego na krakowskim tronie monarchy. Lojalny monarsze był i fromborski kanonik Mikołaj Kopernik. O pomyślność tego królestwa troszczył się między innymi w swoich pracach ekonomicznych. Czynnie też opowiedział się za jego integralnością terytorialną, biorąc udział w wojnie polsko-krzyżackiej po stronie Korony.

Niemniej dla większości ludzi na świecie Mikołaj Kopernik to wielki renesansowy uczony, odkrywca układu heliocentrycznego torunianin z urodzenia i Warmiak z wyboru.

Miastem symbolem jego działalności urzędniczej jest Lidzbark Warmiński – stolica biskupstwa, gdzie trafił po powrocie ze studiów we Włoszech i przebywał w latach 1503-1509 jako sekretarz i lekarz nadworny bpa Łukasza Watzenrode. Tu uczył się wielkiej polityki i poznawał arkana dyplomacji. Zdobywał też wiedzę i doświadczenie z zakresu prawa i administracji. Biskup Łukasz widział w nim bowiem swojego następcę na lidzbarskim tronie.

Wprawdzie wybrał inną drogę – poświęcił się astronomii niemniej wyrazem uznania Kapituły dla jego umiejętności i ukoronowaniem jego działalności na tym polu było powierzenie mu funkcji administratora generalnego biskupstwa.



Fot. archiwum starostwa

Przez kilka miesięcy 1523 roku rezydował w lidzbarskim zamku jako „pełniący obowiązki” Jego Przewielebności. Złożył swój urząd w październiku, gdy nowo obrany biskup Maurycy Feber mógł formalnie objąć rządy na Warmii. Podobnie było po śmierci tegoż biskupa w połowie 1537 roku. W Lidzbarku pojawiał się też bardzo często okazjonalnie, przede wszystkim jako lekarz kolejnych biskupów.

Do Olsztyna trafił po raz pierwszy jako wizytator fromborskiej kapituły w styczniu 1511 roku. Jednak przeprowadzka

do Olsztyna nastąpiła pięć lat później i miała charakter trochę przypadkowy.

Z powodu choroby już po roku urzędowania jako administrator dóbr ziemskich w komornictwie olsztyńskim i pieniądzeńskim (melzackim) do dymisji podał się kanonik Krzysztof Suchta. Wówczas Kapituła wybrała na ten urząd doktora Mikołaja Kopernika. 8 listopada 1516 roku otrzymał formalną nominację i jako administrator dóbr wspólnych zaprzysiął, że urząd swój będzie pełnił „wiernie i zgodnie z prawem”. Spakował kufry i ruszył w drogę do Olsztyna. W latach 1516-1519 i 1520-1521 Kopernik urzędował na olsztyńskim zamku, gdzie w jego północno-wschodnim skrzydle zajmował trzy pomieszczenia: komnatę mieszkalną, kancelarię, a także refektarz pełniący funkcję komnaty jadalnej i audiencyjnej.

Do obowiązków Wielebnego Mikołaja należało m.in. sprawowanie zwierzchnictwa sądowego nad poddanymi, nadzorowanie działalności organów samorządów miejskich i sołtysów oraz wszystkich kapitulnych urzędników, ściąganie czynszów oraz danin, kierowanie gospodarką leśną i majątkami ziemskimi. Podczas kilkuletniego pobytu w Olsztynie Kopernik z całym oddaniem wykonywał swoje obowiązki służbowe (w tym w styczniu 1521 roku pomyślnie odparł atak Krzyżaków na mury miasta), a w czasie wolnym prowadził obserwacje nieba, pisząc pierwsze księgi dzieła „O obrotach sfer niebieskich...”

Jednak Olsztyn to nie astronomia, a ekonomia. Tu Kopernik spotkał się przede wszystkim z ekonomicznymi problemami związanymi z zarządzaniem dobrami kapituły warmińskiej. Jego działalność jako zarządcy jej finansów i poborcy podatkowego stała się podstawą do prac nad reformą walutową. Tutaj w 1517 roku opracował krótką rozprawę „Meditata” („Rozmyślenia...”) – pierwszą wersję późniejszego traktatu o naprawie monety („De monete cudende ratio”, 1528).

Później kilkakrotnie odwiedzał Olsztyn, głównie podczas podróży służbowych po Warmii związanych ze sprawowaną przezeń funkcją posła kapituły w Olsztynie (Nuncius Capituli in Allenstein). Wizytował zamek i posiadłości kapitulne w tym okręgu w latach 1524, 1531, 1535 i 1538.

Frombork to miejsce „stałego zameldowania” Kopernika. Miasto, w którym spędził prawie trzydzieści lat życia. Tam miał swój dom – kanoniję św. Stanisława, gdzie prowadził większość obserwacji i ukończył swoje największe dzieło – „De revolutionibus orbium coelestium” („O obrotach sfer niebieskich”). We fromborskiej katedrze znajduje się też grób kanonika Mikołaja.

Poznanie działalności słynnego mieszkańca Warmii ułatwia liczący ponad 300 kilometrów Szlak Kopernikowski. Wiedzie on między innymi przez Olsztyn, Dywity, Dobrze Miasto, Lidzbark Warmiński, Ornetę, Pieniężno, Braniewo i Frombork, chociaż wędrówki wielkiego astronoma sięgały także poza granice biskupstwa – do Elbląga, Bartoszyca, Lubawy, Malborka, Grudziądza, Torunia, Królewca, Wilna, Poznania, Krakowa, a także włoskich miast Bolonia, Padwa, Ferrara. Wszędzie tam można zwiedzać zabytkowe budowle pamiętające czasy tego uczonego, poświęcone mu ekspozycje muzealne, poznać sekrety wszechświata w planetariach, a nawet prowadzić obserwacje astronomiczne. Swoistą pamiątką po Koperniku są wioski, w których kanonik, sprawując w Olsztynie urząd administratora dóbr kapitulnych, przeprowadzał lokacje nowych gospodarzy. Warto więc poznać Warmię, także podróżując śladami wielkiego astronoma.

Stara Szkoła,
leżąca
bezpośrednio
nad jeziorem
Łaśmiady,
dysponuje
dziesięcioma
stylowo
urządzonymi
pokojami (w tym
apartamentem).



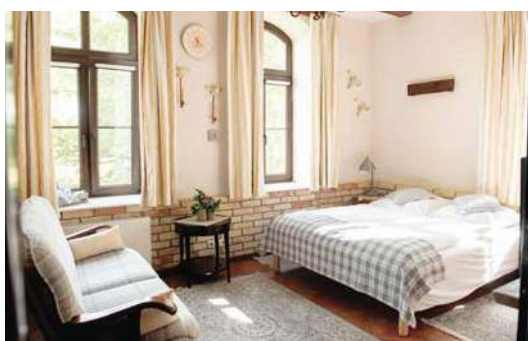
Niepowtarzalne MIEJSCE NA WARMII I MAZURACH



Zachwycający jest nie tylko wystrój, ale także malownicze, mazurskie krajobrazy, które można podziwiać z okien pensjonatu.

Nietuzinkowo urozmaicone śniadanie z pieczywem z własnego wypieku i obiadokolacja uwieńczona przepysznym deserem z pewnością umiłą Państwu czas spędzony w Starej Szkole. Dodatkowym atutem dań są starannie dobrane lokalne produkty, w dużej mierze pochodzenia ekologicznego.

Wieść o naszych wariacjach kulinarnych doszła aż do twórców programu TVP Polska Molskiej.



Do dyspozycji gości (bezpłatnie) są:

- własny pomost,
- łódka,
- kajak,
- rowery wodne,
- leżaki,
- rowery,
- miejsce na ognisko,
- salonik wypoczynkowy,
- sauna fińska, jacuzzi, możliwość zamówienia masażu u fizjoterapetki, sauna ogrodowa
- oszklona altana, w której można spędzić niejeden chłodny mazurski wieczór, podziwiając widok na jezioro.



Tawerna urządzona w zabytkowej piwnicy umożliwia oglądanie telewizji, korzystanie z baru i licznych gier stołowych.

Nasz pensjonat jest również idealnym miejscem na różnotematyczne warsztaty bądź szkolenia w grupach ok. 20-osobowych. Odbłyły się już u nas m.in. warsztaty o tematyce artystycznej i sportowej oraz wyjazdy szkoleniowe znanych firm.

W Starej Szkole można też po prostu oddać się słodkiemu nicnierobieniu. Zadbamy o to, aby mogli się Państwo w pełni zrelaksować i zapomnieć o troskach dnia codziennego.

Serdecznie zapraszamy do naszego pensjonatu!

ANNA I PAWEŁ HORBIKOWIE
PIASKI 19, 19-300 EŁK

TEL +48 500 077 190 — PAWEŁ
TEL +48 501 255 103 — ANNA

e-mail: staraszkola@horbik.pl

1224220TBR-A-K

NAJWIĘKSZA FLOTA ≈ WIELKICH ≈ JEZIOR MAZURSKICH

NAJWIĘKSZYM ARMATOREM PASAŻERSKIM NA MAZURACH JEST ŻEGLUGA MAZURSKA Z GIŻYCKA. DYSPONUJE FLOTĄ DWUNASTU STATKÓW PASAŻERSKICH, ZDOLNYCH OGÓŁEM PRZYJĄĆ NA POKŁAD 1137 PASAŻERÓW. STATKI ŻM PRZEMIERZAJĄ W SEZONIE LETNIM CAŁY GŁÓWNY SZLAK ŻEGLOWNY WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH, OPERUJĄC Z PORTÓW W GIŻYCKU, MIKOŁAJKACH, RUCIANEM-NIDZIE, WĘGORZEWIE I RYNIE.

Z portu w Giżycku można się wybrać na południe w rejsy Giżycko – Mikołajki, przebiegający środkową częścią szlaku WJM, w dużej części po zbudowanych w XVIII wieku kanałach. Można też popłynąć na północ w rejsy na trasie Giżycko – Węgorzewo, którego szlak biegnie przez malownicze akweny zespołu jeziora Mamry – drugiego, pod względem wielkości, jeziora w Polsce. Miłośnicy natury

i historii powinni się koniecznie wybrać z Giżycka na rejs na Wyspę Kormoranów. Szlak tej wycieczki wiedzie na rezerwatowe Jezioro Dobskie, a celem jest wyspa Wysoki Ostrów – legowa kolonia kormoranów i czapli, a jednocześnie relikw staropruskiego grodziska. Z przystani w Mikołajkach statki ŻM wypływają na południe w niezwykle atrakcyjny rejs Mikołajki – Ruciane-Nida, z wpły-



nięciem na największe polskie jezioro – Śniardwy, a dalej wiodący rynnowym jeziorem Beldany, którego brzegi porasta Puszcza Piska. Z kolei na północ można się wybrać w rejs na trasie Mikołajki – Ryn, którego szlak przebiega nie-

bywale malowniczą rynną morenową jeziora Tałty oraz Ryńskiego i kończy się w zatoce ustóp krzyżackiego zamczyska. Dłuższe rejsy pomiędzy portami można realizować w różnych konfiguracjach, z dogodnymi przerwami na zwiedzanie portowych miasteczek. Pasażerowie, którzy nie mają zbyt wiele czasu, a chcieliby w pełni poczuć wyjątkowy klimat Wielkich Jezior Mazurskich, mogą się wybrać w o wiele krótsze rejsy spacerowe. Port ŻM w Giżycku jest punktem wyjściowym

do rejsu na Łabędzi Szlak – krajobrazowo-ornitologiczną przygodę pomiędzy malowniczymi, stanowiącymi rezerwat przyrody, wyspami na jeziorze Kisajno. Natomiast z przystani ŻM w Mikołajkach koniecznie trzeba wyruszyć na spacer po Śniardwach, aby spotkać się oko w oko z tym największym polskim jeziorem. Przystań ŻM w Rucianym Nidzie oferuje wycieczkę po niezwykle pięknym, puszczańskim Jeziorze Nidzkim, zaś z przystani ŻM w Węgorzewie

można popłynąć na rejs do największej mazurskiej wyspy Upałty, który jest atrakcyjnym, wodnym spacerem po rzece Węgorapie i jeziorze Mamry. Oprócz rejsów uwzględnionych w regularnym rozkładzie Żegluga Mazurska oferuje rozrywkowe rejsy dancinowe i dyskotekowe, realizowane okazjonalnie w letnie wieczory z portu w Giżycku i przystani w Mikołajkach. Możliwe są także czarterowe rejsy tematyczne dla zorganizowanych grup, realizowane na zamówienie.



ŻEGLUGA[®]
MAZURSKA.



ROZDZIAŁ II

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

NAJZNAMIENITSZY WARMIŃCZYK

Feliks Nowowiejski urodził się 7 lutego 1877 roku w Wartemborku – dzisiejszym Barczewie. Był jednym z dziesięciorga dzieci krawca Franciszka i Katarzyny z domu Falk. Rodzice byli katolikami posługującymi się na co dzień gwarą warmińską, która wówczas była powszechną mową w południowej części regionu. Feliks był więc rodowitym Warmiakom – *Warmińczykiem*, jak wówczas mawiano.

Edukację rozpoczął w Barczewie, ale szybko rodzice posłali go do przyklasztornej szkoły muzycznej w Świętej Lipce. Tam uczył się harmonii oraz gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, waltorni oraz na organach, które z czasem stały się jego ulubionym instrumentem.

W 1893 roku przeniósł się wraz z rodziną do Olsztyna, gdzie grał w orkiestrze miejscowego pułku grenadierów. Jak głosi jedna z anegdot, kiedy dwudziestoletni Feliks podjął odpowiedzialną pracę instrumentalisty w orkiestrze wojskowej, radował się tym obrotem spraw. Codziennie przemierzając drogę z domu do garnizonu i z powrotem, nucił przygodne melodyjki. Aż pewnego dnia wymyślił melodię pogodnego marsza, który zatytułował przewrotnie *Pod sztandarem pokoju* (*Unter der Friedensflagge*). Dowiedziawszy się z gazet, że towarzystwo *The British Musicians* ogłosiło konkurs na utwór w rytmie marsza, wysłał swoją kompozycję... i zdobył pierwszą nagrodę. Dzięki niej mógł sfinansować półroczne studia w Konserwatorium J. Sterna w Berlinie.

Po powrocie do Olsztyna od roku 1898 do roku 1900 był organistą w kościele św. Jakuba, łącząc pracę z dalszą nauką w Szkole Muzyki Kościelnej w Ratyzbonie, następnie na studiach w Akademickiej Szkole Mistrzów M. Brucha w Berlinie oraz na Uniwersytecie Berlińskim. Cały czas też komponował.

Nagrody za oratorium *Powrót syna marnotrawnego* i za uwerturę *Swaty polskie* oraz kompozycje *Znalezienie świętego krzyża* z 1906 roku i *Quo vadis*, przyniosły mu światową sławę. Kompozytor niezwykle sukces odniósł w Nowym Yorku i Amsterdamie.

Dorobek kompozytorski Nowowiejskiego był ogromny: *cztery symfonie, poematy symfoniczne, koncerty na fortepian i orkiestrę, kantaty i oratoria, dziesięć mszy, hymny i wiele pieśni patriotycznych, również opery „Emigranci” i „Legenda Bałtyku” oraz około 600 pieśni chóralnych i solowych*. Szczególną rolę zajmuje w nim jeden utwór.

Rota – patriotyczny wiersz Marii Konopnickiej pierwszy raz został opublikowany w 1908 roku w piśmie „Gwiazda Cieszyńska”. Powstał pod wpływem jej oburzenia prześladowaniami polskości w zaborze pruskim.



Anastazja Fietisowa, „Portret Feliksa Nowowiejskiego”, 2011

Dwa lata po napisaniu wiersza w krakowskim domu Nowowiejskiego powstał podkład muzyczny do tego tekstu.

Prawykonywanie pieśni hymnicznej odbyło się 15 lipca 1910 roku. Utwór zatytułowany był wówczas *Grunwald*, gdyż jego odśpiewanie miało stanowić element uroczystości patriotycznych związanych z odsłonięciem krakowskiego pomnika Grunwaldzkiego w 500. rocznicę zwycięstwa nad Krzyżakami. Odśpiewało go wówczas kilkuset chórzystów z terenów objętych zaborami – dyrygował nimi sam kompozytor.

O mało nie doszło do tego, że skomponowanie melodii do *Roty* powierzono by komuś innemu:

Kiedy poróżnił się z Konopnicką o kształt melodii „Roty”, gotów był podobno – wszak była to dusza anielska – rzucić to zlecenie. Tym bardziej, że kilku innych kompozytorów już z gotowym materiałem stało u progu poetki. Ona wszak

uparła się wyegzekwować od Nowowiejskiego melodię taką, o jakiej myślała, jaka wydała się jej najwłaściwsza. Wiedziała, że Nowowiejskiego zżera twórcza energia, że muzyka dla niego jest wszystkim, że jeszcze jedna kompozytorska próba, jeszcze drobny retusz i „Rota” zabrzmi pełnią słów i melodii. Poetka się nie pomyliła.

Niewiele też brakowało, aby ta pieśń patriotyczna nie stała się oficjalny, hymnem państwowym odrodzonej Rzeczypospolitej.

Warmińskie muzeum poświęcone Feliksowi Nowowiejskiemu otwarte zostało w Barczewie 15 lipca 1961 roku – w rocznicę prawykonywania *Roty*.

Skomponowanie muzyki do *Roty* to tylko niewielki fragment działalności patriotycznej Nowowiejskiego. Jej najważniejszym przejawem było jego zaangażowanie w akcję agitacyjną przed plebiscytem w 1920 roku. Jej symbolem jest inna pieśń hymniczna – **O Warmia moja miła**. Głosowanie miało określić przynależność terytorialną części Warmii, Mazur i Powiśla – w dużym stopniu polskojęzycznej części Prus Wschodnich. Ich mieszkańcy mieli się opowiedzieć za pozostaniem w granicach Niemiec lub też za przyłączeniem do odrodzonego państwa polskiego.

Plebiscyt odbył się 11 lipca. Był to moment dla Rzeczypospolitej wyjątkowo niefortunny. Trwająca właśnie ofensywa bolszewicka stawiała pod znakiem zapytania dalsze istnienie niepodległej Polski. Propaganda niemiecka wykorzystywała to, określając kraj mianem „państwa sezonowego”. Mimo obserwacji plebiscytu przez komisje alianckie, niemieckie bojówki paramilitarne dopuszczały się terrorku wobec ludności polskiej. Rzeczpospolita, całkowicie skupiona na wojnie, nie mogła rozwinąć własnej kampanii propagandowej. Polska przegrała to głosowanie.

Niewielkie efekty przyniosła więc działalność patriotów skupionych wokół powstałych rok wcześniej zarówno Krajowego, jak i Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego. A w ich działalność włączyli się m.in. Jan Kasprówicz i Stefan Żeromski.

Szczegółowy opis ich pobytu podawała ówczesna „Gazeta Olsztyńska”. Stąd wiadomo, że Żeromski, będąc ewangelikiem, odwiedzał głównie tereny zamieszkałe przez protestancką ludność mazurską i, pomimo że był zapowiadany, nie przyjechał do Olsztyna. Do miasta zawitał natomiast Kasprówicz, który zatrzymał się w tutejszym Domu Polskim. W trakcie pobytu był między innymi i na koncercie Nowowiejskiego, który odbył się 2 czerwca 1920



Fot. CK-B w Barczewie

Salon Muzyczny F. Nowowiejskiego w Barczewie

roku wsali Schlossgarten przy dzisiejszej ul. Okopowej.

Słowa *Hymnu warmińskiego* napisała znana poetka z Poznania – Maria Paruszeńska (1864-1937), z którą Nowowiejski był zaprzyjaźniony.

Na marginesie trzeba dodać, że Feliks Nowowiejski wykorzystał melodię skomponowaną w 1904 r. na zamówienie niemieckiego wydawcy czasopisma „Warmia” wydawanego w Lidzbarku Warmińskim przez Benno Wolfa z okazji jego ćwierćwiecza. W tej pieśni na głos solowy z towarzyszeniem fortepianu [pod tytułem *Mein Ermland*] autor opiewał pejzaż Warmii, pracowitość mieszkańców, ich sumiennność i pobożność. Dwa lata później, tak czynili też inni kompozytorzy, muzyce towarzyszyły inne słowa „Hymnu Polski” Władysława Bełzy, rozpoczynające się od wersów: *O, polski kraju święty, / Warowny domie nasz. / O, jakiś ty niepojęty, / Ty dla nas urok masz!*

W 1920 roku Nowowiejski zdecydował się ponownie podłożyć tę samą melodię pod nowe słowa, odpowiadające aktualnemu kontekstowi politycznemu. Zmienił przy tym metrum, nadając *Hymnowi warmińskiemu* bardziej uroczysty charakter.

W 1957 roku tekst *O Warmio moja miła* nieco „zmodernizowano”, dostosowując go do ówczesnych, socjalistycznych realiów. I tak w zbiorze pieśni warmińskich wydanych z okazji 80. rocznicy urodzin kompozytora, „Boga” zastąpiono „ludem”, a „raj” – „majem” i też nie zgubiono rymu. Po roku 1989 przywrócono słowa hymnu sprzed 90 lat.

Obecnie *O Warmio moja miła* jest oficjalnym hymnem Olsztyna (i nieoficjalnym całego regionu). Jego melodia rozbrzmiewa codziennie w południe z ratuszowej wieży.

Mimo iż Feliks Nowowiejski większość życia spędził poza Warmią, w swej twórczości wykorzystywał motywy także z rodzinnej ziemi. Nowowiejski napisał kilka zbiorów pieśni ludowych, w tym cykl pieśni warmińskich. Szczególnie zadbał w nich o zachowanie oryginalnego brzmienia słów rodzimej gwary zaczerpniętych z wydanego w 1931 roku *Zbioru polskich pieśni ludowych z Warmii* Augustyna Steffena. Pod względem muzycznym również starał się pozostać jak najbliższy ludowym pierwowzorom. Sam spisywał zasłyszane melodie, korzystał też z nadsyłanych mu zapisów nutowych. W ten sposób powstało kilkadziesiąt pieśni związanych z życiem codziennym i odświętnym Warmiaków.

Kompozytor pochodził z Warmii, z rodziny warmińskiej i mówił gwarą warmińską, stąd miał kłopoty nie tylko z lit-

erackim językiem polskim, ale zapewne też z językiem niemieckim. Jego zmagania lingwistyczne dostrzegali współcześni, co odbiło się w kolejnych anegdotach:

Nowowiejski nigdy nie wyzbył się swej warmińskiej, twardej wymowy. Feliksa nazywano w gwarze „Nowo-ozieskim”, a przy tym – zwłaszcza na terenie tzw. Kongresówki – nie szczędzono uszczypliwości i szydzono z jego niby „wielkiego umiłowania polskość”. Bolał nad tym, niejednokrotnie dając wyraz swemu żalowi w listach do przyjaciół. A jednak jego pieśń, podobno przez matkę szczególnie faworyzowana – „Siedzi jestrzambek na ziśni” przeszła do solowego repertuaru sopranów jako klasyka tej części Polski.

Swą polszczyznę przez lata szlifował, wiedząc, że nie będzie krystalicznie czysta. Nie lubił drwin na tym tle, ale z upływem lat przypominał i stosował niektóre określenia wyniesione z domu. Tym łatwiej przychodziło mu zapamiętywać poznańską gwarę i anegdoty. Jak choćby tę transakcję. Paniusia na rynku uprzejmie pyta: – Dość przyjdzie funcik angrystu? Dam tanio, ino poszukam gazetki na tutkę. Ni, wzienam tą razą ciut papiuru z domu. Mam ino pietra – czy tyn owoc mi się utrzymie, bo źdźbko ćknie. – Jak kochana pani szpycuje, nie jędem tako szpliniato gajda, przeca mam jeszcze ślipia. Angryst zieloniuchny i każden jeden twardy jak kamlot. Gdzie zaś ćknie? Ino, kochana, zostaw ten towar leżeć! Albo zara fyraj!

Z dodatkiem naleciałości gwary warmińskiej taka opowiadka powodowała skręcanie się słuchaczy ze śmiechu.

Przytaczane powyżej anegdoty zostały w roku 2010 zebrane i zamieszczone w miesięczniku olsztyńskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich „Bez Wierszówki” wraz z wieloma innymi okolicznościowymi tekstami poświęconymi temu wybitnemu kompozytorowi.

Przypomnijmy, iż rok 2010 Olsztyn ogłosił rokiem Nowowiejskiego. Także nasze środowisko, dziennikarskie, postanowiło oddać łamy naszego miesięcznika zagadnieniom powiązanym z twórczością i osobą Feliksa Nowowiejskiego – napisał we wstępie ówczesny redaktor naczelny tego pisma, Krzysztof Panasik.

On też wygrzebał z archiwów mało znaną karykaturę naszego kompozytora z 1935 roku autorstwa Adama Bilskiego i zaznaczył: *Uśmiechu na niej karykaturzysta nie utrwalił. Próżno go też szukać na fotografiach z utrwaloną postacią Nowowiejskiego. A jednak pod maską powagi znajdziemy nieco chichotu. Wdzięczni jesteśmy tym, którzy zechcieli podzielić się – niekiedy anonimowo – swymi wspomnieniami sprzed lat. Zamieszczone tu anegdoty nie tylko można, ale należy powtarzać!*

Sześć lat później w związku z 70. rocznicą śmierci kompozytora Sejm RP ogłosił rok 2016 rokiem Feliksa Nowowiejskiego. Obchody trwały dwa lata, gdyż w roku 2107 przypadała z kolei 140. rocznica jego urodzin. Z tej okazji filharmonia olsztyńska nagrała dwupłytowy album muzyczny z utworami Nowowiejskiego.

Rocznicowe wydarzenia to wyraz pamięci o najznamienitszym Warmińczyku. Wprawdzie niektórzy upierają się, że był nim Mikołaj Kopernik, ale zważywszy na miejsca ich urodzenia, to Feliks Nowowiejski dzierży tu palmę pierwszeństwa. Bezdyskusyjnie natomiast jest najsłynniejszym mieszkańcem Barczewa – jego symbolem i wizytówką.

W 1961 roku w budynku, który stoi dziś na miejscu domu rodzinnego Nowowiejskich, otwarto muzeum poświęcone kompozytorowi. Z czasem nazwano je **Salonem Muzycznym F. Nowowiejskiego**. Znajdziemy w nim wiele cennych, oryginalnych pamiątek z życia i twórczości, między innymi jego nuty, rękopisy, dokumenty, fortepian, frak i pośmiertną maskę. Salon prowadzi także działalność kulturalno-edukacyjną oraz wystawienniczą. Odbývają się tu koncerty, spotkania, lekcje muzealne, gry na instrumentach, warsztaty, wystawy.

Od roku 2002 odbywa się w Barczewie **Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego**. W pierwszej edycji udział wzięły wyłącznie chóry polskie, ale już od kolejnego roku formuła festiwalu zmieniła się na międzynarodową.

Warto dodać, że po II wojnie światowej polskie władze postanowiły zmienić niemiecką nazwę miasta *Wartenburg*, jednocześnie upamiętniając osobę urodzonego tu wielkiego Polaka, kompozytora-patrioty, twórcy muzyki do *Roty* i *Hymnu warmińskiego*. W kilku przypadkach powołana w styczniu 1946 roku Komisja Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych na terenie Warmii i Mazur nadała miejscowościom na tym terenie nazwy od nazwisk osób zasłużonych w jakiś sposób dla danej miejscowości czy regionu, związanych z ruchem polskim na tych ziemiach, czy też osób, o których istnieniu świadomość była zakorzeniona w tradycji ludowej. Tak było w przypadku Kętrzyna (Wojciech Kętrzyński), Mrągowa (Krzysztof Celestyn Mrongowiusz) czy Pieniężna (Seweryn Pieniężny). Jednak Barczewu nie próbowano nadać nazwy od nazwiska urodzonego tu kompozytora. Obawiano się, że zbyt rosyjsko brzmiąca nazwa *Nowowiejsk* mogłaby wywołać wiele protestów.

Ostatecznie komisja przyjęła obowiązującą dziś nazwę – w ten sposób upamiętniając księdza Walentego Barczewskiego, który był zasłużonym dla Warmii działaczem narodowym, historykiem i etnografem, ale powiązań z ówczesnym, jak mówili rodowici Warmiacy – *Wartemborkiem*, nie miał żadnych.



Okładka płyty z oratorium *Die Heimkehr des Verlorenen Sohnes* F. Nowowiejskiego – wydawnictwo przygotowane z okazji jubileuszu 75-lecia orkiestry symfonicznej Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. F. Nowowiejskiego w Olsztynie, 2021.



Czterogwiazdkowy hotel Mrągowo Resort & Spa położony jest w samym środku niezwykle malowniczego regionu, jakim są Mazury. Hotel umiejscowiony jest nad brzegiem jeziora Czos, w miejscowości Mrągowo. W naszej ofercie mamy 207 klimatyzowanych pokoi o różnym standardzie: komfort, superior, studio, deluxe oraz apartamenty.

SPA & WELLNES

basen pływacki ■ basen rekreacyjny ze zjeżdżalnią ■ brodzik dla najmłodszych ■ całoroczne jacuzzi zewnętrzne ■ strefa saun ■ gabinety spa ■ łagodne sesje w komorze hiperbarycznej ■ siłownia

STREFA ROZRYWKI

sala animacji dla dzieci z małym gajem i dmuchanym zamkiem ■ trampoliny ■ strefa gier z symulatorami oraz mnóstwem atrakcji ■ kręgielnia i bilard ■ stół do tenisa i piłkarzyki ■ korty tenisowe ■ boiska piłkarskie

CENTRUM KONFERENCYJNE

sale konferencyjne ■ sale restauracyjne z widokiem na jezioro ■ organizacja eventów ■ team building ■ spotkania biznesowe ■ imprezy integracyjne ■ wesela, uroczystości oraz przyjęcia okolicznościowe

Sprawdź aktualne oferty
WWW.MRAGOWORESORT.PL



ZAPRASZAMY NA SZLAK

SZLAK WODNY PISA – NAREW

Rzeka Pisa (80 km) oraz odcinek Narwi od ujścia Pisy w Nowogrodzie do Ostrołęki (40 km) to jeden z najatrakcyjniejszych wodnych szlaków w północno-wschodniej Polsce. Jest to jednocześnie szlak tranzytowy łączący Wisłę z Krainą Wielkich Jezior Mazurskich.

Szlak wodny PISA – NAREW prowadzi przez obszary posiadające cenne walory przyrodnicze. Składają się na nie m.in. krajobraz dolin obu rzek, jeziora, parki krajobrazowe, pomniki przyrody. Pisa i Narew są rzekami o dużej czystości, które zachowały swój naturalny charakter, idealnie nadającymi się do spływów żeglarskich i kajakowych. Dla Pisy charakterystyczne jest to, że na całej długości wiję się i silnie meandruje, tworząc niezliczone zakola oraz urzekające starorzecza. Narew natomiast jest jedynym w Europie przykładem rzeki anastomozującej, inaczej rzeki warkoczowej (płynięcie rozgałęziających i łączących się koryt), tworząc przy tym rozległe powierzchnie bagien, błot i torfowisk. Spływ 120 km szlakiem Pisy i Narwi to podróż pograniczem czterech kultur: Mazur, Kurpiów, Podlasia i Mazowsza. Można podziwiać liczne obiekty dziedzictwa kulturowego związane z tradycją poszczególnych regionów oraz poznać gościnność mieszkańców. Atrakcje szlaku wodnego PISA – NAREW są urozmaicane przez rozwijaną i coraz lepiej funkcjonującą infrastrukturę i coraz bogatszą ofertę kulturową regionu, a niesamowite widoki i wrażenia sprawiają, że gdy raz popłyniesz szlakiem, będziesz chciał tu wrócić.



Fot. Family Veldman - stock.adobe.com





ROZDZIAŁ III

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

KRAINA ORGANAMI ROZBRZMIEWAJĄCA

Dzieje organów na Warmii to również dzieje dźwięku, dzieje muzyki tej ziemi. Stąd wywodzi się wielu kompozytorów, instrumentalistów, muzykologów, pedagogów, drukarzy, których dorobek twórczy wzbogacił muzyczne dzieje Europy. Nie bez przyczyny koncerty organowe wpisane są już na stałe do kalendarza najważniejszych warmińskich wydarzeń kulturalnych.

Obecnie najlepsze organy na Warmii znajdują się w Świętej Lipce, Fromborku, w kościele w Jezioranach i kolegiacie w Dobrym Mieście, a organy kameralne w kaplicy zamkowej w Lidzbarku Warmińskim.

W XVII wieku i na początku wieku XVIII organy dla kościołów na Mazurach budowali: Johann Kaul, Joachim Thiele, Grzegorz Templer, Joahannes Schwarz, Michael Gminsky, czy Matthias Obuch. Na Warmii instrumenty te w Braniewie budowali Valentin oraz Grzegorz Frentzelowie. Friedrich Melinna jest autorem organów w kościołach w Bisztynku, Wierźnie Wielkim, Rogożu, Blankach, Franknowie, Kraszewie, Sułowie, w Lutrach i Tolkowcu. Równie bogaty jest dorobek Daniela Jurkowskiego z Klebarka, który był twórcą XVIII-wiecznych pozytywów organowych w Brąswaldzie, Dywitach, Butrynach, Purdzie, Wrzesinie, Wigwałdzie.

Poczynając od końca wieku XVI, przez ponad sto lat nieprzerwanie działała w Ornecie słynna firma organmistrzowska rodziny Wulffów. Ich dziełem są pochodzące z XVIII wieku organy w Galinach, w farze w Lidzbarku Warmińskim, Żegotach pod Lidzbarkiem, Henrykowie, Orzechowie, Mingajnach i Łajsach pod Braniewem, Jonkowie oraz z końca wieku XVII w Biesowie pod Reszlem. Rodzina Wulffów remontowała też organy w Pieniężnie oraz w kościele św. Jakuba w Olsztynie. Najślawniejszy członek tego mistrzowskiego rodu, Jan Wulff (1735-1807) między innymi budował organy w katedrze w Oliwie.

W wieku XIX w Ornecie działała też inna słynna firma organmistrzowska, Goebłów. Zbudowali (bądź też przebudowali) organy w wielu warmińskich kościołach: w Lubominie, Wrzesinie, Bisztynku, Blankach, Unikowie, Biesowie, Grzędzie, Butrynach, Kłebowie, Dywitach, Jonkowie, Kwiecie, Jezioranach. W 1908 roku przenieśli się do Królewca.

Duża część XVIII-wiecznych organów warmińskich została przebudowana w wieku XIX i na początku XX.



Organy
w Świętej Lipce

Wiele też z nich zostało zniszczonych lub uszkodzonych w czasie działań wojennych w Prusach Wschodnich na przełomie 1944/1945 roku. Na szczęście wiele z nich ocalało lub też udało się je odbudować.

Bazylika Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Świętej Lipce to jedno z najbardziej znanych sanktuariów maryjnych w Polsce. Na odwiedzających to miejsce niezwykle wrażenie robi wyposażenie świątyni, którego symbolem są świętolipskie organy – nie bez przyczyny uważane za najpiękniejsze w Europie.

Twórcą tego instrumentu był nadworny organmistrz króla pruskiego, Żyd z Królewca Jan Josue Mosengel (1663-

1731), który wykonał go w latach 1719-1721 na zlecenie biskupa warmińskiego.

Umowę z organmistrzem Mosengelem podpisał ówczesny superior klasztoru jezuitów o. Grzegorz Engel. Zapisano w niej, że zbuduje on instrument nieduży, osiemnastogłosowy, o dwóch manualach i bez pedału. Ostatecznie jednak powstały doskonale brzmiące organy czterdziestogłosowe z trzema manualami i pedałem.

Do dziś dzieło Mosengela zachwyca nie tylko melomanów. Doskonałą „oprawę” dla nich stworzył bowiem reszelski rzemieślnik-artysta Krzysztof Puecker, który kilka lat wcześniej wykonał dla tego sanktuarium ołtarz główny ufundowany przez biskupa Teodora Potockiego.

Organy w 1905 roku przebudował Joseph Goebel, wymieniając pięć głosów o brzmieniu barokowym na 35 nowych głosów o romantycznym brzmieniu. Instrument zniszczony został w 1944 roku. Po wojnie uzupełniono brakujące piszczałki.

Od 1989 roku w bazylice odbywają się **Świętolipskie Wieczory Muzyczne**, koncerty muzyki organowej oraz wokalne i kameralne. W sezonie krótkie koncerty dla licznych turystów odbywają się kilka razy dziennie.

Frombork, niewielkie miasto na Warmii, znane jest w całym kraju (i nie tylko) dzięki Mikołajowi Kopernikowi. Tu bowiem przez czterdzieści lat żył, pracował i obserwował niebo. Dlatego też miasteczko w sezonie letnim odwiedzają rzesze turystów z kraju i zagranicy. Jednak jednym z obowiązkowych punktów programu pobytu we Fromborku jest wysłuchanie koncertu organowego w tutejszej katedrze.

10 km na zachód od Braniewa, nad Zalewem Wiślanym leży Frombork, od XIII w. siedziba katedry i kapituły warmińskiej, a od rozbioru Polski także biskupów warmińskich, którzy przedtem rezydowali w Lidzbarku. Miasto jest związane z działalnością Kopernika.

W połowie XIII w. na miejscu Fromborka miał stać zamek bogatej szlachcianki warmińskiej Supony, który kroniki nazywają Pazłuki, podając, że właścicielka przyjęła chrześcijaństwo, a swe dobra podarowała biskupowi Anzelmowi. W końcu XIII w., po stłumieniu powstania pruskiego, założono we Fromborku katedrę, na razie drewnianą, od XIV w. murowaną, którą równocześnie otoczono murem obronnym z basztami i bramami. Nie uchroniło to jednak katedry od różnych katastrof wojennych. 11 grudnia 1454 r. zajął miasto komtur krzyżacki Henryk von Plauen,

choć kapituła stała po stronie Krzyżaków, spłądował i podpalił wiele domów, obrabował mieszczan i kanoników. Wlecie r. 1455, gdy kapituła stała po stronie Krzyżaków, naczelnik Związku Pruskiego i namiestnik Prus z ramienia Polski, Jan Bażyński kazał miasto zająć najemnym pułkiem czeskim pod wodzą Jana Skalskiego. Czesi pozostali wówczas we Fromborku do r. 1466, azakusy Krzyżaków, żeby ich wyprzeć, spelżyli na niczym, gdyż Czechom przyszli parokrotnie Polacy na pomoc. Czesi, jako husyci, nie uszanowali katedry i nie tylko spalili miasto i kurie, poburzyli mury, uwięzili kanoników, ale sprofanowali katedrę, umieszczając w niej stajnie, a nawet lupanar, na co żali się kapituła w r. 1461. W r. 1520 zajął, spalił i obrabował miasto w. mistrz krzyżacki Albrecht, mszcząc się na nieprzychylniej sobie kapitule, zaś w sto lat potem, w r. 1626, zajęli i obrabowali katedrę Szwedzi Gustawa Adolfa, którzy spalili miasto. Żołnierze szwedzcy, wylamawszy bramy, zrabowali złoto i srebro kościelne, powyciągali nieboszczyków z trumien, porozbijali ołtarze i grobowce. Gustaw Adolf w czasie tego przechadzał się po kościele i wysmiewał z lamentujących kanoników. Nawet dzwony zabrano. Szwedzi nie odnieśli jednak z tego rabunku korzyści, gdyż okręt wiozący łupy z Fromborka do Szwecji zatonął. Szwedzi ustąpili w r. 1635, lecz w r. 1655 pojawiają się tu znowu z zamiarem pozostania na stałe. Karol Gustaw, nadając elektorowi brandenburskiemu Warmię jako lenno, zastrzegł pozostawienie Fromborka przy Szwecji. W r. 1656, uciekając przed dzumą, spędził on nawet dłuższy czas we Fromborku wraz z żoną. Po raz trzeci obrabowali Frombork Szwedzi w r. 1703, po czym w r. 1710 wyludniła miasto dżuma. Za każdym razem jednak razem katedra odrestaurowywana powracała znowu do dawnej chwały i świetności.

Za każdym razem też odbudowywano lub tylko odrestaurowywano katedralne organy, bo są one prawdziwą dumą tej świątyni.

Najstarsze wzmianki o nich sięgają początku XVI wieku. Wspomina się w nich o umowie na ich budowę zawartą z organmistrzem Janem z Chojnic 23 grudnia 1506 roku. Przetrwały ponad wiek, do lat 20. XVII stulecia, kiedy zostały złupione przez wojska szwedzkie.

W 1683 roku biskup Augustyn Michał Stefan Radziejowski powierzył wybudowanie nowych organów znakomitemu mistrzowi z Gdańska Danielowi Nitrowskiemu, po których empora wraz z szafami i barokowym prospektem zachowały się do dziś.

Instrument funkcjonował do 1935 roku, kiedy został gruntownie przebudowany przez organmistrzowską firmę Ericha Kempera z Lubeki.

W czasie II wojny światowej organy zostały poważnie uszkodzone. Po renowacji przeprowadzonej w latach 60. XX wieku mają około 5 tysięcy piszczałek i 66 głosów. Dzięki temu zachwycają słuchaczy dostojnym, szlachetnym brzmieniem i różnorodnością barw.

Nic więc dziwnego, że tysiące melomanów odwiedzają Frombork, by posłuchać brzmienia tego instrumentu, między innymi w trakcie letnich koncertów organizowanych podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej.

W Olsztynie, stolicy Warmii i Mazur, koncertów organowych posłuchać można w dwóch kościołach.

W katedrze św. Jakuba znajdują się dwa instrumenty zbudowane przez tego samego organmistrza – Maxa Terletzkiego z Królewca. Pierwotne organy katedry olsztyńskiej zostały zbudowane w epoce baroku. Miały 28 głosów, 2 manualy i pedały, a umieszczone były na dość małej emporze chórowej. W 1865 roku w aktach wizytacyjnych zapisano, że stan organów przynosi ujmę kościołowi, więc rozebrano je rok później, a budowę nowego instrumentu powierzono warsztatowi Terletzkiego. Prace zakończono w 1872 roku.

Obecny kształt i brzmienie zawdzięczają pracom konserwatorskim, którym poddane zostały wyeksploatowane już organy w latach 2006–2008. Fachowcy z firmy Sauer und Heinemann GmbH & Co. zrekonstruowali je na podstawie zachowanej dokumentacji sporządzonej przez ich budowniczego. Na pierwotne 42 głosy wyremontowano jedynie 10, reszta musiała być rekonstruowana. Przy okazji renowacji poddano drewnianą część organów, a także XVIII-wieczny prospekt.

Pieniądze na ten cel dało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale nie można pominąć tu zasług organizatorów **Olsztyńskich Koncertów Organowych**, które praktycznie już od 1978 roku ściągają do katedry miłośników takiej muzyki z całej Polski i są jednym z najważniejszych wydarzeń Olsztyńskiego Lata Artystycznego.

Drugi instrument Maxa Terletzkiego w tej świątyni to tak zwane organy boczne (małe). Instrument 16-głosowy, zbudowany w 1891 roku. To na nim grał Feliks Nowowiejski, kiedy przez dwa lata był tu organistą. Znajduje się nad zakrystią, w nawie południowej. Utrzymany jest w stylu gotyckim i przyozdobiony figurami św. Ambrożego i papieża Grzegorza I Wielkiego, wykonanymi w warsztacie Ferdinanda Stuflessera z Gröden w Tyrolu.

W 2015 roku instrument został gruntownie odrestaurowany również przez firmę organmistrza Siegfrieda Sauera. Mimo upływu lat od ich powstania małe organy M. Terletzkiego należą do najciekawszych zachowanych dzieł tego mało znanego organmistrza.

Drugim olsztyńskim kościołem, w którym organizowane są koncerty organowe, jest **Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa** wzniesiony w latach 1901–1903 według projektu architekta Fritza Heitmanna. Znajdujące się w nim organy zbudowała w 1916 roku firma Orgelbauanstalt Bruno Goebel z Królewca. Swoją instrument oznaczyła numerem opusowym 328. Ostatni remont zachowanej praktycznie w całości w oryginalnym stanie konstrukcji został ukończony w 2004 roku, a wykonał go zakład organmistrzowski Adama Nawrota z Wronek pod nadzorem konserwatorskim Mariana Dorawy.

Obecnie instrument jest używany jedynie do celów liturgicznych. Wcześniej pełnił funkcje edukacyjne oraz czasem koncertowe. *Asą to największe organy kościelne w Olsztynie, proszą się wręcz o koncertowe wykorzystanie.*

W 1989 roku, gdy **kolegiata w Dobrym Mieście** obchodziła swoje 600-lecie, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne wydało niewielką książeczkę pt. *Zespół kolegiacki w Dobrym Mieście*. Znalazły się w niej między innymi informacje na temat instrumentu z bazyliki pw. Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych:

Na temat dawnych organów kolegiackich mamy bardzo skąpe wiadomości. Kapituła zawarła z organmistrzem Hansem Kawelem (Kauelem) ze Świętej Siekierki kontrakt na budowę dużych, czyli głównych organów. Instrument ów był odnawiany w 1650 r. przez Michała Mollera z Gdańska za sumę 1021 grzywien: wysokość wynagrodzenia mogłaby świadczyć wręcz o dokonaniu przebudowy. Nowe organy konsekrowano w 1837 r. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby tak wcześnie mogła powstać zachowana do dziś szafa. Prospekt należałoby datować na lata 1878–1880. Na odwrócie tego prospektu odnaleziono, co prawda odręczny, podpis organmistrza (nazwisko nieczytelne), położony w maju 1898 r., zapewne dotyczył on jednak naprawy instrumentu.

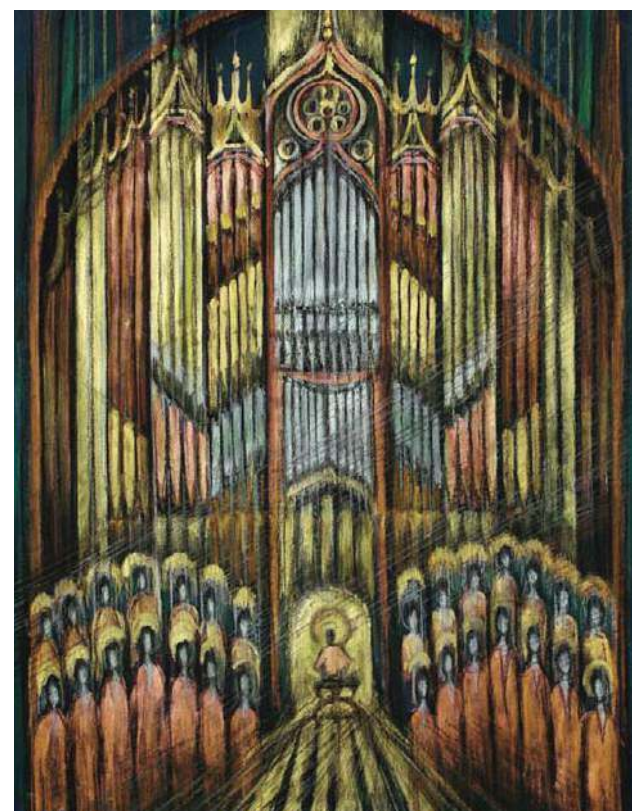
Kolejnej naprawy dokonał w latach 1932–1933 Bruno Goebel z Królewca. Ówczesne organy miały trzydzieści dwa głosy i trakturę pneumatyczną, stół do gry był wyposażony w dwa manualy i pedały.

Po zniszczeniach ostatniej wojny zostały one w latach 80. poddane przebudowie połączonej z modernizacją i uruchomione przy okazji wspomnianego jubileuszu. Firma Mariana Nawrota z Wronek przywróciła kościołowi i wirtuozom instrument koncertowy, czterdziestodwudzięciogłosowy o trakturze elektromagnetycznej, trzech manualach i pedale. Posiada 3522 piszczałki, z których 960 pochodzi z poprzedniego instrumentu.

Do najstarszych, a przy tym zaliczanych do tych o najlepszym brzmieniu, należą organy z **Barczewa**, rodzinnego miasta Feliksa Nowowiejskiego. Znajdują się w kościele parafialnym pw. św. Anny i św. Szczepana. Instrument pochodzi z około 1620 roku. Mówi o tym list jego budowniczego – Adriana Młodszego Zickermanna, pisany w 1626 roku do Wielkiego Elektora. Wymienia w tym liście organy, które wznosił w Prusach, w tym i instrumenty w barczewskiej farze i w kościele przyklasztornym.

Jak na to wskazują późniejsze przypuszczenia, po pożarze w barczewskiej farze (rok 1789), podczas którego organy z całą pewnością doznały uszczerbku, poddano je renowacji. Az braku materiałów oryginalnych wykorzystano do remontu mniejszy instrument z pobliskiego kościoła klasztoru oo. Franciszkanów. Tak więc obecnie – wymagające pilnych prac renowacyjnych – są zlepkiem obu dzieł Adriana Młodszego, z zachowaną barokową istotą muzyczną duszy. Jest to zresztą jedyne dzieło tego twórcy, jakie zachowało się do naszych czasów, choć tylko w części oryginalne. Ale pamiętające rok budowy – 1620.

Dziś są w tak złym stanie, że służą wyłącznie do celów liturgicznych. Nie organizuje się tu koncertów organowych. Aszkoda.



Anastazja Fietisowa, „Organy” z albumu „Muzyka”, 2013

ODPOCZYWAJ NA MAZURACH

KOMFORTOWO

 **12 JABŁEK.pl**
APARTAMENTY



Jabłonka 46A,B,C,D
13-100 Nidzica
www.12jablek.pl
✉ kontakt@12jablek.pl

***12 Jablek** to nowoczesne apartamenty położone nad spokojnym jeziorem, wśród lasów i malowniczych łąk.*

*Każdy zakątek **12 Jablek** kryje atrakcje zarówno dla dorosłych jak i dla małych gości.*

 **783-112-113**

mazurskie centrum
rehabilitacji



Dębowa Góra 1A, 11-015 Olsztynek, tel. 89 650 26 78
e-mail: recepcja@mcpir.pl
<http://www.mcpir.pl/kontakt.html>

MAZURSKIE CENTRUM REHABILITACJI

Ośrodek położony na terenie Mazur Zachodnich oferujący:

- rehabilitację • fizykoterapię • psychoterapię • relaksację • dietetykę
- pobyty stacjonarne krótko i długoterminowe

OFERUJEMY RÓWNIEŻ POBYTY REKREACYJNE

Ośrodek przyjmuje osoby na turnusy rehabilitacyjne i rekreacyjne
oraz oferuje rehabilitację poszpitalną.



DLACZEGO MY? OTO NASZE NIEWĄTPLIWE ZALETY:



LOKALIZACJA

Centrum położone jest na Mazurach, pięknej okolicy, blisko jeziora Mielno, na obszarze chronionym. Na terenie znajduje się duży, zagospodarowany ogród z urządzeniami do ćwiczeń, altana ogrodowa, parking.

PROFESJONALNY PERSONEL

Zatrudniamy najwyższej klasy profesjonalistów. Nasz zespół cechuje wysoka empatia podczas świadczenia usług chorym i dbałość o utrzymanie rodzinnej atmosfery w ośrodku.

WNĘTRZA I WYPOSAŻENIE

Nasze wnętrza zostały stworzone przez najlepszych projektantów. Dysponujemy wysokiej klasy sprzętem rehabilitacyjnym.



SZEROKI ZAKRES ZABIEGÓW

Naszym pacjentom oferujemy szeroką gamę zabiegów przeprowadzanych przez najwyższej klasy specjalistów. Każdy z zabiegów jest indywidualnie dostosowany do stanu zdrowia i samopoczucia chorego.

DUŻE MOŻLIWOŚCI

Wypożyczenie Centrum gwarantuje wykonanie szerokiej gamy badań diagnostycznych. W naszym ośrodku można również przeprowadzić drobne zabiegi.

PRZYJAZNA POLITYKA POBYTU

Samopoczucie naszych gości jest dla nas bardzo ważne. Dlatego doskonale rozumiemy, jak ważna dla nastroju pacjenta jest możliwość pobytu wraz z osobą towarzyszącą.

Posiadamy wpis do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą (nr Z-241323-20210622).



ROZDZIAŁ IV

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

IGNACY KRASICKI – XBW, POETA, OGRODNIK

Zamek w Lidzbarku Warmińskim należy do najlepiej zachowanych zabytków architektury gotyckiej w Polsce. Uważany jest za jedną z najpiękniejszych, ceglanych warowni doby krzyżackiej. Ze względu na dużą wartość artystyczną i historyczną został uznany za pomnik kultury oskali światowej. W latach 1350-1795 ten Wawel Północy stanowił siedzibę biskupów warmińskich zarządzających stąd zarówno diecezją, jak i związanym z nim *dominium* – Warmią, w dużym stopniu udzielnym księstwem kościelnym, w którym od 1243 roku sprawowali władzę świecką i duchowną.

Pod koniec XVI wieku dotychczasowy czteroskrzydłowy, średniowieczny zamek stał się zbyt ciasny i za wilgotny dla swoich mieszkańców, zwłaszcza że rezydencja lidzbarska stopniowo traciła charakter obronny i przekształcała się w okazały dwór książąt-biskupów. Mężów stanu, wybitnych humanistów, uczonych, którzy upiększali wnętrza, gromadzili dzieła sztuki, powiększali księgozbiór biblioteki oraz prowadzili inwestycje budowlane, mające na celu poprawę warunków mieszkaniowych dla licznych członków dworu i swoich gości.

W latach 1589-1599 po stronie północnej zamku zbudowano więc nowy pałac zwany „pokojami kardynalskimi”. Kilkadziesiąt lat później (1666-1673) biskup Stefan Wydźga remontował *cubicula ante pontem* (komory przed mostem) od strony południowej i przebudował je na barokowy pałac zwany Pałacem Wydźgi. Zamek przekształcono wówczas w ogromny reprezentacyjny salon przeznaczony prawie wyłącznie do podejmowania gości, pełen cennych dzieł sztuki, przedmiotów i sprzętów. Zmieniono dotychczasowe funkcje oraz wystrój pomieszczeń. Równocześnie prowadzono roboty budowlane na przedzamczu i przy murach obronnych, zacierając całkowicie pierwotny wygląd poszczególnych partii kompleksu.

Wiek XVIII przyniósł dalsze zmiany i przebudowy, w wyniku których powstał między innymi barokowy pałac zwany Pałacem Grabowskiego. Rosły też zbiory dzieł sztuki i biblioteki.

Ignacy Krasicki – „książę poetów polskich” – w większej jeszcze mierze od swojego poprzednika (biskupa Grabowskiego – przyp. aut.) dodał kulturalnego splendoru lidzbarskiej rezydencji, której zbiory z zakresu sztuki zasłynęły wówczas nawet w Europie. Zamek był dla Kra-



Portret bpa Ignacego Krasickiego
autorstwa Pera Kraffta (starszego), ok. 1767 r.

sickiego również ważnym miejscem twórczej pracy literackiej oraz skupiał wokół księcia-biskupa nieprzeciętne indywidualności intelektualne, chociażby w osobach pamiętnikarza dworu, Michała Foxa czy utalentowanej malarki Anny Charczewskiej, bratanicy poety.

Trafił do Heilsbergu (bo tak nazywał się wówczas Lidzbark Warmiński) w 1765 roku jako koadiutor bpa Adama Stanisława. Nie był tym początkowo zachwycony. Nie pomógł nawet tytuł, jaki otrzymał – Xsienca Biskupa Warmińskiego, i związane z tym magnackie apanaże w wysokości 24 tys. talarów rocznie, godność senatora Rzeczypospolitej czy otrzymany od króla Order Świętego Stanisława. Ciągnęło go do stolicy, Krakowa, do Lwowa.

Książe Biskup często wyjeżdżał i z wiekiem coraz bardziej – ochotczo wracał. Kilka zim spędził we Fromborku, kilka dalszych w Berlinie: w początkowym okresie uciekał – przed zimnem i nudą – z Warmii do Warszawy. Do

czasu. Stale bowiem coś w Lidzbarku ulepszał, wymyślał coś nowego, by życie swe tutaj uczynić znośnym, a daj Bóg – nawet przyjemnym. Zwiny losu i – powiedzmy – przez własną nieostrożność od początku swego zamieszkania w Lidzbarku stawał Krasicki przed krępującym wyborem, którą z potrzeb realizować i jak pogodzić senatorski styl życia z miejscowymi warunkami. [...] Po różnych perturbacjach i wielu rozczarowaniach wieku dojrzałego, gdy nadaremnie wyczekiwał okazji do powrotu na łono Rzeczypospolitej – i tak upragnionego awansu – już całkowicie zżył się z tym miejscem. [...] Prowadzi życie, do jakiego nawykł w Warszawie, nie szczędi środków na splendor, nie odmawia sobie osobistych radości.

Miał więc książę biskup własną kapelę i teatr urządzony na piętrze okrągłej baszty narożnej stojącej na przedzamczu. Niedługo po braciach Montgolfier również w Lidzbarku zbudowano balon. Pisał listy, pisma ulotne, artykuły, tworzył poezję. Budował, remontował i... tworzył ogrody. Na Warmii zafascynował się bowiem sztuką ogrodniczą.

Lidzbarskie ogrody należące do Przewielebnych Panów warmińskich powstały już w XV wieku. Obejmowały ogromny teren na południe od zamku i fary, na prawym brzegu Łyny. Były tam również letnie rezydencje ordynariuszy i pawilony typowo ogrodowe. Budowle te, jak i same ogrody, zostały zniszczone w czasie potopu szwedzkiego w latach 1654-1660 i w roku 1705. Ich odbudowę zajął się biskup Teodor Potocki (1711-1723), a do wielkiej świetności doprowadził biskup Krasicki.

Od XVII wieku składały się z dwóch autonomicznych części. Pierwsza, w fosie pośredniej między zamkiem właściwym a podzamczem, na dawnych parchach i wokół fos, zwana była potocznie „Dubieckiem”. Druga, na wzgórzach – zwana była „Krasiecznem”. Tę część biskup-poeta doprowadził do wyżyn prawdziwej sztuki.

W ramach upiększania swoich ogrodów, około roku 1770 biskup Krasicki rozbudował także skromny pawilon wzniesiony przez jednego ze swoich poprzedników, biskupa Teodora Andrzeja Potockiego, przeznaczając go na oranżerię z jaśminami, figowcami, cytrynami, pomarańczami i wawrzynkami.

Opisywana jako śliczny, zachowany do dzisiaj pawilon w stylu barokowego klasycyzmu, jest wyjątkową budowlą na terenie Warmii, przykładem stylu stanisławowskiego w polskiej architekturze.

Krasicki zadbał także o jego otoczenie – „Krasiecznem”,

tworząc sztuczne kaskady, wytyczając promenady, sadząc egzotyczne rośliny. Stworzył ogrody tak wspaniałe, że o ich plany miał zabiegać nawet dwór carski, aby je skopiować w Petersburgu.

Dziś w poddanym kilka lat temu gruntownej renowacji pałacyku – **Oranżerii Kultury** funkcjonuje Miejska Biblioteka Pedagogiczna, w której znajduje się między innymi spuścizna pisarska i archiwum po Władysławie Ogrodzińskim, autorze kilku ciekawych opracowań o mieście i jego zabytkach. Jest to też miejsce koncertów, wystaw oraz spotkań.

Przed budynkiem stoi popiersie poety dłuta Edwarda Jurjewicza. W ten sposób miasto uczciło 200. rocznicę jego śmierci.

Z dawnych ogrodów biskupich pozostał jedynie niewielki fragment. Większą część zaniedbanego i zapuszczonego „Krasieczna” przeznaczono w latach dwudziestych XX wieku na cmentarz. Nie bez przyczyny nekropolię nazywano *Waldfriedhof* – Cmentarz Leśny. Niemniej z racji malowniczego położenia na pagórkowatym terenie uznawany jest za najpiękniej umiejscowioną nekropolię w Polsce.

Dziełem Krasickiego jest też **zespół pałacowo-parkowy w Smolajnach**. Przez cały okres swojego panowania na Warmii (1767-1795) prowadził tu szeroko zakrojone prace zmierzające do ukształtowania ogromnego założenia krajobrazowego w stylu ogrodów angielskich. W Archiwum Diecezji Warmińskiej zachował się plan tego ogrodu. Był to załącznik do wniosku skierowanego do króla pruskiego. Ponieważ rząd pruski po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej zajął okoliczne grunty niezbędne do powiększenia ogrodu, tylko monarcha mógł wyrazić zgodę na ich przekazanie. Zezwolenie Fryderyka II zawierało sześć warunków. Efekty ich spełnienia można oglądać do dziś.

Do tej pory zachowały się bowiem ślady dawnego założenia parkowego: ciekawy, zróżnicowany gatunkowo starodrzew, staw, fragmenty grobli, skarpy, aleje oraz wieża bramna i dobudowany do niej parterowy budynek mieszkalny. Na wzniesieniu od północno-zachodniej strony pałacu stoi dworek myśliwski z końca XVIII wieku. Sam pałac też przetrwał różne zawieruchy, chociaż ze względu na swój stan techniczny jest nieużytkowany. Ceka na generalny remont i nową funkcję, jaką wyznaczy mu jego właściciel – arcybiskup warmiński.

Gdy po roku 1780 przestał opuszczać Warmię na dłużej, Smolajny stały się jego ulubionym miejscem pracy i wypoczynku. To tu powstały najwybitniejsze dzieła oświeconego biskupa-poety, jak chociażby *Święta miłości kochanej Ojczyzny...*

Ogrody urządził się wiosną i latem. A co zimą? Wtedy książę biskup najczęściej chwycił za pióro i tworzył poezję, bajki. Zajmował się również swoją olbrzymią galerią malarstwa, sztychów i rysunków. Tworzył też z rozmachem plany kolejnych przedsięwzięć ogrodniczych. Te jednak miały swoją cenę, wszak sprowadzał cebulki tulipanów z Londynu, Amsterdamu, Harlemu, Hamburga, Berlina. Co to też książę mój Dessau z Wörlitz (Leopold III Friedrich Franz Anhalt-Dessau) przysłał drzew 800 000, kwiatów 1 200 000 – jak pisał do brata Antoniego w kwietniu 1788 roku. To były ekstrawagancje, które szybko sprawiły, że biskup popadł w długi, mimo olbrzymich dochodów, jakie przynosiło dominium.

Po objęciu rządów na Warmii Krasicki otrzymał od kapituły całą własność biskupstwa w dniu 26 listopada 1767. Ale po niespełna 5 latach, dnia 13 września 1772, w pierwszym rozbiórze Polski Prusy zagarnęły Warmię i zagrabiły dobra kościelne na skarb państwa. Biskup i kanonicy kapituły utracili swoje komornictwa, folwar-

ki i większość zamków, które przeszły pod administrację państwową. Po wielu pertraktacjach rząd pruski przyznał dotację biskupowi w wysokości 24 045 talarów, 12 groszy i 7 denarów. Ta jednak nie wystarczała Krasickiemu, tym bardziej, że już wcześniej był zadłużony na sumę kilkanaście razy większą. Był wielkim poetą i znawcą sztuki, ale nie był ani dobrym dyplomatą, ani zaradnym gospodarzem. Trafnie scharakteryzował go Ernest Ahaswer Lehndorff: „Zna on na pamięć dawnych i nowych poetów, zna również dzieła poważnych malarzy i pisarzy, ale nie potrafi zrachować dziesięciu talarów i umrze kiedyś na kupie gnoju. Niech mi jeszcze ktoś powie, że umysł jest wszystkim”. Przywykły do życia ponad stan nie potrafił ograniczyć się w swoich zamięłowaniach i czynił coraz to nowe wydatki. „Dwór zbyt liczny, podróże, książki, ogrody zmusiły go do zaciągania długów, które w końcu dokuczyliwymi i niepokojącymi się stały”.

E.A. Lendorff pomylił się, może niekoniecznie co do cech typowo polskich Krasickiego, ale co do tej przysłowiowej „kupy gnoju”, na której miał skończyć książę biskup. Ten życie zakończył bowiem jako arcybiskup gnieźnieński, książę sambijski, hrabia Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Zmarł w Berlinie w roku 1801, gdzie spoczął w kościele św. Jadwigi. Stąd jego szczątki sprowadzono w 1829 roku do Gniezna i złożono w kaplicy Prymasa Potockiego, który również był kiedyś mieszkańcem lidzbarskiego zamku.

Pozostawione przez niego długi udało się w roku 1805 częściowo pokryć z licytacji jego ogromnej kolekcji dzieł sztuki. Wydany z tej okazji katalog zawierał prawie 34 tys. pozycji.

W olbrzymiej spuściznie pisarskiej Krasickiego szczególne miejsce zajmują jego satyry, kreślone ostrym piórem i skrzące się dowcipem. Dzięki nim książę polskich poetów jest też niekwestionowanym ojcem satyry politycznej w naszym kraju.

W poemacie „*Monachomachia*” XBW zdefiniował zasady, jakimi powinna kierować się satyra:

„Szczepimy mądrych, przykładnych, chwalebnych
Śmiejemy się głupich, choć i przewielebnych. (...)
I śmiech niekiedy może być nauką
Kiedy się zprzywar, nie zosób natrzęsa”.

Dodając, że: „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi”. Z kolei w „*Antymonachomachii*” określił też, jak powinni zachowywać się bohaterowie tejże satyry:

„W śmiechu przestroga zdalna się ukrywa,
Aten, który się śmiał na nią odważyć,
Nie zasługuje, aby zemsta mściwa
Miała go gnębić, miała go znieważać. (...)
Jeżeli potwarz, sama pełznąć zwykła
Jeżeli prawda, poprawcie się! – Znikła”.

Filozofia ta znalazła praktyczne odbicie między innymi w jego, znanej wszystkim uczniom, satyrze „Do króla”, w której pisał:

„Im wyżej, tym widoczniej; chwale lub naganie
Podpadają królowie, najjaśniejszy panie!
Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka.
Wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka.
Gdy więc ganię zdrożności i zdania mniej baczone,
Pozwolisz, mości królu, że od ciebie zacznę...”.



Zabytkowe zabudowania służące niegdyś za przedzamcze rezydencji biskupów w Lidzbarku Warmińskim

Wprowadzie jak „sam się oświadczył, iż chętnie odwoła / Iż, jeśli szkodzi, gotów pismo spalić”, jednak jego działalność literacka nie tylko mu nie zaszkodziła, ale przyniosła wielkopomną sławę. Zaś od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego otrzymał nie tylko najwyższe polskie odznaczenia – Order Orła Białego i Order św. Stanisława, ale także biskupstwo warmińskie i związane z nim tytuły książęcy, godność senatorską oraz niemałe dochody.

Do dziś podczas organizowanych – na cześć Krasickiego, od 1976 roku na zamku **Lidzbarskich Wieczorów Humoru i Satyry** artyści kabaretowi „śmieją się z głupich, choć i przewielebnych”, za co najlepsi otrzymują Złotą Szpilkę.

Pomysł tego festiwalu narodził się już w roku 1973, ale peerelowskie władze nie były nim zachwycone i pierwsza impreza odbyła się dopiero trzy lata później. Pomysłodawcy nie tylko chcieli, aby nazwa festiwalu nawiązywała do obiadów czwartkowych króla Stanisława Poniatowskiego, ale też pragnęli oddać hołd największemu poecie i satyrykowi epoki Oświecenia. Festiwal objęła patronatem redakcja „Szpilek”, tygodnika, którego mottem był cytat z „*Monachomachii*”: *Prawdziwa cnota krytyk się nie boi*.

Impreza początkowo jednodniowa, nazywana Lidzbarskimi Wieczorami Humoru, rozrosła się do trzech dni. Obecnie – już Festiwal – obejmuje również kilkadziesiąt imprez towarzyszących, w których występują nie tylko gwiazdy polskiej sceny kabaretowej. Główna nagroda – Złota Szpilka – wręczana jest zwycięzcy festiwalu w trakcie Kabaretowej Nocy pod Gwiazdami.

W 2020 roku z okazji jubileuszowej, 40. edycji Biesiad zespoły kabaretowe walczyły o dwie Szpilki: Złotą i Rubinową, a Ignacy Krasicki, jako *Książę Polskich Poetów* uhonorowany został pamiątkową tablicą w Alei Gwiazd Polskiego Kabaretu.

Na jednym z plakatów anonsujących tę imprezę znalazło się następujące zdanie: *Festiwal przetrwał czasy cenzury, zmianę nazwy, stan wojenny, remont amfiteatru, nieprzychylny wybryki natury i trwa nadal na straży satyry i dobrego humoru*. Trwa też na straży pamięci o jednym z mężów znakomitych, którzy żyli i tworzyli w Lidzbarku na Warmii.

OFERUJEMY AUTA NOWE I UŻYWANE!!!

Camper4Mountain

Bratran, ul. Kościelna 11
13-300 Nowe Miasto Lubawskie

☎ (+48) 604 537 033
☎ (+48) 730 780 320
☎ (+48) 604 537 033
✉ camper4mountain@gmail.com
📷 #camper4mountain
📱 /camper4mountain

Camper4Mountain/DE

Ottenschölstraße 22
25870 Oldenswort, Niemcy

☎ +49 162 1351466
oskar.ankowski@gmx.de

Nasi Partnerzy:



📷 #camper4mountain
www.camper4mountain.eu



TWÓJ DOM ZAWSZE TAM GDZIE TY

VW WIELOFUNKCYJNY VAN NIE TYLKO W GÓRY!!!

WSPANIAŁE JEST
PODRÓŻOWAĆ
NIEZALEŻNIE



CARAVANING – NOWOCZESNA FORMA „POWROTU DO ŹRÓDEŁ”

Niezależność, wolność, podróż w nieznane. Ucieczka od zurbanizowanej rzeczywistości w stronę natury, lasów, jezior i łąk. Wypoczynek w harmonii z przyrodą bez konieczności rezygnacji z podstawowych wygod takich jak wygodne łóżko czy ciepły posiłek. Kampery Camper4Mountain zapewnią komfort i wygodę bez względu na miejsce, do którego zmierzacie.

Camper4Mountain ma ogromne doświadczenie w produkcji kamperów. Jesteśmy w branży od wielu lat. Na wybór naszej firmy decydują się klienci z całej Europy i nie tylko!!! Specjalizujemy się w przebudowie legendarnych modeli VW serii T, ale na życzenie Klienta jesteśmy w stanie zaadaptować każde inne auto.



NIEZWYKŁE WNĘTRZE Z CHARAKTEREM

W Camper4Mountain do montażu używamy wyłącznie zabudów wykonanych przez naszych ekspertów, dzięki czemu możemy zagwarantować najwyższą jakość, trwałość, niezawodność i bezpieczeństwo. Nasi Klienci mogą puścić wodze wyobraźni, ponieważ wykończenie foteli, kabiny, stolarki, kolorystyki i instalacji... może być dowolne. Nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Wykonamy najbardziej „szalone” indywidualne zlecenia.



SYPIALNIA W TWOIM AUCIE? CZEMU NIE!!!

Dach sypialny to idealne rozwiązanie, by powiększyć przestrzeń swojego pojazdu zwłaszcza, gdy podróżujących jest więcej niż dwoje lub spędzamy czas na dalekich wyprawach. Poza dodatkowymi dwoma miejscami do spania, ogromną zaletą jest możliwość swobodnego poruszania się w aucie, gdy na postoju rozłożymy dach, złożymy w nim materac. Wysokość kampera jest na tyle duża, że umożliwi dorosłej osobie stać w pozycji wyprostowanej. Dachy Camper4Mountain są tak zaprojektowane, by ich montaż nie miał wpływu na aerodynamikę pojazdu i nie powodował zwiększenia hałasu powietrza. Każdy z naszych dachów podlega kontroli TUV na terenie Niemiec.



CHCESZ PRZEBUDOWAĆ SVOJE WŁASNE AUTO?

Jeżeli posiadasz już swojego vana i chcesz stworzyć funkcjonalny, dopasowany do swoich potrzeb samochód kempingowy, zrealizujemy Twoje zlecenie kompleksowo według Twojej wizji, uzupełniając je naszym doświadczeniem i doradztwem tak, by finalny produkt spełniał wszystkie oczekiwania. Do każdego Klienta podchodzimy indywidualnie. Dokładnie analizujemy, czego potrzebuje, do jakich celów kamper ma służyć..., czy wyjazdy będą ograniczały się do weekendowych wypadów..., dalekich wojaży, a może będziesz użytkował auto na co dzień. Mamy cały szereg już gotowych, sprawdzonych rozwiązań, które dopasujemy pod preferencje naszego odbiorcy. Poprzez zastosowanie sprawdzonych rozwiązań, materiałów najwyższej jakości oraz dzięki wykończeniu... a nawet kolorystyce i najmniejszym detalom, budujemy oryginalny, indywidualny i niepowtarzalny produkt!





Rejsy Statkami

12-220 Ruciane-Nida, ul. Dworcowa 6g
tel: (+48) 87 423 10 06
kom: (+48) 507 556 117 lub (+48) 503 325 655
e-mail: faryj@faryj.pl



KATAMARAN FARYJ IV

W 2017 roku zbudowaliśmy i zwodowaliśmy największy i najszybszy katamaran pasażerski na Mazurach. Dwupokładowy, nowoczesny i komfortowy statek może zabrać na pokład aż 250 pasażerów. „Faryj IV” pływa na trasie: Ruciane-Nida – Jezioro Śniardwy – Mikołajki.

Zapraszamy na rejsy katamaranem FARYJ IV oraz statkami FARYJ II i FARYJ III po Wielkich Jeziorach Mazurskich.

Oferujemy rejsy po jeziorach:

■ Nidzkiem ■ Guzianka Wielka ■ Śniardwy ■ Mikołajki p Bełdany

Regularne rejsy odbywają się w okresie od 1 maja do 30 września. Organizujemy również indywidualną ofertę podróży po akwenach Mazur.





ROZDZIAŁ V

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

CESARZ NAPOLEON

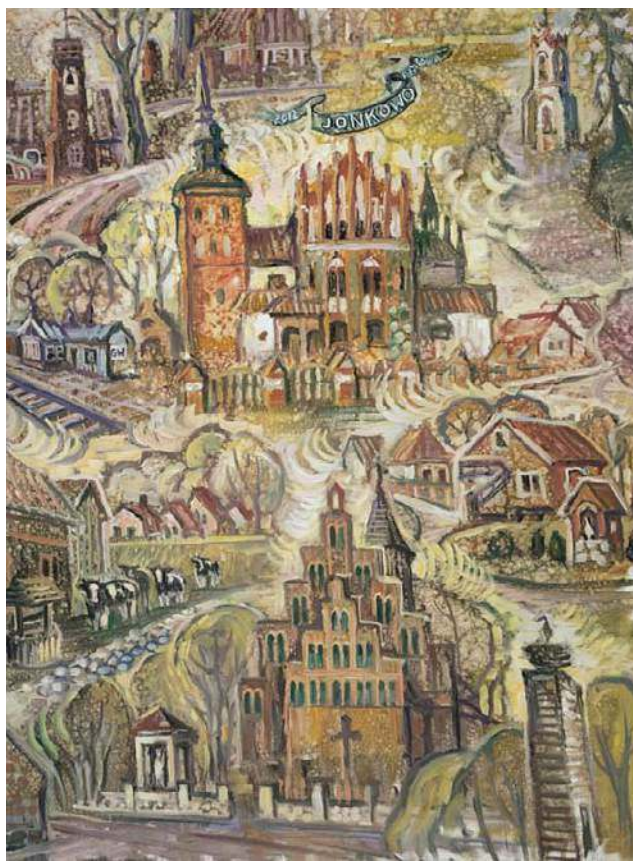
Dwukrotnie przez ziemię warmińskie przemaszerowały wojska napoleońskie. Po raz pierwszy w roku 1807, walcząc w Prusach Wschodnich z armią rosyjsko-pruską. Drugi raz w roku 1812, gdy francuski cesarz Napoleon szykował się do wojny z rosyjskim carem Aleksandrem I.

Wojna francusko-pruska, która rozpoczęła się z początkiem października 1806 roku, a zakończyła w lipcu roku 1807, to dla Prusaków rzeczywiście „wojna nieszczęśliwa”, bo kojarzona była i jest z haniebnymi klęskami ich armii, kompromitującym odwrotem, a w konsekwencji upokarzającą porażką i okrojeniem kraju w wyniku pokoju w Tylży. Dla Polaków była to pierwsza wojna o odbudowę kraju rozgrabionego przez trzech zaborców. Na mocy traktatu tylżyckiego powstało Księstwo Warszawskie – załączek niepodległej Polski. Dlatego kampania 1806/1807 roku to nie tylko dla polskich historyków wojna zwycięska, w której uboku cesarza Francuzów walczyli żołnierze polscy z ziem wszystkich zaborów. Walczyli o Ojczyznę, a więc i o Warmię.

Po wojnach napoleońskich pozostały w regionie groby i nieliczne pomniki, dzieła historyków i artystów oraz... legendy. Epoka napoleońska na Warmii jawi się w nich jako wielkie, pełne chwały przeżycie, niezależnie od tego, ile przyszło zapłacić za nią mieszkańcom tej krainy przed ponad dwustu już laty.

Pogrom, jakiego doznała jego armia 14 października 1806 roku na polach pod Jeną oraz Auerstädt i w konsekwencji zajęcie Berlina, nie skłoniły króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III do podjęcia rozmów pokojowych ze zwycięskim cesarzem Napoleonem. Schronił się tylko w Królewcu, gdzie postanowił czekać na pomoc sojusznika – powoli koncentrującej się armii cara Aleksandra I. Na początku grudnia 1806 roku prace na wschód wojska francuskie doszły do linii Wisły. Z drugiej strony zbliżały się do rzeki wojska rosyjskie. Do pierwszych poważniejszych starć obu armii doszło 26 grudnia na prawym jej brzegu pod Gołyminem i Pułtuskim.

Toczone w ciężkich warunkach pogodowych bitwy nie przyniosły rozstrzygnięcia. Wojna przeniosła się do Prus Wschodnich, które stały się teraz głównym teatrem działań zbrojnych. Tu też, z początkiem stycznia 1807 roku francuska Wielka Armia rozłożyła się na leża zimowe. Jednak wypoczynek nie trwał długo, gdyż dowódca sił rosyjskich, gen. Leontij Bennigsen postanowił wykorzystać ten fakt



Anastazja Fietisowa,
Panorama Gminy Jonkowo, 2012.

iwznowił działania, atakując jeden z francuskich korpusów rozlokowany nad Drwęcą. Przebywający w Warszawie Napoleon pojawił się na froncie już 31 stycznia, lokując swoją kwaterę w Wielbarku. Tu zdecydował się uderzyć w kierunku na Olsztyn, aby odciąć od Królewca wojska rosyjsko-pruskie operujące wokolicy Moraga.

Do pierwszej potyczki w tej kampanii doszło 1 lutego pod Pasymiem, a dzień później obie armie rozwinęły się między Jonkowem a Olsztynem, dążąc do rozstrzygającego starcia.

Front działań został ustalony przez rosyjskiego dowódcę na wzniesieniach, wzdłuż drogi Węgajty-Jonkowo-Mątki, gdyż ukształtowanie terenu sprzyjało obronie. Pozycję wzmocniono przygotowanymi przez wojska carskie szancami.

Zgromadził tu 80 tys. żołnierzy i ponad 540 armat.

Napoleon osobiście obserwował rosyjskie przygotowania do bitwy z zachowanej do dziś wieży kościoła w Gutkowie, do którego przybył rankiem 3 lutego. Resztę dnia spędził w nieodległym zamku w Olsztynie. Oczekując na koncentrację swych sił wydał polecenia opanowania mostów na Łynie we wsi Barkweda i Dobrym Mieście, co miało mu pozwolić na oskrzydlenie sił rosyjskich i odcięcie ich od zaplecza.

W Dobrym Mieście opanowanie mostu i miasta przyszło Francuzom stosunkowo łatwo – wzięto 1600 jeńców oraz zdobyto liczne taborze i dobrze zaopatrzone magazyny. Most w Barkwedzie, zdobyli żołnierze z korpusu marszałka Nicolasa Soult'a dopiero wieczorem w wyniku krwawego starcia, tracąc do 600 ludzi (straty Rosjan wyniosły ok. 1100 żołnierzy).

Realna już tym samym groźba wyjścia wojsk przeciwnika na lewą flankę i tyły armii carskiej sprawiła, że gen. Bennigsen podjął decyzję o rezygnacji z boju i dyskretnym wycofaniu się z zajmowanych pozycji na północ, w kierunku drogi do Górowa Iławckiego.

Wprawdzie wraz z nastaniem świtu pod Jonkowem doszło do wymiany ognia pomiędzy wojskami francuskimi i koalicji rosyjsko-pruskiej, ale krótkotrwały opór wojskom napoleońskim stawiały już jedynie oddziały tylnej straży osłaniających odwrot.

W okolicach Jonkowa wojska napoleońskie straciły nie więcej niż 300 zabitych i rannych żołnierzy. Podobne straty ponieśli Rosjanie.

Finał kampanii przyniosła jedna z najkrwawszych batalii epoki napoleońskiej – bitwa, która rozegrała się 7-8 lutego pod Prusą Kławką (obecnie Bagrationowsk w obwodzie kaliningradzkim). Poległo w niej łącznie ponad 40 tys. żołnierzy obu stron, a prawie 30 tys. odniosło rany. Nie przyniosła ona jednak zakończenia wojny. Armie wyniszczone walką, jak i całą kampanią prowadzoną w niezwykle trudnych warunkach pogodowych i terenowych, rozlokowały się ponownie na leżach zimowych.

Kilkumiesięczny pobyt na leżach zimowych zarówno armia francuska, jak i rosyjsko-pruska wykorzystwały na wzmocnienie sił przed planowanym wznowieniem wojny, gdyż próby rokowań pokojowych zakończyły się niepowodzeniem.

Rosjanie zakładali działania ofensywne mające wyprzeć Francuzów z terenu Prus, a później z prawego brzegu Wisły,

dlatego jednym z głównych ośrodków dowodzenia i oporu uczynili Lidzbark Warmiński (*Heilsberg*), tworząc tu silnie umocniony obóz warowny.

Mimo iż to armia rosyjska podjęła działania wojenne jako pierwsza, atakując 5 czerwca korpus marsz. Michela Ney, rozlokowany wokół Dobrego Miasta, ofensywa Bennigsen już po dwóch dniach została zatrzymana, nie osiągając założonych celów. Inicjatywa strategiczna szybko przeszła w ręce cesarza Napoleona, który 6 czerwca opuścił swoją kwaterę w Kamieńcu Suskim (*Finkenstein*), przekroczył Pasłękę w Dąbrówce i 9. zdobył miasto.

[Na początku roku 1807] w Dobrym Mieście zjawiał się ze swoimi żołnierzami generał Colbert z armii marszałka Ney. Niebawem dotarł tutaj generał Labasse, a w końcu sam marszałek Ney. Po odejściu oddziałów francuskich do miasta wkroczyli kozacy oraz husarzy pruscy. Pod koniec maja 1807 r. Dobre Miasto stało się kwaterą główną także rosyjskiego generała Bennigsen. Gdy na początku czerwca sztab Bennigsen wycofał się, do Dobrego Miasta przybył na kilka godzin cesarz Napoleon Bonaparte. Nie bacząc, że w mieście brakuje żywności, nakazał przygotować obiad dla siebie i swojej świty. Żołnierzom oddano ostatnią krowę, jaka była w mieście. [...] Cesarz zjadł kolację w refektarzu Kolegiaty w towarzystwie prepozyta kapituły dobromiejskiej Rocha Krämera oraz dziekana Michała Focha. Fox, jak podpowiadają historycy, był bibliotekarzem i kapłanem biskupa Ignacego Krasickiego, autorem „Dyariusz z Heilsberga”.

W tym czasie dowódca rosyjski nakazał swoim siłom odwrót na Lidzbark, aby tam w oparciu o przygotowane fortyfikacje powstrzymać spodziewany atak Francuzów. Obie armie spotkały się tu 10 czerwca.

Całodzienne ataki 40-50 tys. Francuzów na ponad 80 tys. oszańcowanych Rosjan i Prusaków nie przyniosły rozstrzygnięcia, a jedynie straty: ok. 12 tys. żołnierzy armii napoleońskiej, w tym 1400 zabitych oraz 3 tys. zabitych i 5-6 tys. rannych – po stronie sprzymierzonych. 11 czerwca walki miały charakter drobnych utarczek. W tym czasie jednak siły Napoleona uległy poważnemu wzmocnieniu nowymi jednostkami, a cesarz przygotowywał je do otoczenia miasta. Zmieniający się stosunek sił i widmo okrążenia zmusił Bennigsen do porzucenia swoich pozycji. Nocą Rosjanie odeszli, przez Bartoszyce i Sępól, na Frydland. Rankiem 12 czerwca Francuzi wkroczyli do opuszczonego już Lidzbarka.

Tak zakończyła się największa pod względem zaangażowanych sił i poniesionych przez obie strony batalia napoleońska stoczona na dzisiejszym obszarze Polski. Oznaczeniu tego starcia świadczy to, że nazwę *Heilsberg* umieszczono na Łuku Triumfalnym w Paryżu, wśród miejsc najważniejszych batalii Napoleona.

Do ostatniej bitwy tej wojny doszło 14 czerwca 1807 roku niedaleko Frydlandu (Prawdinsk w obwodzie kaliningradzkim), około 43 km na południowy wschód od Królewca (Kaliningradu). Wojska francuskie (ok. 80 tys.) dowodzone przez cesarza Napoleona odniosły w niej zdecydowane zwycięstwo nad liczącą ok. 60 tys. żołnierzy armią rosyjską Bennigsen. W wyniku tej klęski (20-25 tys. zabitych i rannych żołnierzy rosyjskich przy połowę mniejszych stratach francuskich) car Aleksander i król pruski Fryderyk Wilhelm zostali zmuszeni do podpisania 7 lipca 1807 roku pokoju w Tyłży (Sowieck w obwodzie kaliningradzkim).

Niemniej już wtedy, także tu na Warmii, zaczęła rodzić się legenda napoleońska.

Pobyt francuskiego cesarza do dziś upamiętniają miejsca nazwane jego imieniem, jak choćby barkwedzki „dąb Napoleona”, spod którego – jak głosi legenda – dowodził miał



Napoleoniada w Jonkowie 2014.

swoim wojskiem. Przebieg warmińskiego epizodu wschodniopruskiej kampanii napoleońskiej (nazwanego przez historyków „manewrem Olsztyn-Jonkowo”) upamiętnia lokalny *Szlak Napoleoński*. Licząca ok. 40 km długości trasa prowadzi przez wsie, które w lutym 1807 roku były świadkami zmagania armii francuskiej z siłami IV Koalicji.

Pierwsza jest wspomniana *Barkweda*, gdzie żołnierze z korpusu marszałka M. Soult stoczyli krwawą bitwę o przeprawę na rzece Łynie. Kolejny przystanek to *Mątki* – miejsce stacjonowania części wojsk napoleońskich, które zmierzały do *Jonkowa*, gdzie miało dojść do rozstrzygającego starcia, a którego pamiątką jest znajdujący się tutaj tzw. Ruski Szaniec. Tu też obiadem podjął cesarza ksiądz proboszcz Józef Lielienthal.

Wcześniej przygotowaniom do walki przyglądał się Napoleon z istniejącej do dziś wieży kościoła w *Gutkowie* – wówczas wpodolsztyńskiej wsi, a obecnie dzielnicy miasta.

Wprawdzie 3 lutego 1807 roku przebywający na zamku w *Olsztynie* cesarz Napoleon mógł się dowiedzieć o związkach Mikołaja Kopernika z tym miejscem, ale w toku prowadzonej wówczas kampanii oraz przygotowań do starcia z wojskami rosyjskimi, nie wydaje się, aby miał czas na oglądanie pamiątek po astronomie. Niemniej wczesną wiosną 1807 roku dawne mieszkankie Kopernika oglądał „w imieniu cesarza” francuski oficer Gerard Gley. Po bitwie pod Prusą Iławą Napoleon powierzył mu bowiem zadanie odszukania jego grobu.

W Olsztynie też według legendy miała mieć miejsce próba zamachu na cesarza. Podczas przeglądu wojsk na rynku pruski mieszczanin Rydzewski, jak widać z nazwiska zgermanizowany Polak, ukryty na dachu kamienicy, chciał zastrzelić stojącego opodal Napoleona, lecz odwiódł go od tego kilku mieszczan, bojących się zemsty Francuzów na mieście.

W roku 2007 z inicjatywy prof. Janusza Jasińskiego ustawiono przy moście św. Jana obelisk upamiętniający pobyt cesarza w Olsztynie.

Do krwawego starcia obu armii doszło 6 lutego w okolicach wsi *Gołogóra* i *Skolity* (gdzie Napoleon spędził noc wraz z marszałkiem Muratem, adiutantami i ministrem Talleyrandem). Szlak prowadzi dalej do *Dąbrówki*, jednego z punktów rosyjskiego oporu, i *Kondradowa*, w którym doszło do kolejnego starcia. Tu kończy się wędrówka śladami napoleońskiego „manewru na Olsztyn”.

Niemniej w *Dobrym Mieście* zachował się w pobliżu

dzisiejszej elektrowni budynek, w którym prawdopodobnie w czerwcu mieścił się sztab wojsk napoleońskich. Wart odwiedzenia jest z pewnością *Lidzbark Warmiński* i jego okolice – tu przecież rozegrała się wielka bitwa pod Heilsbergiem, którą ze wzgórza pod *Ignalinem* kierował Napoleon. W zbiorach lidzbarskiego muzeum eksponowany jest między innymi obraz Antona Hoffmana, *Bitwa pod Heilsbergiem*, powstały w setną rocznicę tego wydarzenia. W miejscowej Regionalnej Izbie Tradycji obejrzyć można między innymi zbiory militariów z tego okresu.

Podróżując *Szlakiem Napoleońskim* także dziś można natknąć się na „żołnierzy” we francuskich, polskich, rosyjskich i pruskich mundurach, biorących udział w widowiskowych inscenizacjach najważniejszych batalii z tego okresu – *Napoleoniadach*. Ich początki sięgają roku 2007, kiedy przypadała dwusetna rocznica tych zmagania. Uczestniczą w nich rekonstruktorzy z Polski i zagranicy, przypominając licznym widzom kampanię cesarza prowadzoną w Prusach Wschodnich.

Przez wiele lat, cyklicznie spotykali się na *Napoleoniadach* organizowanych na jonkowskich błoniach w pobliżu *Ruskiego Szańca*. Po kilkuletniej przerwie w październiku 2018 roku impreza, dzięki staraniom gminy Dywity, przeniesiona została w okolice mostu nad Łyną w Barkwedzie, o który przed dwoma wiekami toczył się zacięty bój. 5 lutego 2022 roku obie „armie” starły się ponownie tu podczas *Pikniku napoleońskiego*.

Niemniej popularne wśród mieszkańców regionu i turystów są coroczne inscenizacje organizowane w czerwcu w Lidzbarku Warmińskim – miejscu jednej z największych bitew tej kampanii. Ich atrakcją, oprócz spektakularnych „walk pod Heilsbergiem”, którym towarzyszą strzały z karabinów oraz huk armat, są także możliwość poznania życia obozowego żołnierzy tamtych czasów, zawody strzeleckie z broni czarnoprochowej, okolicznościowe targi historyczne, prezentacje i warsztaty dawnych rzemiosł.

Wiosną 1812 roku żołnierze Wielkiej Armii cesarza Napoleona pojawili się ponownie na Warmii. Prusy Wschodnie były jedną z baz wypadowych skąd 24 czerwca wojska miały wyruszyć na wojnę z Rosją.

W tym czasie król Fryderyk Wilhelm III był sojusznikiem cesarza Napoleona. Również jego wojska wzięły udział w wojnie z carem Rosji. Dwudziestotysięczny pruski korpus posiłkowy pod dowództwem gen. Johanna Yorcka był częścią X Korpusu Wielkiej Armii dowodzonego przez marszałka Etienne’a Macdonalda. Jego zadaniem w tej kampanii było zdobycie strategicznego portu bałtyckiego – Rygi. Oblegał ją nieskutecznie przez kilka miesięcy, a w wyniku pogromu sił głównych wycofał się do Prus. Francuzi wracali spod Moskwy obdarci, sponiewierani, z licznymi ranami.

Z początkiem 1813 roku Prusy znowu wystąpiły przeciwko Francji i także Warmiacy zostali wezwani do walki z armią francuską.

Weszał do tego biskup warmiński Jan Hohenzollern, który nakazywał, aby w kazaniach księża nawoływali do obrony pruskiej ojczyzny. Wypełniając te polecenia, proboszcz olsztyński ks. Józef Komorowski 4 kwietnia 1813 roku wygłosił płomienne kazanie zachęcające wiernych do wstępowania do landwery. Z Olsztyna zgłosiło się jednak tylko siedmiu ochotników. Mieszkańcy wsi okazali obojętność, a nawet wrogość wobec tej wojny.

Jak większość Polaków zachowali wierność Napoleonowi i pamięć o nim.



LAS

WIELOFUNKCYJNY MARKĄ POLSKI I REGIONU

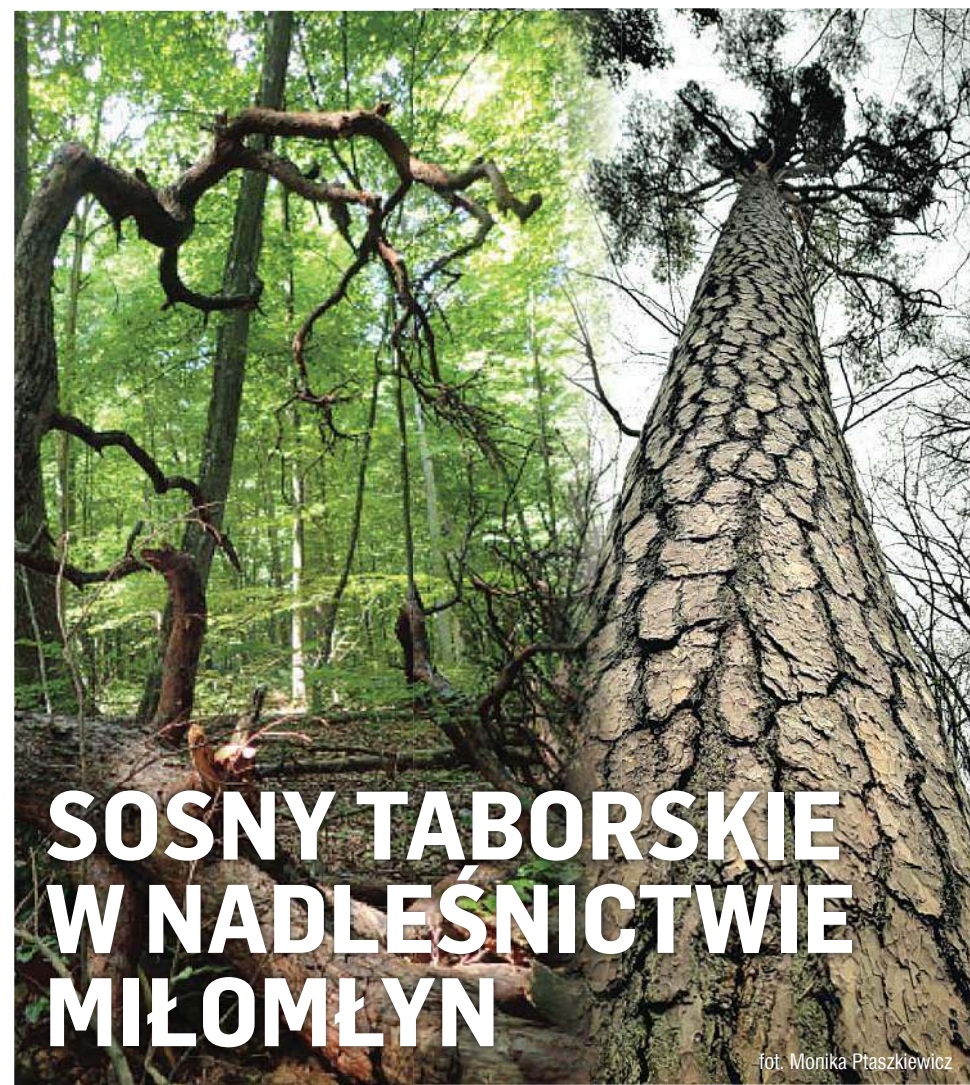
Las w Polsce pełni wielorakie funkcje, które generalnie dzieli się na trzy grupy: funkcje przyrodnicze (środowiskotwórcze, ekosystemowe), społeczne i produkcyjne. Główną funkcją przyrodniczą lasu jest tworzenie miejsca do życia dla wielu organizmów: zwierząt, roślin, grzybów, funkcją społeczną – możliwość pracy lub rekreacji, czy też korzystanie z innych darów lasu, zaś najważniejszą funkcją produkcyjną dostarczanie najbardziej ekologicznego surowca świata – drewna. Ale to wielkie uproszczenie, bo oddziaływanie lasu na środowisko i człowieka jest znacznie więcej i są wielokierunkowe. Jednocześnie każdy polski las jest wielofunkcyjny, choć ważność tych funkcji jest różna w zależności od położenia, struktury gatunkowo-wiekowej rosnących w nim drzew, obecności lub nie szczegól-

nie cennych gatunków roślin lub zwierząt oraz wielu innych czynników. Gdy dodamy do tego zakorzenioną w polskiej kulturze tradycję dostępności lasu i korzystania z jego dóbr, funkcjonujący w Polsce model lasu wielofunkcyjnego wydaje się optymalnym i... tak naprawdę jedynym rozwiązaniem.

Jedną z najważniejszych i oczywistych funkcji lasu jest jego wpływ na klimat, zarówno w wymiarze lokalnym jak i globalnym. Retencjonowanie wody, łagodzenie gwałtownych zmian temperatury czy tworzenie stref buforowych to tylko kilka z wielu przykładów kształtowania przyjaznego mikroklimatu przez las. Patrząc jednak szerzej pozytywny wpływ lasu na klimat jest modelowym połączeniem w jednym wszystkich grup funkcji, które pełni. Dzieje się tak m.in. dlatego, że las

w ramach tzw. procesu sekwestracji dwutlenku węgla, poprzez swoje istnienie i wzrost magazynuje węgiel w żywych drzewach, krzewach, runie i glebie. W pojedynczym drzewie ponad 50% pochłoniętego węgla jest zgromadzone w drewnie. Wiemy także, że tzw. bilans węglowy drewna jako surowca energetycznego jest „zerowy”, czyli spalając drewno do atmosfery przechodzi tylko tyle dwutlenku węgla, ile zostało wcześniej pochłonięte w procesie wzrostu. Jeśli jednak potraktujemy drewno jako surowiec do wytworzenia materiałów budowlanych lub produktów domowego użytku, węgiel pozostanie tam związany na dużo dłużej. Drewno to wielki magazyn węgla – około połowa masy drewna to właśnie węgiel. Używając produktów z drewna, budując drewniane domy, korzystając z drewnianych mebli, podłóg, krzeseł – de facto wpływamy pozytywnie na klimat. Leśnicy próbują tak zarządzać lasem, aby maksymalizować jego możliwości wiązania dwutlenku węgla. Jednym ze sposobów jest... pozyskanie drewna oraz dbałość o zróżnicowanie wiekowe, w tym obecność drzewostanów średniowiekowych, czyli tych które najszybciej przyrastają. Rosnąc, rozwijając się, wiążą w sobie dwutlenek węgla. Tymczasem drzewostany stare, rozpadające się, które traktowane są ostatnio jako najwspanialsze, poprzez naturalne procesy rozkładu w nich zachodzące z punktu widzenia wiązania węgla bardzo zbliżają się do bilansu zerowego. Dlatego trzeba doceniać zrównoważoną, wielofunkcyjną gospodarkę leśną prowadzoną w Polsce, doceniać rolę pozyskania drewna i rolę samego drewna jako wspaniałego, odnawialnego surowca i... jednakowo doceniać stare puszczańskie drzewostany, jak i uprawę, młodnik, drągowinę czy inny młody, dynamicznie rozwijający się las.

Włodzimierz Serwiński



SOSNY TABORSKIE W NADLEŚNICTWIE MIŁOMŁYN

fol. Monika Ptaszkiewicz



**Zapraszamy
do odwiedzenia
unikatowego
miejsca na Mazurach**

XXI wiek to czas cywilizacyjnego pędu. Pochłonięci codziennymi sprawami, często nie mamy świadomości jak wiele malowniczych i interesujących miejsc jest do słownie na wyciągnięcie ręki. Na przekór czasom, zwolnijmy więc na chwilę i zachwycmy się pięknem otaczającej nas przyrody.

Zapraszamy na wycieczkę do oddalonego o niespełna 20 km od Ostródy rezerwatu „Sosny Taborskie” na skraju miejscowości Tabórz. Zapraszamy do miejsca, gdzie historia przeplata się ze

współczesnością. Tu, na obszarze ponad 95 hektarów, rośnie szczególny, wielopokoleniowy i wielopiętrowy las. Nad bukami, grabami i dębami góruje okazała, prawie 300-letnia sosna. Jej drewno przed wiekami stanowiło surowiec do produkcji masztów żaglowców należących do największych potęg europejskich. Pniom przeznaczonym na maszty stawiano wówczas bardzo wysokie wymagania. Musiały być jednocześnie długie i proste, elastyczne i sprężyste, wytrzymałe i lekkie. Zespół tych cech gwarantował masztom odporność na uderzenia wiatru. Takie wymagania spełniały między innymi sosny z Taborza. Najstarsze udokumentowane wzmianki o taborskich sosnach sięgają XVI wieku i dotyczą zakupu drewna do budowy masztów przez królową Danii. Obecnie rezerwat w Taborzu pozostaje już tylko wspomnieniem po okazałych sosnach masztowych. Prawie 300 letnie drzewa osiągnęły kres swego istnienia i ustępują pola młodszy od nich bukom, dębom i grabom.

Przez rezerwat wiedzie około półtorakilometrowa ścieżka dydaktyczna. Rozpoczyna się i kończy przy wejściu do miejscowości Tabórz, na leśnym parkingu przygotowanym specjalnie dla gości rezerwatu. Ścieżkę wytyczono tak, aby odwiedzający mogli podziwiać najpiękniejsze i najbardziej charakterystyczne okazy sosen oraz obserwować procesy zachodzące w ekosystemie leśnym. Wzdłuż ścieżki ustawiono kilkanaście drewnianych tablic edukacyjnych. Opisy na tablicach, wzbogacone zdjęciami, w przystępny sposób przybliżają tematykę związaną z historią miejsca, gospodarką leśną oraz fauną i florą rezerwatu. Rezerwat to świetne miejsce na spacer o każdej porze roku.

Zbacząc kilkadziesiąt metrów ze ścieżki w głąb rezerwatu, po uzgodnieniu z pracownikiem Nadleśnictwa, odwiedzający mogą skorzystać z „Leśnej Klasy” – położonej w zacisznym miejscu wiaty ze stołami i ławkami. Właśnie tutaj, w otoczeniu starych sosen i dębów można poczuć jak wolnie płynie czas.

1280220tr-A-K



Nadleśnictwo Korpele

OBSZARY ZNAJDUJĄCE SIĘ W ZASIĘGU TERYTORIALNYM DZISIEJSZEGO NADLEŚNICTWA KORPELE STANOWIŁY NIEGDYŚ WIELKIE OBSZARY LEŚNE O CHARAKTERZE PUSZCZY PIERWOTNEJ, KTÓRA ZAJMOWAŁA CAŁĄ ŚRODKOWĄ I POŁUDNIOWĄ CZĘŚĆ WARMII I MAZUR. BYŁA TO PUSZCZA GALINDZKA, KTÓREJ NAZWA POCHODZI OD LITEWSKIEGO SŁOWA „GALAS” – KRESOWO, CZYLI ZIEMIE NA KRANČACH.

Już w 1684 roku małe osiedle Korpele stało się siedzibą urzędu nadleśniczego. Urzędowi podlegały lasy książęce położone na dużym obszarze wokół zamku szczycieńskiego. W okręgu szczycieńskim istniały dwa obwody leśne: w Korpelach z dwoma strażnikami konnymi (1684 r.) oraz w Pupach (obecne Spychowo) z jednym strażnikiem konnym (1716r.).

W 1908 roku po raportach niemieckich uczonych o procesie stepowania użytków rolnych rząd niemiecki zdecydował się na wyłożenie pieniędzy na odbudowę lasów wschodniopruskich. W 1915 roku ok. 500 ha starego lasu zostaje wykupionych od Pruskiego Krajowego Towarzystwa przez starostę w Szczytnie. Obszar ten należał do wielkiego majątku w Jabłonce. Urząd Powiatowy w Szczytnie przyłączył ok. 350 ha gruntów pod zalesienia lasu zakupionych od rolników ze wsi Stare Kiejkuty. W osiedlu Kulka wybudowana została okazała leśniczówka, a lasy te stały się ulubionym miejscem wycieczek mieszkańców Szczytna.

Nadleśnictwo Korpele utworzono po wojnie, w 1945 roku, jako samodzielną jednostkę o łącznej powierzchni 6664 ha z byłych pruskieńskich lasów państwowych nadleśnictwa Korpellen, majątków ziemskich Małszewo, Trelkowo i Targowo oraz większych kompleksów lasów chłopskich.

1 marca 1973 roku Nadleśnictwo Korpele jako samodzielną jednostkę została zlikwidowana i włączona do Nadleśnictwa Szczytno z siedzibą w Korpelach. Kolejna regionalizacja nastąpiła w 1991 roku — zostało wyłączone Nadleśnictwo Szczytno i reaktywowano Nadleśnictwo Korpele.

Obecnie powierzchnia Nadleśnictwa Korpele wynosi 14 693 ha. Podzielone jest na 12 leśnictw, w tym szkółka leśna. W szkółce produkowanych jest ok. 1,5 mln sadzonek rocznie.

Do dzisiejszych czasów dotrwały pozostałości przypominające o ludności tu zamieszkującej — grodzisko starożytne w Łupowie będące punktem obronnym Galindów i Zameczek, grodzisko wczesnośredniowieczne odkryte w 1881 roku przez niemieckiego archeologa Z.K. Bujacka. W październiku 1948 roku obiekt wpisano do zabytków. Grodzisko leży na skraju doliny rzeki Sasek.

Na terenie nadleśnictwa znajdują się dwa rezerваты przyrody. Pierwszy to „Sottyssek”, rezerwat torfowiskowy utworzony w 1969 roku w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych stanowiska chamedafne północnej. Podczas inwentaryzacji stwierdzono występowanie tu 281 gatunków roślin, z czego 11 gatunków objętych ochroną ścisłą, 38 gatunków objętych ochroną częściową, 5 gatunków z Polskiej Czerwonej Księgi Roślin, 16 gatunków z Czerwonej Listy Roślin i Grzybów Polski oraz 1 gatunek z I załącznika Dyrektywy Siedliskowej. Stwierdzono również występowanie manny prądkowej — gatunku dotychczas nie notowanego w województwie warmińsko-mazurskim.



wanej — gatunku dotychczas nie notowanego w województwie warmińsko-mazurskim.

Rezerwat przyrody „Kulka” został utworzony w 1955 roku w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu mieszanego ze stanowiskami flory pontyjskiej i roślin chronionych.

Na terenie nadleśnictwa znajdują się ścieżka przyrodnicza z wiatą, przeznaczona głównie dla szkół i grup zorganizowanych, szlaki konne, piesze, rowerowe i szlak kajakowy. W 2021 został wyznaczony teren w ramach programu „Zanocuj w lesie” — miejsca, gdzie można biwakować.

**Serdecznie zapraszamy
do odwiedzenia naszych lasów**

NADLEŚNICTWO DWUKOŁY

Nadleśnictwo Dwukoły zarządza wyjątkowym majątkiem Skarbu Państwa – lasami będącymi wspólnym dobrem narodowym. Szczególną uwagę przykłada do zachowania trwałości lasów, powiększania i ochrony ich zasobów przyrodniczych oraz realizacji funkcji lasów zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa. Najbogatsze pod względem przyrodniczym lasy objęte są różnymi formami ochrony przyrody: cztery obszary Natura 2000, sześć rezerwatów przyrody, 23 pomniki przyrody. Ochroną objętych jest też 31 gatunków flory i 67 gatunków fauny. Nadleśnictwo składa się z 16 leśnictw i szkółki leśnej. Pozyskuje rocznie średnio ok. 80 000 m³ drewna. Piękno tych lasów to zasługa pracy wielu pokoleń leśników. Aby zachować całość bogactwa, leśnicy troszczą się o bezpieczeństwo lasów. Zabezpieczają przed pożarami, ograniczają zaśmiecanie, dbają o odpowiednie korzystanie z jego dóbr, mając na względzie prawa ochrony przyrody i zasady gospodarki leśnej.

Przełajem po nadleśnictwie Dwukoły

Teren nadleśnictwa mieści się na historycznym pograniczu Polski i Prus, był też linią walk z 1939 r. W skład nadleśnictwa wchodzi ponad 17 tys. ha lasów państwowych. Leśnicy opiekują się również około 15 tys. hektarami lasów, które nie są własnością państwa, ale dbają o to, by nie straciły swojego naturalnego piękna. Północna część nadleśnictwa to liczne wąwozy, faliste równiny moreny dennej, które są wynikiem działania lodowca. Obszar ten, położony w dorzeczu Wkry, dopływu Narwi oraz rzeki Mławki, to niewątpliwie perła Wrót Mazur. W południowej części pięknym

urzeka Równina Mazowiecka ze swoimi piaszczystymi wydrami. Nadleśnictwo podzielone jest na dwa obręby: Dwukoły i Żuromin. Lasy rozciągają się na terenie dwóch województw: mazowieckiego oraz warmińsko-mazurskiego i czterech powiatów: działdowskiego, mławskiego, żuromińskiego i płońskiego oraz dziesięciu gmin.

Historyczna granica Mazowiecko-Krzyżacka

Teren Nadleśnictwa od siedmiu wieków znajdował się na pograniczu. Obszar ten do ok. 1329 r. należał do księstwa plockiego. Po wieloletnich sporach o te ziemie, niejednokrotnie rozstrzyganych orężem, Krzyżacy dokonali aneksji terenu położonego na południe od Nidy (Działdówki). Po wytyczeniu granicy Książę Bolesław III w obawie przed dalszymi aneksjami Zakonu zlecił wybudowanie wału granicznego, gdyż w miejscu tym brak było naturalnej linii granicznej. W ten sposób w latach 1343-1351 powstał Wał Graniczny będący zapomnianym zabytkiem historycznym, który przez prawie 600 lat wyznaczał granicę między Mazowszem a Państwem Krzyżackim, a później między Polską a Prusami Wschodnimi (Ost-Preussen). Po traktacie wersalskim w 1919 r. i włączeniu Działdowszczyzny do Polski, wyznaczona przez Wał granica przestała obowiązywać. Długość Wału Granicznego jest oceniana w literaturze na około 24 km. W obecnym stanie zachowania jego ślady są czytelne tylko w lasach Nadleśnictwa Dwukoły. Dziś można zapoznać się z historią minionych wieków zwiedzając Muzeum Państwa Krzyżackiego w Działdowie oraz Muzeum Pogranicza na działdowskim zamku.

Nadleśnictwo Dwukoły wzięło swoją nazwę od wsi Dwukoły, w której znajduje się siedziba nadleśnictwa. Jej historia sięga czasów, gdy kształtowała się granica mazowiecko-krzyżacka. Pierwsze zapisy dotyczące Dwukół pochodzą z aktu procesu polsko-krzyżackiego z lat 1412-1414, w których przy opisie granicy komornictwa działdowskiego znajdujemy nazwę „Czwenhenraden” (Dwukoły). Jest też mowa o „villa Dwekole”, jako leżącym przy granicy folwarku i młynie oraz kuźnicach, należących do właściciela dóbr w Narzymiu. Nazwa wsi powstała od młyna o dwóch kołach, posadowionego nad rzeczką o nazwie utworzonej również od nazwy młyna. Budynek mieszczący biura Nadleśnictwa Dwukoły powstał w 1903 r. jako siedziba rewiru leśnego. Zaś samo Nadleśnictwo zostało utworzone Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dn. 20 marca 1929 r.

„Pozycja Mława 1939 r.”

Pozycja mławska jest największym i najlepiej zachowanym w Polsce zespołem lekkiej fortyfikacji z okresu międzywojennego. Dziś jest zabytkiem budownictwa obronnego upamiętniającym

bohaterskie zmagania żołnierza polskiego i miejscowej ludności w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Umocnienia mławskie należą do tych nielicznych polskich, które nie zostały w 1939 r. przełamane. Do dziś w historycznym układzie zachowało się 48 schronów na długości 18 km. Położone wśród lasów i pól na granicy Mazowsza i Mazur stanowią doskonały szlak do odbycia wycieczki w przeszłość. Zwiedzanie ułatwia utworzony w 2022 r. Mławski Szlak Turystyczny oraz darmowa aplikacja mobilna o tej samej nazwie.

Nadleśnictwo Dwukoły celem twojej wyprawy

Nadleśnictwo, w oparciu o lokalne walory przyrodnicze, przystosowało teren przy nadleśnictwie do pełnienia funkcji edukacyjnych, turystyczno-rekreacyjnych, realizując w 2017 r. projekt w ramach RPO Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jeżeli przyjedziesz do Dwukół samochodem lub wybierzesz się na spacer czy wycieczkę rowerową, będziesz mógł odpocząć nad stawem w

otoczeniu pięknej przyrody lasu łęgowego zbudowanego z 70-letnich olch, położonego w dolinie rzeczki Dwukolanki. Będziesz mógł też poznać rośliny i zwierzęta związane z tym miejscem. W imaginariu usłyszysz głosy ptaków. Uzyskasz informacje o obszarach Natura 2000 i Rezerwacie Przyrody Góra Dębowa. Zapoznasz się z historią Dwukół. Jeżeli jesteś miłośnikiem przyrody i leśnych wędrówek, czeka na ciebie szlak pieszy na Górę Dębową (185 m n.p.m.). Będziesz mógł odbyć wędrówkę przez królestwo lasów grądowych, w których rosną 100-letnie dęby, lipy, graby. Urzeknie cię urozmaicona rzeźba terenu Wzniesień Mławskich z wałami i wzgórzami morenowymi. Podczas wędrówki pamiętaj, że jesteś gościem w królestwie roślin i zwierząt. Zachowaj ciszę, a będziesz miał okazję poznać tajemnice przyrody.

Izba Pod Dębowym Liściem

Izba historyczno-edukacyjna to wkład pracowników Nadleśnictwa w utrwalenie pamięci o naszych ojcach i dziadach. Jest odpowiedzią na pytania zadawane przez licznie odwiedzających to piękne miejsce: KTO? JAK? KIEDY? kształtował leśnictwo i życie w tych lasach. Została stworzona jako dwie przenikające się wzajemnie części. Pierwsza część to, zobrazowana w kopiach dokumentów i makietach obiektów archeologicznych, historia pogranicza mazowiecko-krzyżackiego, później pruskiego i kształtującej się tu



Obelisk przy Nadleśnictwie upamiętniający zamordowanych przez UB

gospodarki leśnej. Znajduje się tu wiele bardzo ciekawych eksponatów sięgających stulecia wstecz, m.in. kopia spisu mieszkańców Dwukół – dawniej Zworaden z 1542 r., kopia rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 20 marca 1929 r. o utworzeniu Nadleśnictwa Dwukoły, czy też żetony płatnicze z Iłowa i Białut z XIX wieku. Część druga to kancelaria leśniczego ubiegłego wieku, gdzie starano się oddać klimat pracy leśniczego lat międzywojennych i powojennych. Maszyna do pisania, aparat telefoniczny, narzędzia pracy leśniczego i robotników leśnych to kolejne ciekawe eksponaty. W izbie znajduje się także gablota poświęcona tragicznym epizodom z historii Nadleśnictwa. „Oddali życie za lasy i Ojczyznę” – tak zatytułowaliśmy fragment wystawy poświęcony tragicznej śmierci Nadleśniczego Władysława Płoszyńskiego i Sekretarza Nadleśnictwa Stanisława Miszewskiego.



Zagospodarowanie terenu przed nadleśnictwem



Siedziba Nadleśnictwa



Schron na linii umocnień Pozycji Mławskiej



Nadleśnictwo Dwukoły



Siedziba Nadleśnictwa Olsztyn

Fot. archiwum Nadleśnictwa Olsztyn

NAJWIĘKSZYM BOGACTWEM WARMII I MAZUR JEST PRZYRODA

Wielkie kompleksy leśne to skarb, o który dbają między innymi leśnicy z Nadleśnictwa Olsztyn.

Las zajmują ponad 30 proc. powierzchni województwa, to prawie 600 tysięcy hektarów państwowych lasów na Warmii i Mazurach. W celu ochrony najcenniejszych przyrodniczo obszarów w regionie utworzono osiem parków krajobrazowych i ponad 100 rezerwatów. Podobnie jak w całej Polsce, znakomita większość, bo ponad 90 proc. należy do Skarbu Państwa, a nadzór nad tymi terenami sprawują Lasy Państwowe. Leśnicy gospodarują zasobami, zachowując równowagę między funkcją gospodarczą i potrzebami społecznymi.

Oczekiwania mieszkańców regionu i licznie odwiedzających go turystów są związane z przyrodą i lasami Warmii i Mazur. Z badań agencji PBS przeprowadzonych w 2020 r. na zlecenie Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych wynika, że las jako miejsce wypoczynku pełni zdecydowanie ważną funkcję dla 60 proc. ogółu społeczeństwa. Ponad połowa mieszkańców Polski (56 proc.) bywa w lesie regularnie (codziennie/raz na tydzień lub raz na miesiąc). Najczęściej deklarowaną formą wypoczynku są spacer.

Nadleśnictwo Olsztyn jest jednym z 32 nadleśnictw podlegających organizacyjnie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie. Zajmuje powierzchnię 15 997,97 ha.

Na terenie nadleśnictwa przygotowano kilka miejsc, które są chętnie odwiedzane przez turystów i miłośników przyrody, stanowią też ciekawą ofertę edukacyjną.

Ścieżki przyrodniczo-leśne

Na terenie Nadleśnictwa Olsztyn znajdują się 4 ścieżki przyrodnicze: „Mendryny”, „Dąbrówka”, „Jezioro Košno” i „Zazdrość”. Mają długość od jednego do 15 kilometrów. Usytuowane są niedaleko Olsztyna, w takich miejscach, by prezentowały w dostępny sposób bogactwo krajobrazowe regionu i dobrze służyły szeroko rozumianej edukacji. Korzysta z nich lokalne społeczeństwo, tj. mieszkańcy okolicznych miejscowości i miasta Olsztyna, którzy preferują zarówno wycieczki piesze, jak i rowerowe. Ścieżki są również idealnym miejscem spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu dla dzieci ze szkół i przedszkoli.

Wieża obserwacyjno-widokowa nad Jeziorem Kielarskim

Widok z wieży rozpościera się na jezioro, okoliczne pola i lasy. Projekt powstał w 2013 r. Ma na celu kształtowanie świadomości ekologicznej społeczeństwa, zwrócenie uwagi na piękno przyrody. Płytke jezioro obficie porośnięte roślinnością, niedostępne brzegi zajęte przez bagniska

i trzęsawiska - to doskonałe miejsce występowania ciekawej awifauny oraz odpowiedni biotop zwierząt leśnych. Wieża usytuowana została w finalnej części ścieżki przyrodniczo-leśnej „Zazdrość”. Z tej racji jest miejscem chętnie odwiedzanym przez turystów i miłośników przyrody, korzystających ze ścieżki. Wieża stanowi istotny element podnoszący walory turystyczne okolicy. Służy jako miejsce spotkań edukacyjnych z uczniami okolicznych placówek oświatowych. Projekt w dużym stopniu wspiera ruch turystyczny nasilony w tym regionie ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo miasta.

Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Olsztyńskie”

Ważną częścią nadleśnictwa jest kompleks rozciągający się na 35 310 hektarach. Obejmuje teren Nadleśnictwa Olsztyn i Kudypy oraz lasy gminy Olsztyn. Powstanie kompleksu umożliwiło dalszy rozwój takich kluczowych z punktu widzenia ochrony przyrody i edukacji leśnej obiektów, jak Arboretum w Kudypach, czy też Ośrodek Rehabilitacji Ptaków Drapieżnych w Dąbrówce. Powołanie Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Olsztyńskie” oznacza także budowę w podolsztyńskich lasach nowych ścieżek edukacyjnych i innych obiektów, służących jak najlepszemu udostępnianiu lasu społeczeństwu. Leśne kompleksy promocyjne to zwarte obszary lasu, w których leśnicy pokazują, że można skutecznie pogodzić najważniejsze zadania leśnictwa: ochronę przyrody, udostępnianie lasu społeczeństwu i produkcję drewna.

Nie można bowiem zapominać o tym, że oprócz funkcji ochronnych i społecznych las spełnia też ważną funkcję gospodarczą – dostarcza drewna oraz innych produktów leśnych, zapewnia powtarzalność produkcji, co umożliwia trwałe użytkowanie drewna i innych surowców.

Średnio co roku Nadleśnictwo Olsztyn pozyskuje 70 tys. m³ drewna. Do odnowienia powierzchni leśnych wykorzystuje sadzonki wyhodowane z nasion pochodzących z plantacji nasiennych oraz wyłączonych i gospodarczych drzewostanów nasiennych.

Dla Nadleśnictwa Olsztyn charakterystyczna jest zmienność warunków glebowych w kierunku z północy na południe. Na północy przeważają żyzne gleby porośnięte świerkiem, sosną oraz dębem. Na południu zaś gleby ubogie, piaszczyste i tu niepodzielnie króluje sosna.



Nadleśnictwo Olsztyn



Fot. archiwum Nadleśnictwa Olsztyn

Ścieżka edukacyjna w Nadleśnictwie Olsztyn



Fot. archiwum Nadleśnictwa Olsztyn

Wieża obserwacyjno-widokowa nad Jeziorem Kielarskim



Fot. archiwum Nadleśnictwa Olsztyn

Na południu nadleśnictwa niepodzielnie króluje sosna



WILCZY SZANIEC

KWATERA GŁÓWNA ADOLFA HITLERA PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

To jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc na Mazurach. Nie bez powodu, ponieważ spacer wśród potężnych ruin zniszczonych schronów robi ogromne wrażenie. Poza tym to właśnie w gierłoskim lesie Führer III Rzeszy wraz ze swoim sztabem spędził około 850 dni, decydując o losach świata i życiu milionów ludzi.

Troszkę historii...

Budowa kwatery rozpoczęła się jesienią 1940 roku na potrzeby prowadzenia wojny ze Związkiem Radzieckim i trwała nieprzerwanie przez cztery lata, aż do wyjazdu Adolfa Hitlera 20 listopada 1944 roku, kiedy to do Prus Wschodnich zbliżyły się pierwsze oddziały Armii Czerwonej.

Ulokowano ją w gęstym, mieszanym lesie o powierzchni 250 ha, który od wschodu chronił system Wielkich Jezior Mazurskich, uniemożliwiający dostęp nieprzyjacielowi.

Ogromnym atutem były okolice — rejon umocniony fortyfikacjami i twierdzami, a także bliska lokalizacja lotniska w Wilamowie oraz linia kolejowa z 1907 roku, łącząca Kętrzyn z Węgorzewem.

W sumie na terenie Wilczego Szańca od 1940 do 1944 roku wybudowano około 200 budynków o różnej wielkości i przeznaczeniu. Były to olbrzymie schrony przeciwlotnicze, obiekty ceglano-

-betonowe, a także baraki drewniane, dwa lotniska, elektrownia, dworzec kolejowy, wodociąg i dwie centrale dalekopisowe.

Teren podzielono na trzy strefy bezpieczeństwa, które były doskonale chronione istarannie zamaskowane siatkami. Ogrodzono je metalowym płotem i zasiekami, a pomiędzy nimi znajdowały się pola minowe odległości ok. 10 km i szer. 150 m.

To właśnie w Wilczym Szańcu miała miejsce najgłośniejsza próba pozbawienia życia wodza III Rzeszy.

20 lipca 1944 roku płk hrabia Claus von Stauffenberg dokonał nieudanego zamachu, który miał zmienić bieg historii i odmienić los wielkich Niemiec.

W nocy z 24 na 25 stycznia 1945 roku Wilczy Szaniec został doszczętnie zniszczony.

Na rozkaz Wilhelma Keitla, szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, wszystkie trzy strefy kwatery głównej przestały istnieć.

4 kwietnia 2017 roku obiekt powrócił we władanie Lasów Państwowych, a pieczę nad nim przejęło Nadleśnictwo Srokowo i już na dzień dobry widać, że jest ono dobrym gospodarzem.

Pojawiły się nowe wyzwania, często bardzo trudne, a także wątpliwości, ale czas pokazał, że srokowscy leśnicy doskonale sobie z nimi poradzą.

Dzisiaj Wilczy Szaniec to niewątpliwie jedna z największych atrakcji Warmii i Mazur, którą rocznie odwiedza około 300 000 turystów z całego świata. Dzieje się tak nie tylko za sprawą ciekawej historii, która wiąże się z tym miejscem, ale właśnie również leśników, którzy od 2017 roku robią wszystko, aby stał się on turystyczną perłą regionu.

Zaraz po przejściu Wilczego Szańca, powołano do życia Ośrodek Edukacji Historyczno-Przyrodniczej „Wilczy Szaniec”, który odwiedzać mogą nie tylko turyści, ale również uczniowie lokalnych szkół i przedszkoli, bezpłatnie uczęszczając w żywych lekcjach przyrody i historii, pozwalających na poznanie walorów przyrodniczych obszaru Natura 2000, jak również tragicznych skutków wojny.

Kwestią, do której leśnicy od

samemu początku przywiązywali ogromną wagę, było bezpieczeństwo gości odwiedzających ośrodek, dlatego też pierwsze prace polegały na ograniczeniu dostępu do niebezpiecznych ruin, poprawieniu stanu drzewostanu poprzez usunięcie drzew zagrażających bezpieczeństwu turystów.

Rozpoczęto prace nad rewitalizacją obiektu

Opracowano koncepcję architektoniczną obiektu i zaczęto realizować pierwsze projekty budowlane.

Powstała ekologiczna kotłownia i nowa oczyszczalnia ścieków, nowe ujęcie wody z gminnego wodociągu. Całkowicie przebudowano kompleks wjazdowy wraz z częścią drogi publicznej, który obejmuje nowoczesny pawilon kasowy i parking dla jednośladów.

Pozwoliło to na usprawnienie organizacji pracy ośrodka, czy-

z 20 lipca 1944 roku, w skali 1:1, umieszczając eksponaty pamiętające czasy II wojny światowej. Tam również można obejrzeć elementy wyposażenia baraków, kotłowni czy też osobiste rzeczy należące do mieszkańców kwatery, atakże umundowanie formacji czuwających nad bezpieczeństwem Führera.

Podjęto również działania zmierzające do stworzenia nowej wystawy mówiącej o tragicznych skutkach wojny i losach zwykłych ludzi uwikłanych w wojenną zawieruchę.

Od dłuższego już czasu Nadleśnictwo Srokowo owocnie współpracuje z Fundacją na rzecz Zaginionych Dziel Sztuki „Latebra” z Gdańska, która w porozumieniu z konserwatorem zabytków i za zgodą gospodarza obiektu eksploruje teren kwatery, znajdując artefakty, które wymownie działają na wyobraźnię turystów.



Ruiny baraku narad sztabowych

niąc go również bardziej reprezentacyjnym.

Pojawiły się pierwsze ekspozycje i wystawy. W jednym z baraków historycznych reaktywowano zostało kino, w którym prezentowana jest wystawa broni, a także makieta Wilczego Szańca wykonana przez uczniów kętrzyńskiego liceum.

W dawnych garażach pojawiła się stała ekspozycja, nawiązująca do Powstania Warszawskiego, a w baraku gen. Alfreda Jodla, szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, leśnicy wiernie odtworzyli wnętrze sali narad

Po ponad rocznej budowie i pracach wykończeniowych został oddany do użytku BOT - Budynek Obsługi Turystów, nawiązujący architektonicznie do „Wilczego Szańca” i było to jedno z najważniejszych zadań realizowanych w „Wilczym Szańcu”. Był on niezwykle potrzebnym obiektem nie tylko dla personelu, ale przede wszystkim dla gości odwiedzających ośrodek. Jego funkcjonowanie podniesie standard świadczonych usług i zastąpi wiele wyeksploatowanych kilkadziesiątletnich dotychczasowych

budynków. Mieszczą się w nim: nowoczesnie wyposażony sklep z publikacjami i pamiątkami, biuro, informacja turystyczna, infrastruktura sanitarna dla turystów i miłośników carawangu, kawiarnia z tarasem, a także pomieszczenie przygotowane specjalnie dla matek z małymi dziećmi.

W najbliższym czasie nastąpi modernizacja istniejącego budynku hotelowo-restauracyjnego, który zostanie wzbogacony o salę konferencyjną i taras widokowy z elementami oryginalnego maskowania.

Przebudowany zostanie parking i powstanie pole kamperowe z niezbędną dla miłośników carawangu infrastrukturą.

Nierówne ścieżki, utrudniające poruszanie się osobom niepełnosprawnym, zostały pokryte kostką granitową, co znacznie poprawiło ich estetykę, a co najważniejsze, umożliwiło bezproblemowe przemieszczanie się po trasie zwiedzania.

Przed każdym sezonem srokowscy leśnicy starają się pokazać turystom coś nowego i ich zaskoczyć.

Przy obiektach pojawiły się szklane tablice z archiwalnymi fotografiami i pełnymi opisami, co wzbogaciło ofertę okolicznej formy zwiedzania Wilczego Szańca. Można je również zobaczyć we wnętrzach dwóch schronów typu ciężkiego. Tam też umożliwiono gościom przejście przez oświetlone korytarze, pokazując ogrom wzniesionych budowli.

Zamaskowano fragment ścieżki i postawiono sztuczne drzewa pokryte siatkami maskującymi, odtwarzając oryginalny sposób maskowania kwatery.

Wychodząc naprzeciw gościom, udostępniono bezpłatną aplikację mobilną, a także audioprzewodniki. Z nadleśnictwem ściśle współpracuje Kętrzyńskie Koło Przewodników Turystycznych, świadcząc swoje usługi w wielu językach.

W ramach programu „Las energii”, w trosce o środowisko i dążąc do nowoczesnych rozwiązań technologicznych, na terenie OEHP „Wilczy Szaniec” wybudowano stację ładowania pojazdów elektrycznych.

Pojazdy takie znalazły się również na wyposażeniu ośrodka.

Jednym z nich jest melex, który pełni także rolę niezastąpionej karetki, wyposażonej w profesjonalny sprzęt medyczny. Część personelu OEHP „Wilczy Szaniec” ukończyła kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, i jest gotowa nieść pomoc w każdej chwili i warunkach.

Co roku na terenie Ośrodka Edukacji Historyczno-Przyrodniczej „Wilczy Szaniec” organizowane są inscenizacje historyczne, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Profesjonalne grupy rekonstrukcyjne, pirotechnicy, przepiękna muzyka, sprzęty militarne. To wszystko powoduje, że tak przygotowane widowisko historyczne przyciąga do Wilczego Szańca nawet 5000 turystów dziennie, nie tylko z kraju, ale również z całego świata.

Inszenizacja to niejedyna atrakcja wzbogacająca ofertę leśników

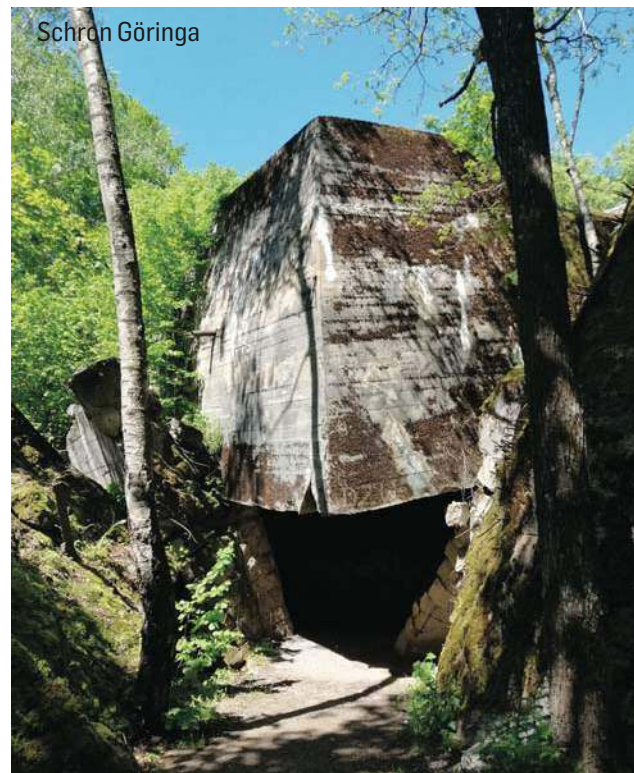
Raz w roku organizowana jest Noc Muzeów, a oświetlone ścieżki pozwalają na nocne zwiedzanie obiektu.

Takie akcje jak „Międzynarodowe sadzenie lasu”, „Sadzi My las z Prezydentem RP”, coroczny plener rzeźbiarski, integracyjne spotkania z kętrzyńskim wolontariatem powodują, że gierłoski las jest miejscem, do którego z przyjemnością się wraca.

Niewątpliwie Wilczy Szaniec po wielu latach trafił w ręce odpowiednich ludzi, ludzi, dla których to miejsce nigdy nie będzie obojętne i którzy poprzez swoje ogromne zaangażowanie, ciężką pracę i głowy pełne pomysłów sprawili, że stał się on obiektem na miarę XXI wieku, a jego przyszłość z każdym rokiem mieni się w coraz jaśniejszych kolorach.



Nadleśnictwo Srokowo



Schron Göringa

ODKRYJCIE TAJEMNICĘ LASÓW NADLEŚNICTWA LIDZBARK

Nasze nadleśnictwo powstało w 1874 roku. Zajmowało wówczas obszar 6,5 tys. ha. Obecnie gospodarujemy lasami o powierzchni około 27 tys. ha. Są to lasy gospodarcze i ochronne. Lasy o wyjątkowych walorach przyrodniczych i krajobrazowych zajmują ponad 75% całego obszaru nadleśnictwa.



Prowadzona przez nas wielofunkcyjna gospodarka leśna ma na celu realizację zapotrzebowania społeczeństwa na różne funkcje lasu – gospodarcze, przyrodnicze, turystyczne, rekreacyjne, edukacyjne, ekonomiczne oraz duchowe. Funkcje te udaje nam się z powodzeniem pogodzić. Nasz las jest miejscem wypoczynku, uprawiania sportu i różnych innych form rekreacji. Oczyszcza powietrze, produkuje tlen i pochłania CO₂. Dostarcza też drewno – naturalny, przyjazny zdrowiu człowieka i w pełni odnawialny surowiec, którego zasoby dzięki mądrej, oszczędnej gospodarce wciąż rosną. Pozyskując o około 32% drewna mniej niż przyrasta, zapewniamy permanentny wzrost zasobów (o 12% w ciągu ostatniej dekady do wielkości średnio ponad 300 m³/ha) i jednocześnie możemy go więcej Państwu zaofertować. Odnawiając dojrzałe lasy, tworzymy nowe, o większej bioróżnorodności, stabilniejsze i ładniejsze. Będą z nich korzystały pokolenia naszych dzieci, wnuków...

Na terenie naszego nadleśnictwa udostępniamy do zwiedzania 4 rezerwy przyrody („Jar Brynicy”, „Piekielko”, „Ostrów Tarczyński” i „Klonowo”). Występują tu też parki krajobrazowe: Welski i Górznięsko-Lidzbarski. Dużą popularnością wśród turystów oraz lokalnych mieszkańców cieszą się okolice Jeziora Lidzbarskiego oraz jezior Piaseczno i Wlecz. W lasach naszego nadleśnictwa można zobaczyć także liczne pomniki przyrody, którymi są monumentalne drzewa, glazy narzutowe oraz dwie malownicze aleje dębów. Miłośnikom historii i archeologii Nadleśnictwo Lidzbark oferuje dodatkową atrakcję, którą stanowią cztery kurhany zachodniobałtyjskie znajdujące się w leśnictwie Gródki, pochodzące z 550 r. p.n.e. usypane nad grobami zmarłych przez plemiona Bałtów. Na tych, których fascynuje kajakarstwo, czeka wartki nurt rzeki Wel.

Przygotowaliśmy także spacerowe ścieżki edukacyjne, na których można się dowiedzieć wielu ciekawostek o okolicznej przyrodzie, a przy okazji pobyć na łonie natury. Korzystamy w pracy z doświadczenia minionych pokoleń leśników, by najlepiej wypełniać swoje obowiązki. Chronimy i sprawujemy opiekę nad cennymi przyrodniczo obszarami oraz wieloma gatunkami roślin i zwierząt. Dbamy o miejsca pamięci. Rocznie ponad 15 tys. osób uczestniczy w prowadzonych przez nas zajęciach edukacyjnych. Nasz



las retencjonuje wodę. Można u nas kupić drewno, zbierać grzyby i owoce leśne. Przyczyniamy się do utrzymania miejsc pracy na rynku usług leśnych i w przemyśle drzewnym. Stanowimy ważną gałąź krajowej gospodarki.

Las jest dla ludzi, dlatego na bieżąco zastanawiamy się, co jeszcze możemy zrobić, aby pełniej przyczynić się do realizacji tego społecznego zobowiązania. Z ogromną przyjemnością służymy Państwu, zapewniając wszystkie możliwości zrównoważonego korzystania z lasu. Jeśli chcą nas Państwo w tym wspierać, zachęcamy do odwiedzania lasu, szanowania przyrody i czerpania z natury w odpowiedzialny i świadomy sposób.

Serdecznie zapraszamy do naszych lasów!

127722otbr-A-K

LEŚNY OGRÓD

Zaledwie 3 kilometry od Olsztyna znajduje się niezwykle miejsce, jedyny w północno-wschodniej Polsce ogród botaniczny Leśne Arboretum Warmii i Mazur w Kudypach.

Arboretum to ogród botaniczny, którego założycielami są leśnicy z Nadleśnictwa Kudypy. Na powierzchni 15 ha w starym drzewostanie sosnowym posadzono prawie 1000 gatunków i odmian roślin drzewiastych. Spacerując po tym szczególnym lesie, możemy poznać rodzinne gatunki drzew, które zostały szczegółowo opisane na licznych tablicach informacyjnych. Spotkamy tu zarówno najbardziej charakterystyczne drzewa warmińskich lasów, takie jak sosna, świerk, dąb czy buk, jak również inne ciekawe, często unikatowe gatunki, występujące naturalnie zarówno na północy, jak i na południu Polski, takie jak kłokoczka południowa, azalia pontyjska czy brzoza niska.

W dalszej części ogrodu poznajemy rośliny obcego pochodzenia występujące naturalnie w Azji, Ameryce Północnej i Południowej. W liczącej ponad 700 gatunków kolekcji drzew iglastych znajdziemy sosny, świerki, żywotniki i jodły – odmiany ozdobne spotykane często w naszych ogrodach.

Wśród drzew liściastych dominują klony (ponad 20 gatunków), pięknie przebarwiające się jesienią, natomiast wiosną kwitną magnolie, różaneczniki i azalie.



Arboretum warto odwiedzić o każdej porze roku, ale najpiękniej jest wiosną, gdy przyroda budzi się do życia, dno lasu porastają kobierce przyłazczek i zawilców, zaczynają kwitnąć pierwsze drzewa owocowe, a przy oczkach wodnych radośnie kumkają niebieskie żaby (samce żaby moczarowej w okresie godowym).

Przyjeżdżając do Kudyp, można miło spędzić czas, korzystając z infrastruktury towarzyszącej ogrodowi. Sąsiedztwo arboretum zostało zagospodarowane rekreacyjnie, znajdują się tu dwie ścieżki przyrodniczo-leśne oraz plac zabaw dla dzieci i "Ścieżka Zdrowia". Warto również zajrzeć do budynku arboretum gdzie na piętrze, w trakcie przygotowania, jest "Leśny strych niesamowitości".

W arboretum organizowane są zajęcia dla grup zorganizowanych – w trakcie spaceru po ogrodzie z leśnikiem poznajemy najciekawsze gatunki roślin zielonych i drzew naszych lasów.

Ogród można zwiedzać również indywidualnie. Dla osób pragnących pogłębić swoją wiedzę z zakresu dendrologii opracowana została specjalna mobilna aplikacja – przewodnik po arboretum do ściągnięcia na telefon komórkowy.

Arboretum jest czynne codziennie od 15 kwietnia do 30 października w godzinach od 9.00 do 18.00. W miesiącach czerwiec i lipiec ogród jest czynny w godz. 9.00–20.00. Honorujemy Kartę Dużej Rodziny.

Więcej informacji na stronie
www.kudypy.olsztyn.lasy.gov.pl



1304220TBR-a-K



NADLEŚNICTWO PARCIAKI

Leży w północnej części województwa mazowieckiego, w Puszczy Kurpiowskiej, zwanej również Puszcza Zieloną.



Obszar ten zalicza się do „Zielonych Płuc Polski”. Charakteryzuje się on rozległymi terenami rolnymi, leśnymi oraz dobrym stanem środowiska przyrodniczego. Rejon ten jest mało uprzemysłowiony i słabo zaludniony, a co za tym idzie – idealny na odpoczynek.

Na terenie nadleśnictwa Parciaki wyznaczone zostały dwa obszary NATURA 2000: „Dolina Omulwi i Płodownicy”, powołany dla ochrony rzadkich gatunków ptaków wodno-błotnych (w szczególności derkacza, błotniaka łąkowego, bociana czarnego, wodnika, kraski, ciętrzewia i orlika krzykliwego) oraz „Zachodniokurpiowskie Bory Sasankowe”, ustanowiony dla ochrony ważnego w skali Europy stanowiska sasanki otwartej.

Każdy z nas w jakiś sposób korzysta z lasu. Wszyscy oddychamy tlenem, który produkują drzewa, do lasu chodzimy na spacer i wypoczywamy w nim, grzybiarze zbierają grzyby, zielarze zioła, artyści czerpią z lasu natchnienie, a myśliwi polują. Las daje nam najbardziej ekologiczny surowiec odnawialny o nadzwyczajnych właściwościach – drewno, obecne w naszym życiu na każdym kroku.

Dla tych, którzy chcą o lesie dowiedzieć się czegoś więcej, w nadleśnictwie powstały trzy leśne ścieżki edukacyjne: „Pod sosnami”, „Z lasem za pan brat” oraz „Dolina Węgierki”. Tam można zgłębić wiedzę na temat pracy leśnika, ochrony lasu i przyrody, gospodarki łowieckiej oraz zagrożeń dla trwałości lasu i sposobów, w jakie można im zapobiegać.

Nadleśnictwo przygotowało dla zmęczonych po trudach leśnych wędrówek piechura ogólnodostępne wiaty zlokalizowane przy ścieżce edukacyjnej w Budziskach i przy rezerwacie „Zwierzyniec”, w których każdy może zregenerować siły.

Ze względu na brak w okolicy dużych zakładów przemysłowych nasze lasy są czyste i cenne pod względem przyrodniczym. Jesienią lasy nadleśnictwa stają się atrakcyjne dla miłośników grzybobrania.

Zmotoryzowani turyści mogą skorzystać z naszej gościnności, zatrzymując się na specjalnie przygotowanych miejscach leśnego postoju, znajdujących się przy głównych drogach publicznych.



127522otbr-A-K

Serwujemy czyste powietrze... pachnące lasem

Ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy nad jeziorem Łaśmiady

MALINÓWKA



**CENTRUM
KONFERENCYJNE**
najnowocześniejsze
w regionie

Czarujące zachody słońca...



WYPOCZYNEK NA KAŻDĄ KIESZEŃ

Rezerwacja ☎ **87 619 66 95**



osrodek@malinowka.eu

Skontaktuj się z nami
www.malinowka.eu

1279220TBR-A-K

Domy Konesera

MIEJSCE GDZIE ZATRZYMAŁ SIĘ CZAS



Unikatowe miejsce na mapie Mazur, położone w otulinie wzgórz Welskiego Parku Krajobrazowego. Stworzone z wielką dbałością o detale w wyjątkowej harmonii między naturą a niepowtarzalnym wystrojem.

Tutaj znajdziecie czasoprzestrzeń, pozwalającą zwolnić i odetchnąć świeżym powietrzem, przeczytać książkę, posłuchać koncertu.



Dom Pracy Twórczej Trzcina Resort

Idealne miejsce na wypoczynek, spotkania biznesowe i prywatne, bardzo dobra domowa kuchnia. Na 14 ha rozłożone kameralne domy i mini zoo wiejskie.

Pokoje i apartamenty- każdy inny- od 39 do 46 miejsc. Są tu wiekowe meble oraz detale, obrazy, książki. Doba od 280 zł. Dłuższe pobyty – zniżki.

www.domykonesera.pl

Villa Kuligi leży na malowniczym wzgórzu z widokiem na jezioro wśród ogrodu i lasu. Trzy sypialnie, dom do samodzielnej obsługi, 1600zł./1 doba. www.villakuligi.pl

Uroczysko Leżno jest to dom położony w ogrodzie, otoczony siedmioma stawami i starym lasem. Cztery sypialnie, dom do samodzielnej obsługi, 1600 zł./1 doba. www.uroczyskolezno.pl

Zapraszamy | Tel. 511 332 400 | repcja@domykonesera.pl

1186220TBR-B-K

FABRYKA BOMBEK I JEDYNY W POLSCE KONSULAT ŚW. MIKOŁAJA!

To wspaniała atrakcja turystyczna Warmii i Mazur.

- 🎄 Wkrocz w niesamowity, 5-piętrowy, baśniowy świat, wypełniony magią Świąt.
- 🎄 Zwiedź muzeum Bombki Kętrzyńskiej, która stworzona w Kętrzynie zdobi domy na całym świecie.
- 🎄 Obejrzyj kolekcję ozdób świątecznych ze Świata.
- 🎄 Wydmuchaj i ozdób szklaną pamiątkę, własnoręcznie zrobioną bombkę.
- 🎄 Wyślij życzenia świąteczne lub pozdrowienia za pomocą Mikołajowej poczty.
- 🎄 Odwiedź całoroczny sklep – galerię z dekoracjami świątecznymi i kilkunastoma pięknie ubranymi choinkami.
- 🎄 Napisz list do Św. Mikołaja, który poleci bezpośrednio do Laponii.

CZYNNE CAŁY ROK!

Ketrzyn, ul. Dworcowa 3a
tel. 606 133 333, 664 205 225, 606 411 111
e-mail: doroszko@doroszko.pl, biuro@doroszko.pl



BOMBKARNIA
DOROSZKO

1182220tbr-A-P



ROZDZIAŁ VI

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

KIERMASE I KSIĄDZ BARCZEWSKI

Był 16 września 2006 roku, kiedy uroczyste otwarto historyczny **Trakt Biskupi na Warmię** w miejscowości Baldy k. Butryn w gminie Purda. Właśnie tu, kilkaset metrów od historycznej granicy Warmii, od Stanisława Hozjusza po Ignacego Krasickiego uroczyste witani byli nowi biskupi przyjeżdżający drogą z Warszawy objąć swoją nową diecezję. Po latach w ramach projektu *Wrota Warmii* realizowanego przez gminę Purda i Powiat Olsztyński, zrekonstruowano kilkusetletnią aleję lipową, którą przemierzali biskupi, zrobiono tablicę informacyjną o historii tego traktu, pojawiły się też symboliczne, drewniane wrota.

Za *Wrotami Warmii*, na całej kilometrowej długości traktu, na specjalnych głazach, umieszczono pięćdziesiąt tablic poświęconych wszystkim biskupom warmińskim.

W lipcu odbywają się tutaj **Warmińskie kiermasze tradycji, dialogu i zabawy**. Tradycji – bo co roku głównym punktem programu jest inscenizacja powitania swojego nowego biskupa. Dialogu – bo jest to okazja do spotkania różnych środowisk troszczących się o zachowanie historycznej tożsamości tych ziem i ich rozwój. Zabawy – ta przy obficie zaopatrzonych w lokalne specjały stołach i dźwiękach różnorodnej muzyki trwa do późnych godzin nocnych. Wszak warmiński *kiermasz* byłby *zaczynem tradycji warmińskiej i sprzyjał zachowaniu obyczajów przodków*, jak odnotowali historycy.

Gościom *kiermasu* w Baldach uda się dostrzec w bawiającym się tłumie kobiety ubrane w stroje warmińskie, których ozdobą są piękne, haftowane czepece, które na Warmii miały wiele nazw – *twarda mycka* (*micka*), *galonek* (*gelonek*), *złota głowa*, czy żartobliwie *hauba* (z niem. *Haub*), bo twarde i sztywne były jak hełm pruskiej piechoty.

Otrzymywała go panna młoda od swoich rodziców. Zuwagi na ich koszt oraz na szacunek dla tradycji bywało, że przechodziły z pokolenia na pokolenie. Przechowywano je z pietyzmem w wiklinowych koszykach wymoszczonych watą w kufrach skrzyniach. Zakładano tylko z okazji świąt.

Dawniej czepek były noszone na Warmii zarówno przez mężatki, jak i dziewczęta, choć ustawa z 1694 roku zabraniała dziewczętom noszenia czepek, aby można je było odróżnić od mężatek. Czepek uważano bowiem za część ubioru przynależną tylko mężatce. Jednak w praktyce zakaz ten dzięki pewnej pobłażliwości władzy biskupiej nigdy nie był konsekwentnie respektowany i dziewczęta nadal głowę nakrywały czepek różniącym się jedynie od czepek



Anastazja Fietisowa,
Panorama Gminy Dywity, 2012

mężatek tym, że posiadał węższe wstążki z boków. Czepek w ludowym stroju kobiecym był jeszcze w powszechnym użyciu mniej więcej do 1870 r., potem powoli wyszedł z użycia. Według informacji „Płockiego Korespondenta” z 1887 r. dziewczęta na Warmii nosiły już wówczas zwyczajne czepeczki z muślinu lub tiulu przewiązane jedwabną chusteczką koloru czerwonego lub niebieskiego. Niestety tego rodzaju czepeczki dziewczęce nie przetrwały do naszych czasów.

Kiermasz Warmiński w Brąswaldzie od 2001 roku odbywa się tradycyjnie w pierwszą niedzielę września. Stanowi kontynuację ludowego Święta Plonu, czyli współczesną odmianę tradycyjnych polskich dożynek kończących sezon żniw.

Część obrzędową inicjuje msza święta dziękczynna w miejscowym kościele pw. św. Katarzyny. Potem uczestnicy święta przemieszczają się na stadion wiejski, gdzie ma miejsce przekazanie władzom bochna chleba. Tu też odbywa się część artystyczno-rozrywkowa imprezy, podczas której prezentują się lokalne grupy kabaretowe, muzyczne, taneczne oraz wokalne – również folklorystyczne. Imprezie towarzyszą stoiska z regionalnymi specjałami, konkursy związane ze świętem oraz warsztaty rękodzieła tradycyjnego. *Kiermasz* kończy wieczorna zabawa taneczna.

Od stuleci jest to uroczystość związana z odpustami i pielgrzymkami – *łosierami*, opisanymi w „klasyku literatury warmińskiej” *Kiermasach na Warmii*, wspaniałym obrazie obyczajów ludu warmińskiego udającego się właśnie do kościoła w **Bartągu**, gdzie co roku w 14. niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego odbywał się odpust, który gromadził rzesze wiernych ze wszystkich okolicznych parafii.

Niedługo zabawili goście przy śniadaniu, bo czas do kościoła na odpust. Zewsząd słychać śpiewy, „łosiery” (kompanie, ofiary) nadchodzą. Widać na przodzie postrojone dziewice ze świecami w ręku. Wyraźnie słychać słowa przepowiadacza: „Opatrzność Boga mojego / Tylko się udam do niego”.

Za nim wtórują wszyscy potężnym chórem, tak że się echo aż o niebo odbija. Wszyscy skręcają do Bartąga na wielki odpust Opatrzności Boskiej, jedyny w swoim rodzaju. [...]

Przebyli wieś i żyzne pola. Niejeden seperant przy drodze tylko się „mignął”. Aż na ostatniej górze zwolnili, bo tu i droga przykra, i precudny im się przedstawił widok, któremu napatrzeć się nie mogli.

Bartąg z pięknym swym kościołem jakby z ziemi wyrósł. Wieża z niezwykłym baniastym hełmem jak w Sząbruku zabieliła się najprzód z pomiędzy wysokich zielonych klonów, które potężne swe konary nad szerokim rozłożyły cmentarzem. Naokoło wielkie góry, w oddali ciemne lasy. W środku tych gór, między urodzajnymi polami i łąkami zasiada na małym pagórku od niepamiętnych czasów ta wieś nad rzeką Łyną, wijącą się krętym biegiem jak srebrny wąż u nóg jej. [...]

Do Bartąga siedem prowadzi dróg, które wszystkie raźnie wysadzone drzewami i szczepami, prędko spuszczały się z wysokich gór w piękną, dolinę. Dzisiaj wszystkie te drogi pełne życia. Na każdej długie rzędy wozów i „półkaretek”, gdzie spojrzysz, głowa ludzka, wszędzie śpiew i muzyka,

w które się uroczyste miesza poważny głos dzwonów bartąskich. [...]

Dopiero po Mszy św., gdy zaczęli wychodzić z kościoła, rozpoczął się gwar, najprzód jakby od pszczoł, tedy zawsze głośniejszy; nastąpiły radośne powitania, pocałunki – cała wieś jakby odżyła – wszędzie ludu pełno, wszędzie gwar i radość.

Współcześnie brąswaldzki kiermasz to okazja do zadumy nad dawnymi mieszkańcami tych ziem, a także do integracji różnorodnych kultur, które na teren Gminy Dywity napłynęły po wojnie.

Podobnie jak w Bartągu, również nad Brąswaldem dominuje bryła pięknego neogotyckiego kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Świątyni nierozdzielnie związanej z postacią **księdza Walentego Barczewskiego**. Był proboszczem tutejszej parafii od roku 1894 przez 34 lata – do śmierci.

Był jednak przede wszystkim Warmiakiem, który opisywał dzieje miejscowej kultury ludowej, obyczaje, zwyczaje, geografii i historię tutejszego Kościoła w książkach, opracowaniach i artykułach.

W roku 1889 otrzymał nominację na proboszcza Wielbarką. Tu Warmiaków było niewielu, ale ksiądz, doceniając wagę książek i prasy polskiej, kupował je i rozdawał zarówno katolickim Warmiakom, jak i ewangelikom – Mazurom. Tu też walczył z plagą ówczesnych czasów: pijaństwem i założył Koło Bractwa Trzeźwości. W 1894 roku, kiedy zmarł dotychczasowy proboszcz w Brąswaldzie, powierzono mu tę parafię. Zadecydowała o tym postawa patriotyczna księdza, gdyż tutejsi wierni byli przeważnie Polakami i zarzucali jego poprzednikowi, że nie władał dostatecznie językiem polskim. *Biskup, chcąc mieć spokój, wyznaczył takiego proboszcza, który był Polakiem, po polsku mówił świetnie, znał gwarę warmińską i psychikę ludu, z którego sam pochodził.*

Parafia przy kościele św. Katarzyny stała się szybko centrum wychowania patriotycznego w duchu polskości tych ziem. Ksiądz był nie tylko duszpasterzem lokalnej społeczności, ale i nauczycielem oraz wychowawcą polskiej młodzieży.

Pobieżnie licząc, stu pięćdziesięciu późniejszych działaczy warmińskich to wychowankowie księdza Barczewskiego. Pamiętam kilka nazwisk: ksiądz Józef Palmowski ze Spręcowa, ksiądz Józef Barczewski z Kain, Seweryn i Władysław Pieniężni, lekarz Franciszek Hermaniński, Bogdańscy z Bukwałdu, Błażejowski z Woryt. Wymieniony wśród nich bratanek księdza Barczewskiego, dziekan w Pasymiu, nie czuł się Polakiem. Zmarł nagle podczas wojny na udar serca. Pochowany został na cmentarzu w Brąswaldzie obok stryja.

Jednocześnie ksiądz pisał książki, w których wydobywał z zapomnienia polskie nazwy jezior, gór, lasów, łąk, zajmuje się miejscowym folklorem i dniem codziennym polskiej społeczności niemieckich Prus Wschodnich. Tak powstają cytowane *Kiermasy na Warmii*, ale także *Źródła naszej Łyny*, *Geografia polskiej Warmii*, *Piśmiennictwo polskie na Warmii w XIX i XX stuleciu* i wiele innych jego opracowań, które do dziś są nieocenionym źródłem informacji dla badaczy lokalnej historii.

Ale nie tylko Brąswald tak wiele zawdzięcza księdzu Barczewskiemu. Przecież był on również działaczem plebiscytowym.

[W lipcu 1920 roku] w plebiscycie na Warmii oddano 4902 głosy za Polską. Była to liczba znacząca, bowiem w tym czasie niemieckie organizacje nacjonalistyczne starały się ograniczyć język polski w Kościele i zwróciły się w tej sprawie do biskupa Augusta Bludaua, a ten tym naciskom ulegał. Polacy próbowali temu przeciwdziałać. Najpierw czterdziestoduosobowa delegacja katolików



Brąswaldzkie popiersie M. Zientary-Malewskiej.

z Warmii (26 osób) i Powiśla (16 osób) wraz z ks. Walentym Barczewskim 21 września 1922 r., pod pretekstem podziękowania ordynariuszowi za wydanie „Zbioru polskich pieśni religijnych”, złożyła w sprawie likwidacji polskich nabożeństw memorial. Znalazła się w nim prośba do ordynariusza: *niech JE Ksiądz Biskup raczy łaskawie uwzględnić przede wszystkim prośby rodziców polskich, którzy pragną, by ich dziatwa mogła słuchać Słowa Bożego w języku polskim – ojczystym, pragną, by przyjęcia do pierwszych Sakramentów świętych odbywały się w języku polskim.*

Ale nawet wiersz napisany i zadekłamowany biskupowi przez Marię Zientarę-Malewską nie pomógł. Ksiądz Barczewski zdecydował, aby o ograniczeniu języka polskiego w kościele powiedzieć na odbywającym się w 1923 roku Synodzie Diecezjalnym, gdzie zaapelował o powołanie specjalnej komisji. Propozycję przyjęto, ale przekazano ją do rozpatrzenia dziekanowi. Łatwo więc się domyślić, że w rezultacie utrzymano zmniejszoną liczbę nabożeństw w języku polskim. Nie pozostawało nic innego, jak skierować petycję do papieża. Tak naprawdę była to skarga Polaków z diecezji na biskupa warmińskiego za ich dyskryminację. Jednak ona nie odniosła skutku.

Wspaniałą pamiątką po księdzu Barczewskim jest brąswaldzki kościół – świątynia, która powstała dzięki jego staraniom i determinacji. On też zadbał o to, aby wyróżniała się nie tylko swoją monumentalną architekturą, ale i swoim wystrojem, podkreślającym polskość tych ziem i jego ludu oraz wiarę, że Warmia znów będzie częścią odrodzonego państwa polskiego.

Swoje przesłanie kazał umieścić na kościelnych polichromiach wykonanych w latach 1910-1912. Są na nich patroni Polski: św. Wojciech, św. Stanisław, św. Andrzej Bobola, św. Kazimierz. Jest także i święty Jan Kanty, który ma twarz księdza Walentego. Jest też między innymi i symbol odradzającej się Polski – wzbijający się do lotu biały orzeł w koronie oraz ginący w płomieniach czarny orzeł pruski.

Na przykościelnym cmentarzu znajduje się grób księdza Walentego Barczewskiego. Zmarł 28 maja 1928 roku. Na nagrobku znajduje się napis: *Żyłem, bo chciałem. Umarłem, bo kazałem. Zbaw, bo możesz.*

Obok niego spoczywa jego bratanek, dziekan z Pasymia, który nie czuł się Polakiem. *Na grobie dziekana Józefa Barczewskiego widnieje napis niemiecki, na grobie wybitnego bojownika księdza Walentego Barczewskiego – napis polski. Te dwa napisy są tak wymowne i charakteryzują czasy przedwojenne tak dobitnie, że niepotrzebne są dalsze komentarze* – napisała Maria Zientara-Malewska.

Nazwisko warmińskiej poetki **Marii Zientary-Malewskiej** (1894-1984) pojawia się tu nieprzypadkowo. Urodziła się i wyrastała w Brąswaldzie, w warmińskiej rodzinie zakorzenionej w kulturze oraz języku polskim, żyjącej w przywiązaniu do Kościoła katolickiego. Jak pisała w swoich pamiętnikach, wielkim przeżyciem lat dziecięcych były dla niej pierwsze spotkania z miejscowym proboszczem – księdzem Barczewskim. Nie tylko przygotowywał ją do Pierwszej Komunii Świętej, uczył języka polskiego, ale odegrał ważną rolę w kształtowaniu jej przyszłej drogi życiowej. Był pierwszym czytelnikiem jej wierszy i doradcą w próbach literackich. Pomagał jej też w dalszej edukacji oraz w zatrudnieniu w redakcji „Gazety Olsztyńskiej”.

W pamięci poetki utkwiło spotkanie jesienią 1920 roku na plebanii brąswaldzkiej, w którym – poza gospodarzem – brali udział: konsul Józef Gieburowski, Władysław Pieniężny i olsztyński lekarz Kazimierz Dekowski. Wówczas konsul zaproponował Marii wyjazd do Polski w celu zwiedzenia Warszawy, Krakowa, Zakopanego i Lwowa, miała też zobaczyć polskie góry. Na pokrycie kosztów tego wyjazdu przyznano jej stypendium Towarzystwa Pomocy Kulturalnej dla Zagranicy im. Adama Mickiewicza. Przedsięwzięciu patronował warszawski adwokat Antoni Osuchowski, wielki przyjaciel Warmiaków i Mazurów, jak onim po latach często mówiła poetka. Odtąd Maria zabrała się do lektury dostarczonych przez Seweryna Pieniężnego książek. Jeszcze na początku grudnia 1920 roku został wydrukowany [w „Gazecie Olsztyńskiej”] jej debiutancki pięciostrotkowy wiersz „Pory roku”.

Za życia księdza Barczewskiego ich drogi wielokrotnie się krzyżowały. Oboje przecież działali w tym samym środowisku „Gazety Olsztyńskiej”, Związku Polaków w Prusach Wschodnich, towarzystwach szkolnych, komitecie plebiscytowym itp. Przyświecała im ta sama idea trwania polskości i katolicyzmu na południowej Warmii.

We wrześniu 1939 roku została aresztowana i uwięziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, z którego zwolniono ją w kwietniu 1940 roku. Do końca wojny pod nadzorem policji mieszkała w Brąswaldzie. Powojenny los związał ją z Olsztynem, gdzie pracowała w instytucjach organizujących polskie szkolnictwo na tych terenach. W 1950 roku spotkał ją los wielu tutejszych autochtonów – zwolniona została z pracy w Kuratorium Oświaty.

Znalazła zatrudnienie w Oddziale Państwowego Instytutu Sztuki w Olsztynie. Tu zajmowała się zbieraniem materiałów folklorystycznych, aby uchronić je przed zapomnieniem czy całkowitą zagładą. Jej twórczość z tego okresu to dwadzieścia samodzielnych książek, obejmujących tematycznie poezję i wspomnienia warmińskiego folkloru. Za całą swoją życiową działalność była wielokrotnie honorowana nagrodami i wyróżnieniami, licznymi odznaczeniami. Między innymi w 1979 roku Jan Paweł II przyznał pisarce papieski **Krzyż Pro Ecclesia et Pontifice**.

Zmarła 2 października 1984 roku w Olsztynie. Spoczęła na Cmentarzu Komunalnym przy dawnej Alei Zasłużonych – jako jedna z najwybitniejszych warmińskich postaci XX wieku.

W Brąswaldzie, w budynku będącym niegdyś siedzibą polskiej szkoły urządzono izbę pamięci jej poświęconą, w której zgromadzono zbiory związane z życiem i twórczością poetki, jak również innych znanych mieszkańców Brąswaldy, m.in. ks. W. Barczewskiego. Nieopodal Izby znajduje się także jej popiersie, ustawione przed domem, w którym się urodziła i mieszkała wraz z rodziną.



ROZDZIAŁ VII

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

BIESIADY I KUCHNIA WARMIŃSKA

Kuch warmińska to wyśmienite pieczywo pszenne, którego nie zabraknie na żadnym „kiermasie”. Dzielą się nim Warmiacy jak opłatkiem, kiedy się zjadą po przyjacielsku; dzielą się nim przy rozjeżdżaniu, dając go i dla tych, którzy w domu pozostać musieli. Gospodynie sporządzają go umiejętnie w taki sposób: biorą pszennej, lśniąco białej mąki, dodają mleka, jaj, cukru, masła, „rozynów”, kaneli i olejku cytrynowego, i może więcej czego, ale w tym tajemnica każdej gospodyni – wszystko to proporcjonalnie dzieląc i mieszając; tedy tego przyczynią, rozłożą na „blachy” i akuracie odpilnują w piekarniku; nareszcie posypią na wierzchu „mandlami” [migdały] i cukrem, albo mączką z masła i tartego cukru. Tak sporządzony kuch pokrają w rażne glonki i rozstawiają na malowanych talerzach po stole nakrytym, dodając do niego na drugich talerzykach świeżego masła i miodu. Skosztuj tego, a będziesz miał, jak tu mówią, „najsmaczniejszą w świecie pomaskę”.

Tak opisywał ksiądz Walenty Barczewski jedną z najbardziej znanych potraw warmińskich, nieodmiennie pojawiającą się nie tylko w czasie rodzinnych kiermasów. Dzięki niemu możemy też poznać klasyczne ówczesne menu świątecznego obiadu. Z opisu wynika, że na stole były następujące dania: rzadki ryż z kurą przyprawioną kwiatem muszkatołowym; słodka skopozina z selerią, cebulą, pietruszką i kubebą, do niej ziemniaki; czernina z pszannymi kluskami; rantowana psieczonka, dobrze zaprawiona cebulą i solą, do niej chrzan i kartofle; pieczone gęsi z cebulą, majeranem i jabłkami; prosiaczki nadziane wątroba z cebulą, pieprzem, jajkiem i tartą bułką; gęsty ryż lub gryz, kasza albo krupy gotowane w mleku, z kancą, przyprawione miodem, słodkimi migdałami i koryntami. Trzeba przyznać, że taki zestaw potraw podany w wiejskiej chacie godzien był stołu wielkopańskiego, a może nawet i biskupiego. Było obficie – nic dziwnego, że „Butryński zwątpiał” przy szóstym daniu, ale odmówić nie mógł – jak mówi warmińskie przysłowie: *rób, co każą, jedz, co warzą*.

Niemniej ludowa kuchnia warmińska uboga nie była. W porównaniu z ich mazurskimi sąsiadami, była barwniejsza, tak samo jak chałupy i stroje, gdyż nie była ograniczona surowością, narzucaną przez protestanckich pastorów. Na Warmii jedzono też znacznie więcej mięsa niż na Mazurach. Szczególną popularnością cieszyły się różnego rodzaju wędliny, w tym półgęski, a zwłaszcza osławione „woszy na krupach”, czyli kaszanka z gęsiej



Anastazja Fietisowa, Biesiada warmińska, 2021

krwi. Podczas ważniejszych świąt rodzinnych i religijnych serwowano bardzo często „gęś po polsku”, czyli nadziewaną jabłkami lub kaszą gryczaną.

Typowe warmińskie potrawy to także: bury groch okraszony słoniną, muza ze skrzeczkami, czyli zacierki ze słoniną, marchew z masłem lub skwarkami, kluski kartoflane z zupą grzybową lub kapuśniakiem, kluski kartoflane z zaklepką z kwaśnego mleka, plince, czyli placki kartoflane, kwaśne lub słodkie klekoty, czy też rentozina (wołowina) z kluskami lub kartoflami. Do klasyki dań warmińskich należy też zaliczyć kartoflanekę z wędzonką oraz lidzbarskie kliniki, czyli kluski ziemniaczane, serwowane razem ze skwarkami z wysmażonego na maśle boczku i smażoną cebulą. Przy czym do okraszania tego dania używano tłuszczu gęsiego wytopionego ze świątecznych pieczeni. Często mieszano go z tłuszczem wieprzowym oraz cebulą, dodawano także czosnek i tarkowane jabłka, a nawet suszone śliwki. Kluski te rozpowszechnione były zwłaszcza na północnej Warmii, w okolicy Lidzbar, w związku z czym nazywane były Heilsberger Keilchen (lidzbarskie kliniki). Z czasem zaczęto tak nazywać żartem i samych lidzbarczan.

Była jeszcze breja przyrządzana z żytniej mąki. Gdy zgęstniała, wlewana była do głębokiej miski, robiąc po środku dołek, w który wlewano patelnię gorącego tłuszczu ze skwarkami i plasterkami wędzonej, przysmażanej kielbasy. Do tego tradycyjnie podawano kwaśne mleko albo kwaśną kapustę. Jedzenie tej potrawy z jednej miski miało być symbolem jedności i zgody całej rodziny. Kiedy wybiła północ, wychodzono przed dom i głośno krzyczano: „Już po brei”. Miało to oznaczać początek Nowego Roku – pisała na jej temat Maria Zientara-Malewska.

Z racji historycznych w warmińskiej kuchni mieszały się elementy typowe dla kuchni niemieckiej: obfitość mięs i klusek oraz słodko-kwaśne przyprawianie potraw z elementami kuchni polskiej: ryby, barszcze, przyprawy ziołowe, stosowanie śmietany.

Aktualnym symbolem kuchni warmińskiej są **dzyndzałki z hreczką i skrzeczkami** – wpisane na listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi 9 sierpnia 2019 roku w kategorii *Gotowe dania i potrawy w woj. warmińsko-mazurskim*. To potrawa przypominająca pierogi tradycyjnie nadziewane farszem z twarogu i kaszy gryczanej (*hreczki*) z odrobiną mięty do smaku, z dodatkiem – skrzeczki – w postaci smażonego wędzonego boczku z cebulą (choć podobnie jak w przypadku staropolskich pierogów i przepisów na ich lepienie oraz farszerowanie jest wiele). Smaczna i łatwa w przygotowaniu, zdobywa podniebienia smakoszy na całym świecie.

Między innymi dla nich co roku organizowane jest regionalne „święto pasibrzuchów” – **Warmińska Uczta Pierogowa w Biesowie**. W połowie sierpnia wieś odwiedza kilka tysięcy osób i „pochłania” kilkadziesiąt tysięcy, ulepionych przez warmińskie gospodynie z okolicznych sołectw, pierogów w najróżniejszych smakach, bo ich fantazja w tej materii jest nieograniczona. Co ważne – wszystkie to wyroby domowej roboty.

Wprawdzie w Internecie można znaleźć wiele przepisów na warmińskie pierogi z twarogiem, kaszą gryczaną i ociupinką mięty, ale tylko w klimacie uczty pierogowej w Biesowie można się nimi „napaść” (*Łeczki by rade chciały, ale gardelko już ni może*).

Szczegółne miejsce na mapie kulinarnej Warmii zajmuje również słynna w regionie **Karczna Warmińska w Gietrzwałdzie**, która swoim wystrojem nawiązuje do dawnej wsi warmińskiej. Powstała w budynku z bogatą

historią sięgającą drugiej połowy XIX wieku, w kształcie architektonicznym nadany mu w 1921 roku przez ówczesnego właściciela mieszczącego się tu zajazdu. Do 1998 roku lokal nie miał szczęścia do gospodarzy. Kolejni dzierżawcy nie potrafili znaleźć dla tego przedsięwzięcia pomysłu. Dopiero gdy trafił w prywatne ręce, swoje podwoje otworzyła tu „restauracja inna niż wszystkie” – jak głosił jej slogan reklamowy.

Karczma od razu podbiła serca gości i do dziś słynie z dobrej regionalnej kuchni. [...] Od lat w miesiącach wakacyjnych organizowane są **Biesiady Warmińskie** z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca „Warmia”.

Sam obiekt przypomina skansen – sale kupiecką, włosciańską i ziemiańską urządzono z taką precyzją, że można odnieść wrażenie podróży w czasie. Podwórze wypełniają kopie warmińskich chat i zabudowań gospodarczych, a wewnątrz w każdą niedzielę wypełnia ludowa muzyka. Tu też można nie tylko zjeść oryginalne potrawy kuchni regionalnej: *dzyn dzalki*, *princle*, czy *bliny warmińskie*, ale także odbyć niecodzienne spotkanie z folklorem. Od maja do października na stylizowanym dziedzińcu karczmy, nad rzeką Gilawą, u stóp gotyckiego sanktuarium Maryjnego, ma miejsce niezwykle wydarzenie. Wspaniałe widowisko folklorystyczne prezentujące obyczaje, tradycyjne pieśni i tańce. Szczególnego charakteru imprezie nadaje jarmark, gdzie ludowi artyści na oczach widzów tworzą swoje niezwykle wyroby.

Pomysł nie był czymś nowym. Tego typu obiekty funkcjonują z dużym powodzeniem w Europie i wystarczyło tylko przenieść tę ideę na polski grunt i konsekwentnie ją zrealizować. Efekt jest taki, że już w pierwszym roku działalności gietrzwałdzka karczma zyskała renomę i stała się modnym miejscem spotkań i biesiad. Osukcesie przedsięwzięcia zadecydowały głównie pomysł, promocja i kompleksowość oferty kulinarnej i folklorystycznej.

Prawdę mówiąc, w dzisiejszych czasach trudno szukać tradycyjnej kuchni warmińskiej. Nawet w domach Warmiaków prawie nie przyrządza się dawnych potraw. [...] Teraz potrawy te przyrządza się w „nowych odsłonach”.

Nic dziwnego, bo przecież w 1945 roku historia „przeorała” tę krainę i jej dotychczasową społeczność. Miejsce starych mieszkańców zajęli nowi, najczęściej kresowiaci, przywożąc swoje przepisy i nawyki żywieniowe. Między innymi dlatego, wywodzące się z Litwy słodkie, gotowane pierogi z twarogiem, warmińskie *szaltanasy* goszczą nadal na tutejszych stołach, tylko że nazywają się już po prostu pierogami z serem.

Warmińska kultura kulinarna miała przez długie lata także wymiar wielkopański, najpełniej objawiający się w stolicy księstwa – Lidzbarku Warmińskim, w rezydencji biskupiej.

Kuchnia biskupów warmińskich miała charakter typowej kuchni dworskiej, skoncentrowanej na wyżywieniu licznej świty książęcej oraz organizacji uroczystych biesiad i wystawnych przyjęć dla licznych gości przybywających do głównej rezydencji biskupiej, jaką stanowił zamek w Lidzbarku Warmińskim. WXVI wieku w kuchni zamkowej pracowało 15 kucharzy i ich pomocników. Serwowane tu dania wpisywały się zarówno w tradycje kuchni polskiej, jak i holdowały trendom panującym na innych dworach ówczesnej Europy, a zatem nie brakowało w nich egzotycznych dodatków, jak: migdały, cytryny, pomarańcze, ananasy oraz przyprawy korzenne. [...]

Na stole biskupim pojawiało się wiele dań typowych dla kuchni włoskiej, zwłaszcza makaron, co wynikało z kontaktów z Państwem Kościelnym, częstymi pobytami

w Lidzbarku papieskich dyplomatów oraz podróżami biskupów warmińskich do Rzymu. WXVII i XVIII wieku w kuchni dworu lidzbarskiego zaznaczyły się wpływy szwedzkie oraz niderlandzkie, a także francuskie. Te ostatnie objawiły się za pośrednictwem pasztecików oraz zupy rakowej. Mimo tych „importów” kulinarnych, niezmiennie i niepodzielnie na biskupim stole panowała kuchnia staropolska z dużą ilością różnorodnych dań mięsnych. Serwowano je najczęściej z owocowymi sosami.

Z drobiu szczególnie często spożywano gęsi, które do stołu podawano podczas bardziej uroczystych biesiad, urządzanych zwłaszcza z okazji świąt religijnych, a tych na katolickiej Warmii nigdy nie brakowało. Popularnością cieszyły się także dania z ryb i to nie tylko w dni postne. Na biskupie stoły trafiały m.in.: karpie gotowane w winie, pieczone łososie, wędzone węgorze oraz duszone szczupaki. Ze szczupaka przygotowywano także tradycyjną, warmińską zupę rybną.

Szczytowy okres rozwoju „kuchni lidzbarskiej” przypada niewątpliwie na lata panowania ostatniego polskiego biskupa Warmii – XBW Ignacego Krasickiego, który zarządzał diecezją przez 28 lat. To on w duchu Oświecenia zmienił zamek lidzbarski (i pałac w Smolajnach) wraz z otoczeniem w zachwycające przybyśzów, niepowtarzalne miejsca. Wyjątkowa miała też być biskupia kuchnia – nie bez przyczyny zbudował oranżerię, cieplarnię, dzięki którym miał świeże cytrusy, mógł zjadać się i częstować swoich gości szparagami, śliwkami i wiśniami.

Bufet na balach u księcia biskupa był zawsze obfity. Suche marsylskie konfitury, mediolańskie sery, angielskie ostrygi, pod które wina Chambertin, le Montrachet i La Tour-Lafitte smakowały wybornie. Pijano tu szampany, burgundy, maderę i poncz, który pić można na zimno lub na ciepło, „szampan zmieszany z burgundem, cytryną i cukier, bez rumu”. W sierpniu 1790 roku serwowano „oprócz śledzi holenderskich, które podawano codziennie na apetyt, w owym roku lepsze niż kiedykolwiek kalafiorzy nadzwyczajnej wielkości i groszek młody, którego miano pod dostatkiem aż do października”. Na deser gruszeki, maliny, wiśnie i jak prawie co dzień, cztery melony. [...] Ale żeby nie zapomnieć, że jesteśmy na Warmii, podawano *Kartofle mit Mundirung* (ziemniaki w mundurkach).



Dzyn dzalki warmińskie

Wjadłospisie z 8 lutego 1792 roku jest zupa szczawiowa, ogromne misy grzybów i szparagi, z uwagą, że to wszystko jedzono przez cały rok.

O ile na książęcym stole Jego Przewielebności XBW królowały przednie wina, o tyle niewątpliwie królem stołów łyków i kmiotów warmińskich było piwo, warzone w klasztorach, na zamkach, w chałupach, domach i browarach od średniowiecza.

Wprawdzie piwo jest dopiero trzecim na liście najpopularniejszych napojów, ale wodę (mimo popularności wszelkich „minerałek”) do dziś uznaje się za bardziej przydatną do mycia, niż do picia. Nasi antenaci już dawno temu, nie bez przyczyny uważali ją za niezdrową, szkodzącą na żołądek. *Piwa nie było, tylkośmy wodę pili, od czego zacząłem na zdrowiu słabieć* – wspominał kasztelan Marcin Matuszewicz w XVIII wieku.

Napój ten przez całe stulecia był niezwykle popularny – spożywano go w dużej ilości, gdyż pełnił taką rolę jak dzisiaj herbata czy kawa. Piwo piły nie tylko ówczesne elity – władze, szlachta, bogaci mieszczenie, ale także biedota miejska oraz chłopi. Pili je dorośli i dzieci, zarówno od święta, jak i na co dzień. Szacuje się, że w średniowieczu średnie spożycie tego trunku wynosiło do dwóch kwart, czyli ponad 2 litry na osobę dziennie. Oczywiście najczęściej konsumowano słabe i tanie, tak zwane piwo proste lub inaczej stołowe. Powszechnie dodawano je też do różnych potraw. Średniowieczne piwo zawierało wiele witamin i związków mineralnych, które wzbogacało ubogie w te elementy potrawy. Było również znacznie zdrowsze od wody z miejskich studni i wodociągów oraz otwartych zbiorników wodnych, gdyż zazwyczaj nie zawierało groźnych drobnoustrojów.

W XVI wieku na północy Rzeczypospolitej w Prusach Książących i w Gdańsku warzono piwo z jęczmienia. Słynęło piwo gdańskie dubeltowe, mocne i „gęste jak syrop”. Dobrze rozwijało się browarnictwo w portowym Elblągu. W tym czasie na południu Polski surowcem do produkcji była pszenica, z czasem jednak coraz bardziej ustępująca jęczmieniowi.

Choć również król Zygmunt I pijał na śniadanie polewkę piwną z grzankami, a do obiadu piwo proszowskie i piotrkowskie, to właśnie w XVI wieku chmielowy napój zaczął tracić na stołach dworskich oraz szlacheckich swą popularność na rzecz wina, na co niewątpliwie wpływ miał renesans, który wraz z królową Boną przeniósł włoskie obyczaje i trunki nad Wisłę, a tym samym i nad Łynę.

Przez kolejne wieki piwo stało się głównie napojem plebsu. Nadal jednak miało też zwolenników w wyższych sferach. Jednym z nich był Jego Przewielebność biskup warmiński Jan Dantyszek, który miłość do tego trunku wyniósł zapewne z domu rodziców – jego ojciec doszedł do majątku jako gdański piwowar i kupiec.

W czasach współczesnych, w dobie renesansu piwowarstwa domowego i regionalnego świat warmińskich piw dawnych i współczesnych można poznać przy okazji wielu lokalnych biesiad czy kiermasów, jak i na imprezach „dedykowanych” temu złocistemu trunkowi, organizowanych przez Warmińsko-Mazurski Oddział Polskiego Stowarzyszenia Piwowarów Domowych. Dzięki pasjonatom w nim skupionym ma miejsce wiele ciekawych lokalnych inicjatyw ze sztandarowymi: **Świętem Warmińskiego Piwowara** organizowanym w Dywitach i **Olsztyńskim Festiwałem Piw Rzemieślniczych**.



ROZDZIAŁ VIII

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

ŁOSIERY DO ŚWIĘTYCH MIEJSC WARMII

Warmia, która w większości kojarzona jest z jeziorami i pięknymi lasami, tak charakterystycznymi dla fizyczno-geograficznego Pojezierza Mazurskiego, może poszczycić się nie tylko urokami przyrody, ale również ogromnym bogactwem historycznym. Poczesne miejsce w skarbcu dziejów i kultury regionu zajmują z pewnością tutejsze sanktuaria poświęcone Chrystusowi i Matce Boskiej. Kościoły pielgrzymkowe o wartościowej architekturze, bogatym wyposażeniu, osadzone w niezwykłych warmińskich krajobrazach, których stałym elementem są przydrożne kapliczki i krzyże wyznaczające drogi pielgrzymkowe.

Od dwóch tysięcy lat Europę przecinają szlaki, którymi podróżują wierni Kościoła, którzy dla umocnienia wiary, w podzięce za Boże błogosławieństwo lub z błagalną prośbą udają się na Bliski Wschód, do znanych z Biblii miejsc świętych chrześcijaństwa – przede wszystkim do Jerozolimy i Betlejem. Ale także i tych, które zapisały się najważniejszymi wydarzeniami w życiu Kościoła: Rzymu, Asyżu, Lourdes, Fatimy czy warmińskiego Gietrzwałdu.

Współczesne tego typu podróże są zjawiskiem złożonym. Podejmowane są z różnych pobudek, nie tylko religijnych. Ich uczestnikami kierują więc nie tylko motywy duchowe, ale i na przykład chęci zobaczenia miejsc, o których kiedyś czytali lub słyszeli. Dlatego w czasach obecnych pojęcia pielgrzymowanie i turystyka religijna stały się już synonimami. Łącząc *sacrum i profanum* – potrzeby duchowe ze zwykłą ciekawością.

Jako czas dynamicznego wzrostu liczby pielgrzymek ogólnie przyjmuje się okres XVII-XIX wieku, szczególnie zaś jednak wiek XVIII, który obfitował w liczne niepowodzenia – wojny, pożary, klęski nieurodzaju, głód, epidemie itd.

Jeden z najcięższych dla Warmii okresów przypadł na lata 1709-1711. Po spustoszeniach spowodowanych przez wojnę północną przyszła ostra zima, głód i „czarna śmierć”, która pochłonęła prawie jedną czwartą mieszkańców biskupiego dominium.

Zaraza 1709-1711 roku długo przetrwała w pamięci ludności warmińskiej. Od tego czasu bierze początek wiele praktyk pobożnych i opowiadań ludowych. W życiu gospodarczym biskupstwa zaraza dopełniła zniszczeń, jakie przyniosła wojna. Szwedzi i inne wojska spaliły znaczną część osad, ograbili z mienia, zaraza uzupełniła klęskę i „ograbiała” diecezję z ludzi. [...] Pobożny lud warmiński widział w klęskach elementarnych karę Bożą za ludzkie



Matka Boska Świętolińska.

grzechy, a za środek najbardziej skuteczny na kataklizmy uważał pokutę. Sam biskup w 1709 roku złożył ślub, że dla oddalenia zarazy wybuduje kaplicę. [Andrzej] Załuski ślub rzeczywiście wypełnił; wybudował poza murami Lidzbarka piękną barokową kapliczkę i jesienią tegoż roku konsekrował ją nadając tytuł Podwyższenia Krzyża Świętego. Z okazji poświęcenia kaplicy pasterz diecezji wystosował do wiernych żalostny, pełen rezygnacji list pasterski. Wzywał do pokuty i ufności, mówił, że „jeżeli Bóg nas nie ustrzeże, strażę naszą na nic się zdadzą”. Idąc za przykładem ordynariusza, kapituła katedralna na uroczystym posiedzeniu 15 września 1709 roku postanowiła w swoich dobrach, we wsi Chwałęcín, wybudować również kapliczkę. [...] Wcałej diecezji wzrósł ruch pątniczy do miejsc cudownych, ożywiła się pobożność wiernych. Szczególnie czczono świętych, których pobożność ludowa uważała za patronów zarażonych, chorych i nieszczęśliwych.

„Pobożny lud warmiński” peregrynował do swoich świętych miejsc już od średniowiecza. W XVII wieku podróże te przybrały jednak postać *łosiery*. Zbiorowej pielgrzymki do słynących łaskami miejsc odpustowych, które miały służyć uzyskaniu Bożej pomocy przy rozwiązywaniu ważkich problemów społeczności, ale też wypełnieniu ślubów złożonych przez wiernych.

Była *łosiera* praktyką o dwojakim charakterze. Pierwszy – religijny, co znajduje wyraz w wierności złożonym ślubom, w sposobie jej realizacji oraz w odnoszeniu się do Świętych Pańskich. Drugi – kulturowy, który przejawiał się w ich oprawie społeczno-kulturowej oraz narodowościowej.

W *łosierach* nie brali udziału duchowni. Księża wprowadzali jedynie pątników do kościoła, w którym odbywał się odpust. Organizowali je i „kierowali” nimi dobrze znani w lokalnych społecznościach mężczyźni zwani *prowadnikami*, którzy ustalali, którędy przejdzie pielgrzymka, gdzie odpocznie itp. Nazywano ich także *przepoziedocami*, gdyż to oni najczęściej rozpoczynali modlitwę i intonowali pieśni kościelne, które śpiewali wszyscy pątnicy.

Warmia posiadała kilka zabytkowych zespołów pielgrzymkowych, sanktuariów przeważnie maryjnych, z których najbardziej okazały znajduje się w Świętej Lipce – *Częstochowie Północy*. Niemniej, z punktu widzenia teologicznego, najważniejsze jest gietrzwałdzkie Sanktuarium Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – *polskie Lourdes*. Rokrocznie odwiedza je ponad milion pielgrzymów i turystów. Jest to jedno z dwunastu miejsc na świecie, gdzie miały miejsce objawienia uznane oficjalnie przez Kościół katolicki.

Kult maryjny w Gietrzwałdzie przez wieki związany był ze słynącym łaskami obrazem Madonny z Dzieciątkiem Jezus. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1583 roku, kiedy biskup Marcin Kromer w swoim opisie biskupstwa warmińskiego wymienia obraz jako „cudowny”. Akta wizytacyjne kardynała Andrzeja Batorego z lat 1597-1598 podają, że przeniesiono go do ołtarza głównego (gdzie znajduje się do tej pory), co świadczyło o wzrastającym jego znaczeniu. W XVIII wieku przyozdobiono go najpierw srebrnymi, a później złotymi, wysadzającymi drogimi kamieniami koronami, które w roku 1731 zastąpiono jeszcze bardziej kosztownymi. Namalowane postacie przyozdobiono też srebrnymi sukienkami². Wyrazem jego kultu były liczne wota zawieszane obok tego obrazu. W 1804 roku było ich tak dużo, że nie mieściły się już na ołtarzu i częściowo należało je zdeponować w specjalnym



Jedna z kapliczek traktu pielgrzymkowego z Reszla do Świętej Lipki.

pomieszczeniu ukrytym w zakrystii.

Przez wiele lat obraz ten był łączony z **objawieniami Matki Bożej** w Gietrzwałdzie. Głównymi wizjonerkami były dwie dziewczynki pochodzące z miejscowych niezamożnych polskich rodzin. Matka Boża przemówiła do nich po polsku, gwara warmińska.

Pierwsza doznała objawień Justynka Szafrzyńska. 27 czerwca 1877 roku wracała z mamą z egzaminu do pierwszej komunii świętej, który szczęśliwie zdała, choć nie wierzyła, że to w ogóle możliwe. Przechodząc koło kościoła, dziewczynka zatrzymała się i jak w transie wpatrywała się w niezwykle zjawisko na przykościelnym klonie. – *Poczekajcie, matko, aż zobaczę, co to jest to białe tam na drzewie i gdzie się podzieje*. Zniecierpliwiona tą zwłoką matka nie zważała z początku na jej słowa, gdy jednak Justyna nie ruszała się z miejsca, zapytała się, co by tam takiego widziała? – *Widzę – odrzekła – coś wielkiego, co tak wygląda, jak człowiek. – I co tak wciąż patrzysz?* – pytała dalej matka. – *Tak długo będę patrzyła, aż się gdzie nie podzieje. Drzewo jest całkiem jasne, może się pali albo co innego*.

To było pierwsze objawienie *Przeczystej Panny* – tak stwierdził we wspomnieniach *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie* ówczesny proboszcz ks. Augustyn Weichsel. Matka Boska, która ukazała się na złotym tronie wysadzonym perłami, zapowiedziała, że będzie się ukazywać jeszcze przez dwa miesiące, w trakcie odmawiania przez ludzi różańca. Obietnicy dotrzymała. W sumie w zapowiedzianym okresie objawiła się aż 160 razy.

Objawienia widziały tylko cztery osoby: Justyna, jej koleżanka 12-letnia Basia Samulowska, wdowa Elżbieta Bylitewska i 23-letnia Katarzyna Wieczorek. Ale ich ostatniego dnia – 16 września – razem z nimi modliło się i uczestniczyło w cudownych wydarzeniach ponad 50 tys. pielgrzymów, którzy przybyli do Gietrzwałdu nie tylko z okolicznych wsi, ale z terenu całej, będącej pod zaborem dawniej Polski – Warmiaków, Mazurów, Kaszubów, Kociewiaków i innych grup ludności.

Co roku, w niedzielę po 8 września, czyli po Święcie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej Siewnej do Gietrzwałdu udają się tłumy wiernych. Tak, jak w przypadku warmińskich *łosier*, tak i teraz pątnicy udają się do miejsca kultu z różnych powodów.

Trud, który towarzyszy pielgrzymowaniu, przede wszystkim pieszemu, ale także autokarami czy samochodami osobowymi, pątnicy ofiarują w różnych intencjach. Proszą o zdrowie dla siebie, swoich bliskich, o pracę, o zdanie egzaminów itd. Jest to także dziękczynienie Bogu za

cuda, których dokonał w życiu poszczególnych osób. To również przeblaganie za różne zaniedbania, grzechy, które się pojawiły, krzywdy zadane człowiekowi itp. Podczas gietrzwałdzkiego odpustu, dożynek diecezjalnych wierni także dziękują za plony i proszą obłogosławieństwo ziarna pod zasiew.

Rokrocznie z Olsztyna i Ostródy wyruszają piesze pielgrzymki do Gietrzwałdu. Ze wszystkich niemal parafii formują się grupy wiernych. Także wierni z innych miast, tj. Szczycina, Bartoszyce, Reszla, Mrągowa, Biskupca, Kętrzyna przyjeżdżają o wczesnych porankach w godzinach, by móc również uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Gietrzwałd wprawdzie jest najważniejszym z warmińskich (i polskich) sanktuariów, ale są tu jeszcze inne, do których wierni równie chętnie pielgrzymują. Najpopularniejszy szlak wiedzie do **Świętej Lipki**.

Obecnie uroczystości odpustowe w Świętej Lipce obchodzone są dwa razy w roku. W ostatnią niedzielę maja odbywa się odpust Nawiedzenia Świętej Elżbiety, na który najwięcej pielgrzymów przybywa w zorganizowanych grupach z Mrągowa, Reszla, Giżycka i Kętrzyna, tworząc Pielgrzymkę Gwiaździstą. Pielgrzymi przybywają również 15 sierpnia, wtedy, gdy obchodzona jest Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Dawniej i obecnie piesze *łosier* do świętolipskiego sanktuarium wiodą sześciokilometrowym **traktem pielgrzymkowym z Reszla**. Jego ozdobą jest piętnaście barokowych kapliczek drogi różańcowej, pochodzących z połowy XVIII w.

Sanktuarium w Świętej Lipce było pierwowzorem dla podobnego, choć mniej znanego założenia pielgrzymkowego w małej wsi **Krosno koło**. To również jedno z ośmiu barokowych założeń pielgrzymkowych, które powstało na Warmii w okresie kontrreformacji, jako wyraz jej katolickiego charakteru w odróżnieniu od sąsiednich, ewangelickich Mazur.

Podobnie jak inne warmińskie sanktuaria i z jego powstaniem wiąże się stara legenda – o dzieciach, które w wodach rzeki Drwęcy Warmińskiej znalazły alabastrową figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem, która od początku zasłynęła cudami. Przez wieki stała w ołtarzu głównym kościoła, który ufundował biskup Teodor Potocki (od roku 1722 prymas Polski). On też 8 września 1720 roku dokonał jego konsekracji. Nadał mu zachowany do dziś tytuł Nawiedzenia NMP i św. Józefa.

Powstanie świątyni związane było z potrzebą obsługi rosnącej od końca XVII wieku rzeszy pielgrzymów przybywających tu regularnie z okolicznych miast: Braniewa, Ornety, Dobrego Miasta, Pieniężna, jak również wliczonych *łosierach* i z wiejskich parafii. Wcześniejsza kaplica była już wtedy zdecydowanie za mała dla potrzeb pątników.

Obecnie, mimo zaginięcia oryginalnej figurki Matki Bożej i poważnych zmian demograficznych, jakie zaszły na Warmii po wojnie, tradycyjne pielgrzymki i odpusty w krosnowskim sanktuarium nadal przyciągają wiernych, zwłaszcza w najważniejsze maryjne święta roku liturgicznego.

W ostatnią niedzielę sierpnia w **Stoczku Klasztornym** odbywają się uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Królowej Pokoju.

Początki kultu maryjnego również w tym sanktuarium sięgają średniowiecza, ale obecny kształt architektoniczny uzyskano w XVII wieku. Wówczas powstała świątynia, będąca podziękowaniem za pokój kończący jedną z wojen ze Szwecją.

Największą czcią w sanktuarium otoczony jest **wizerunek Matki Bożej Stoczkowskiej** znajdujący się w ołtarzu głównym świątyni. Jest to kopia obrazu Matki Boskiej rzymskiej bazyliki *Santa Maria Maggiore*.

Wśród pielgrzymów przeważają osoby z niedalekich Bartoszyce, Lidzbarka Warmińskiego oraz Bisztyńka, które pieszo przybywają na odpusty.

Pierwsze informacje o uroczystościach odpustowych w **Barczewie** pochodzą z roku 1609. W tym czasie bowiem ukończono prace remontowe tutejszego kościoła św. Andrzeja, zleczone zakonowi bernardynów przez ówczesnego biskupa Andrzeja Batorego, bratanka polskiego króla Stefana I. Przewielebny ordynariusz zdecydował też o dobudowaniu bocznej kaplicy pw. św. Antoniego Padewskiego. Tam miał być w przyszłości pochowany. Postawienie tej kaplicy zapoczątkowało na Warmii kult św. Antoniego. Na odpust przybywali liczni wierni z Barczewa, a także pielgrzymi z bliższych i dalszych miejscowości na Warmii. Ukresu wędrówki, starym zwyczajem, ofiarowywali też wota dziękczynne. Najczęściej były to świece, które płonęły przed obrazem świętego.

Jak ważny dla ojców miasta Wartemborka [Barczewa] był odpust, dowodzi fakt, że w roku 1737 roku magistrat barczewski podjął uchwałę, że miasto każdego roku uroczystość będzie obchodzić dzień św. Antoniego (13 czerwca) [...]. W roku 1772 łosierzy przerwał pierwszy rozbiór Polski, które to mieszkańcy głęboko przeżyli. Każdej niedzieli wierni gromadzili się w kaplicy św. Antoniego na modlitwach.

W realiach porozbiorowych, pod pruskim panowaniem nastąpiła kasacja zakonu. Po śmierci ostatniego gwardiana świątynię otwierano rzadko. Władze zakazały też organizowania pielgrzymek. Tradycja łosier zaczęła zanikać.

Po latach przerwy tradycja łosier powróciła do miasta z nową siłą i w nowej formie, za sprawą franciszkanów, którzy w roku 1982 powrócili do kościoła klasztornego św. Andrzeja Apostoła. W roku 2012 zakonnicy zorganizowali pierwsze **Barczewskie Łosier** do św. Antoniego, czyli Franciszkański Festyn Rodzinny.



Ołtarz główny bazyliki Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce



ROZDZIAŁ IX

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

ETNO-WARMIA

Etno-Warmia to hasło mające wiele znaczeń. Do przestrzeni publicznej wprowadziła je grupa ludzi skupionych wokół projektu **EtnoWarmia Galeria StodołaArt**. Jak informuje ich profil na Facebooku: *Znajdujemy się w Skolitach, w gminie Świątki, w powiecie olsztyńskim, w województwie warmińsko-mazurskim. Patronujemy wydarzeniom artystycznym, gromadzimy aktywne, kreatywne ludzi, promujemy lokalne działania. Zawsze poszukujemy chętnych do współtworzenia ciekawych inicjatyw kulturalnych, prowadzenia warsztatów i spędzania czasu blisko natury. [...] Tu dzieje się wszystko, na co masz ochotę; warsztaty, spotkania, koncerty, festiwale. Jesteśmy otwarci na każdą formę kreatywności.*

I faktycznie jest tam wszystko – od sprzętów gospodarskich po współczesne rękodzieło artystyczne. Są instrumenty i scena, gdzie mogą prezentować się zespoły muzyczne, niekoniecznie ludowe. Jest też *Warmińskie Centrum Renowacji*, w którym dokonywana jest przemiana „starego na nowe poprzez różne zabiegi technologiczne”, a także pracownia ceramiczna, gdzie każdy może ulepić i wypalić gliniane naczynia, takie jak dawniej tu wyrabiano. Niewątpliwą atrakcją jest też *Ogród permakulturowy*, łączący „funkcjonalność i estetykę”.

Skolity to tylko jedna ze wsi, w których kwitnie **Sztuka w Obejściu**. Ich gospodarzami – gburami, jak mówiono o nich w gwarze warmińskiej, są ludzie, którzy trafili tu z najróżniejszych powodów dawno albo zaledwie parę lat temu. W duchu rewolucji kulturalnej i obyczajowej końca lat 60., tu znaleźli sposób na nieśpieszne życie w zgodzie z piękną i unikalną przyrodą.

Troszcząc się o swój kawałek tego piękna, dodają mu nowej wartości, wymiaru. Tworzą Sztukę przez duże „S”: muzykę, rękodzieło, rzeźbę, malarstwo, budownictwo, ogrodnictwo, sztukę kulinarną i teatr. Organizują pokazy, wystawy, warsztaty, koncerty, spektakle. To sprawia, że *Sztuka w Obejściu* to niezwykła podróż szlakiem „galerii domowych” i „podwórzowych” rozrzuconych pomiędzy sąsiadującymi ze sobą podolsztyńskimi wsiami: Godki, Stare i Nowe Kawkowo, Pupki, Skolity, Szałstry, Węgajty, Wołowno.

Wydarzenia odbywają się tutaj przez cały rok. Zawsze bowiem warto poznać stare i nowe obyczaje podczas święta ognia, wody i miłości, jakim jest **Festiwal Skolicka Noc Kupaty**.



Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw artystów, społeczników i zapaleńców nie tylko z podolsztyńskich gmin Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Świątki... Cała Warmia jest w swej naturze „etno” – miła, nieśpieszna, spowolniona, osadzona w historii, tradycji i pięknej przyrodzie.

Tak rozumiana Etno-Warmia ma też wiele „wymiarów”, bo tworzą ją różni ludzie, różnymi pasjami. Jednym z przejawów tej różnorodności jest **Muzeum Maszyn Rolniczych w Naterkach**, w którym zgromadzono maszyny i narzędzia rolnicze sprzed setek i dziesiątków lat.

Powstałe w 1987 r. muzeum jest rezultatem pasji kolekcjonerskiej Janusza Dramińskiego, który od 40 lat gromadzi egzemplarze zabytkowych maszyn rolniczych przede wszystkim z terenu Warmii i Mazur.

Muzeum posiada około 600 egzemplarzy dawnych maszyn (plugi, kieraty, młocarnie, wialnie, sieczkarnie, siewniki, kopaczki, śrutowniki, lokomobile, traktorki, traktory itd.) oraz kilkakset drobniejszych sprzętów rolniczych, a także dawny sprzęt wiejskiego gospodarstwa domowego.

Najbardziej imponujący jest zgromadzony w Naterkach zbiór kieratów konnych, który wpisany został do Księgi Rekordów Guinnessa. Liczy prawie trzysta egzemplarzy o unikatowej konstrukcji, pochodzących z byłych Prus Wschodnich, jak też innych terenów ziem polskich.

Wiele podobnych eksponatów zobaczyć można także w skansenie w Olsztynku.

Początki skansenu sięgają 1909 r., kiedy władze Królewca podjęły decyzję o stworzeniu muzeum na wolnym powietrzu. Pod zabudowę przeznaczono pobraża wąwozu z kanałem między stawami na skraju Ogrodu Zoologicznego w Królewcu. [...] Bazowano na kopiach, nie na oryginałach. Od 1910 r. zbudowano 24 obiekty architektoniczne, były dwa archeologiczne: grodzisko z Prakwic i kurhan z grobem skrzynkowym z Sambii. Wśród zabytków budownictwa połowę stanowiła zabudowa Małej Litwy. Bardzo skromnie reprezentowane były Mazury i Sambia. Dalszy rozwój ograniczyła szczupłość terenu, dlatego szukano nowego miejsca na lokalizację skansenu.

Wybrano Olsztynek.

Po wojnie skansen długo pozostawał bez opieki. Dopiero w końcu lat czterdziestych zaczęto zabezpieczać to, co pozostało. W roku 1962 powołano Park Etnograficzny jako dział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. Z początkiem roku 1969 uzyskał on status samodzielnej placówki pod nazwą **Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku**. Z początkiem 1985 roku włączono do MBL dwa obiekty muzealne na terenie miasta: Dom Mrongowiusza i Salon Wystawowy zwany Galerią, w wyremontowanym dawnym kościele ewangelickim. W roku 1998 muzeum stało się instytucją kultury samorządu województwa warmińsko-mazurskiego. Dziesięć lat później wpisane zostało do Państwowego Rejestru Muzeów prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Z biegiem lat skansen zmienił się i rozrósł. Dziś Park Etnograficzny zajmuje powierzchnię prawie stu hektarów. Po rozległych zielonych przestrzeniach spacerują konie, koniki polskie, krowy, kozy, owce, ptactwo, kicają króliki. W muzeum zgromadzono kilkadziesiąt obiektów budownictwa ludowego z terenów dawnych Prus Wschodnich i tzw. Małej Litwy, z czego kilkanaście to zachowane kopie przywiezione jeszcze z Królewca. Stoją tu zabytkowe zagrody z Warmii.

Etno-Warmia to także regionalny folklor, ukształtowana przez wieki, charakterystyczna kultura ludowa Warmiaków, na którą składają się różne elementy: wierzenia, obrzędy,

zwyczaj, stroje, kuchnia, gwara itp. Wywodzące się jeszcze z pradawnych czasów, gdy ziemie te zamieszkiwali Prūsai, staropruskie plemiona Warmów, Pogezan, Barcjan, Nantangów...

Panowała tu zasada respektowania praw rządzących przyrodą, które dotyczyły również człowieka. Będąc w bezpośrednim kontakcie ze środowiskiem przyrodniczym, mieszkani wsi podpatrywał różne zjawiska, znał dobrze prawa nimi rządzące i wiedział, że lepiej jest szanować je i przestrzegać. Starał się też wszelkimi sposobami oblaśkawić siły natury, które dlań pełne były tajemnic i żywych istot demonicznych... [...] Spośród wszystkich dóbr natury najwyższą wartość dla chłopów stanowiła ziemia. W kulturze ludowej miała ona znaczenie nie tylko jako grunt, który należało zaorać, zabronować, obsiać i pielęgnować, aby wydał życiodajne plony. Dla chłopów ziemia była żywą istotą, była jak kobieta, jak matka, która rodziła i dawała życie. [...] Jeśli prześledzić symbolikę wody w wierzeniach i obrzędach społeczności, to okaże się, że są jej przypisywane dwie podstawowe funkcje – oczyszczenie i sprawdzenie płodności. Te dwie cechy – możliwość oczyszczenia i zapłodnienia są ze sobą nierozdzielnie związane. Rytualne obmycie czy kąpiel nie mają tylko sensu oczyszczenia, ale są jednocześnie warunkiem uzdrowienia człowieka, przywołania do niego sił i mocy życiowych... Nadawanie takiego znaczenia wodzie znajduje wyraz w wielu bajkach i podaniach, krążących nie tylko w środowisku chłopskim. Szczególnie znaczące są te, w których mówi się o „Żywej wodzie”.

Ażwiol ognia to wiara w jego oczyszczającą moc. Ogniska sobótkowe, święta miłości i pamięci zmarłych nawiązują do starych, pogańskich wierzeń i obrzędów, z którymi – z niewielkim efektem – walczył kościół. Przecież i tak dalej wierzone, że błyskawice i wszelkie inne ogniste zjawiska to nic innego jak pęknięcia w kopule niebieskiej, przez które dostrzec można prawdziwe, ogniste niebo. I Słońce – ogień niebieski. Również moment, w którym przypadały święta wielkanocne wzięto z wierzeń pogańskich.

Okres letniego przesilenia nazywany sobótkami lub nocą świętojańską, służył niegdyś rozpusty, jakiej oddawała się młodzież zgromadzona przy ogniskach. Ale też do tego dnia – św. Jana – polskie demony i wszelkie inne robactwo wodne posiadały moc szkodenia ludziom, a ogień rozpalony w wigilię tego święta miał zapobiec powszechnemu w tym dniu, wzmoczonemu jakoby działaniu czarownic.

Sobótką przypadała w czasie dojrzewania zbóż, była świętem płodności, a na poziomie ludzkim – miłości, oczym oprócz pieśni, świadczą także wróżby i zabiegi magiczne. Dziewczęta szukały kwiatu paproci, mającego im zapewnić powodzenie, chłopcy obiegali pola z płonącymi pochodniami, aby zboża się udały, „niedźwiadki” nie podgryzały korzeni, aby zboża „przyswoić” do błyskawic, by pioruny im nie szkodziły i aby zapewnić odpowiednią pogodę na dalszą część roku, a przede wszystkim na żniwa.

Tak czy owak, ogień miał odstraszyć złe moce i demony. A pierwszym wśród nich na Warmii i Mazurach był **kłobuk**, zwany też **latańcem**, **chobotem**, **złym**.

Pracę we wszystkich wiśiach Warmii i Mazur podają dokładnie opis kłobuka, twierdząc, że widzieli go w tej wsi, bądź w sąsiedniej. Ludowe wyobrażenie przedstawia go w postaci czarnej, zmokłej kury, [...] która leci jak płonąca drapak, lub tylko ogon wygląda jakby płonął. Sypie on iskrami tym więcej, im cięższy niesie łup na ogonie. [...] Niesione bogactwo kłobuk składa gospodarzowi, u którego mieszka wpadając na strych przez komin. Gospodarze zaś mając w gospodarstwie takiego pomocnika też muszą o niego dbać i zaspakajając zachcianki tego sybaryty, karmić go tym co najbardziej lubi, a lubi kluski i pieczone jajka. [...] Kłobuka często uważa się za ducha złego, w sytuacji

więc, gdy nacisk opinii wsi jest zbyt silny jego właściciel usiłuje się go pozbyć. Wyrzucany kłobuk mści się, paląc gospodarzkę. Opowiadania o takiej zemście kłobuka krąży szeroko wśród Mazurów i Warmiaków.

Wśród lokalnych lich i zmór był jeszcze tutaj i żmij (uważany za pierwowzór kłobuka).

Była to latająca, ognista istota, związana z błyskawicami i wszelkimi ognistymi zjawiskami obserwowanymi na nieboskłonach. Uważano go też za opiekuna dobrobytu i ogniska domowego. Posiadającego moc wzniecania pożarów za niewłaściwe traktowanie go przez ludzi. [...] Społeczności wiejskie uważały burze za bitwy żmijów z potworami niosącymi wodę, jaskrawy dowód ciągłej walki ognia z wodą.

Adożynki to jedno z najważniejszych świąt ludowych – to przecież święto plonów, związane z kończącymi się żniwami, najważniejszym okresem w życiu gospodarczym także warmijskich gburów. Mają swoje dożynki wsie, sołectwa, gminy. Są dożynki powiatowe, wojewódzkie i archidiecezjalne.

W kontekście Etno-Warmii nie można przemilczeć ludowych obyczajów związanych ze żniwami i dożynkami. Tym bardziej, że miejscem dożynek wojewódzkich jest często właśnie skansen w Olsztynku.

Dzień św. Jakuba (25 lipca) stanowił zwyczajowo początek żniw na Warmii i Mazurach. Wcześniej gospodarze sprawdzali, czy zboże już dojrzało: jeżeli kłosa łamały się w palcach, znaczyło to, że czas żniwowania. [...]

W przeddzień żniwowania w domach bogatych chłopów (gburów), gospodynie piekły kuchen, chleb, robiły ser, masło i inne jadła, zabijano cielęta lub barany, przygotowywano piwo. W każdym gospodarstwie ostrzono kosy i sierpy. [...] Pierwszą garść zboża ucinął gospodarz i ze słowami „w imię Boże” rozpoczynał żniwa. Na polu ustawiali się kosiarze, za każdym z nich szły kobiety, które zbierały ścięte zboże i wiązały je w snopki. Snopki te ustawiali później starsi ludzie lub dzieci w łęki (stygi). W każdej było po 15 sztuk. [...]

Kiedy żniwiarze kończyli żniwa, to zostawiali na polu tzw. babę lub pepkę. Była to ostatnia kępka zboża, którą wiązano trzykrotnie powrósem i stawiano na rogu pola. Zwykle żadna ze zbieraczek nie chciała zawiązać pepka, gdyż mogłoby to jej źle wróżyć. Mówiono, że taka dziewczyna nie wyjdzie w tym roku za mąż, tylko będzie musiała wiązać cudzym dzieciom pepowiny.

Ciężką pracę żniwiarzy kończyła wesoła uroczystość nazywana **plonem** lub **dożynkami**. Nazwa plon pochodziła od wieńca lub bukietu robionych z kłosów zboża. Z najładniejszych pleciono wieniec żniwiarski w kształcie korony, przyozdabiając go kwiatami i wstążkami. Wieńce zawieszano u powały chałupy, a ziaren z niego używano do zasiewu w kolejnym roku.

Zanikł niestety stary zwyczaj, kiedy powracających z pola żniwiarzy dziewczęta oblewały wodą i szybko uciekały, a biada tej, którą złapano. Wrzucano ją do stawu lub jeziora, a w najlepszym wypadku oblewano obficie wodą ze studni. Dodatkowo każdy chłopak mógł taką dziewczynę wycałować, ile tylko chciał. Dziewczyny tylko pozornie broniły się przed oblaniem i całowaniem, bo – jak mówiono – panny najbardziej oblانة i całowane mogły liczyć na szybkie zamążpójście.

Ale przetrwał ten najważniejszy obrzęd – zabawa po czasie ciężkiej pracy. Na potęgę więc pito, jedzono, śpiewano i tańczono – najchętniej **szota**.

Ten bardzo popularny taniec na Warmii dostał się tutaj za pośrednictwem Niemców aż ze Szkocji, stąd nazwa. Szota

nazywano pięknym tańcem, bo pary tańczyły go równo i powoli. Ale młodzież tańczyła go szybko, nie żałując butów. Wirując w parach *trompano*, czyli przytupywano obcasem i całym butem. I śpiewano:

*Zagrajcie mi szota, szota
To otrząsnę nogi z błota,
by się panna nie brzydziła
ze mną wokół potańczyła...*

Rodzimy tańcem była **baba**. Tańczono ją na wszystkich zabawach i niedzielnych „muzykach” oraz na weselach, ciężko i powoli, bo kroki tego tańca miały być „kulawe z bukaniem”. Trzeba więc było kiwać się na boki naśladując niezdarne, kołyszące się chód wiejskiej baby, a tańcząc śpiewać: *idzie baba drogą i tupie nogą...*

Tańczono też *po fajdoka*, *poloneza*, *zilkę*, *barana*, *kosejdera*, taniec puszcany, kłaniany, polkę-mazurkę oraz walczki i to zarówno tak zwane *podcinacze*, jak też poszustacje. Przygrywała oczywiście wiejska kapela, która składała się przeważnie ze skrzypiec, klarnetu, basu i bębna.

Okolicznościowe zabawy taneczne, takie jak „na plon” czy „na len tarty” urządzano po żniwach albo międleniu lnu. Szczególnie wesoło bawiono się w zapusty i tańce trwały niekiedy trzy dni, ale wtedy przygrywał jeden lub kilku grajków. A jeśli zabawa przedłużała się w nieskończoność, kapela grała tak zwanego *wygnańca*, czyli jeden z szybkich tańców, powtarzając go wielokrotnie.

Od 2010 roku muzeum w Olsztynku organizuje także **Regionalne Święto Ziół**, które nawiązuje do ludowej tradycji święcenia ziół, kwiatów i zbóż, promuje zastosowanie ziół w tradycyjnej medycynie, kosmetyce i kulinariach. Jest to niezwykle barwne i aromatyczne święto.

Jak wierzone na Warmii – gałązki i zioła używane do majenia domu i ołtarzy procesyjnych w Zielone Świątki zabezpieczają pola i stodoły przed myszami, robactwem, atakami piorunami. W wieczór św. Jana (bo później czarownice je opluwały i zioła traciły swą moc leczniczą) zrywano więc dziewięć ziół, wśród których nie mogło zabraknąć rumianku i czarnego bzu. Robiono z nich wianki, które miały szczególną moc uzdrawiania. Z pojedynczych kwiatów zwianków gotowano ziółka skuteczne na różne choroby.

W tradycji ludowej 15 sierpnia nazywany był dniem Matki Boskiej Zielnej, dlatego co roku odprawiane są wówczas uroczyste msze święte. Także w zabawkowym kościele wolsztyńskim skansenie. Potem przez cały dzień trwa w parku zabawa, handel ziołami wszelkimi, degustacje naparów i herbat, potraw, bajkowe spotkania z ziołami, warsztaty malowania ziół na szkle i robienia świeczek pachnących ziołami itp. *Chwasty, które cię wzmocnią*, są wszędzie i w najróżniejszych postaciach.



Warmińska Noc Kupały w Skolitech 2021



ROZDZIAŁ X

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

PODRÓŻNIK KULTURALNY

PO NASZAMU, PO WARNIJSKU

Prof. Izabela Lewandowska: *Gwara warmińska to taki swego rodzaju palimpsest, czyli zapisywanie nowych treści na materiale wcześniej zapisanym innymi znakami, które się wymazuje i dopisuje inne. Tworzy się w ten sposób dzieło wielowarstwowe. Tak samo było z gwarą warmińską. Najpierw był język pruski, który został wymazany przez eksterminację i asymilację ludności, następnie język niemiecki związany z Zakonem Krzyżackim, który nie został wymazany, ale dołożono do niego język polski związany z osadnictwem mazowieckim w XIV wieku. Dialekt mazowiecki uległ rozszerzeniu w okresie staropolskim (1466-1772), eliminując poniekąd pozostałe języki. Natomiast w XIX wieku możemy mówić o rozmaitych wpływach. Na przykład starowiercy, którzy napłynęli na tereny Puszczy Piskiej dostali prawo osiedlenia i wprowadzali język rosyjski. Z północy miały miejsce wpływy litewskie, od południa polskie, a od zachodu niemieckie. Generalnie z każdego kierunku geograficznego przenikał jakiś język. W dodatku w dużych miastach hanzeatyckich żyli Salzburchy i Hugonoci, którzy po walkach reformacyjnych musieli opuścić swoje kraje, i oni także dorzucili do gwary warmińskiej swoją cegiełkę. Miała miejsce swoista rywalizacja pomiędzy językiem domowym, czyli warmińskim i mazurskim, ale zbliżonym do polskiego a urzędowym niemieckim. Ostatecznie oficjalnie zwyciężył niemiecki, ale uważam, że w sercach i duszach pozostał polski.*

Gwarę warmińską można bez większego trudu zrozumieć, nawet jeśli umknie znaczenie pojedynczych słów, *rychtyk* (prawda)? Jest bardziej miękka od innych odmian języka polskiego i bogato czerpie ze staropolskiej deklinacji i koniugacji. Litera „i” występująca po spółgłoskach dźwięcznych „brzmi jak „zi”, więc gdyby zapytać Warmiaka np. o zwierzątko na literę „z”, ten odpowiedziałby – *zilk i zieżiorka*. Jednak coraz trudniej znaleźć *Warnijoka*, *chtóran może godać po naszymu*. Świadczy o tym mowa jest już niewielu, a gwara to głównie język mówiony. Na szczęście w archiwach zachowały się zapisane *po warnijsku* pieśni ludowe, podania, bajki, wiersze, utwory związane z regionem. Są też ludzie, którzy walczą o jej zachowanie i popularyzację. Dzięki nim w 2016 roku gwara warmińska wpisana została na krajową listę dziedzictwa niematerialnego UNESCO.

Jak mówił przy tej okazji Edward Cyfus, popularyzator



tej gwary i kultury: *I ja, i wielu innych Warmiaków przed laty wiele za sprawą tej gwary wycierpieliśmy. Byliśmy wytykani przez to, że w niej mówiliśmy, wyzywani, szykanowani. Dlatego to pewnego rodzaju cud, że teraz resort kultury docenił gwarę. Mam nadzieję, że to sprawi, że skryci w sobie Warmiacy się ośmielą, że nie będą się kryli z tym, że znają gwarę, tylko że będą w niej mówili.*

Jej podstawą były gwary chełmińsko-dobrzyńskie uznawane za składowe dialektu wielkopolskiego. Z ziemi chełmińskiej pochodzili bowiem pierwsi osadnicy kolonizujący południową Warmię w XIV w. Kolejne fale osadnicze, w szczególności w wieku XVI, pochodziły z Mazowsza i znacząco wpłynęły na kształtowanie się mowy polskich Warmiaków. Nawarstwianie się wpływów mazowieckich sprawiło, że badacze najczęściej zaliczają ją do dialektu mazowieckiego języka polskiego.

Funkcjonowała już w XIV wieku we wsiach południowej Warmii, zdominowanej przez ludność wywodzącą się z polskich grup etnicznych oraz plemion dawnych Prusów, które uległy szybkiej polonizacji. Miasta przedstawiały mozaikę etniczną, głównie kultury niemieckiej.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku zaczęła być wypierana przez język niemiecki, chociaż proces germanizacji tej ziemi zaczął się już po zagarnięciu Warmii przez króla pruskiego w 1772 roku. Coraz

mniej Warmiaków przyznawało się do swej polskości, a „warmińskim” rozmawiano zwykle jedynie w rodzinnym gronie. W szkołach za mówienie po polsku, co bardziej gorliwi nauczyciele kazali dzieciom nosić tabliczki z uwłaczającym napisem „Pollack”. Gwara warmińska stawała się coraz bardziej językiem uważanym za język „plebsu”. Z czasem zachowała się tylko na tzw. południowej Warmii. Zdecydowanie polski charakter zachowała ludność byłego powiatu olsztyńskiego i południowej części byłego powiatu reszelskiego.

Południowa Warmia wyróżniała się nie tyle historią, co propolską kulturą, tradycją i gwarą. Część północna tego regionu była bardziej związana z kulturą niemiecką, bowiem nie dotarło tam polskie osadnictwo z Mazowsza. Rozmawiano tam dialektem tzw. Plattdeutsch, opartym na języku niemieckim. Kiedy w 1905 r. doszło do utworzenia w ramach Prus Wschodnich rejencji olsztyńskiej, jej granica przebiegała przez środek historycznej Warmii. Część południowa znalazła się w rejencji ze stolicą w Olsztynie, część północna w rejencji królewieckiej. To utwierdziło podział Warmii na część polską i niemiecką.

Jednak prawdziwy jej kres przyniósł rok 1945. W wyniku migracji ludności – ucieczek, wysiedleń i emigracji wielu „warmińskojęzycznych” mieszkańców tych ziem oraz napływu osadników z Wileńszczyzny, z Warszawy i innych ziem przedwojennej Polski, gwałtownie zaczęła maleć liczba osób mówiących miejscowym „językiem”. Data ta stanowi niewątpliwą cezurę czasową, która przerwała tkwiącą korzeniami w średniowieczu ciągłość historyczną warmińskiej kultury, a tym samym i jej języka. Dziś, mimo prób jego reaktywacji, pozostaje zabytkiem polskiej filologii, zabytkiem pasjonującym – ze względu na swe pochodzenie i historię, będącym przedmiotem badań dialektologów, językoznawców, socjologów już od XIX wieku. Z tego też względu wartym popularyzacji. Mimo iż Warmiaków z dziada pradziada jest już niewielu, to ich gwara, jako element dziedzictwa kulturowego, ostatnimi czasy przeżywa renesans.

Jak pisał w swoich *Kiermasach...* ksiądz W. Barczewski: *Prawy Warmiak nie wstydzi się swego dialektu, lecz jędrnie i żwawo nim się wyraża. Agdy usłyszysz poprawnie mówiącego Polaka współziomka, mniej mówi – woli się przysłuchiwać dźwiękom poprawnej mowy, przy czym widać po nim niekłamana radość i ukontentowanie. Zachęcony lepszą wymową, próbuje często „z wysoka”*



mówić, co mu się przecież nie bardzo udaje, bo wtenczas więcej jeszcze błędów robi i swą naturalność traci, z którą mu tak bardzo do twarzy.

Jak pisał Seweryn Pieniężny w swoich felietonach publikowanych na łamach przedwojennej „Gazety Olsztyńskiej”: *myśla, że wciurko skapujeta*, bo gwara warmińska nie jest trudnym „językiem”, zwłaszcza jeżeli pozna się reguły nim rządzące.

Charakteryzuje ją przed, wszystkim to, że „i” („ji”) po spółgłoskach dźwięcznych „b” i „w” brzmi jak „zi”, przez co np. bierze – *bierze*, kobieta – *kobzita*, wino – *zino*, wiosna – *ziosna*. Po spółgłoskach bezdźwięcznych „f”, „p” należy wymawiać „i” jako „si”, np. piwo – *psiwo*.

Jej istotną cechą jest brak tzw. mazurzenia, dzięki czemu w porównaniu do innych gwar, szczególnie sąsiedniej – mazurskiej, jest ona bardzo miękka. Stąd też na swoją ojczyznę Warmiacy mówili *Warnija*, a język, którym się posługiwali nazywali *warnijskim*.

Są w niej również średniowieczna koniugacja i deklinacja, w której odnaleźć można ślady dawno zapomnianej w literackiej polszczyźnie liczby podwójnej: mamy – *mawa*, będziemy – *będziawa*, będziecie – *będzieta*, bilem – *bziłem*, człowiekowi – *człozieku*, żon – *żonów*, dobrej – *dobry*. Bardzo charakterystyczną cechą tej gwary było stawianie „l” przed „o”, np. *lorać* – orać, ołtarz – *lutarz*.

Warmiacy posługiwali się też słowami zapożyczonymi z języka niemieckiego – germanizmami, np. *faska* (niem. Fass) – beczka, *fernichtować* (vernichten) – zniszczyć, *fertyk* (fertig) – gotowy, *frisztik* (Frühstück) – śniadanie, *herberga* (Herberge) – gospoda, *kelfować* (kämpfen) – walczyć, *rejtować* (reiten) – jechać konno, *richticzny* (richtig) – właściwy, *szpigel* (Spiegel) – lustro, *żark* (Sarg) – trumna.

Dialekt warmiński różni się od innych dialektów polskich osobliwym piętnem wyciśniętym okolicznościami i warunkami, w jakich się rozwijał i kształtował. Odcięty niemal zupełnie przez jeden i trzy ćwierci wieku od rozwoju języka ogólnopolskiego i skazany na nieprzerwany nacisk otaczającej go niemczyzny, nieregulowany żadnymi normami języka kulturalnego, przekazywanymi przez szkołę i nauczycieli, zastęgl w pewnym stopniu w archaizmie językowym, skąd zatrzymał pokaźny zasób dawnego słownictwa. Nawet tworząc nowe wyrazy Warmiacy posługiwali się częstokroć zasadami archaicznego słowotwórstwa. Dialekt ten otoczony zewsząd napierającym językiem niemieckim, wspomaganym zniemczoną szkołą i czujną administracją niemiecką, siłą rzeczy musiał przejmować niemieckie nazwy i określenia, zwłaszcza w zakresie spraw związanych ze szkołą i administracją terenową, operującą wyspecjalizowanym językiem urzędowym. Od czasu, gdy język polski definitywnie wyrugowany został ze szkół warmińskich – a stało się to na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia [XIX w.] – niemczyzna coraz pewniej wdzierала się zwłaszcza za pośrednictwem młodzieży szkolnej do dialektu polskowarmińskiego. Jednakże słownictwo niemieckie wciskające się do języka polskiego w wielu wypadkach nie zdołało wyprzeć oryginalnego słownictwa polskiego. Nagminne były takie zjawiska, że obok nazwy polskiej desygnały pojawiały się nazwa niemiecka jako jej synonim i obu nazw używano alternatywnie bez jakiegokolwiek różnicy znaczeniowej.

O ile dialekt warmiński był pod względem leksykalnym w zasadzie jednolity, o tyle pod względem fonetycznym był już bardzo zróżnicowany (stąd powiedzenie: *Co zies to jinaczyj*, czyli *Co wieś to inaczej*). Badacze języka wskazują na dwa główne prądy wymowy, dialekty „a”



i „e”. Pierwszym mówiła głównie ludność wiejska z okolic Olsztyna i południowej części tego powiatu. Drugim – z okolic Biskupca i dawnego powiatu reszelskiego.

Warnijsko godko posługuje się coraz mniej osób – nie używa się jej na co dzień. Ostatnia wojna sprawiła, że gwara ta stała się „językiem” martwym. Niemniej dzięki pracy wielu historyków, filologów, regionalistów, folklorystów, publicystów i dziennikarzy, którzy starali i starają się ją zachować dla przyszłych pokoleń, gwarowe „archiwum” liczy wiele godzin nagrań dźwiękowych, opracowań naukowych, słownikowych, zbiorów ludowych pieśni, legend, bajek i podań, gawęd. Zbiór ten systematycznie się powiększa. Ostatnie lata przyniosły bowiem wiele inicjatyw zmierzających do jej popularyzacji, z tą najbardziej spektakularną – wpisem gwary na listę dziedzictwa niematerialnego.

Spirytus movens tych działań to przede wszystkim: historyk regionalistka prof. Izabela Lewandowska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, wspomniany już Edward Cyfus, a także przedstawiciel młodszych pokoleń – Łukasz Ruch, historyk i gawędziarz. Dzięki nim oraz wielu innym miłośnikom lokalnej tradycji i kultury skupionym między innymi wokół Stowarzyszenia „Dom Warmiński” czy członków Stowarzyszenia Szlak Świętej Warmii, trwa proces odpominania tej krainy, odkrywania jej duchowego oraz kulturowego dziedzictwa i przekazywanie go kolejnym pokoleniom. Za ich sprawą, przy wsparciu wielu pasjonatów warmińskiej kultury, ukazał się m.in. *Elementarz warmiński, Słownik gwary warmińskiej*, a od roku 2015 organizowany jest **Regionalny Konkurs Gwary Warmińskiej Po naszymu. Po warnijsku**.

Śwanto Warnijo

My to mowam szczajście co żyjewam na Warniji, na Śwanty Warniji. Som nosz Śwanty Papsiysz tak poziedziol i mniol recht. No bo mówta some. Że coło Polska je psiankno to kożdan ziy. To dloczamu noszo Nośwantszo Matulka sia prazie w Gyczwoldzie warnijskam dziwczoczkom pokozala, a nie dzie jandzi? Bo tu noju je nopsiankni. Rozmaziła z niami tyż po naszymu, bo dziwczoczki toc jinkszy godki nie znały. Zidać co Gyczwoldzki Poni noszo godka sia nolepsi łudała łod drugich polskych. I to tyż je prowda, noszo warnijsko godka je nopsiankniajszo.

Ni ma sprowdy mniesianca czy w lato czy w zima, coby w Polsce jekygo nieszczajście nie buło. Abo zietrz szczepy poprzewolo i dachy z chałup pościóngo, abo woda gwołt nieszczajście narobzi, co ludziska mniyszać ni majó dzie. Łogań tyż potraśi gwołt krzywdy łuczynić. Łu noju rzadko co takygo przydzie. Bo Warnijo psiankno i śwanto je. Toc jek Pon Bóg zgóry na noszo ziamnia wejrzy, to mu żol tyle fejnogo popsować i bez to te zielge nieszczajścia rzodko noju nazydzają.

Noma sia wydowo co to wciórko je ejnfach, bo tak mo być. Mym sia łuz do tygo nołożyli. Ale niech chtós swoje olto w Gyczwoldzie łostazi i psiechtó do Woryt pudzie. Te zielónie górki, te lasy i kapelki przy drodze, te zielónie łónki, toc łod tygo łoczów łoderwać nie jidzie. Niech sia kołam przejdzie z Marcinkowa do Purdy i sia dołobkola rozglóndo. Abo kele Gilow. Rycho sia człoziekoziu łeb nie łukranczi łod tygo rozglóndanio. Tło aperat do łoka i knypsować. Cichuchno i zielóniuchno wszandzie, tło ptoki spsiywają jedan bez drugygo jekby jam chto gwołt psieniandzów za to spsiywanie zapłaciui! Bociony i ziórozie po łónkach szpacyruj, a po jyziorach abo strugach bziółe jek śniyg łabandzie z młodami plywają.

Jek do lasa z chojinami i jeglijami wlyziesz to pozietrze cołkam jenaksze. Las tak puchnie co pewno razu takych parfinów nie łoddo. Grzybów i jegodów czornych i czerwónych tyż nojdiesz i sia łusmaczysz.

Sia mózi co kożdan Żyd swoje wychwolo. My Warnijoki, choc nie Żydy, ale chwolić sia spraziedlizie mowam czam. Naszami wsiami. Te czerwónie stare chałupy i chlywy z czerwónych ceglów i kamniani z pola. Eszcze sia ciasam trasi staro drzwianno chałupa, czorno łod starości i te kościółki. Co jedan to fejnieszy. Nolepsi, to jek chto w Boga zierzy, wsiójś w olto i co niydzila do drugi wsi na mszo jechać. Te kościółki w środku to só rychtyczne cuda. Aż dziw bierze skónd te ludziska kedajś psieniandze mnieli na take bogate kościóły. Tło jechać ołtam do tych ziosków szyroko, nowó szosijó sia cole nie łónuje. Nolepsi wójsko staró drogó połobsodzanó szczepami i nie za chibko. Bo zaro kele drogi jidzie łoboczyć maluśke i zi-anksze warnijske kapelki. Na coły Warniji kapelków stoi gwołt, ale dwóch jednakich sia nie nojdzie. A te gałajzie łod szczepów robzió rychtyczny zielóny tunel. To wyglóndo jek w bojce.

Tło jek bandzieta pod zieczór nazot jechali, mus dować boczanie, bo na droga może z lasa wyskoknóńc jelań, sarna, dzik abo lis. Lepsi w to żywe ołtam nie buchnońc. No jó, jo myśla co jek to przecytota, to woju chanć na reżowanie po Warniji weźnie i łoboczyta co jo cole nie machłuja.

Warnijo sprowdy i psiankno i śwanto je.

szlakswietejwarmii.pl

Tekst pochodzi z książki „Na Szlaku Świętej Warmii — podróżnik kulturalny”
tekst: Joanna Warkowska-Sobiesiak/Wojciech Szalkiewicz
wydawca: Powiat Olsztyński/MEDIA BUTTERFLY Sp. z o.o.

